

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne

Tom I

Szczecin 2017

Rada Naukowa

dr hab. Paweł Gut (Szczecin), Ella Kok-Majewska (Tiel),
dr hab. Wojciech Krawczuk (Kraków), dr Stefan Lehr (Münster),
dr Martin Schoebel (Greifswald), dr Stefan Sienell (Wieder),
dr hab. Tomasz Sikorski (Szczecin), dr hab. Maciej Szukała (Szczecin),
dr hab. Krzysztof Strykowski (Poznań), prof. dr hab. Robert Traba (Berlin)

Redakcja

dr hab. Krzysztof Kowalczyk (redaktor naczelny),
Iga Bańkowska (zastępca redaktora naczelnego),
dr Janina Kosman (sekretarz redakcji), Joanna Glatz, Andrzej Jabłoński,
Michał Knitter, Łukasz Kozłowski, dr Radosław Pawlik (redaktor językowy),
Bartosz Sitarz, Krzysztof Szyszka

Recenzenci

dr hab. Agnieszka Gut (Uniwersytet Szczeciński)
prof. dr hab. Norbert Kasperek (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
dr hab. Dariusz Rymar (Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim)

Redakcja techniczna

Andrzej Jabłoński

Korekta

Iga Bańkowska, Janina Kosman

Projekt okładki

Joanna Wilanowska-Ośka

Rocznik dofinansowany ze środków
Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych

© Copyright by Archiwum Państwowe w Szczecinie, Szczecin 2017
Wydanie I. Nakład 150 egz.

ISSN 2544-3739

Adres Redakcji:
Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne
Archiwum Państwowe w Szczecinie
ul. św. Wojciecha 13
70-410 Szczecin
e-mail: redakcja@szczecin.ap.gov.pl

Spis treści

<i>Od Wydawcy</i>	5
-------------------------	---

Studia i materiały

<i>Radostaw Pawlik, Archidiakoni pyrzyccy (XV–XVI w.). Uzupełnienia do zestawień</i>	11
<i>Janina Kosman, Z bibliotecznej półki: Cosmographia Sebastianiana Münstera</i>	27
<i>Maciej Szukała, Źródła do dziejów administracji parafialnej i kościołów w aktach Konsystorza Prowincji Pomorskiej w Szczecinie (Konsistorium der Provinz Pommern in Stettin)</i>	39
<i>Paweł Gut, Z dziejów politycznych i ustroju komunalnego Węgorzyna w XIX i początkach XX w.</i>	53
<i>Bartosz Sitarz, Działania polskiej administracji lokalnej na rzecz korekty i demarkacji granicy państwowej na odcinku zachodniopomorskim w latach 1945–1950</i>	69
<i>Przemysław Benken, Uwagi na temat życiorysu i twórczości popularyzatora dziejów drugiej wojny światowej na morzu Zbigniewa Flisowskiego</i>	101
<i>Urszula Markiewicz, Państwowe Stado Ogierów w Łobzie. Historia powstania i działalność</i>	121
<i>Joanna Glatz, NSZZ „Solidarność” (1980–1989) w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie</i>	131
<i>Anna Kandybowicz, Przesiedlenia i mienie zabużańskie – aspekty prawne</i>	159

Recenzje i omówienia

<i>Sandra Tomczak, Magdalena Gawin, Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919), Warszawa 2015, ss. 346 [recenzja]</i>	179
---	-----

Z praktyki archiwalnej

<i>Łukasz Kozłowski, Nadzór archiwalny w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Sprawozdanie z działalności Oddziału Kształtowania narastającego zasobu archiwalnego za 2016 rok</i>	187
---	-----

<i>Marek Lupa</i> , Archiwum domowe – zabezpieczanie i konserwacja zbiorów	191
<i>Iga Bańkowska, Janina Kosman</i> , Pięć lat obecności Archiwum Państwowego w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook	219

Kronika Archiwum Państwowego w Szczecinie

<i>Iga Bańkowska</i> , Kronika wydarzeń w Archiwum Państwowym w Szczecinie w 2016 roku	233
---	-----

Od Wydawcy

Szanowni Czytelnicy!

Przekazujemy na Państwa ręce pierwszy tom „Szczecińskich Studiów Archiwalno-Historycznych” (SSAH). Rocznik pojawił się w miejsce „Informatora Archiwalnego” (1978–1985) i „Szczecińskiego Informatora Archiwalnego” (1985–2016). Wydawcą SSAH jest Archiwum Państwowe w Szczecinie (APSz).

Ambicją redakcji jest umieszczenie SSAH na liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W związku z powyższym powołana została Rada Naukowa, w skład której weszli renomowani historycy oraz archiwiści z Polski i zza granicy. Utworzono też nową redakcję, którą tworzą pracownicy szczecińskiego archiwum zajmujący się różnorodną problematyką badawczą, mający doświadczenie w pracy archiwalnej (archiwiści, historycy, politolodzy, bibliotekoznawcy). Zgodnie z obowiązującymi kryteriami artykuły naukowe zostały poddane procedurze recenzyjnej dwu recenzentów (samodzielnymi pracownikami nauki), opatrzone streszczeniami w językach polskim i angielskim oraz słowami kluczowymi.

Rocznik dedykowany jest przede wszystkim archiwistom, historykom, studentom kierunków humanistycznych, przedstawicielom władz państwowych i samorządowych, duchowieństwu, dziennikarzom oraz wszystkim zainteresowanym historią regionu i problematyką archiwalną.

Zasadniczym celem czasopisma jest publikowanie artykułów naukowych dotyczących historii Pomorza Zachodniego, archiwistyki (teorii i metodyki archiwalnej, archiwoznawstwa) oraz prezentacja bieżących kierunków działalności szczecińskiego Archiwum Państwowego, które obejmuje swoim zakresem obszar byłego województwa szczecińskiego, stanowiącego historyczną część Pomorza (Pomorza Zachodniego). Ziemie te znajdowały się pod władztwem książąt pomorskich z dynastii Gryfitów, Szwecji, Brandenburgii, Prus i Niemiec, a od 1945 r. Polski. Burzliwa historia regionu znajduje swoje odzwierciedlenie w materiałach archiwalnych, znajdujących się w zasobie szczecińskiej placówki archiwalnej.

W związku z tym pierwsza część rocznika pt. *Studia i materiały* zawiera teksty odnoszące się do historii Pomorza Zachodniego lub opra-

cowane na podstawie archiwaliów z zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie. W swoim artykule dr Radosław Pawlik (APSz) zaprezentował ustalenia dotyczące archidiakonów pyrzyckich z przełomu XV i XVI w., które uzupełniają wcześniejsze zestawienia urzędników kościelnych. Dr Janina Kosman (APSz) omówiła *Cosmographię*, czyli opis świata Sebastiana Münstera, której egzemplarz znajduje się w bibliotece szczecińskiego archiwum. W kolejnym tekście dr hab. Maciej Szukała (APSz) omówił źródła do dziejów administracji parafialnej i kościołów w aktach Konsystorza Prowincji Pomorskiej. Artykuł dr. hab. Pawła Guta (APSz, Akademia Pomorska w Słupsku) jest istotnym przyczynkiem do dziejów politycznych Węgorzyna w XIX i początkach XX w. Kolejna grupa tekstów odnosi się do historii Polski po 1945 r. Mgr Bartosz Sitarz (APSz) przedstawił działania polskiej administracji lokalnej na rzecz korekty i demarkacji granicy państwowej na odcinku zachodniopomorskim w latach 1945–1950. W oparciu o materiały archiwalne znajdujące się m.in. w zasobie szczecińskiego Archiwum Państwowego dr Przemysław Benken (Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie) przedstawił uwagi płynące z badań nad życiorysem i twórczością popularyzatora dziejów drugiej wojny światowej na morzu Zbigniewa Flisowskiego. *Case study* z zakresu historii gospodarczej regionu zachodniopomorskiego stanowi artykuł mgr Urszuli Markiewicz (APSz) o funkcjonowaniu Państwowego Stada Ogierów w Łobzie. W kolejnym tekście mgr Joanna Glatz (APSz) omówiła archiwalia NSZZ „Solidarność” (1980–1989) znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie. Natomiast mgr Anna Kandybowicz (APSz) przeanalizowała aspekty prawne dotyczące przesiedleń i mienia zabużańskiego.

W drugiej części pt. *Recenzje i omówienia* mgr Sandra Tomczak (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) zrecenzowała monografię dr hab. Magdaleny Gawin pt. *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*. W rozprawie autorka (podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego) podjęła kwestię walki o prawa kobiet od powstania styczniowego do pierwszych wyborów parlamentarnych w II RP.

Trzecia część rocznika pt. *Z praktyki archiwalnej* odnosi się do różnych aspektów funkcjonowania szczecińskiego archiwum. Mgr Łukasz Kozłowski (APSz) przedstawił działalność Oddziału III w 2016 r., zajmującego się nadzorem archiwalnym, natomiast mgr Marek Lupa (APSz) zasygnalizował kwestie związane z prowadzeniem archiwum domowego w zakresie zabezpieczania i konserwacji zbiorów. Mgr Iga Bańkowska (APSz) i dr Janina

Kosman (APSz) w artykule podsumowującym pięciolecie obecności Archiwum Państwowego w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook podzieliły się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami dotyczącymi prowadzenia profilu instytucji państwowej w mediach społecznościowych.

W czwartej, ostatniej części pt. *Kronika Archiwum Państwowego w Szczecinie* mgr I. Bańkowska zamieściła kalendarium wydarzeń w szczecińskim Archiwum Państwowym w 2016 r.

Rocznik powstał w niezmiernie krótkim czasie wspólnym wysiłkiem całego zespołu redakcyjnego i członków Rady Naukowej. Czasopismo ukazało się dzięki dofinansowaniu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Czytelnikom życzymy inspirującej oraz wnikliwej lektury pierwszego numeru „Szczecińskich Studiów Archiwalno-Historycznych”, a naukowców, badaczy i regionalistów zapraszamy do przesyłania tekstów do drugiego tomu rocznika.

Redaktor Naczelny
dr hab. Krzysztof Kowalczyk

Studia i materiały

Archidiakoni pyrzyccy (XV–XVI w.). Uzupełnienia do zestawień

W przeszłości nad zestawieniami archidiakonów diecezji kamieńskiej w okresie od średniowiecza do reformacji pracowało kilku pomorskich badaczy. Wymienić tu należy przede wszystkim szczecińskiego archiwistę Roberta Klempina, który opracował listy archidiakonów diecezji kamieńskiej. Po nim duży wkład w opracowanie zestawień tej grupy urzędników włożyli przede wszystkim Johannes Allendorff¹, Hellmuth Heyden² i Martin Wehrmann³. W ostatnich latach zdecydowanie największe zasługi na tym polu ma Edward Rymar, który ogłosił drukiem zestawienia archidiakonów diecezji kamieńskiej sprawujących jurysdykcję kościelną na obszarze Nowej Marchii⁴ oraz archidiakonów pyrzyckich⁵. Uzupełniły one ustalenia przywołanych wyżej badaczy średniowiecznego Kościoła pomorskiego o nowe nazwiska, uściśliły i skorygowały w wielu punktach zebrane przez nich wiadomości. Największą wartością licznych prac Edwarda Rymara poświęconych elitom duchownym diecezji kamieńskiej jest to, iż nie ograniczają się one do ułożenia list osób, ale mają formę biogramów. Będą one mogły posłużyć w przyszłości do opracowania słowników biograficznych duchowieństwa kamieńskiego na wzór tych, które są od lat wydawane w sąsiednich regionach, np. Wielkopolsce i na Pomorzu Nadwiślańskim.

* Dr Radosław Pawlik – kustosz w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: dzieje Kościoła na Pomorzu na przełomie średniowiecza i nowożytności.

¹ J. Allendorff, *Die Archidiakonate des Bistums Cammin. Ein Beitrag zur Kirchengeschichte*, Berlin 1927.

² H. Heyden, *Von den bischöflichen Beamten in Pommern*, „Blätter für Kirchengeschichte Pommerns”, H. 19: 1939, s. 24–38; H. 20–21, s. 84; H. 22–23: 1940, s. 83–85.

³ M. Wehrmann, *Die Camminer Archidiakonate in der Neumark*, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” 8: 1899, s. 1–10.

⁴ E. Rymar, *Jurysdykcja kościelna na ziemiach pogranicza pomorsko-wielkopolskiego. Archidikonaty nowomarchijskie (XIV–XV w.)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 18: 2011, s. 45–68.

⁵ E. Rymar, *Pyrzyce i okolice poprzez wieki*, Pyrzyce 2009, s. 106–108.

W poniższym tekście prezentujemy ustalenia dotyczące elementów biografii archidiakonów pyrzyckich z przełomu XV i XVI wieku. Nowe wiadomości dotyczące tej grupy urzędników biskupich przyniosła kwerenda źródłowa w przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie archiwaliach kapituły katedralnej w Kamieniu Pomorskim. Uzupełniają one przegląd archidiakonów pyrzyckich sporządzony przez Edwarda Rymara nie tylko o nowe wiadomości dotyczące ich karier, ale także o nierozpoznanych dotąd duchownych. W niniejszym przyczynku zachowany zostanie układ i kolejność przywołanego zestawienia, nowe osoby wyróżniając poprzednimi numerami z dodaniem liter (np. 26b, 26c).

24. ALBERT GUDENTOW – kleryk (1470) i prezbiter diecezji kamieńskiej (1483). W materiałach źródłowych kamery apostolskiej występuje jako *Albertus de Guderow*⁶. W aktach kapituły katedralnej w Kamieniu odnotowujących uroczystości komemoracyjne występuje jako *Albert Gudmann*⁷, bądź jako *Alberti van Gudentow*⁸. 7 lutego 1470 r. otrzymał prowizję papieską na beneficjum w kościele NMP w Greifswaldzie, które wawkowało po śmierci kapłana diecezji kamieńskiej Johannes Rossowa⁹. 3 lutego 1481 r. *Albert de Gudentow, Archidiaconus zu Pyritz* pojawia się wśród czołowych duchownych diecezji kamieńskiej przeciwstawiających się zarządzaniu diecezją przez Marinusa de Fregano¹⁰. Po raz kolejny został poświadczony na tym urzędzie 1 sierpnia 1483 r.¹¹. Urząd piastował dowodnie jeszcze 30 października 1487 r.¹². Nie jest wiadomo kiedy go

⁶ *Repertorium Germanicum. Verzeichnis der in den päpstlichen Registern und Kameralakten vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches, seiner Diözesen und Territorien vom Beginn des Schismas bis zur Reformation*, Bd. 9: *Paulus II. (1464–1471)*, bearb. v. H. Höing, H. Leerhoff, M. Reimann, Tübingen 2000, s. 14, nr 81.

⁷ APSz, Spuścizna Martina Wehrmanna (dalej cyt. SMW), sygn. 62.

⁸ APSz, Rękopisy i Spuścizny (dalej cyt. RiS), sygn. 767, s. 2.

⁹ *Repertorium Germanicum*, Bd. 9, s. 14, nr 81.

¹⁰ Th. Pyl, *Die Handschriften und Urkunden in der Bibliothek der Nicolai-Kirche zu Greifswald*, „Baltische Studien” 21: 1866, s. 53–54.

¹¹ *Repertorium Poenitentiarie Germanicum. Verzeichnis der in den Supplikenregistern der Pönitentiarie vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches*, Bd. 6: *Sixtus IV. (1471–1484)*, Tübingen 2005, nr 3362.

¹² APSz, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1126–1127: *Regesten zu den Urkunden der Bistums Kammin* (dalej cyt. RUBK), nr 845. Według Hellmutha Heydena archidiakonem był w 1487 r., natomiast Edward Rymar podał, że urząd ten pełnił 30 października 1487 r. (H. Heyden, *Von den bischöflichen*, „Blätter für Kirchengeschichte Pommerns”, H. 19: 1939, s. 28; E. Rymar, *Pyrzyce*., s. 108).

zwolnił. Jest prawdopodobne, że urząd zachował do śmierci. Poświęcone mu uroczystości wspomnieniowe miały miejsce w katedrze kamieńskiej 11 listopada 1503, 2 i 9 września 1505 i 8 listopada 1509 r.¹³

26. ERASMUS VON PUTTKAMER – syn Klausa Puttkamera z Cetynia (Zettin) i Poborowa (Poberow) i Elisabeth von Natzmer z Rzyszczewa (Ristow). Młodszy brat kantora kapituły kamieńskiej Georga von Puttkamera (1483–1509), kanonika kamieńskiego Johannes von Puttkamera (1503–1509), Lorenza von Puttkamera z Cetynia, Tetzlaffa von Puttkamera, Matthiasa von Puttkamera z Cetynia, starszy brat landwójta sławieńsko-słupskiego Markusa von Puttkamera (1526)¹⁴. Jako jeden z młodszych synów został przez ojca przeznaczony do stanu duchownego i odebrał staranne wykształcenie. Studiował w Greifswaldzie, gdzie został immatrykulowany 21 kwietnia 1493 r. Studia kontynuował w Italii. W 1498 r. został studentem prawa w papieskiej Bolonii. Jako magister został poświadczony w nocie znajdującej się w metryce kapituły kamieńskiej, którą sporządzono 23 listopada 1509 r.¹⁵ Archidiakonem pyrzyckim był już w trakcie pobytu w Italii, co potwierdza wpis do albumu nacji niemieckiej w Bolonii (1498). Jako kanonik kamieński i archidiakon pyrzycki uczestniczył w następujących posiedzeniach kapituły kamieńskiej 5 września i 23 października 1506, 13 października 1509, 6 czerwca i 23 listopada 1510 r.¹⁶ Urząd archidiakona pyrzyckiego zachował do drugiej połowy 1513 r., co zostało potwierdzone 8 listopada w aktach kamery apostolskiej¹⁷. Tego dnia archidiakoniat pyrzycki został nadany przez papieża Leona X (1513–1521) rzymskiemu kurialiście i domownikowi papieskiemu Johannesowi (*Johanni*) Gazoldo. W dokumencie prowizyjnym zaznaczono, że Puttkamer

¹³ APSz, SMW, sygn. 60.

¹⁴ E. Puttkamer, *Geschichte des Geschlechts v. Puttkamer* (= Deutsches Familienarchiv, Bd. 83-85), 2 Aufl., Neustadt a. d. Aisch 1984, s. 391–394.

¹⁵ *Aeltere Universitäts-Matrikeln*, II: *Universität Greifswald*, v. hrsg. E. Friedlander, Bd. 1 (dalej cyt. Matr. Greifswald), Leipzig 1893 (Publications aus den k. Preussischen Staatsarchiven 62), s. 123, nr 5; APSz, Kapituła Katedralna w Kamieniu Pomorskim (dalej cyt. KKK), sygn. 515, s. 112; M. Wehrmann, *Pommern auf der Universität Bologna*, „Monatsblätter” 4: 1890, s. 57.

¹⁶ APSz, KKK, sygn. 515, s. 17, 112 i 135.

¹⁷ *Leonis X. Pontificis Maximi Regesta*, hrsg. v. J. Hergenröther, Freiburg i. Br. 1884 (dalej cyt. *Regesta Leonis X*), nr 6362. Hellmuth Heyden podaje, że piastował urząd archidiakona w latach 1498–1510, natomiast według Edwarda Rymara urząd ten posiadał w latach 1508–1510 (H. Heyden, *Von den bischöflichen...*, s. 28; E. Rymar, *Pyrzyce...*, s. 108).

kamer zrezygnował z urzędu. Erasmus zmarł najpewniej w drugiej połowie 1513 r., bądź najpóźniej na przełomie 1513 i 1514 r., gdyż w prowizji papieskiej z 21 stycznia 1514 r. na archidiakonat pyrzycki udzielonej Valentinowi von Stojentinowi, zaznaczono, że urząd wakował po jego śmierci¹⁸.

26A. JOHANNI GAZOLDO (GAZOLDO) – doktor dekretów, domownik papieski (*familiaris*). 8 listopada 1513 r. otrzymał prowizję papieską na urząd archidiakona pyrzyckiego, wakujący po rezygnacji Erasmuśsa von Puttkamera. Prowizja nie została jednak zrealizowana, gdyż nie doszło do faktycznego objęcia urzędu i prebendy kanonickiej w Kamieniu¹⁹.

26B. VALENTIN VON STOJENTIN – urodził się około 1485 r. Był synem Tesslava (Teslausa, Tetzlaffa) von Stojentina ze Skórowa (Schurow) i Darżewa (Darsow). Około 1517 r. zawarł związek małżeński z Dorotą Glinken, wywodzącą się z patrycjuszowskiego rodu ze Stralsundu²⁰. W semestrze letnim 1505 r. został immatrykulowany w Lipsku²¹. W 1507 r. został immatrykulowany we Frankfurcie nad Odrą. Był tam studentem prawa. Studia kontynuował w Ingolstadt, gdzie został wpisany do albumu uniwersyteckiego 16 października 1512 r. W 1513 r. został studentem prawa w Bolonii, gdzie w roku następnym został obrany przez członków tamtejszej nacji niemieckiej prokuratorem. W tym samym ośrodku uniwersyteckim uzyskał stopień doktora dekretów²². Był klerykiem diecezji kamieńskiej (15 maja 1514 r.)²³. Dodać należy, że jeszcze przed rozpoczęciem studiów w Ingolstadt przebywał w służbie księcia Bogusława X.

¹⁸ Regesta Leonis X..., nr 6362.

¹⁹ Tamże, nr 5325.

²⁰ *Beiträge zur Geschichte des uradeligen Geschlechts von Stojentin pommerschen Ursprungs*, Bd. 1: *Urkunden und urkundliche Nachrichten*, hrsg. v. M. Stojentin, Braunschweig 1895 (dalej cyt. Urk. Stojentin), s. 93, nr 109 i Tafel II.; M. Stojentin, *Stojentin, Valentin von*, *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 54 (1908), s. 546–548.

²¹ *Die Matrikel der Universität Leipzig*, Bd. 1: *Die Immatrikulationen von 1409–1559*, hrsg. v. G. Erler, w: *Codex Diplomaticus Saxoniae Regiae II 16–18*, Leipzig 1895, s. 466.

²² *Aeltere Universitäts-Matrikeln*, I: *Universität Frankfurt a. O.*, hrsg. v. E. Friedlander, Bd. 1, Leipzig 1887 (*Publications aus den k. Preussischen Staatsarchiven* 32), s. 18; *Die Matrikel der Ludwig-Maximilians-Universität Ingolstadt-Landshut-München*, Tl. 1: *Ingolstadt*, Bd. 1: 1472–1600, hrsg. v. G. Frhr. v. Pöllnitz, München 1937, s. 355; *Acta Nationis Germanicae universitatis Bononiensis*, hrsg. v. E. Friedländer u. K. Malagola, Berolini 1887, s. 276, nr 9; M. Wehrmann, *Pommern...*, s. 58.

²³ Urk. Stojentin, s. 73, nr 84.

Początkowo sprawował niższe funkcje w kancelarii książęcej²⁴. Dzięki poparciu księcia uzyskał liczne niższe beneficja kościelne, które traktował jedynie jako dodatkowe źródła dochodów²⁵. Archidiaconat pyrzycki uzyskał najprawdopodobniej dzięki osobistym zabiegom w Kurii Rzymskiej. Prowizję papieską na ten urząd otrzymał 21 stycznia 1514 r.²⁶. Jego dochodami nie cieszył się jednak zbyt długo, gdyż już 10 grudnia 1514 r. na urządzie archidiakona pyrzyckiego został dowodnie poświadczony Peter Pritze ze Słupska, który w tym samym czasie przebywał w Stolicy Apostolskiej²⁷. Może to znaczyć, że dokonał cesji urzędu na rzecz słupszczanina. W następnych latach jego pozycja w otoczeniu księcia Bogusława X znacznie wzrosła, o czym świadczy to, iż został landwójtem bytowskim²⁸. Następnie był książęcym zarządcą domeny w Loitz²⁹. Zmarł w 1529 r. w Rzymie, do którego został posłany jako prokurator książęcy³⁰.

27. PETER PRITZE – pochodził ze słupskiego rodu patrycjuszowskiego. Był synem słupskiego skarbnika miejskiego Frölicha Pritze i Margarethy Lichtevoth, córki darłowskiego burmistrza Getzmanna Lichtevotha³¹.

²⁴ Jako sekretarz książęcy został po raz pierwszy wzmiankowany źródłowo w testacji dokumentu wystawionego w kancelarii książęcej 3 IX 1509 r. Z tą funkcją został poświadczony jeszcze: 15 maja 1514, 20 września 1515, 12 kwietnia 1518 i 2 czerwca 1519 r. (zob. *Geschichte des Geschlechts von Kleist*, Tl. 1: *Urkundenbuch*, hrsg. v. G. Kratz, Berlin 1862, s. 193, nr 361; Urk. Stojentin, s. 73, nr 84; s. 75, nr 85; s. 79, nr 90 i s. 81, nr 93).

²⁵ Wikarię w kaplicy NMP poza murami miasta Garz, która wakowała po śmierci mgra Henninga Steinwehra, objął z prezenji księcia Bogusława X 15 maja 1514 r. Z beneficjum ustąpił 2 czerwca 1519 r. na rzecz sekretarza książęcego Nikolaus Brun (Urk. Stojentin, s. 73, nr 84 i s. 81, nr 93).

²⁶ W znanym nam regescie dokumentu prowizyjnego zaznaczono, że *Valentino Stogentin archidiaconatum Piritzen. in eccl. Caminen. obitu Erasmi Putkumer vacantem confert*. (Regesta Leonis X..., nr 6362).

²⁷ APSz, Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej cyt. AKS), sygn. I/3894, s. 6.

²⁸ Urząd landwójta bytowskiego sprawował od 28 sierpnia 1519 do 1522 r. (Urk. Stojentin, s. 82, nr 94; J. Zdrenka, *Pod panowaniem książąt zachodniopomorskich 1455–1460, 1466–1637*, w: *Historia Bytowa*, pod. red. Z. Szultki, Bytów 1998, s. 36).

²⁹ Jako Hauptmann domeny w Loitz został odnotowany w dokumentach: 25 września 1522, 7 września 1523, 25 stycznia 1524, 18 stycznia 1525, 4 maja 1526 i 6 lipca 1529 r. (zob. Urk. Stojentin, s. 84, nr 97; s. 85, nr 98; s. 86, nr 100; s. 89, nr 105; s. 91, nr 106 i s. 92, nr 108. Według Dirka Schleinerta urząd ten piastował w latach 1523–1527 (D. Schleinert, *Die Gutswirtschaft im Herzogtum Pommern-Wolgast im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, Köln-Weimar-Wien 2001, s. 285).

³⁰ M. Stojentin, *Stojentin...*, s. 546–548.

³¹ Matr. Greifswald, Bd. 1, s. 145; AP w Szczecinie, RiS, sygn. 508, s. 92–94.

Był bratem słupskiego burmistrza Ambrosiusa Pritze (1544), ożenionego z Anną z domu von Klemptzen, córką słupskiego burmistrza Petera von Klemptzena. Dodajmy, że Peter Pritze był blisko spokrewniony z Valentinem Pritze, który również w trakcie swojej kariery posiadał prebendę kanoniczną większą w Kamieniu (1541–1556). Peter Pritze podobnie jak wielu prałatów i kanoników kamieńskich w dobie reformacji, zawarł związek małżeński³².

Wykształcenie elementarne odebrał w szkole katedralnej w Kamieniu Pomorskim. 14 lipca 1497 r. został wzmiankowany jako kleryk diecezji kamieńskiej³³. W 1500 r. został immatrykulowany w Greifswaldzie, gdzie studiował sztuki wyzwolone. Posiadał uprawnienia notariusza publicznego mianowania cesarskiego, które uzyskał podczas pobytu w Rzymie w 1511 r.³⁴. W Stolicy Apostolskiej notowany jest dowodnie do końca 1514 r., choć nie jest wykluczone, iż przebywał tam jeszcze w roku następnym. W trakcie pobytu podejmował starania w Rocie Rzymskiej o dochodowe beneficja kościelne w macierzystej diecezji, ale także reprezentował interesy innych duchownych diecezji kamieńskiej. Potwierdzone są dla tego czasu jego kontakty z duchownymi Szczecina, Kołobrzegu i przede wszystkim Kamienia Pomorskiego. Najprawdopodobniej pełnił funkcję prokuratora kapituły kamieńskiej przy Kurii Rzymskiej.

Pobyt w Stolicy Apostolskiej niewątpliwie umożliwił mu znaczną karierę w rodzimej diecezji. Papież Juliusz II (1503–1513) nadał mu 7 lipca 1511 r. ekspektatywę na pierwszą zwolnioną prebendę większą w kapitule katedralnej w Kamieniu Pomorskim, bądź w kapitule kolegiackiej w biskupim Kołobrzegu³⁵. W protokole kapituły kamieńskiej z 26 sierpnia

³² Żoną kanonika Petera Pritze była niejaka Anna Durchen z Jülich (Nadrenia Północna-Westfalia). Miał z nią dwóch synów i dwie córki. Jego synami byli Peter Pritze i Thomas Pritze. Córka Anna Pritze wyszła za burmistrza Szczecina Mattheusa Weinsena. Kolejna z córek Margaretha Pritze została żoną Kaspara Wendelerna, z którym doczekała się czwórki dzieci (APSz, RiS, syn. 508, s. 86–94; G. Kratz, *Die Städte der Provinz Pommern. Abriss ihrer Geschichte, zumeist nach Urkunden*, Berlin 1865, s. 432).

³³ AP w Szczecinie, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1146: Regesten zu den Urkunden des Cisterzienser-Nonnenklosters vor Stettin, nr 141.

³⁴ Matr. Greifswald, Bd. 1, s. 145; *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, H. 1: 1535–1539, bearb. v. H. Heyden, Köln-Graz 1961 (dalej cyt. Protokolle), s. 180; K. H. Schäfer, *Deutsche Notare in Rom am Ausgang des Mittelalters, Historisches Jahrbuch am Auftrag des Görres-Gesellschaft*, Bd. 33, München 1912, s. 730; tenże: *Deutsche Notare zu Rom im 16. Jahrhundert*, „Familiengeschichtliche Blätter” 10: 1912, s. 126. Posiadał tytuł magistra, co zostało potwierdzone w 1534 r. (APSz, Sąd Nadworny Księstwa Szczecińskiego, sygn. 1589).

³⁵ APSz, RUBK, nr 1287.

1512 r. został poświadczony źródłowo z papieską prowizją na pierwszą zwolnioną prebendę większą w kapitule katedralnej³⁶. Na urzędzie tym został poświadczony już 10 grudnia 1514 r.³⁷. Urząd ten cedował na niego najprawdopodobniej Valentin von Stojentin, który w tym samym czasie dowodnie przebywał w Italii. Wydaje się, że kapituła kamieńska nie czyniła Peterowi Pritze przeszkód w objęciu archidiakonatu i beneficjum katedralnego. W aktach kapituły kamieńskiej Peter Pritze jako kanonik i archidiakon pyrzycki został poświadczony już 15 października 1518 r.³⁸. Przebywał wówczas już na obszarze macierzystej diecezji. Urząd i prebendę kanoniczną zachował do śmierci³⁹.

W latach 1521–1530 piastował urząd szczecińskiego oficjała generalnego w Szczecinie⁴⁰. Ponadto był kanonikiem prebendalnym i scholastykiem kapituły kolegiackiej przy kościele NMP w Szczecinie⁴¹. Posia-

³⁶ APSz, KKK, sygn. 515, s. 248.

³⁷ APSz, AKS, sygn. I/3894, s. 6.

³⁸ APSz, SMW, sygn. 60.

³⁹ W nocy z 1 lipca 1541 r. notariusz kapitulny Johannes Brandt odnotował w metryce kapitulnej, że korporacja katedralna udzieliła tego dnia prowizji na zwolniony po śmierci Petera Pritze urząd archidiakona pyrzyckiego kanonikowi kamieńskiemu Ottonowi von Manowowi (KKK, sygn. 231, s. 42–43). Hellmuth Heyden błędnie przyjął, że Peter Pritze piastował urząd archidiakona pyrzyckiego w latach 1518–1547. Edward Rymar również podał, że słupszczanin sprawował ten urząd w latach 1518–1547 (zob. H. Heyden, *Von den bischöflichen*, s. 28; E. Rymar, *Pyrzyce...*, 108). Na wakującą po nim prebendę i kanonikat kapituła początkowo chciała wprowadzić Ewalda von Massowa (17 lipca 1541 r.), jednak jego wybór został zablokowany przez księcia szczecińskiego Barnima IX. Ostatecznie z nominacji książęcej beneficjum katedralne 29 lipca 1541 r. objął Valentin Pritze (zob. APSz, KKK, sygn. 231, s. 44).

⁴⁰ H. Heyden, *Von den bischöflichen...*, s. 36.

⁴¹ Kanonikat w kapitule przy kościele NMP w Szczecinie posiadał w latach 1523–1541 (APSz, SMW, sygn. 109; APSz, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1147: Regesten zu den von Marienstift zu Stettin deponierten Urkunden, nr 319; APSz, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1544: Regesten zu den Urkunden des Marienstifts und Ottostifts in Stettin, nr 133 i 135). Na scholasterii w kolegiacie NMP w Szczecinie został poświadczony: 28 kwietnia 1528, 14 września 1535, 23 kwietnia 1537 i 17 lipca 1539 r. (Landesarchiv Greifswald, Rep. 40 II 30, fol. 63; APSz, Sąd Nadworny Księstwa Szczecińskiego, sygn. 3899, s. 3; APSz, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1147: Regesten zu den von Marienstift zu Stettin deponierten Urkunden, nr 302, 315, 318–319).

dał ponadto liczne niższe beneficja w kościołach diecezji kamieńskiej⁴². Od połowy lat 30. XVI stulecia aktywnie uczestniczył w zaprowadzanej reformie stosunków kościelnych w Księstwie Szczecińskim. Mocą postanowień księcia Barnima IX został ustanowiony zarządcą przejętych dóbr kościelnych w ziemi pyrzyckiej. Przydzielenie mu tego zadania zupełnie nie dziwi, gdyż będąc przez szereg lat archidiakonem pyrzyckim musiał mieć znakomite rozeznanie w miejscowych stosunkach kościelnych i majątkowych. W 1539 r. został wyznaczony wraz z Paulem Rode (1489–1563) do przygotowania i przeprowadzenia wizytacji Gartz, Gryfina i Pyrzyc⁴³. Wiadomości te pozwalają przypuszczać, że był zwolennikiem protestantyzmu i budowy Kościoła Krajowego w Księstwie Pomorskim.

Archidiakonat pyrzycki zachował do śmierci. Jako zmarły prebendarz kapituły katedralnej i archidiakon pyrzycki został odnotowany w metryce kapituły kamieńskiej w nocy z 1 lipca 1541 r. Zapisano w niej, iż kolegium katedralne wakujący po śmierci Petera Pritze urząd archidiekona nadało Ottonowi von Manowowi z Koszalina. Natomiast zwolnioną prebendę kanoniczną objął jego bliski krewniak Valentin Pritze, będący wówczas sekretarzem księcia Barnima IX⁴⁴.

27B. OTTO VON MANOW – syn Tesslausa (Tetzlaffa) von Manowa z Koszalina, poświadczanego burmistrzem Koszalina w 1493 i 1508 r. Jego bratem był kanonik kamieński Ulrich (*Uldaricus*) von Manow (1508–ok. 1518), a stryjem kanonik kamieński Mattheus von Manow (ok. 1492–1508) oraz koszaliński rajca i skarbnik Andreas von Manow, pan na Krosinku

⁴² Według rejestru niższych beneficjów katedry w Kamieniu Pomorskim należała do niego wikaria przy ołtarzu św. Anny. Źródła wzmiankują go wikariuszem katedralnym w latach 1508–1514 (zob. *Statuta Capituli et Episcopatus Caminensis* (dalej cyt. *Statuta capituli*), w: *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislaw's X*, hrsg. v. R. Klemppin, Berlin 1859, s. 333; APSz, KKK, sygn. 515, s. 61, 248 i 265; APSz, RUBK, nr 1222, 1267 i 1268). 9 grudnia 1519 r. był prezentowany przez szczecińskie mniszki – Elisabeth Dosse i Sofię Dosse oraz szczecińskiego mieszczanina Mathiasa Otto – na beneficjum w kaplicy św. Jerzego w Stargardzie biskupowi Martinowi Karithowi (APSz, sygn. 1155: Regesty dokumentów miast pomorskich, s. 142, nr 22).

⁴³ Protokolle, H. 1, s. 129–130.

⁴⁴ APSz, KKK, sygn. 231, s. 44.

(Klein Krössin)⁴⁵. Otto Manow 14 października 1495 r. został poświadczony jako prezbiter diecezji kamieńskiej⁴⁶. 8 maja 1495 r. został immatrykulowany w Greifswaldzie, gdzie studiował na wydziale sztuk wyzwolonych. 18 czerwca 1504 r. został wpisany do albumu uniwersyteckiego w Rostocku. Z tytułem magistra sztuk wyzwolonych został poświadczony 10 listopada 1536 r. Posiadał ponadto uprawnienia notariusza publicznego kreacji cesarskiej⁴⁷.

Swoją karierę kościelną rozpoczął w Liwonii. Już 14 października 1495 r. został poświadczony źródłowo jako proboszcz kościoła parafialnego w Amboten. 28 czerwca 1506 r. został potwierdzony źródłowo jako kapelan i sekretarz biskupa kurlandzkiego. W latach 1514–1521 pełnił funkcję sekretarza przy Radzie Miejskiej Rewala⁴⁸. Z prezenty rajców 16 kwietnia 1514 r. wszedł w posiadanie wikarii w kaplicy św. Gertrudy. 29 września 1518 r. objął wikarię przy ołtarzu Świętego Sakramentu w tamtejszym kościele św. Ducha. Urząd notariusza miejskiego pełnił dowodnie jeszcze 14 września 1521 r. Już 28 grudnia 1521 r. został odnotowany jako oficjał biskupa rewalskiego, kantor kapituły katedralnej w Rewalu i właściciel

⁴⁵ *Die Matrikel der Universität Rostock*, Bd. 1, hrsg. v. A. Hofmeister, Rostock 1889, s. 18, nr 81; APSz, AKS, sygn. III/91; APSz, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1161: Repertorium der Deponierten Urkunden der Stadt Cöslin, nr 157; APSz, AKS, sygn. I/1813, s. 3; APSz, KKK, sygn. 515, s. 64; *Registrum Administrationis Episcopatus Caminensis 1489-1494*, w: *Diplomatische Beiträge*, s. 34, nr 255 i s. 39, nr 305; G. Kratz, G. Kratz, *Die Städte* s. 78; F. Weigle, *Die deutschen Doktorpromotionen in Siena von 1485–1804*, „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken” 33: 1944, s. 229; R. Pawlik, *Kapituła katedralna w Kamieniu Pomorskim na przełomie epok (1498–1549)* (w druku).

⁴⁶ APSz, RUBK, nr 997; *Liv-, Est- und Kurländisches Urkundenbuch*, Abt. 2. Bd. 1: 1494–1500, hrsg. v. L. Arbusow, Riga 1900 (dalej cyt. Liv. Urk.), s. 201, nr 273a.

⁴⁷ Jako notariusz publiczny kreacji cesarskiej został poświadczony w Amboten 14 października 1495 i w Rydze 29 stycznia 1508 r. (Matr. Greifswald, Bd. 1, s. 129, nr 5; Matr. Rostock, Bd. 2, s. 18, nr 81; Liv. Urk. Abt. 2. Bd. 1, s. 201, nr 273a; *Liv-, Est- und Kurländisches Urkundenbuch*, Abt. 2, Bd. 3: 1506–1510, hrsg. v. L. Arbusow, Riga 1914, s. 237; AP w Szczecinie, KKK, sygn. 518, s. 307).

⁴⁸ *Revaler Regesten*. Bd. III: *Testamente Revaler Buerger und Einwohner aus den Jahre 1369 bis 1851 von Roland Seeberg-Elverfeldt*, Goettingen 1975, s. 136–137, nr 132; L. Arbusow, *Livlands Geistlichkeit vom Ende des 12. bis ins 16. Jahrhundert*, in: *Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik* 1911, 1912 und 1913, Mittau 1914, s. 1–432, s. 131–132; D. Torsten, *Das Bruderbuch der Revaler Tafelgilde (1364–1549)*, Marburg 2000, s. 10–11, 244; *Regesten aus zwei Missiobüchern des XVI. Jahrhunderts in Revaler Stadt-Archiv*, bearb. v. Gottgard von Hansen, Reval 1895, s. 28, 33, 56–58.

kanonikatu prebendalnego w kapitule katedralnej w Ozylii (Oesel)⁴⁹. Liwonie opuścił na przełomie 1522/1523 r., będąc w konflikcie z Radą Miasta Rewala⁵⁰.

Na początku 1523 r. przebywał już w Kołobrzegu. W zachowanej księdze miejskiej został zatwierdzony przez władzę miasta jako notariusz miejski już 17 stycznia 1523 r.⁵¹. Trzy miesiące później był już członkiem tamtejszej kapituły kolegiackiej⁵². W następnych latach stopniowo rosło jego znaczenie na forum tego kolegium. Najpóźniej w połowie lat 30. doszedł awansu do grupy prałatów. Jako prałat tezaurariusz został wzmiankowany po raz pierwszy 29 kwietnia 1536 r. Był nim jeszcze dowodnie 12 października 1545 r.⁵³. W latach 40. wszedł w posiadanie scholasterii, którą zachował najprawdopodobniej do końca życia. Ponadto w 1547 r. dziekan kołobrzegi hrabia Ludwig von Everstein ustanowił go wicedziekanem⁵⁴.

W drugiej połowie lat 30. udało mu się sięgnąć po prebendę kanoniczną w kapitule katedralnej w Kamieniu Pomorskim. 29 kwietnia 1536 r. scholastyk kamieński Lukas Crummenhausen dokonał cesji kanonikatu

⁴⁹ L. Arbusow, *Livlands Geistlichkeit, Heraldik und Sphragistik 1911, 1912 und 1913*, Mittau 1914, s. 131–132.

⁵⁰ Tenże, *Livlands Geistlichkeit vom Ende des 12. bis ins 16. Jahrhundert*, in: *Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik 1901*, Mittau 1902, s. 64.

⁵¹ Landesarchiv Greifswald, Rep. 38b. Kolberg. Kolberger Stadtbuch. Band. 1, fol. 142.

⁵² Jako kanonik kołobrzegi został poświadczony w dokumentach z 1 kwietnia 1523, 31 grudnia 1524, 7 grudnia 1528, 2 stycznia 1540 i 19 grudnia 1541 i 1554 r. Według rejestru beneficjów kołobrzegi kościoła kolegiackiego z 1542 r. posiadał prebendę diakonacką. Na marginesie karty zaznaczono, że jej poprzednim właścicielem był Peter Wendtland (APSz, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1131: Tl. 1, Regesten zu den Urkunden des Domkapitel in Kolberg, nr 306; APSz, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1162: Repertorium über die im Kgl. Staatsarchiv zu Stettin deponierten Urkunden der Stadt Colberg, nr 276; APSz, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1131, Tl. 2, Regesten zu den Urkunden des Benediktiner Nonnenklosters in der Altstadt Kolberg, nr 45 i 48; *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, H. 2: 1540–1555, bearb. v. H. Heyden, Köln-Graz 1963 (dalej cyt. Protokolle), s. 396 i 401; APSz, AKS, sygn. I/1813, s. 3; AKS, sygn. III/422, s. 182).

⁵³ APSz, KKK, sygn. 231, s. 290; AP w Szczecinie, SMW, sygn. 60.

⁵⁴ Jako właściciel tej prałatury został wymieniony w dokumentach z 1541, 25 lipca 1543, 1547 i 17 grudnia 1550 r. Scholasterię kołobrzegską zachował najpewniej do śmierci. Z innych materiałów wynika, że w 1559 r. prałatura ta znajdowała się już w rękach Priebislaus von Kleista (II). Natomiast już w 1560 r. piastował ją Melchior von Damitz (APSz, KKK, sygn. 515, s. 32; APSz, Regesten zu den Urkunden des Domkapitel in Kolberg, nr 315 a i 317. Na temat wyboru Ottona Manowa na wicedziekana w Kołobrzegu zob. APSz, KKK, sygn. 1505, s. 18).

i prebendy na jego osobę⁵⁵. Uroczystość recepcji do kapituły i instalacji na prebendzie odbyła się 10 listopada 1536 r. Po raz pierwszy wziął udział w sesji kapitulnej 24 września 1539 r. Beneficjum to Otto Manow zachował do śmierci⁵⁶.

Pięć lat po wejściu do kamieńskiej korporacji katedralnej kapituła nadała mu wakujący po śmierci Petera Pritze (zm. 1541) urząd archidiakona pyrzyckiego. W metryce kapituły kamieńskiej znajduje się nota, którą notariusz kapitulny Johannes Brand oznaczył tytułem: *1 Julius 1541 D[ominus] Otto Manow prouisus de archi[diacona]tum piritzen[sis] etc.* Z jej treści dowiadujemy się, że kolegium nadało Ottonowi Manowowi – będącemu wówczas kanonikiem rezydującym, ale przy czym jak zaznaczono wyrażnie nie posiadającym jakiegokolwiek urzędu kapitulnego – archidiakonatu pyrzycki, który wakował po śmierci Petera Pritze. Zaznaczyć należy, że Otton Manow otrzymał urząd archidiakona bez związanej z nim kanonickiej prebendy większej. Beneficjum to, kapituła nadała bliskiemu krewniakowi zmarłego kanonika – Valentinowi Pritze ze Słupska⁵⁷. Nie sposób jest powiedzieć jak długo Otto von Manow piastował urząd archidiakona pyrzyckiego. Przypuszczać można, iż urząd ten wraz z formowaniem się nowego protestanckiego Kościoła Krajowego w Księstwie Pomorskim został z czasem zniesiony. Pozwalałoby to uznać Ottona von Manowa za ostatniego archidiakona pyrzyckiego w dziejach diecezji kamieńskiej.

Wiadomo ponadto, że Otton von Manow w trakcie swojej kariery zdołał uzyskać kilka niższych beneficjów. W rodzinnym Koszalinie posiadał wikarię w kaplicy rodu Heidenreich w kościele NMP, wikarię w kaplicy rodowej Manowów⁵⁸ i beneficjum w kaplicy św. Ducha⁵⁹. W katedrze kamieńskiej natomiast posiadał wikarię przy ołtarzu św. Anny⁶⁰.

⁵⁵ APSz, KKK sygn. 518, s. 290; Statuta capituli, s. 321.

⁵⁶ APSz, KKK, sygn. 518, s. 307 i 432.

⁵⁷ APSz, KKK, sygn. 231, s. 42–43 i 491.

⁵⁸ Według rejestru beneficjów kościoła parafialnego w Koszalinie z 1503 r. zajmował wikarię w kaplicy rodowej koszalińskiego rodu Heidenreich. Z rejestru beneficjów kościoła koszalińskiego NMP z 1507 r. wynika, że posiadał wikarię przy ołtarzu ku czci Wszystkich Świętych, znajdującym się w kaplicy rodowej von Manowów (APSz, AKS, sygn. III/93, s. 5 i 250; *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, H. 3, bearb. v. H. Heyden, Köln-Graz 1964 (dalej cyt. Protokolle), s. 37).

⁵⁹ Nie jest wiadomo w jakich latach posiadał to beneficjum. Jego właścicielem wzmiankuje go jedynie rejestr beneficjów koszalińskich kościołów z 1554 r. (Protokolle, H. 2, s. 289).

⁶⁰ 29 kwietnia 1536 r. otrzymał prowizję na wspomniane beneficjum, które wakowało po śmierci Johanesa v. Belowa. Z innych materiałów źródłowych wiadomo jest, że był właścicielem niższego beneficjum przy ołtarzu św. Anny (APSz, KKK, sygn. 518, s. 291; Statuta capituli, s. 335).

Najprawdopodobniej był zwolennikiem przebudowy stosunków kościelnych w Księstwie Pomorskim, skoro w 1547 r. będąc kanonikiem katedralnym osobiście brał udział w wizytacji kościelnej Wolina, Gryfic i Trzebiatowa nad Regą. Ponadto na przełomie lat 1553 i 1554 uczestniczył w książących wizytacjach kościelnych na obszarze świeckiego dominium biskupów kamieńskich, w tym także w biskupim Kołobrzegu⁶¹. Ponadto wiadomo, że będąc kanonikiem posiadał żonę i dzieci⁶².

Zmarł prawdopodobnie w pierwszej połowie 1556 r., gdyż w protokole z posiedzenia kapituły katedralnej w Kamieniu z 29 sierpnia 1556 r. odnotowano, że Henning von dem Wolde otrzymał prowizję na kanonikat i prebendę wakującą po zmarłym Ottonie von Manowie⁶³.

Zestawienie archidiakonów pyrzyckich na przełomie XV i XVI wieku

24. Albert Gudentow	3 lutego 1481 – 30 października 1487
25. Kaspar von Güntersberg	8 sierpnia 1493
26. Erasmus von Puttkamer	1498 – przed 8 listopada 1513
26a. Johannes de Gazaldo	8 listopada 1513 (prowizja papieska)
26b. Valentin von Stojentin	21 stycznia 1514 (prowizja papieska)
27. Peter Pritze	10 grudnia 1514 – przed 1 lipca 1541
27b. Otto von Manow	1 lipca 1541 – ?

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Archiwum Książąt Szczecińskich, sygn. I/3894; I/1813; III/91; III/93; III/422.

Kapituła Katedralna w Kamieniu Pomorskim, sygn. 231, 515, 518, 1505.

Spuścizna Martina Wehrmanna, sygn. 60, 62 i 109.

⁶¹ Protokolle, H. 1, s. XXVI–XXVII.

⁶² W wystawionym 19 stycznia 1564 r. w kancelarii biskupa kamieńskiego Jana Fryderyka (1557–1573) liście lennym na wieś i dobra ziemskie Raduszka (k. Koszalina) Joachimiowi von Manow i Ottonowi von Manow zaznaczono, iż byli oni synami zmarłego kanonika kamieńskiego i kołobrzeskiego Ottona von Manowa (APSz, AKS, sygn. I/1813, s. 3–4).

⁶³ APSz, KKK, sygn. 231, s. 491.

Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku:

sygn. 1126–8: Regesten zu den Urkunden der Bistums Kammin,

sygn. 1131: Tl. 1, Regesten zu den Urkunden des Domkapitel in Kolberg, Tl. 2, Regesten zu den Urkunden des Benediktiner Nonnenklosters in der Altstadt Kolberg,

sygn. 1146: Regesten zu den Urkunden des Cisterzienser-Nonnenklosters vor Stettin,

sygn. 1147: Regesten zu den von Marienstift zu Stettin deponierten Urkunden,

sygn. 1161: Repertorium der Deponierten Urkunden der Stadt Cöslin,

sygn. 1544: Regesten zu den Urkunden des Marienstiftes in Stettin vereinigt mit den Regesten zu den Urkunden des Ottostiftes in Stettin,

sygn. 1162: Repertorium über die im Kgl. Staatsarchiv zu Stettin deponierten Urkunden der Stadt Colberg

Rękopisy i Spuścizny, sygn. 508, 767.

Sąd Nadworny Księstwa Szczecińskiego, sygn. 1589, 3899.

Landesarchiv Greifswald

Rep. 40 II 30.

Rep. 38b. Kolberg. Kolberger Stadtbuch, Bd. 1.

EDYCJE ŹRÓDŁOWE

Acta Nationis Germanicae universitatis Bononiensis, hrsg. v. E. Friedländer u. K. Ma-lagola, Berolini 1887.

Aeltere Universitäts-Matrikeln, II: *Universität Greifswald*, hrsg. v. E. Friedlander, Bd. 1, Leipzig 1893 (Publications aus den k. Preussischen Staatsarchiven 62).

Aeltere Universitäts-Matrikeln, I: *Universität Frankfurt a. O.*, hrsg. v. E. Friedlander, Bd. 1, Leipzig 1887 (Publications aus den k. Preussischen Staatsarchiven 32).

Beiträge zur Geschichte des uradeligen Geschlechts von Stojentin pommerschen Ursprungs, Bd. 1: *Urkunden und urkundliche Nachrichten*, hrsg. v. M. Stojentin, Braunschweig 1895.

Die Matrikel der Ludwig-Maximilians-Universität Ingolstadt-Landshut-München, Tl. 1: *Ingolstadt*, Bd. 1: 1472–1600, hrsg. v. G. Frhr. v. Pöllnitz, München 1937.

Die Matrikel der Universität Leipzig, Bd. 1: *Die Immatrikulationen von 1409–1559*, hrsg. v. G. Erler, w: *Codex Diplomaticus Saxoniae Regiae* II 16–18, Leipzig 1895.

Die Matrikel der Universität Rostock, Bd. 1, hrsg. v. A. Hofmeister, Rostock 1889.

Geschichte des Geschlechts von Kleist, Tl. 1: *Urkundenbuch*, hrsg. v. G. Kratz, Berlin 1862.

- Leonis X. Pontificis Maximi Regesta*, hrsg. v. J. Hergenröther, Freiburg i. Br. 1884.
- Liv-, Est- und Kurländisches Urkundenbuch*, Abt. 2. Bd. 1: 1494–1500; Abt. 2, Bd. 3: 1506–1510, hrsg. v. L. Arbusow, Riga 1900–1914.
- Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, H. 1–3: 1535–1555, bearb. v. H. Heyden, Köln-Graz 1961–1964.
- Regesten aus zwei Missiobüchern des XVI. Jahrhunderts in Revaler Stadt-Archiv*, bearb. v. G. von Hansen, Reval 1895.
- Registrum Administrationis Episcopatus Caminensis 1489–1494*, w: *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislaws X*, hrsg. v. R. Klempin, Berlin 1859.
- Repertorium Germanicum. Verzeichnis der in den päpstlichen Registern und Kameralakten vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches, seiner Diözesen und Territorien von Beginn des Schismas bis zur Reformation*, Bd. 9: *Paulus II. (1464–1471)*, bearb. v. H. Höing, H. Leerhoff, M. Reimann, Tübingen 2000.
- Repertorium Poenitentiarie Germanicum. Verzeichnis der in den Supplikenregistern der Pönitentiarie vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches*, Bd. 6: *Sixtus IV. (1471–1484)*, bearb. v. L. Schmugge, M. Marsch, A. Mosciatti, Tübingen 2005.
- Revaler Regesten. Bd. 3: Testamente Revaler Buerger und Einwohner aus den Jahre 1369 bis 1851 von Roland Seeberg-Elverfeldt*, Goettingen 1975.
- Statuta Capituli et Episcopatus Caminensis*, w: *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislaws X*, hrsg. v. R. Klempin, Berlin 1859.

LITERATURA

- Allendorff J., *Die Archidiakonate des Bistums Cammin. Ein Beitrag zur Kirchengeschichte*, Berlin 1927.
- Arbusow L., *Livlands Geistlichkeit vom Ende des 12. bis ins 16. Jahrhundert*, w: *Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik* 1901, Mittau 1902; *Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik* 1911, 1912 und 1913, Mittau 1914, s. 1–432.
- Heyden H., *Von den bischöflichen Beamten in Pommern*, „Blätter für Kirchengeschichte Pommerns“, H. 19: 1939, s. 24–38; H. 20–21, s. 84; H. 22–23: 1940, s. 83–85.
- Kratz G., *Die Städte der Provinz Pommern. Abriss ihrer Geschichte, zumeist nach Urkunden*, Berlin 1865.
- Pawlik R., *Kapituła katedralna w Kamieniu Pomorskim na przełomie epok* (w druku).
- Puttkamer E., *Geschichte des Geschlechts v. Puttkamer* (Deutsches Familienarchiv 83–85), 2 Aufl., Neustadt a. d. Aisch 1984, s. 391–394.
- Pyl Th., *Die Handschriften und Urkunden in der Bibliothek der Nicolai-Kirche zu Greifswald*, „Baltische Studien“ 21: 1866, s. 1–148.

- Rymar E., *Jurysdykcja kościelna na ziemiach pogranicza pomorsko-wielkopolskiego. Archidiakonaty nowomarchijskie (XIV–XV w.)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 18: 2011, s. 45–68.
- Rymar E., *Pyrzyce i okolice poprzez wieki*, Pyrzyce 2009.
- Schäfer K.H., *Deutsche Notare in Rom am Ausgang des Mittelalters*, *Historisches Jahrbuch am Auftrag des Görres-Gesellschaft*, Bd. 33, München 1912.
- Schäfer K.H., *Deutsche Notare zu Rom im 16. Jahrhundert*, „Familiengeschichtliche Blätter” 10: 1912, s. 126.
- Schleinert D., *Die Gutswirtschaft im Herzogtum Pommern-Wolgast im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, Köln-Weimar-Wien 2001.
- Stojentin M., *Stojentin, Valentin von*, *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 54 (1908), s. 546–548.
- Torsten D., *Das Bruderbuch der Revaler Tafelgilde (1364–1549)*, Marburg 2000.
- Wehrmann, *Die Camminer Archidiakone in der Neumark*, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” 8: 1899, s. 1–10.
- Wehrmann M., *Pommern auf der Universität Bologna*, „Monatsblätter”. 4: 1890, s. 54–60.
- Weigle F., *Die deutschen Doktorpromotionen in Siena von 1485–1804*, „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken” 33: 1944, s. 199–251.
- Zdrenka J., *Pod panowaniem książąt zachodniopomorskich 1455–1460, 1466–1637*, w: *Historia Bytowa*, pod. red. Z. Szultki, Bytów 1998.

Radosław Pawlik

Archidiaconi pyrzyccy (XV–XVI w.). Uzupełnienia do zestawień

Archdeacons of Pyrzyce (15th–16th centuries). Supplements to the statements

Streszczenie

W artykule zostały zaprezentowane ustalenia dotyczące archidiakonów pyrzyckich z przełomu XV i XVI w. Uzupełniają one wcześniejsze zestawienia urzędników kościelnych odpowiedzialnych za wykonywanie jurysdykcji kościelnej w imieniu ordynariusza w przypisanym im okręgu biskupstwa kamieńskiego. Zostały w nim zawarte także wiadomości o trzech nierozpoznanych dotąd archidiakonach pyrzyckich.

Summary

The article presents supplements to the statements concerning archdeacons of Pyrzyce at the turn of the 15th and 16th centuries. They supplement the earlier statements of church officials responsible for execution ecclesiastical jurisdiction on behalf of the ordinary in the assigned district of the bishopric of Kamień Pomorski. There are contained information about three up to now unrecognized archdeacons of Pyrzyce.

Słowa kluczowe: kapituła, katedra, duchowieństwo, prałaci, kanonicy, archidiaconi, urzędy kościelne, średniowiecze, reformacja, biskupstwo kamieńskie, księstwo pomorskie, Kamień Pomorski, Pyrzyce

Keywords: chapter, cathedral, clergy, prelates, canons, archdeacons, ecclesiastical offices, Middle Ages, the Reformation, Bishopric of Cammin, Duchy of Pomerania, Kamień Pomorski, Pyrzyce

Janina Kosman*

Z bibliotecznej półki: *Cosmographia* Sebastiana Münstera

Biblioteka Archiwum Państwowego w Szczecinie dysponuje jednym z większych wśród archiwów polskich, historycznym księgozbiorem, na który składają się stare druki, w tym wyodrębniona kolekcja druków ulotnych z XVI–XVIII w.¹ Gromadzenie i przyrost tego cennego księgozbioru związane były z aktywnością powołanego w 1824 r. Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza (*Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde*) oraz funkcjonowaniem powstałego w 1831 r. archiwum prowincjonalnego (*Provinzial Archiv für Pommern in Stettin*), w którym z czasem biblioteka towarzystwa znalazła swoje miejsce. W styczniu 1856 r. towarzystwo zawarło umowę z archiwum prowincjonalnym w Szczecinie, na mocy której jego biblioteka została przeniesiona do archiwum². Umowa ta przestała obowiązywać 1 kwietnia 1886 r., kiedy to zbiory biblioteczne towarzystwa wróciły ponownie pod jego zarząd. Na początku XX w. nastąpiło kolejne ich przeniesienie do archiwum prowincjonalnego, które otrzymało nową siedzibę przy ul. św. Wojciecha (Karkutschstr.)³.

* Dr Janina Kosman – prowadzi bibliotekę naukową Archiwum Państwowego w Szczecinie. Obszar zainteresowań badawczych to kultura książki oraz historia bibliotek pomorskich.

¹ Zob.: M. Frankel, *Zarys dziejów i informacja o zasobie biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2002, Nr 16, s. 117–122; M. Frankel, *Zarys dziejów i informacja o zasobie biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*, w: *Mundus archii mundus memoriae. Archiwum Państwowe w Szczecinie 1945–2005*, Szczecin 2007, s. 127–130; *Pomeranica XVI i XVII wieku w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*, Katalog, oprac. J. Kosman, Szczecin 2013; *Pomeranica XVIII wieku w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*, Katalog, oprac. J. Kosman, Szczecin 2016. Wspomniana kolekcja druków ulotnych jest rejestrowana w pięciotomowym wydawnictwie *Handbuch des personalen Gelegenheitsschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven*. Bd 27–31: Stettin-Szczecin: Pommersche Stanisław-Staszic – Bibliothek Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica – Staatsarchiv Archiwum Państwowe, oprac. K. Garber, S. Beckmann, S. Anders, Hildesheim 2013.

² M. Szukała, *Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w latach 1824–1918. Z dziejów pomorskiej nauki i kultury XIX i początku XX w.*, Szczecin 2000, s. 101–102.

³ J. Grzelak, *Długa droga do Karkutschstrasse. Lokale pruskiego Staatsarchiv Stettin w latach 1824–1901*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2003, nr 17, s. 21–47.

Biblioteka towarzystwa dzieliła odtąd losy archiwum, którego pracownicy, będąc jednocześnie aktywnymi członkami towarzystwa pełnili też funkcję bibliotekarzy.

Narastające sukcesywnie zbiory biblioteczne służyły jako uzupełnienie zasobów archiwalnych. Szczególną rolę w rozwoju biblioteki odegrali darczyńcy, wśród których wymienić należy m.in. Juliusa Bohlena von Bohlendorfa (1820–1882), miłośnika historii i kolekcjonera. Całe kolekcje przekazali spadkobiercy rodzin Adelungów i Steinbrücków, jak też Julius Theodor Müller, asesor sądowy z Wiesbaden oraz regionalista, profesor Alfred Haas⁴. Zasób biblioteczny wzrastał również dzięki wymianie z innymi towarzystwami naukowymi i organizacjami o pokrewnym profilu działania.

Już z chwilą powstania archiwum prowincjonalne starało się gromadzić materiały o charakterze bibliotecznym, które początkowo traktowane były jako pomoc naukowa, a później również jako dopełnienie zasobu archiwalnego. Na te tzw. *litteraria* składały się głównie kroniki i opracowania historyczne, a także opracowania z archiwistyki, w tym periodyki archiwalne⁵.

Z bibliotecznego zasobu starych druków, który tematycznie możemy określić jako uniwersalny, wybieramy dzieło Sebastiana Münstera *Cosmographia: Beschreibung aller Lender*. Jest to księga wywołująca wiele rozmaitych tematów, wątków i refleksji. Termin kosmografia wywodzący się z języka greckiego składa się z dwóch członów: *kosmos* – świat, porządek, piękno i *grapho* – pisać. Była więc kosmografia opisywaniem świata. W średniowieczu kosmografią nazywano geografię opisową. Owa nauka zajmująca się opisem świata, integrowała rozmaite dziedziny – tak jak różnorodny był opisywany świat, malowany według ikonologii jako mężczyzna krzepko zaparty stopami w ziemię, w długiej, różnokolorowej szacie z wielką kulą na głowie⁶. W XV i XVI w. kosmografię odnoszono do prac geograficznych, których zwiastunem była *Kronika świata* Hartmanna Schedla (1493), bogato ilustrowana, wyposażona w mapy, widoki i opisy miast. Pierwsze drukowane kroniki pojawiły się w latach 70. XV w. i obejmowały dzieje całego świata lub były to kroniki regionalne w językach

⁴ Zob.: *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku*, oprac. zbior.: R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa–Szczecin 2002, s. 424–426.

⁵ L. Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968, s. 135–142.

⁶ C. Ripa, *Ikonologia*, Kraków 2002, s. 387.

narodowych. Kosmografie Martina Waldseemüllera (1507) i Petrusa Apiana (1524) wreszcie S. Münstera (1544) staną się wzorem dla innych tego typu opracowań⁷.

Odkrycia geograficzne okresu renesansu pozwoliły wyjść poza granice swojego kraju. Zetknięcie z inną kulturą i obyczajem pokazywało, że istnieją inne sposoby życia, niż europejskie. Przyswajano wówczas treść dzieł uczonych starożytnych, a odrodzenie idei Ptolomeusza stanowiło granicę między geografią średniowieczną a nowożytną⁸. Wynalazek druku sprawił, że idee geograficzne starożytnych, nabrały nowego znaczenia, druk przyspieszył też obieg informacji i zmniejszył przestrzeń. Przekazywane materiały stały się bardziej dostępne, łatwiejsze do przewożenia. Dzięki coraz większej ich powszechności, rzesze czytelników w różnych miejscach mogły zapoznać się z tym samym tekstem niemal równocześnie. W takim właśnie czasie wychodzi *Cosmographia* Sebastiana Münstera. Jej autor nazywany niemieckim i szwajcarskim uczonym, urodził się w niewielkim mieście Palatynatu-Nadrenii w 1488 r., wg starszych źródeł w 1489 r., zmarł w 1552 r., w Bazylei⁹. Jak na człowieka swojej epoki przystało odznaczał się niezwykle wszechstronnością, był bowiem teologiem, hebraistą, geografem, kartografem, astronomem, matematykiem, tłumaczem i edytorem, profesorem na uniwersytetach w Heidelbergu i Bazylei. W Bazylei poślubił też wdowę po drukarzu, co ułatwiło mu przygotowywanie do druku swoich prac. Wypowiadając się w wymienionych wyżej dyscyplinach przygotował około 75 publikacji, wśród których *Cosmographia* zajmuje miejsce szczególne. Księga przynosząca opis ówczesnego świata, trafiała w gusta i upodobania ludzi renesansu, ciekawych nowych lądów dzięki rozszerzeniu horyzontów geograficznych. Pierwsze wydanie liczące ponad 600 stron, zawierało 48 map, w tym nowe odzwierciedlenie Europy, wykonane przez samego autora. Kolejne udoskonalane i wzbogacane nowymi mapami i widokami miast, osiągały już ponad tysiącstronicową objętość. Ostatnie wydanie przygotowane przez bazylejską firmę Henric-Petri w 1628 r. utrwaliło obraz świata na około 1800 stronach. Dzieło zawierało sześć ksiąg w których kolejno przedstawione zostały: podstawy wiedzy geograficznej i matematycznej, Europa południowa i zachodnia, Niemcy, Europa północna i wschodnia, Azja,

⁷ Zob. J. Babicz, W. Walczak, *Zarys historii odkryć geograficznych*, Warszawa 1970.

⁸ M. Świrko, *Zarys historii kartografii*, Lublin 1999, s. 86–112.

⁹ Allgemeine Deutsche Biographie Bd. 23, Leipzig 1886, s. 30–33.

Afryka. Czytelnik mógł tutaj znaleźć wiele rozmaitych informacji także z zakresu życia społecznego, obyczajowości, wierzeń, zwyczajów. Była więc *Cosmographia* kompendium wszelakiej wiedzy.

Statystyki nie są zgodne co do liczby wydań. Najczęściej podaje się iż w latach 1544–1628 w oficynie Henric-Petri wydrukowano około 60 tysięcy egzemplarzy i wylicza 46 edycji w tym 27 wydań niemieckich i 19 tłumaczeń (8 łacińskich, 3 francuskie, 3 włoskie, 4 angielskie, 1 czeskie). Część z nich wykonano poza Bazyleą. Podawane są też i inne wartości, czyli 21 wydań niemieckich w 50 tysiącach egzemplarzy, 5 łacińskich w 10 tysiącach egzemplarzy, 6 francuskich, 2–3 włoskie, 1 czeskie, 7 angielskich¹⁰.

Mówiąc, iż była kompendium wiedzy wszelakiej można jako przykład przywołać dawną Livonię dla której *Cosmographia* przedstawiała wartość nie tylko geograficzną. W wydaniu z 1550 r. pojawiła się modlitwa *Ojczy nasz* w języku łotewskim. Było to więc dzieło ważne dla drukowanego słowa łotewskiego, bowiem język łotewski został tu po raz pierwszy utrwalaony w druku¹¹. W gąszczu wielu wiadomości o Livonii można było przejrzeć się jak w krzywym zwierciadle. Autor bowiem w tym wydaniu, które prawdopodobnie było ostatnim do którego osobiście nanosił poprawki, ironizował w temacie mody, konkretnie zaś sposobu ubierania się Ryżanek. W okresie Renesansu przywiązywano wagę do stroju, który był wyznacznikiem prestiżu społecznego. Münster krytycznie odniósł się do zbytniego przepychu w stroju ogłaszając, iż mieszkanki Rygi nosząc w nadmiarze jedwabie, aksamity i wiele rozmaitych ozdób wyglądają jak zapustne straszysła.

Księgę przyjęto – jak mówił sam autor – z wielkim uznaniem i trzeba było wydać ją ponownie. Lecz i tego nie było dość, choć księgę wzbogaciłem licznymi dodatkami; zewsząd przysyłają książki, biskupi i miasta uzupełnienia dodające w ich mniemaniu blasku ich narodowi, rządowi czy miastu. Więc pomna-

¹⁰ Por.: V. Hantzsch, *Sebastian Münster. Leben, Werk, wissenschaftliche Bedeutung*, w: *Abhandlungen der Königlich Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften*, Bd. 41, Leipzig 1898; s. 153–156; K.H. Burmeister, *Sebastian Münster – Versuch eines biographischen Gesamtbildes*, in *Basler Beiträge zur Geschichtswissenschaft*, Bd. 91, Basel und Stuttgart 1963, s. XV–XVI; Sebastian Münster, Namenspatron des Ingelheimer Gymnasiums http://archiv.smg-ingelheim.de/schulpage/sebastian_muenster_namenspatron/die_kosmographie.htm [data dostępu 2.10.2017].

¹¹ K. Świerkowski, *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*, „Ateneum Wileńskie” czasopismo naukowe poświęcone badaniom przeszłości ziem WXL, Wydawnictwo Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Wilno 1932, s. 184.

za się księga szybko do trzeciego wydania przygotowując się w obu językach niemieckim i łacińskim [...] ¹².

Cosmographia rzeczywiście pomnażając się w licznych wydaniach, wędrowała po Europie stając się ówczesnym bestsellerem. Była jedną z najbardziej poczytnych książek swoich czasów, sumującą wiedzę o ówczesnym świecie. Cieszyła się wielkim powodzeniem również w Polsce, a podobno było też polskie wydanie o którym jednak nie mamy wiadomości. Joachim Lelewel pisząc o tym *co pod nazwiskiem geografii i statystyki* znajduje się w bibliotece przy Uniwersytecie Warszawskim, dzieło Münstera, wymienił wśród książek, które *pięknie w uchu uczonego brzęczą*¹³. Opis Polski w tej księdze pozostawia jednak wiele do życzenia. Autor bowiem *pozszywał [...] to, co wybrał z dawniejszych pisarzy polskich czy obcych [...] i wątle te wiadomości tu i tam treścią historyczną przeplatał*¹⁴. Obszar kraju *przeważnie lesisty: klimat chłodny, północny. Domy budują murowane i wyprawiają przeważnie gliną. Ludność bystra, uprzejma dla obcych, ma jednak wielki pociąg do picia. Wina jednak nie znają i piją napój z pszenicy i innych zbóż*¹⁵.

Tymczasem w okresie Renesansu Polska była coraz bardziej świadoma swego miejsca w Europie. Pochwałę kraju wypowiadało wielu ówczesnych europejskich humanistów.

Tak więc [...] *nie była „Kosmografia” jednak wolna od wad i usterek [...] Obok bowiem rażącej pobieżności w opisie państw pierwszorzędnych oraz traktowania narówni rzeczy błahych z ważnemi, ujemne wrażenie sprawia i tem, że autor z widowym upodobaniem dostarcza czytelnikowi anegdot i bajek nieprawdopodobnych, zasięgniętych ze źródeł małej wartości naukowej*¹⁶. Zarzutów było więcej, a to do słabej czytelności map, a to do kiepskiej jakości ilustracji, czy też uświęconej dla tych czasów praktyki polegającej na tym, iż ta sama rycina, wielokrotnie reprodukowana przedstawiała różne miasta lub osoby. Tym sposobem Stralsund udawał Szczecin, a ilustracja znów wykładu profesora na Uniwersytecie Jagiellońskim użyta była przedtem w opisie Bazylei i Tybingi¹⁷. Jak zauważył Andrzej Banach: *Czytelnika ówczesnego nie interesowała być może sprawa, jak dane miasto rzeczywiście w swych szczegółach wy-*

¹² W. Konczyńska, *List Sebastjana Münstera do Stanisława Łaskiego i garść szczegółów w związku z jego Kosmografią*, Kraków 1936, s. 7.

¹³ J. Lelewel, *Biblijograficznych książek dwoje*, T. 2, Warszawa 1826, s. 392.

¹⁴ W. Konczyńska, *List Sebastjana Münstera...*, s. 12.

¹⁵ Tamże, s. 13–14.

¹⁶ Tamże, s. 6.

¹⁷ Tamże, s. 15.

*gląda, skoro sprawdzenie otrzymanych wiadomości było i tak niewykonalne, lecz szukał on w książce podniety dla swej ubogiej wyobraźni, by móc marzyć o dalekich krajach i stworzyć sobie własne przedstawienie grodów odległych i tajemniczych. Ryciny są więc przede wszystkim ozdobą książki i nierealność, niedookreśloność, szkicowy charakter są ich największym czarem*¹⁸.

W poszczególnych edycjach dodawano nowe mapy, uzupełniano treści, ale nie nadążały one za dokonującymi się zmianami. I nie był to problem tylko tego wydawnictwa. Zważywszy zaś, iż autor stawiał sobie zadanie przedstawienia świata, zużytkowując wiadomości z wielu rozmaitych dziedzin, nie mogło obejść się bez pomyłek i błędów. W *Cosmographii* mamy do czynienia z przedstawieniami morskich potworów, występują tu rozmaite dziwności, bajkowe zwierzęta, wszystko to zadowalało czytelniczą potrzebę sensacji, co jest zjawiskiem znanym i nam współcześnie. Czynniki ekonomiczny, zysk jaki miał na widoku drukarz, szczególnie pasierb autora Heinric Petri, przeważał nad refleksją, nad krytycznym spojrzeniem na tego typu treści. Zresztą podkreśla się pewną wyniosłość, zarozumiałość autora, który z przewagą człowieka Zachodu pisał czasami pogardliwie o innych, w czym możemy doszukiwać się obawy przed czymś nowym, nieznanym, obcym. Autor próbował być samokrytyczny, ale pozostawało to bez praktycznych następstw.

Trzeba też mieć na uwadze proces powstawania dzieła. Münster jak już wspomniano rozsyłał listy do władców, uczonych, podróżników, kartografów z prośbą o opisy krain, o ryciny, relacje z podróży, toteż na jego kosmografię złożyła się praca wielu osób zaproszonych do współpracy. Ta zaś układała się różnie. Stan zainteresowania jego dziełem w Europie – *entuzjastyczny był w Niemczech, które w myśl jego życzeń nadsyłały mu potrzebny materiał; mniej lub więcej życzliwy, obojętny lub nawet wrogi w innych krajach*¹⁹.

Listy Münstera miały charakter szablonu, były skomponowane w taki sposób, iż mogły się odnosić do spraw dotyczących wielu krajów. Były więc swego rodzaju ankietą. Wiele z tych listów pozostawało bez żadnego odzewu, toteż autor żalił się w korespondencji, iż adresaci

¹⁸ A. Banach, *O ilustracji*, Kraków 1950, s. 31. O pracy drukarza norymberskiego Antona Kobergera czytamy tutaj: [...] posłużył się oszustwem niewinnym [...] ilustrował jedną i tą samą ryciną szereg różnych zdarzeń wedle potrzeby i okoliczności. Ten sam drzeworyt przedstawiał tego lub innego papieża, a nawet te same widoki miały wyobrażać różne miasta. Zaoszczędzało to znakomicie nakład pracy i wydatków, gdyż zamiast 1.809 klocków, trzeba było wycinać zaledwie 645, dla 69 miast służyły tylko 22 deseczki, a 596 portretów uzyskano z odcisków 72 drzeworytów. (s. 28, 31).

¹⁹ W. Konczyńska, *List Sebastjana Münstera...*, s. 2.

pozostają głusi na jego prośby. Tak właśnie było w przypadku Pomorza. W 1550 r. Münster pisał do księcia Johanna Albrechta I, iż wprowadzie użył informacje dotyczące pomorskich miast, ale na wiele listów nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi²⁰. Słynnego geografa odwiedził w Bazylei Jacob von Zitzewitz (1507–1572) pomorski polityk, kanclerz na dworze książąt pomorskich Filipa I i Jana Fryderyka, obiecując przesłanie historyczno-geograficznych wiadomości o Pomorzu. Nie zostały one jednak przez autora spożytkowane, bowiem kolejna edycja książki, w której miały być wykorzystane, była już w druku²¹. Ostatecznie rozdział o Pomorzu zawierał informacje dotyczące stosunków politycznych tych ziem, genealogii, zasobów naturalnych, znaczniejszych miast. Występujące w „pomorskim” rozdziale nieścisłości powodowały, iż podaną tu wiedzę traktowano bardziej jako ciekawostkę antykwaryczną, nie mającą wartości historycznej²².

Dzieło Münstera notujemy obecnie w Szczecinie w dwóch egzemplarzach. Jeden z nich z 1567 r. jest własnością Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. *Biblię świata*, zwaną tak przez samego autora, przez innych zaś opisem świata, geografią powszechną czy głównym dziełem doby Reformacji, posiada też biblioteka Archiwum Państwowego w Szczecinie. Jest to ostatnie wydanie z 1628 r. Księgę otwiera imponująca bogato zdobiona strona tytułowa przedstawiająca cztery niewiasty uosabiające cztery strony świata, poniżej zaś zamieszczono konterfekty władców: Nemroda z Babilonii, Cyrusa z Persji, Aleksandra Wielkiego i Juliusza Cezara. Znajduje się tutaj również portret autora w sąsiedztwie dwóch globusów: nieba i ziemi²³.

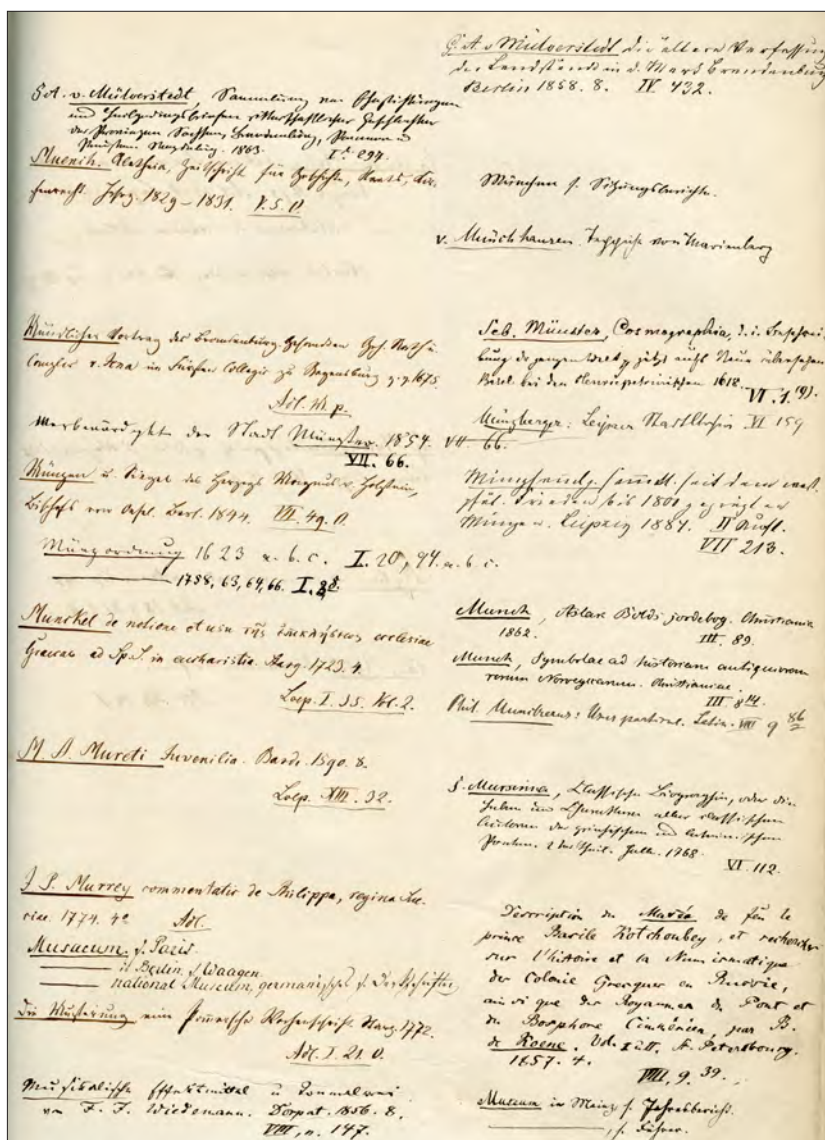
Egzemplarz ten był w posiadaniu szczecińskiego Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza, które otrzymało księgę w darze od szczecińskich masonów zrzeszonych w Łoży pod Trzema Cyrklami. Poniżej prezentujemy świadectwa jej wpływu do księgozbioru, czyli fragmenty katalogów akcesyjnego i alfabetycznego towarzystwa.

²⁰ M. Wehrmann, *Pommern in Münsters Cosmographie*, „Monatsblätter” 1915, Nr 8, s. 57.

²¹ M. Stojentin, *Jacob von Zitzewitz auf Muttrin und Vorwerk vor Lassan erbsessen, ein Pommer-scher Staatsmann aus dem Reformations-Zeitalter*, „Baltische Studien” 1897, Bd. 1, s. 166.

²² M. Wehrmann, *Pommern...*, s. 59.

²³ Zob.: G. Wessel, *Von einem, der daheim blieb, die Welt zu entdecken: die Cosmographia des Sebastian Münster, oder Wie man sich vor 500 Jahren die Welt vorstellte*, Frankfurt am Main 2004, s. 308.



II. 3. APSz, PTHA, *Alphabetischer Catalog der Druckschriften in den Bibliotheken der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde zu Stettin*, sygn. 189.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku. Oprac. zbior.: R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa-Szczecin 2002.
Babicz J., Walczak W., *Zarys historii odkryć geograficznych*, Warszawa 1970.

- Banach A., *O ilustracji*, Kraków 1950.
- Burmeister K., H. *Sebastian Münster – Versuch eines biographischen Gesamtbildes*, in *Basler Beiträge zur Geschichtswissenschaft*, Bd. 91, Basel und Stuttgart 1963.
- Frankel, M., *Zarys dziejów i informacja o zasobie biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2002, Nr 16.
- Frankel M., *Zarys dziejów i informacja o zasobie biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*, w: *Mundus archii mundus memoriae. Archiwum Państwowe w Szczecinie 1945–2005*, Szczecin 2007.
- Grzelak J., *Długa droga do Karkutschstrasse. Lokale pruskiego Staatsarchiv Stettin w latach 1824–1901*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2003, nr 17.
- Handbuch des personalen Gelegenheitsschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven*. Bd 27–31: Stettin–Szczecin: Pommersche Stanisław-Staszic – Bibliothek Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica – Staatsarchiv Archiwum Państwowe, oprac. K. Garber, S. Beckmann, S. Anders, Hildesheim 2013.
- Hantzsch V., *Sebastian Münster. Leben, Werk, wissenschaftliche Bedeutung*, w: *Abhandlungen der Königlich Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften*, Bd. 41, Leipzig 1898.
- Konczyńska W., *List Sebastjana Münstera do Stanisława Łaskiego i garść szczegółów w związku z jego Kosmografią*, Kraków 1936.
- Lelewel J., *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, T. 2, Warszawa 1826.
- Pomeranica XVI i XVII wieku w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*, Katalog, oprac. J. Kosman, Szczecin 2013.
- Pomeranica XVIII wieku w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*, Katalog, oprac. J. Kosman, Szczecin 2016.
- Ripa C., *Ikonologia*, Kraków 2002.
- Stojentin M., *Jacob von Zitzewitz auf Muttrin und Vorwerk vor Lassan erbsessen, ein Pommerscher Staatsmann aus dem Reformations-Zeitalter*, „Baltische Studien” 1897, Bd. 1.
- Szukała M., *Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w latach 1824–1918. Z dziejów pomorskiej nauki i kultury XIX i początku XX w.*, Szczecin 2000.
- Świrko M., *Zarys historii kartografii*, Lublin 1999.
- Świerkowski K., *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*, „Ateneum Wileńskie” czasopismo naukowe poświęcone badaniom przeszłości ziem WXL, Wydawnictwo Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Wilno 1932.
- Turek-Kwiatkowska L., *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968.
- Wehrmann M., *Pommern in Münsters Cosmographie*, „Monatsblätter” 1915, Nr 8.

Wessel G., *Von einem, der daheim blieb, die Welt zu entdecken: die Cosmographia des Sebastian Münster, oder Wie man sich vor 500 Jahren die Welt vorstellte*, Frankfurt am Main 2004.

Sebastian Münster, Namenspatron des Ingelheimer Gymnasiums http://archiv.smg-ingelheim.de/schulpage/sebastian_muenster_namenspatron/die_kosmographie.htm [data dostępu 2.10. 2017].

Janina Kosman

Z bibliotecznej półki: *Cosmographia* Sebastiana Münstera

From the library shelf: „*Cosmographia*” of Sebastian Münster

Streszczenie

Biblioteka Archiwum Państwowego w Szczecinie posiada jeden z większych wśród archiwów polskich, historyczny księgozbiór, który gromadzony był przez Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde) oraz archiwum prowincjonalne (Provinzial Archiv für Pommern in Stettin). Liczy on ponad 1600 jednostek inwentarzowych. Wydzieloną kolekcję stanowią druki ulotne z XVI–XVIII w. Wśród wielu cennych starych druków znajduje się w tym zbiorze *Cosmographia* Sebastiana Münstera będąca swoistym bestsellerem wydawniczym epoki druku. Biblioteka Archiwum Państwowego w Szczecinie posiada ostatnie wydanie tego dzieła z 1628 r.

Summary

In the library of the State Archive in Szczecin is kept one of the biggest historical book collection among polish state archives, which was begun by Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde and Provinzial Archiv für Pommern in Stettin. It counts over 1600 inventory units. The part of that collection are ephemera from the 16th to the 18th centuries. „*Cosmographia*” by Sebastian Münster, among many other valuable old prints, is the part of that collection too. That book is a kind of bestseller of the print era. The library of the State Archive in Szczecin possesses the last edition of that old print from 1628.

Słowa kluczowe: kultura książki, biblioteki, stare druki

Keywords: book culture, libraries, old prints

Maciej Szukała*

Źródła do dziejów administracji parafialnej i kościołów
w aktach Konsystorza Prowincji Pomorskiej w Szczecinie
(*Konsistorium der Provinz Pommern in Stettin*)

Akta Konsystorza Prowincji Pomorskiej przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie stanowią ważne źródło do dziejów kościoła ewangelickiego na Pomorzu. Zachowało się zwłaszcza dużo materiałów archiwalnych dotyczących poszczególnych parafii, szczególnie w sprawach oceny i nominacji na proboszczów, jak też dotyczących budowy oraz remontów kościołów i budynków parafialnych.

Trzeba jednakże podkreślić, iż zachowane akta konsystorza przechowywane w szczecińskim archiwum dotyczą w zdecydowanej większości XVIII i początku XIX w.

Urząd ten powstał w czasach Reformacji i był jej dziełem. Pierwszy w dziejach powstał w Wittenberdze w 1539 r. i stał się wzorem dla innych powoływanych tego rodzaju instytucji w poszczególnych krajach niemieckich¹.

W 1545 r. na synodzie w Szczecinie postanowiono utworzyć konsystorze jako kolegia do spraw szkolnictwa i sądownictwa kościelnego. Miały więc sprawować zarząd i kontrolę nad szkołami, kościołami, szpitalami oraz przytułkami, jak i zajmować się sądownictwem nad osobami duchownymi. Do ich zadań należały też sprawy związane z oceną kandydatów na pastorów. Zarządzono, aby konsystorze powstały w siedzibach sądów nadwornych albo władzy państwowej w Szczecinie, Wołogoszczy i Kołobrzegu.

Dopiero w 1556 r. powstał pierwszy konsystorz na Pomorzu w Greifswaldzie, który ze względu na ścisłe powiązanie z uniwersyteckim wydziałem prawa stał się sądem kościelnym. Następny powołano w 1558 r.

* Dr hab. Maciej Szukała – st. kustosz w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na problematyce dotyczącej nauki i kultury XIX i pierwszej połowy XX w. oraz na dziejach instytucji archiwów i ich zasobu.

¹ N. Buske, *Das alte Greifswalder Konsistorium. 300 Jahre kirchliche Rechtsprechung*, w: 487 Jahre. Rechtsprechung, Organisation, Leitung und Verwaltung der Pommerschen Evangelischen Kirche. Zur Geschichte der Konsistorien, hrsg. v. Ch. Ehrlich, Schwerin 2012, s. 12.

w Kołobrzegu, w 1561 r. w Stralsundzie, ale jako konsystorz miejski, a dopiero w 1563 r. w Szczecinie. W 1569 r. ukazała się pierwsza instrukcja konsystorza. Po 1593 r. w kolejnej ordynacji kościelnej konsystorze pomorskie uzyskały większą niezależność i znaczenie. Po upadku księstwa władze szwedzkie na pozyskanym terytorium chciały dostosować miejscową organizację kościoła do ortodoksyjnych wzorów szwedzkiego kościoła luterńskiego. Jednak pomorskie prawa stworzyły relatywną niezależność urzędu konsystorza wobec szwedzkiego kościoła państwowego. Dlatego niektórzy badacze podkreślają, iż na przykładzie konsystorza w Greifswaldzie do 1815 r., tj. do końca rządów szwedzkich, można analizować dawne pomorskie struktury kościelne².

Natomiast w części brandenbursko-pruskiej Pomorza kalwińska dynastia Hohenzollernów skupiła się na administracyjnej kontroli kościoła. Na mocy zarządzenia Wielkiego Elektora, komisja stanowa zrewidowała statut konsystorza, gdyż jego postanowienia nie mogły być skierowane przeciw kościołowi reformowanemu. Walka między luteranizmem a kalwinizmem w drugiej połowie XVII w. i pierwszej połowie XVIII w. w dużym stopniu absorbowwała władze konsystorza. Jego siedzibą do 1668 r. był Kołobrzeg, następnie Stargard. Konsystorze powołano też w Koszalinie i Lęborku³.

Po przejęciu Szczecina przez Prusy, w tym mieście umieszczono w 1738 r. pochodzące ze Stargardu, kościelne i szkolne władze administracyjne takie jak: Generalny Superintendent i Konsystorz.

Ówczesny konsystorz był naczelnym organem administracji. Nadzorował finanse i majątek synodów i tym samym majątki parafii, szkół, przytułków, fundacji. Zajmował się też cenzurą druków kościelnych i pism dotyczących istoty kościoła. Jednak jego najważniejszym zadaniem z punktu widzenia władz pruskich był nadzór nad szkolnictwem. Konsystorz w XVIII w. pełnił więc funkcję urzędu zarówno o kompetencjach instytucji państwowej, jak i kościelnej⁴.

W ramach pruskich reform ustrojowych przeprowadzanych na początku XIX w., w 1808 r. kierownictwo sprawami religijnymi zostało prze-

² Tamże.

³ Szerzej na ten temat jak również porównanie kościelnej działalności w szwedzkiej i brandenburskiej części Pomorza, H. Heyden, *Kirchengeschichte von Pommern*, Bd. 2, Stettin 1938, s. 136–166.

⁴ Z. Szultka, *Organizacja i unifikacja ustrojowo-prawna elektorskiego Księstwa Pomorza w ramach monarchii Hohenzollernów*, w: *Historia Pomorza*, t. II: do roku 1815. Część 3: Pomorze Zachodnie w latach 1648–1815, pod red. G. Labudy, Poznań 2003, s. 287–288.

kazane nowo utworzonej rejencji w Stargardzie. Rozporządzeniem z dnia 30 kwietnia 1815 r., dla każdej prowincji pruskiej utworzono odrębne konsystorze działające pod zarządem nadprezydenta prowincji. W tym czasie zlikwidowano jednak konsystorz w Koszalinie, zaś ten w Greifswaldzie pozostał jedynie jako sąd kościelny istniejący do 1849 r.⁵

Zreformowanemu konsystorzowi w Szczecinie podlegało, oprócz wewnętrznych spraw kościelnych, jeszcze szkolnictwo podstawowe i średnie. Jednak powoli następowało ograniczanie jego kompetencji przez państwo. Rozporządzeniem z 23 października 1817 r. wydzielono z niego administrację szkolną, pozostawiając tylko sprawy wyznaniowe. Niemniej jego wpływ na programy szkolne utrzymał się nadal, bowiem gimnazja i seminaria nauczycielskie pozostawały pod nadzorem radców konsystorza. W 1845 r. nadprezydenci prowincji przestali być z urzędu jego przewodniczącymi, jednak na to stanowisko powoływano z reguły osobę świecką. W marcu 1872 r. rozgraniczono ostatecznie kompetencje państwa i konsystorza w kwestiach szkolnictwa. W strukturze kościelnej konsystorz stał się organem koordynującym działalność z jednej strony struktur Generalnego Superintendenta i poszczególnych parafii, z drugiej zaś organów kolegialnych: Synodu Prowincjonalnego (Provinzialsynod), synodów powiatowych (Kreissynod) i gminnych rad kościelnych (Gemeinde Kirchenrat). Od 1877 r. konsystorz podlegał władzy nadrzędnej, powołanej w 1850 r. Wyższej Ewangelickiej Radzie Kościelnej (Evangelischer Oberkirchenrat) w Berlinie⁶.

Pod koniec XIX w. konsystorz na Pomorzu z siedzibą w Szczecinie był już urzędem wyłącznie o kompetencjach kościelnych.

Ogólnie należy stwierdzić, iż urząd konsystorza największe znaczenie w państwie, którego władca był głową kościoła ewangelickiego, posiadał od końca XVI do XVIII w. Dlatego ze względu na wielość zadań na terenie Pomorza wówczas było kilka takich urzędów. Postępująca w XIX w. emancypacja państwa pruskiego wymuszała stopniowe ograniczanie kompetencji konsystorza. Akta poszczególnych konsystorzów pomorskich, likwidowanych w różnych okresach, przejmował ten w Szczecinie, który stawał się konsystorzem na obszar całej prowincji. Znalazło to swe odbicie w oficjalnej nazwie urzędu jako Konsystorz Prowincji Pomorskiej w Szczecinie.

⁵ N. Buske, *Das alte Greifswalder...*, s. 32–34.

⁶ H.M. Harder, *Das pommersche Konsistorium im Wandel der Zeiten und Systeme*, w: 487 Jahre. Rechtsprechung, Organisation..., s. 81.

W XIX w. część akt konsystorza, zwłaszcza dotyczących szkolnictwa XVIII w., przejęły poszczególne rejencje.

W 1881 r. na synodzie prowincjonalnym w Greifswaldzie, na wniosek ówczesnego dyrektora Królewskiego Archiwum Państwowego w Szczecinie, dr. Gottfrieda von Bülowa, postanowiono deponować w archiwum akta kościelne, w tym konsystorza, niepotrzebne już do bieżącej administracji⁷. Pierwszy dopływ akt Konsystorza Szczecińskiego do Archiwum Państwowego w Szczecinie nastąpił 26 czerwca 1891 r. (akces 360/91) tzw. *älteren Archivs des kgl. Konsistoriums der Provinz Pommern*. W marcu i sierpniu 1901 r. rejencja szczecińska w dwóch partiach przekazała archiwum szczecińskiemu kolejne akta konsystorza (akcesy 443/01 i 445/01)⁸.

Zespół po opracowaniu w latach 2010–2013 liczy 13 441 j.a. oraz 226 m.b.⁹. Akta pochodzą z lat 1527–1939, lecz co już było wspomniane zdecydowana większość materiału źródłowego jest z XVIII i początku XIX w. Zespół składa się z czterech części: 1. SPRAWY OGÓLNE (GENERALIA), 2. SYNODY PROWINCJONALNE (SYNODALIA), 3. PARAFIE (PASTORZY, KOŚCIOŁY PARAFIALNE I FILIALNE), 4. SPRAWY SĄDOWE. Każda z tych części podzielona jest na grupy rzeczowe.

Oczywiście w interesującej nas problematyce podstawową częścią, najważniejszą, jest część trzecia w całości odnosząca się do opisywanego zagadnienia. Ale również w innych miejscach zespołu odnaleźć można materiały poświęcone omawianej tematyce. I tak w części pierwszej w generaliach, sprawy parafii ukazywane są z perspektywy centralnego urzędu. Poniżej wymienione zostały z tej części te grupy rzeczowe, w których występuje problematyka parafii w różnych aspektach.

NIŻSZE URZĘDY KOŚCIELNE, EGZAMINY TEOLOGICZNE, POWOŁYWANIE PROBOSZCZÓW I PARAFII. W tej grupie znajdują się spisy pastorów i kościołów Pomorza Przedniego, wybory proboszczów, koszty wizytacji, ustanowienia parafii we wsiach kolonizacyjnych, podania o zezwolenia na prowadzenie opieki duszpasterskiej, materiały dotyczące komisji egzaminacyjnych, egzaminów teologicznych kandydatów na kaznodziejów (sygn. 138–189).

⁷ L. Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968, s. 131.

⁸ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Staatsarchiv Stettin, nr 445b.

⁹ W pracowni naukowej Archiwum Państwowego w Szczecinie przechowywany jest opracowany w ośmiu tomach maszynopis inwentarza zespołu w opracowaniu M. Szukały.

Grupa rzeczowa NADZÓR KOŚCIELNY, SYNODY GENERALNE, WIZYTACJE KOŚCIOŁÓW I SZKÓŁ, SPISY MAJĄTKÓW KOŚCIELNYCH zawiera m.in. interesujące źródła dotyczące wizytacji parafii, kontroli matrykuł kościelnych, zarządzeń dotyczących prawidłowego prowadzenia ksiąg metrykalnych, opinii o proboszczach i innych urzędnikach parafialnych (sygn. 206–278).

Pomocna w interesującej nas dziedzinie jest grupa rzeczowa DUSZPASTERSTWO, w której znajdują się materiały dotyczące zarządzeń w sprawie wprowadzenia nowych modlitw, dni świątecznych, pieśni kościelnych, regulacje dotyczące terminów chrztu, ślubów i pochówków w kościołach (sygn. 279–421).

Do grupy PRAWA I OBOWIĄZKI DUCHOWNYCH przyporządkowano materiały odnoszące się do matrykuł kościelnych i sprawozdań z wizytacji, awansów kandydatów na duchownych, zobowiązań pastorów wobec spadkobierców, deputaty i należności dla proboszczów, przenoszenie praw patronatu na gminy (sygn. 703–766).

Grupa DOBRA KOŚCIELNE I ICH ZARZĄDZANIE – dotyczy wznoszenia budynków kościelnych i ich remontów, dóbr parafialnych na Pomorzu Przednim i Tylnym (sygn. 767–851).

Część 2 zespołu SYNODY PROWINCJONALNE (SYNODALIA) odnosi się do administracji kościelnej pośredniego szczebla jakim były synody¹⁰. Są tu materiały odnośnie do stosunków służbowych między konsystorzami i synodami. Ta część podzielona jest na 31 grup rzeczowych stanowiących siedziby synodów.

Sprawy parafii (pastorzy i kościoły) stanowią zasadniczy wątek tematyczny w tej grupie. Trzeba podkreślić, że stan ilościowy zachowania materiałów źródłowych jest nieproporcjonalny. Najwięcej pozostało akt z synodów należących terytorialnie do konsystorza szczecińskiego, niewiele jest poszytów synodów z konsystorza stralsundzkiego, szczątkowo zachowały się źródła z synodów konsystorza koszalińskiego. Wymieńmy zawartość poszczególnych grup rzeczowych w układzie alfabetycznym.

SYNOD ANKLAM – podstawowe materiały dotyczą wizytacji, opisu dóbr kościelnych i inwentarzy parafii. Zawarte są również oceny pastorów i personelu parafialnego, jak też prowadzonej kasy zapomogowej dla wdów i dzieci pastorów, a także informacje o hodowlach jedwabników w parafiach. (sygn. 852–888).

¹⁰ Szerzej o systemie synodalnym na Pomorzu: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln-Graz 1965, s. 113–141.

SYNOD BANIE (BAHN) zawiera źródła odnośnie do wizytacji, dóbr kościelnych, są też sprawozdania dotyczące prowadzenia kościołów i szkół, oceny pastorów, inwentarze parafii, sprawy gospodarcze parafii, jak np. hodowla jedwabników (sygn. 889–909).

SYNOD BIAŁOGARD (BELGARD) są tu sprawozdania dotyczące prowadzenia kościołów na obszarze podlegającym synodowi. Jest to tylko 1 j.a. z 1743 r. (sygn. 910).

SYNOD BOBOLICE (BUBLITZ) – sprawozdania dotyczące prowadzenia kościołów, oceny pastorów (sygn. 911–915).

SYNOD DOBRA NOWOGARDZKA (DABER) – wizytacje, dobra kościelne, oceny pastorów i personelu parafialnego, hodowla jedwabników, ziemie orne, łąki i ogrody należące do kościołów, kaplic i przytułków, inwentarze parafii (sygn. 916–953).

SYNOD DEMMIN – wizytacje, dobra, oceny pastorów i personelu parafialnego, inwentarze kościołów i parafii, organizacja parafii we wsiach kolonizacyjnych (sygn. 954–980).

SYNOD CHOCIWEL (FREIENWALDE) – wizytacje, dobra, hodowla jedwabników, ziemie orne, łąki, ogrody (sygn. 981–1013).

SYNOD GARTZ – wizytacje, dobra, oceny pastorów, personelu parafialnego i kandydatów, zakład produkcji jedwabiu (sygn. 1014–1024).

SYNOD GOLENIÓW (GOLLNOW) – wizytacje, dobra, oceny pastorów i personelu parafialnego, inwentarze parafii, hodowla jedwabników, zakładanie parafii we wsiach kolonizacyjnych (sygn. 1025–1044).

SYNOD GRYFICE (GREIFENBERG) – wizytacje, szkolnictwo, dobra, oceny pastorów i personelu parafialnego, zakładanie parafii we wsiach kolonizacyjnych, hodowla jedwabników, ziemie orne, łąki, ogrody, inwentarze parafialne (sygn. 1045–1081).

SYNOD GRYFINO (GREIFENHAGEN) – wizytacje, dobra, szkolnictwo, oceny pastorów i personelu parafialnego, ziemie orne, łąki i ogrody, kasa zapomogowa dla wdów po pastorach, inwentarze parafialne, zakładanie parafii we wsiach kolonizacyjnych (sygn. 1082–1108).

SYNOD GREIFSWALD – sprawy kościołów konsystorza greifswaldzkiego, 1 j.a., z 1815 r. (sygn. 1109).

SYNOD GOLCZEWO (GÜLZOW) – wizytacje, dobra, statuty synodalne, szkolnictwo, kasa zapomogowa, hodowla jedwabników, inwentarze parafii (sygn. 1110–1151).

SYNOD DOBRZANY (JAKOBSHAGEN) – wizytacje, dobra synodalne, szkolnictwo oceny pastorów i personelu parafialnego, hodowla jedwabników (sygn. 1152–1199).

SYNOD KAMIEŃ (KAMMIN) – wizytacje, dobra synodalne, inwentarze parafii, szkolnictwo, hodowla jedwabników (sygn. 1200–1230).

SYNOD KOŁBACZ (KOLBATZ) – dobra synodalne, szkolnictwo, oceny pastorów i personelu parafialnego i szkolnego, inwentarze parafii, zakładanie parafii we wsiach kolonizacyjnych, hodowla jedwabników (sygn. 1231–1258).

SYNOD ŁOBEZ (LABES) – wizytacje, dobra synodalne, inwentarze parafii, oceny pastorów (sygn. 1259–1295).

SYNOD MASZEWO (MASSOW) – wizytacje, dobra synodalne, szkolnictwo, oceny pastorów, personelu parafialnego i szkolnego, inwentarze parafii, hodowla jedwabników (sygn. 1296–1332).

SYNOD NOWOGARD (NAUGARD) – wizytacje, dobra synodalne, inwentarze parafii, szkolnictwo, zakładanie parafii we wsiach kolonizacyjnych (sygn. 1333–1367).

SYNOD PASEWALK – wizytacje, dobra synodalne, organizacja szkół, inwentarze parafii, oceny pastorów, kasa zapomogowa dla wdów po pastorach, hodowla jedwabników (sygn. 1368–1380).

SYNOD PENKUN – wizytacje, parafie i pastory, dobra synodalne, hodowla jedwabników (sygn. 1381–1411).

SYNOD PYRZYCE (PYRITZ) – wizytacje, dobra synodalne, oceny pastorów, inwentarze parafii, zakładanie parafii we wsiach kolonizacyjnych (sygn. 1412–1450).

SYNOD RESKO (REGENWALDE) – wizytacje, dobra synodalne, budowa i reparacje kościołów, oceny pastorów i personelu parafialnego oraz szkolnego, inwentarze parafii (sygn. 1451–1490).

SYNOD STARGARD (STARGARD IN POMMERN) – obsadzanie probostw, ocena pastorów, wizytacje, dobra synodalne, kasa zapomogowa dla wdów po pastorach, inwentarze parafii, hodowla jedwabników (sygn. 1491–1527).

SYNOD SZCZECIN (STETTIN) – wizytacje, dobra synodalne, zakładanie parafii we wsiach synodalnych, oceny pastorów, inwentarze parafii, kasa zapomogowa, hodowla jedwabników (sygn. 1528–1551).

SYNOD TRZEBIATÓW (TREPTOW AN DER REGA) – wizytacje, dobra synodalne, oceny pastorów, założenie kasy zapomogowej dla wdów po pastorach, inwentarze parafii, szkolnictwo, zakładanie parafii we wsiach kolonizacyjnych, hodowla jedwabników (sygn. 1552–1591).

SYNOD TREPTOW AN DER TOLLENSE (OBECNIE ALTEN-TREPTOW) – wizytacje, oceny pastorów, dobra synodalne, inwentarze

parafii, szkolnictwo, kasa zapomogowa, hodowla jedwabników (sygn. 1592–1629).

SYNOD ÜCKERMÜNDE – wizytacje, inwentarze parafii, szkolnictwo, zakładanie parafii we wsiach kolonizacyjnych, ziemie orne, łąki, ogrody, hodowla jedwabników (sygn. 1630–1653).

SYNOD USEDOM – wizytacje, dobra synodalne, inwentarze parafii, zakładanie parafii we wsiach kolonizacyjnych (sygn. 1654–1680).

SYNOD WIERZBNO (WERBEN) – wizytacje, dobra synodalne, oceny pastorów, personelu parafialnego i szkolnego, inwentarze parafii, hodowla jedwabników (sygn. 1681–1721).

SYNOD WOLIN (WOLLIN) – wizytacje, pastory synodu, oceny pastorów, personelu parafialnego i szkolnego, fundacje, przytułki, inwentarze parafii, hodowla jedwabników w parafiach (sygn. 1722–1740).

Najważniejszą częścią zespołu odnośnie do analizowanego problemu są PARAFIE (PASTORZY, KOŚCIOŁY PARAFIALNE I FILIALNE). Jest to również ilościowo największa część zespołu, gdyż liczy 7301 j.a. (sygn. 1741–9041).

Najbardziej więc adekwatną zasadą podziału na grupy rzeczowe, których jest 974, będzie układ według nazw miejscowości w porządku alfabetycznym. I tu również zdecydowana większość materiału pochodzi z obszaru konsystorza szczecińskiego. Mniej jest z terenów konsystorza koszalińskiego, a najmniej ze stralsundzkiego.

Tematyka akt jest różnorodna. W większości powtarzają się następujące zagadnienia: obsada stanowisk na proboszcza oraz kościelnego (analiza kandydatur), budowa i remonty kościoła i szkoły, własność parafialna, sprawy gospodarcze. W niektórych jednostkach są również matrykuły. Dla przykładu można wymienić grupy rzeczowe odnoszące się do dwóch miast pomorskich, w których zachowało się dużo materiału źródłowego.

SZCZECIN

Są to akta dotyczące różnych parafii szczecińskich:

KOŚCIÓŁ ŚW. JANA (JOHANNISKLOSTER) – granice, opisy miejscowości należących do parafii, budowa i remonty kościoła, budżet parafii (sygn. 7148–7228);

KOŚCIÓŁ NMP (MARIEN-KIRCHE) – są tu rozporządzenia książąt pomorskich w sprawie funkcjonowania kościoła z lat 1543–1597,

obsada stanowisk z II połowy XVII i XVIII w. budowa i remonty, majątek kościoła (sygn. 7229–7260);

KOŚCIOŁY ŚW. JAKUBA I ŚW. MIKOŁAJA (JAKOBI-NIKOLAI-KIRCHE) – nominacje na stanowiska, wizytacje, inwentarze, dobra parafialne, budowa i remonty (sygn. 7261–7295);

KOŚCIÓŁ ŚW.ŚW. PIOTRA I PAWŁA (PETER-PAUL-KIRCHE) – nominacje na stanowiska, budowa oraz remonty kościoła i budynków przykościelnych (sygn. 7348–7363);

KOŚCIÓŁ ZAMKOWY ŚW. OTTONA (OTTENKIRCHE) – akta od 1556 r. dotyczące rozporządzeń książęcych, obsady stanowisk (sygn. 7411–7452);

KOŚCIÓŁ ŚW. GERTRUDY (GERTRUD-KIRCHE) – matrykuła z 1596 r. (sygn. 7459), jak też akta dotyczące tego kościoła (sygn. 7453–7556);

NIEMIECKI KOŚCIÓŁ REFORMOWANY (DEUTSCHE REFORMIERTE GEMEINDE) – obsada stanowisk, spory, budowa i remonty (sygn. 7502–7514);

FRANCUSKI KOŚCIÓŁ REFORMOWANY (FRANZÖSISCHE REFORMIERTE GEMEINDE) – akta od roku 1722, kiedy po przejęciu Szczecina przez Prusy do tego miasta przybywają kalwini francuscy. Źródła dotyczą różnych spraw od wizytacji parafii, do spraw nominacji pastorów i organistów, sprawy poszczególnych kaznodziejów, ich uposażenia, a także różnych sporów pomiędzy członkami gminy (sygn. 7515–7618).

STARGARD

KOŚCIÓŁ MARIACKI (MARIENKIRCHE) – obsada stanowiska archidiakona, budowa i remonty budynków parafii (sygn. 6403–6422);

KOŚCIÓŁ ŚW. JANA (ST. JOHANNISKIRCHE) – wizytacja, obsada stanowisk, budowa i remonty (sygn. 6532–6547);

KOŚCIÓŁ ŚW. DUCHA (HEILIGE-GEISTKIRCHE) – matrykuła z 1596 r., obsada stanowisk (sygn. 6605–6610);

KOŚCIÓŁ AUGUSTIANÓW – matrykuła z 1596 r., działka kościelna (sygn. 6620–6621);

NIEMIECKI KOŚCIÓŁ REFORMOWANY – powołania na różne stanowiska, budowa i remonty (sygn. 6623–6640);

FRANCUSKI KOŚCIÓŁ REFORMOWANY – powołania na stanowiska (sygn. 6654–6723). Większość spraw gminy francuskiej dotyczy kwestii jednostkowych jak np. zawieszenie w prawach gminy Ester Perinet z powodu rozpuszty (sygn. 6669).

W trakcie porządkowania zespołu w latach 2010–2013 ustalono, iż w kilkudziesięciu jednostkach archiwalnych znajdują się matrykuły obrazujące stan kościoła i parafii najczęściej z końca XVI i początku XVII w. Większość tych materiałów to odpisy wykonane w XVIII w. Są one z następujących miejscowości:

- Budkowo (Bandekow) – odpis matrykuły z 1594 r. (sygn. 2111);
- Baszewice (Batzwitz) – odpis matrykuły z 1595 r. (sygn. 2203);
- Dobra Nowogardzka (Daber) – odpis matrykuły z 1598 r. (sygn. 3242);
- Daberkow – odpis matrykuły z 1582 r. (sygn. 3242);
- Demmin – matrykuła St. Bartholomäus-Kirche z 1662 (sygn. 3311) oraz odpisy z lat 1664–1669 (sygn. 3312);
- Dretyn (Treten) – odpis matrykuły z 1595 r. (sygn. 8266);
- Koblentz – matrykuła z 1787 r. (sygn. 2856 i 2860);
- Kolin (Kollin) – odpisy matrykuł z 1600 i 1653 r. (sygn. 3016);
- Kicko (Kietzig) – odpis matrykuły z 1595 r. (sygn. 2752);
- Kiczarowo (Kitzerow) – odpis matrykuły z 1596 r. (sygn. 2764);
- Kłęby (Klemmen) – matrykuła z 1590 r. (sygn. 2817);
- Kunowo (Kunow) – odpis matrykuły z 1595 r. (sygn. 3195);
- Kunowo (Kunow a. d. Strasse) – odpis matrykuły z 1596 r. (sygn. 3200);
- Łobez (Labes) – odpis matrykuły z 1588 r. (sygn. 9133);
- Mokre (Schönwalde) – matrykuła z 1598 r. (sygn. 6215);
- Moskorzyn (Muscherin) – matrykuła z 1590 r. (sygn. 5148);
- Mosty (Speck) – matrykuła z 1595 r. (sygn. 6392);
- Nowe Warpno (Neuwarp) – matrykuła z 1569 (sygn. 5310);
- Osieki (Wusseken) – odpis matrykuły z 1579 r. (sygn. 8889);
- Osowo (Wussow) – odpis matrykuły z 1590 r. (sygn. 8890);
- Pinnow – matrykuła z 1594 r. (sygn. 5566);
- Płoty (Plathe) – matrykuła z 1594 r. (sygn. 5571);
- Pyrzyce (Pyritz) – matrykuła Mauritienkirche z 1590 r. (sygn. 5695);
- Rymań (Roman) – matrykuła z 1594 r. (sygn. 5965);
- Rożnowo (Rosenfelde) – matrykuła z 1609 r. (sygn. 5966);
- Rożnowo Nowogardzkie (Rosenow) – matrykuła z 1595 r. (sygn. 5973);
- Rossow – odpisy matrykuł z 1564 i 1605 r. (sygn. 5990);
- Rubinowo (Rützenhagen) – odpis matrykuły z 1611 r. (sygn. 6031);
- Słonowice (Gross Schlönwitz) – matrykuła z 1590 r. (sygn. 6142);
- Schlötenitz – matrykuła z 1590 r. (sygn. 6147);
- Schwerin – matrykuła z 1613 r. (sygn. 6268);
- Schwichtenberg – odpis matrykuły z 1682 r. (sygn. 6281);

- Świeżno (Schwirsén) – odpis matrykuły z 1735 r. (sygn. 6286);
- Sellin – matrykuła z 1594 r. (sygn. 6304);
- Staffelde – odpis matrykuły z 1699 r. (sygn. 6395);
- Stargard (Stargard) Heiligegeistkirche – odpis matrykuły z 1596 r. (sygn. 6607);
- Stargard (Stargard) Augustiner-Kirche – odpis matrykuły z 1596 r. (sygn. 6620);
- Stuchowo (Stuchow) – odpis matrykuły z 1594 r. (sygn. 7991);
- Strachocin (Zartzig) – odpis matrykuły z 1596 r. (sygn. 8950);
- Szczecin (Stettin), St. Gertrudkirche – odpis matrykuły z 1596 r. (sygn. 7459);
- Usedom odpis protokołu wizytacyjnego z 1575 r. i matrykuły z 1597 r. (sygn. 8353);
- Warnice (Warnitz) – odpis matrykuły z 1590 r. (sygn. 8499);
- Weichmühl – odpis matrykuły z 1584 r. (sygn. 8530);
- Witno (Wittenfelde) – odpis matrykuły z 1594 r. (sygn. 8584);
- Wittichow – odpis matrykuły z 1653 r. (sygn. 8593);
- Wusseken pow. Anklam – matrykuła z 1739 r. (sygn. 8883);
- Zettemin – odpis wizytacji z 1648 r. (sygn. 8971);
- Żelechowo (Selchow) – matrykuła z 1792 r. (sygn. 6301);
- Żukowo (Suckow a. d. Ihna) – odpis matrykuły z 1604 r. (sygn. 7992).

Przy wspomnianym wcześniej opracowaniu zinwentaryzowano plany i rysunki dotyczące poszczególnych parafii stanowiące integralną część poszytu jako graficzna dokumentacja uzupełniająca tekst. Materiały te pochodzą z kilkunastu miejscowości:

- Anklam – fasada i rzut przyziemia domu pastora z 1750 r. (sygn. 1862);
- Babin (Babbín) – plebania oraz budynek inwentarski (fasada i rzut przyziemia) z 1786 r. (sygn. 1982);
- Banie (Bahn) – rysunek organów kościoła z lat 1763–1765 (sygn. 2031);
- Bargischow – rysunek więźby dachu kościoła z II połowy XVIII w. (sygn. 2127), jak też fasada i rzut przyziemia domu wdowy po pastorze (Witwenhaus) z końca XVIII w. (sygn. 2128);
- Eggesin – plan sytuacyjny z 1788 r. własności ziemskiej kościoła (sygn. 3560), dwa plany własności ziemskiej kościoła z roku 1754 (sygn. 3567);
- Gnevkow – plan kościoła (rzut przyziemia i fasada) z 1759 r. (sygn. 3879);
- Gąsierzyno (Ganserin) – rysunki kościoła (fasada, rzut przyziemia i przekrój) z 1803 r. (sygn. 2875);

- Karsibór (Kaseburg) – rysunki fasady i rzuty przyziemia domu wdowy z 1752 r. (sygn. 2715);
- Klucz (Klütz) – rysunek kościoła i ambony z II połowy XVIII w. (sygn. 2845);
- Köpitz – rysunki kościoła (fasada, rzut przyziemia i przekrój) z 1752 r. (sygn. 2875);
- Koserow – rysunek stajni parafialnej; fasada i rzut przyziemia oraz rysunek domu wdowy; fasada i rzut przyziemia z 1776 r. (sygn. 3078);
- Krzynia (Krien) – rysunek domu kościelnego (Küsterhaus); fasada i rzut przyziemia z 1764 r. (sygn. 3137);
- Kunowo (Kunow) – rysunek wnętrza kościoła z XVIII w. (sygn. 3195);
- Luckow – trzy plany sytuacyjne z 1788 r. (sygn. 4916);
- Siedenbrünzow – kolorowany plan kościoła; fasada i rzut przyziemia, koniec XVIII w. (sygn. 6321);
- Stepnica (Stepenitz) – rzut przyziemia kościoła z 1787 r. (sygn. 7105);
- Torgelow – mapa parafii z 1794 r. (sygn. 8085).

Ostatnią część zespołu archiwalnego Konsystorza Prowincji Pomorskiej w Szczecinie stanowią akta dotyczące spraw sądowych. Jest to stosunkowo duża ilościowo dokumentacja licząca 4400 j.a. (sygn. 9042–13441). W tej części znajdują się ważne źródła pomocne w badaniach nad społeczno-gospodarczą sytuacją parafii zwłaszcza w XVIII w.

Sprawy sądowe odnoszą się najczęściej do sporów między pastorem kierującym parafią a patronem, między pastorem a kościelnym, między pastorem, przejmującym parafię, a wdową po jego poprzedniku. Chodziło w tych sprawach najczęściej o wynagrodzenie pieniężne i kwestie mieszkaniowe. Są też liczne spory o prawo patronatu między członkami rodziny szlacheckiej posiadającej daną parafię. Wynikały one najczęściej z braku wspólnej zgody na kandydata na stanowisko proboszcza czy tzw. spór ławkowy w kościele. Również dokumentowane są sprawy sądowe między miastem a gminą wiejską o granice, jak też spory o zaległe podatki.

Jak wynika z tego krótkiego opisu, akta konsystorza stanowią nieocenione źródło do dziejów kościoła ewangelickiego wyznania luterńskiego i w mniejszym stopniu, kalwińskiego.

Każdy, kto chciałby wnikliwie badać dzieje parafii poszczególnych miejscowości w różnych aspektach zarówno personalnych, jak i gospodarczo-społecznych, dzieje kościołów parafialnych i filialnych ich budowy, przebudowy i remontów powinien sięgnąć po te materiały.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Archiwum Państwowe w Szczecinie, zespół Archiwum Państwowe w Szczecinie (Staatsarchiv Stettin), nr 445 b.

LITERATURA

Buske N., *Das alte Greiswalder Konsistorium. 300 Jahre kirchliche Rechtsprechung, w: 487 Jahre Rechtsprechung, Organisation, Leitung und Verwaltung der Pommer-schen Evangelischen Kirche. Zur Geschichte der Konsistorien*, hrsg. v. Ch. Ehricht, Schwerin 2012, s. 11–54.

Harder H.M., *Das pommerische Konsistorium im Wandel der Zeiten und Systeme, [w: 487 Jahre Rechtsprechung, Organisation, Leitung und Verwaltung der Pommer-schen Evangelischen Kirche. Zur Geschichte der Konsistorien*, hrsg. v. Ch. Ehricht, Schwerin 2012, s. 55–93.

Heyden H., *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1963.

Heyden H., *Kirchengeschichte von Pommern*, Bd. 2, Stettin 1938.

Szultka Z., *Organizacja i unifikacja ustrojowo-prawna elektorskiego Księstwa Pomorza w ramach monarchii Hohenzollernów*, w: *Historia Pomorza*, t. II: do roku 1815. Część 3: *Pomorze Zachodnie w latach 1648–1815*, pod red. G. Labudy, Poznań 2003.

Turek-Kwiatkowska L., *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachod-nim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968.

Maciej Szukała

Źródła do dziejów administracji parafialnej i kościołów w aktach Konsystorza Prowincji Pomorskiej w Szczecinie (Konsistorium der Provinz Pommern in Stettin)

Sources for the history of the parish administration and churches in the records of the Consistory of the Pomeranian Province in Szczecin (Konsistorium der Provinz Pommern in Stettin)

Streszczenie

Akta Konsystorza Prowincji Pomorskiej (Konsistorium der Provinz Pommern in Stettin) przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie stanowią ważne źródło do dziejów kościoła ewangelickiego na Pomorzu. Jest to zespół liczący 13441 jednostek archiwalnych z lat 1527–1939, co ogółem wynosi 226 metrów bieżących. Zachowało się dużo materiałów archiwalnych zwłaszcza dotyczących poszczególnych parafii, szczególnie w sprawach oceny kandydatów na proboszczów, ich wyboru na stanowiska, jak też odnośnie do budowy oraz remontów kościołów i budynków parafialnych. Trzeba jednak podkreślić, iż zdecydowana większość akt pochodzi z XVIII i początku XIX w.

Summary

Records of the Consistory of the Pomeranian Province in Szczecin (Konsistorium der Provinz Pommern in Stettin), which are kept in the State Archive in Szczecin, are an important source for the history of the evangelical church in Pomerania. It is a archival fund of 13441 archival units from the period 1527–1939, which counts 226 meters. There are a lot of archival materials especially concerning parishes, particularly in the case of evaluation of parish priest candidates, their selection for positions, as well as the construction and repair of churches and parish buildings. It should be stressed, however, that the vast majority of those files come from the 18th and early 19th centuries.

Słowa kluczowe: Pomorze, Kościół ewangelicki, konsystorz, synod, parafia

Keywords: Pomerania, evangelical church, consistory, synod, parish

Paweł Gut*

Z dziejów politycznych i ustroju komunalnego Węgorzyna w XIX i początkach XX w.

Wstęp

Jesienią 1806 r. monarchia pruska załamała się pod potęgą napoleońskiej Francji. Efektem wydarzeń jesieni 1806 r. stały się szeroko zakrojone reformy ustrojowe, społeczne i gospodarcze monarchii Hohenzollernów. Państwo weszło na tory budowy społeczeństwa kapitalistycznego, lecz w ciągu całego stulecia dominacja szlachty i wielkiej własności ziemskiej była widoczna, szczególnie we wschodnich prowincjach, w tym na Pomorzu¹. W tym ostatnim regionie przewaga dawnych elit była widoczna wyraźnie, a mieszczaństwo i miasta, które winny być podporą kapitalistycznego systemu społecznego, nie stanowiły równoważnej siły. Miasta pomorskie, poza Szczecinem, nie tworzyły istotnych ośrodków gospodarczych, mogących równać się z innymi centrami gospodarczymi w Prusach i Niemczech².

Uwagi te odnieść można również do Węgorzyna, które przestało być miastem prywatnym (*Mediatstadt*), ale stanowiło w XIX i XX w. nadal niewielki ośrodek rolniczo-rzemieślniczy. Na podstawie oceny wielkości ośrodka, a także jego funkcji społeczno-ekonomicznych Edward Włodarczyk zakwalifikował Węgorzyno do miast karłowatych, w których więk-

* Dr hab. Paweł Gut – pracownik Archiwum Państwowego w Szczecinie, kierownik Oddziału I – Materiałów archiwalnych wytworzonych do 1945 r., wykładowca Akademii Pomorskiej w Słupsku. Zainteresowania badawcze: historia nowożytna i archiwistyka.

¹ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, wyd. II, Warszawa 1998, s. 227–357. Szerzej zobacz: *Prusy w dobie kształtowania się kapitalizmu (1806–1871)*, pod red. G. Kucharczyka, Poznań 2014 (*Historia Prus. Narodziny – Mocarstwowość – Obumieranie*, oprac. zbior. pod red. B. Wachowiaka, t. III).

² E. Włodarczyk, *Tendencje rozwojowe miast prowincji zachodniopomorskiej w latach 1850–1918*, „Zapiski Historyczne” t. LXIII (1998), z. 1, s. 93–121. Zob. również A. Wielopolski, *Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX w.*, Poznań 1965.

szość mieszkańców utrzymywała się z rolnictwa. Stan ten trwał w Węgorzynie do 1945 r.³.

Z dziejów politycznych miasta

Wojna francusko-pruska dotarła w listopadzie 1806 r. na teren Pomorza Zachodniego, w tym do Węgorzyna zajętego przez napoleońskich żołnierzy 6 listopada. Miasto musiało dostarczyć okupantowi kwatery, wyżywienie, a także służby, w tym usługi miejscowych rzemieślników. W 1814 r. ustalono, iż kwatunki i przemarsze wojsk francuskich kosztowały mieszczan Węgorzyna aż 2749 talarów⁴.

W tym okresie dla miasta nastąpiły najważniejsze zmiany w zakresie ustroju politycznego i społecznego, będące efektem przepisów opracowanych w ramach reform Steina-Hardenberga. Najważniejszymi ustawami zmieniającymi diametralnie położenie jego mieszkańców i położenie prawno-ustrojowe Węgorzyna były Edykt Październikowy 1807 r. oraz Ordynacja Miejska z 1808 r. (*Städteordnung*, dalej SO)⁵. Pierwsza z tych regulacji znosiła poddaństwo, a także wprowadzała wolność osobistą wszystkich mieszkańców państwa pruskiego i wolność obrotu ziemią, a także wolność wykonywania zawodu. Z kolei ustawa miejska przygotowana również pod kierunkiem barona Karla von Steina wprowadziła nowoczesny samorząd w miastach, znosząc ich dotychczasowy stan prawny (miasta królewskie, prywatne), a także szczegółową kontrolę władz królewskich. Odtąd miasta, w tym Węgorzyno miały posiadać pełnię swobody w zarządzie komunalnym, a mieszczenie prawo do wyboru swoich

³ E. Włodarczyk podzielił pomorskie ośrodki miejskie na 5 klas: I – miasta portowo-handlowe ze specjalnym statusem Szczecina; II – miasta średnie o charakterze komunikacyjno-handlowo-rzemieślniczym (przemysłowym); III – miasta średnie o charakterze administracyjno-rzemieślniczo-handlowym; IV – miasta średnie handlowo-rzemieślniczo-rolnicze; V – karłowate – małe o charakterze rolniczo-rzemieślniczym; stanowiły zaplecze dla najbliższego otoczenia wiejskiego. E. Włodarczyk, *Tendencje rozwojowe miast...*, s. 93–121; Zob. również: E. Włodarczyk, *Miasta zachodniopomorskie jako posiadacz ziemski w XIX w.*, w: *Szlachta i ziemiaństwo polskie oraz niemieckie w Prusach i Niemczech w XVIII–XX w.*, pod red. W. Stępińskiego, Szczecin 1996, s. 49–61.

⁴ J. Cybulska, *Z dziejów powiatu łobeskiego w latach 1800–1939*, w: *Z dziejów ziemi łobeskiej*, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 1971, s. 92.

⁵ *Edikt betreffend den erleichterten Besitz und den freien Gebrauch des Grund-Eigentums, so wie die persönlichen Verhältnisse der Land-Bewohner, vom 9. Oktober 1807*, *Gesetzsammlung der Königlichen Preußischen Staaten* erschienenen Gesetze und Verordnungen von 1806. bis zum 27-ten Oktober 1810, Berlin 1822, s. 170–173; *Ordnung für sämtliche Städte der Preußischen Monarchie mit dazu gehöriger Instruktion, Behuf der Geschäftsführung der Stadtverordneten bei ihren ordnungsmäßigen Versammlung. Vom 19-ten November 1808*; tamże, s. 324–360.

reprezentacji – organu uchwałodawczego – rady miejskiej (*Stadtverordneten Versammlung*) i władzy wykonawczej – magistratu (*Magistrat*). Z kolei państwo pruskie ograniczyło swoje kompetencje do kontroli prawa i decyzji prawnych wydawanych przez władze miejskie oraz zatwierdzania wyborów miejskich (rad i magistratów), a także kontroli gospodarki finansowej miast⁶.

Reformy te, w Węgorzynie wprowadzano w pierwszym okresie nie w pełnym wymiarze. Choć mieszczenie uzyskali wolność osobistą, a miasto uzyskało samorząd w postaci rady i magistratu, to jednak aż do 1838 r. Węgorzyno pozostawało nadal miastem prywatnym. Poza tym do połowy XIX w. poza granicami gminy pozostawały dotychczasowe włości von Borcków, czyli Stare Węgorzynko i Węgorzyno A, te ostatnie położone bezpośrednio w mieście⁷.

W połowie lat 40. XIX w. nastąpił okres nieurodzajów w rolnictwie. Wywołało to drożyznę produktów spożywczych, co było powodem zaburzeń społecznych w wielu regionach Prus. Również w Węgorzynie wystąpiły problemy z utrzymaniem cen żywności na normalnym poziomie. Magistrat starał się zapobiegać podwyżkom cen, a także kontrolował jakość i wagę produkowanego pieczywa i innych środków spożywczych. Ponadto władze miejskie wprowadziły racjonowanie żywności dla osób ubogich⁸.

Wydarzenia Wiosny Ludów 1848 r. poprzedzone okresem zamieszek na tle głodowym w Prusach dotarły również do Węgorzyna. Jednakże mieszczenie, rada miejska i magistrat, podobnie jak wiele innych miast pomorskich zachowało się dość konserwatywnie. Na wezwanie Zgromadzenia Narodowego w Berlinie, aby wypowiedzieć się na temat projektowanego nowego ustroju miast i gmin wiejskich Węgorzyno odpowiada-

⁶ SO par. 1–2; S. Salmonowicz, *Prusy...*, s. 236–237.

⁷ W 1862 r. właścicielem Starego Węgorzynka był major rezerwy Heinrich von Borcke, a dobra ziemskie Węgorzyno A znajdowały się w posiadaniu rodziny Josephy: *Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, hrsg. von R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863, s. 627, 630.

⁸ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APSz), Akta miasta Węgorzyno (dalej AmW), sygn. 44 (passim).

ło, iż nadane przez króla prawo miejskie (1808 r.) jest najlepszym rozwiązaniem prawnym i społecznym dla miasta⁹.

Mimo konserwatywnych poglądów liberalna reforma ustroju miejskiego z 1850 r. miała zostać wprowadzona również w Węgorzynie, co nakazał starosta. Wstrzymana została ona dopiero przez dojście do władzy w Berlinie skrajnych konserwatystów, których jednym z postulatów było pozostawienie dotychczasowego ustroju społecznego na terenach wiejskich, który charakteryzował się zależnością od dworu szlacheckiego. Jedynym ustępstwem z ich strony stało się przywrócenie zliberalizowanych przepisów dla miast w duchu ordynacji barona Steina z 1808 r.

W drugiej połowie XIX w. i początkach XX w. społeczeństwo Węgorzyna nadal pozostawało dość konserwatywne, pod dużym wpływem środowisk zachowawczych, przede wszystkim miejscowego ziemiaństwa i biurokracji. Przejawem tego były liczne akcesy mieszczan składane królowi, a następnie od 1871 r. Królowi Prus i Cesarzowi Niemieckiemu, a także życzenia i manifesty dziękczynne dla innych członków rodu panującego¹⁰.

Niewielkie zmiany w życiu politycznym nastąpiły po pierwszej wojnie światowej, w okresie republiki weimarskiej, ze względu na fakt, iż Pomorze stało się prowincją graniczną (z Polską), a w miejscowym społeczeństwie rozbudzony został bardzo mocno duch nacjonalistyczny. W 1933 r. dojście nazistów do władzy w Niemczech potwierdziło zapamiętania polityczne mieszkańców Węgorzyna, gdzie znaczna część społeczeństwa – podobnie jak na całym Pomorzu – poparła skrajnie narodowy ruch kierowany przez Adolfa Hitlera¹¹. Zlikwidowany został pluralizm polityczny, a społeczność lokalna poddała się ujednolicheniu. Podobnie, jak w innych miejscowościach Pomorza i Niemiec, naziści przystąpili

⁹ Podobne poglądy mieli mieszczaństwo Łobza, ale mieszkańcy Reska wyrazili zainteresowanie pracami nad nowym prawem miejskim i chcieli wysłać obserwatorów do Berlina; Landesarchiv Greifswald (dalej LAG), Rep. 38b Wangerin nr 73, k. 1–4. Podobne konserwatywne poglądy wyrazili w tym czasie również mieszkańcy Nowogardu, którzy odmówili bokotu płacenia podatków królewskich; J. Jasiński, *Wiosna Ludów*, w: *Historia Pomorza*, t. III, cz. 2, pod red. G. Labudy, Poznań 1996, s. 278–336.

¹⁰ APSz, AmW, sygn. 64, k. 1–80.

¹¹ J. Cybulska, *Z dziejów powiatu łobeskiego...*, s. 98–99.

do szykanowania niewielkiej społeczności żydowskiej w Węgorzynie (wg spisu z 1925 r. 15 osób), a z czasem do ich eksterminacji¹².

W 1933 r. kierownikiem miejscowej grupy partyjnej był zarządzający pocztą Gerhard Wilke¹³. Ponadto dwóch mieszkańców Węgorzyna – kupiec Johannes Kopp i Julius Schimmelpfennig zasiadali we władzach powiatowych NSDAP pełniąc funkcje rozjemców¹⁴. W końcu lat 30. XX w. kierownikiem partyjnej komórki w Węgorzynie został Voss, który również pełnił funkcję kierującego Urzędem Powiatowym Narodowosocjalistycznej Opieki nad Kombatantami (*Kreisamt Nationalsozialistische Kriegssopferversorgung*) i burmistrza Węgorzyna od 1938 r.¹⁵.

Węgorzyno stało się również siedzibą nazistowskiego związku rolników (*Kreisbauerschaft Regenwalde – Bezirk Wangerin*) dla południowej części powiatu reskiego. Zebrania związku odbywały się w Niemieckim Domu (*Deutsches Haus*). Bezpośrednim zwierzchnikiem partyjnym rolników miejskich w Węgorzynie został w 1934 r. Franz Doebel¹⁶.

W okresie drugiej wojny światowej miasto nie stanowiło celu dla nalotów lotnictwa alianckiego i aż do nadejścia frontu na przełomie lutego i marca 1945 r. nie uległo zniszczeniu. W mieście znajdował się obóz robotników przymusowych, jeńców ze stalagów, którzy budowali w latach 1939–1942 autostradę ze Szczecina do Królewca¹⁷. Ponadto w gospodarstwach rolnych oraz wielu warsztatach rzemieślniczych zatrudnieni zostali robotnicy przymusowi z Polski i wielu krajów Europy, okupowanej przez Niemców¹⁸. W 1940 r. w miasteczku umieszczony został obóz dla ewakuowanych z krajów bałtyckich, następnie ofiar nalotów alianckich

¹² W 1935 r. działacze NSDAP w Węgorzynie publicznie piętnowali kobiety „rasy aryjskiej”, które były żonami Żydów: *Pommern 1934/35 im Spiegel von Gestapo-Lageberichten und Sachakten (Darstellung)*, hrsg. v. R. Thevoz, H. Branig, C. Lowenthal-Hensel, Köln-Berlin 1974, Bd. II, s. 118; W. Wilhelmus, *Geschichte der Juden in Pommern*, Rostock 2004, s. 166.

¹³ „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde” 1934, s. 103.

¹⁴ Tamże, s. 102.

¹⁵ „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde” 1941, s. 114–115.

¹⁶ „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde” 1935, s. 89.

¹⁷ Obozy dla robotników przymusowych, w tym jeńców ze Stalagu II w Stargardzie Szczecińskim znajdowały się w Cieszynie, Dłusku, Podlipcach, Wiewiecku i Węgorzynie; „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde” 1941, s. 108–109. B. Frankiewicz, *Z dziejów gospodarczych powiatu łobeskiego w okresie II wojny światowej*, w: *Z dziejów ziemi łobeskiej*, s. 148, 151–153.

¹⁸ B. Frankiewicz, *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny światowej*, Poznań 1969, passim.

z dużych miast Niemiec i latem 1944 r. dla mieszkańców Prus Wschodnich, którzy uciekli przed Armią Czerwoną¹⁹.

Bezpośrednie działania wojenne do miasta dotarły na przełomie lutego i marca 1945 r., podczas ofensywy wojsk radzieckich znad Wisły i po przełamaniu obrony Wału Pomorskiego, stanowiącego zaporę wschodnich rubieży Pomorza Zachodniego. W dniu 2 marca 1945 r. radzieckie wojska pancerne podeszły pod miasto i je ostrzelały. W jego następstwie wybuchł pożar, który strawił doszczętnie całe centrum Węgorzyna. Wielu mieszczan zginęło zarówno podczas ostrzału jak i w samym pożarze. Wielu też uciekło z Węgorzyna w panice²⁰. Wojska 3 Armii Uderzeniowej 1 Frontu Białoruskiego do Węgorzyna wkroczyły w dniu następnym, tj. 3 marca 1945 r.²¹.

Organizacja władz miejskich

Organizacja miasta i jego władz od 1809 r. opierała się na wspomnianej wyżej ordynacji miejskiej z 19 listopada 1808 r.²². Jej wprowadzenie nastąpiło wiosną 1809 r., kiedy władze prowincji wydały przepisy wykonawcze, dotyczące m.in. wydzielenia z kompetencji magistratu wymiaru sprawiedliwości (zarządzenie ministrów Dohna i Beyme z 16 kwietnia

¹⁹ Niemcy Bałtyccy początkowo kwaterowani byli w domach prywatnych mieszkańców Węgorzyna: APSz, Wydział Powiatowy w Łobzie, sygn. 133 (passim); B. Frankiewicz, *Z dziejów gospodarczych...*, s. 148–149. Zob. akta procesowe przeciwko siostrze NSV Annie Braun, która spekulowała żywnością przeznaczoną dla uchodźców z Prus Wschodnich umieszczonych w obozie w Węgorzynie: APSz, XXIV Sąd SS i Policji w Szczecinie, sygn. 9.

²⁰ G. Seiling, *Lebenserinnerungen – Band I. In Wort und Bild mit über 500 bisher unveröffentlichten Fotos des Autors*, Frankfurt a/M 2008, s. 44.

²¹ Wojska 1 Frontu Białoruskiego prowadziły natarcie od 19 lutego, aby zająć pozycje linii Czaplinek, Złocieniec, Drawsko, Węgorzyno, Goleniów. Wojska 3 Armii zaatakowały Węgorzyno od strony Recza, Kalisza Pomorskiego. Przez Węgorzyno wycofywała się pobita przez wojska radzieckie niemiecka 14 dywizja pancerna: E. Kosiarz, *Wyzwolenie Polski Północnej 1945*, Gdynia 1967, s. 81, 105, 123–125, 128, 304.

²² O wprowadzeniu ordynacji miejskiej i reformach miejskich na Pomorzu Zachodnim w XIX w. szerzej: A. Wielopolski, *Ustrój polityczny...*, s. 52–55; S. Salmonowicz, *Podziały terytorialne i ustrój polityczny ziem pomorskich w latach 1815–1850*, w: *Historia Pomorza*, t. III, cz. 1, pod red. G. Labudy, Poznań 1993, s. 117–126.

1809 r.)²³. Węgorzyno z liczbą 800 mieszkańców zaliczono do miast małych (poniżej 3,5 tys. mieszkańców SO § 10)²⁴.

Mieszkańcy podzieleni zostali na dwie grupy: obywatele miasta, czyli posiadających prawo miejskie (Bürger) oraz mieszkańców chronionych (Stadtverwandte). Do pierwszej grupy zaliczeni zostali jedynie ci, którzy posiadali dom w mieście lub legitymowali się dochodem netto, który wynosił 150 talarów. Tylko ci mieszcianie posiadali prawa polityczne, czyli mogli wybierać i być wybierani do rady miejskiej oraz na urzędy miejskie, m.in. na członków magistratu (SO § 14–45)²⁵.

Według ordynacji 1808 r. organem uchwałodawczym mieszczan było zebranie deputowanych miejskich, czyli Rada Miejska. Decydowała ona o wszystkich sprawach społeczności lokalnej, a związanych z zarządkiem komunalnym, budownictwem miejskim, opieką społeczną, medyczną, szkolnictwem elementarnym, podatkami lokalnymi itd. W małych miastach rada miejska miała liczyć od 24 do 36 członków (SO § 69), lecz w Węgorzynie liczbę tę ustalono na poziomie 7 osób, co wynikało z niewielkiej liczby mieszkańców. Jednym z pierwszych przewodniczących Rady Miejskiej w Węgorzynie był E.F. Lasch, a protokolantem F. Homuth (1821 rok)²⁶. Z kolei w 1824 r. nowym przewodniczącym rady został Ch. Brandt²⁷. Wielkość rady nie uległa zmianie aż do 1846 r., kiedy skład jej uzupełniono o kolejne dwa miejsca, czyli do 9 członków²⁸.

Z kolei magistrat był organem wykonawczym samorządu miejskiego, administrował mieniem komunalnym, powoływał pracowników administracji komunalnej. Zajmował się również przygotowywaniem pro-

²³ *Rescript vom 16. April 1809*, Sammlung preußischer Gesetze und Verordnungen, hrsg. v. C.L.H. Rabe, Berlin-Halle 1816–1825, Bd. 10, s. 96, 128, 390.

²⁴ Węgorzyna nie podzielono na okręgi administracyjne (*Stadtbezirke*), które spełniały również rolę obwodów wyborczych (SO § 11–13, 72), ale wybrano naczelnika obwodu dla całego miasta, czyli administratora, realizującego bezpośrednio decyzje magistratu w sprawach administracji policyjnej, porządkowej, szkolnej, socjalnej itd. Podział na okręgi w mieście nastąpił dopiero w 1853 r.: Okręg Rynek (*Marktbezirk*) oraz Nowe Miasto (*Neustadt*): LAG, Rep. 38b Wangerin nr 40, k. 48; nr 181 (brak paginacji – w 1821 r. naczelnikiem był Brunsdorf).

²⁵ W 1812 r. prawo obywatelskie w Węgorzynie otrzymali również miejscowi Żydzi spełniający wymogi ordynacji z 1808 r.; *Edikt betreffend die bürgerlichen Verhältnisse der Juden in dem Preussischen Staate vom 11. März 1812*, *Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten* (dalej GS), s. 17–22.

²⁶ „Jahrbuch der Provinz Pommern” (dalej JbdPP) 1821, s. 78–79.

²⁷ JbdPP 1824, s. 59.

²⁸ JbdPP 1846, s. 80.

pozycji uchwał dla rady miejskiej, wydawał zezwolenia na handel czy prowadzenie zakładów rzemieślniczych, organizował szkolnictwo, opiekę medyczną, społeczną itd. (SO § 174, 178)²⁹. Ponadto wykonywał na terenie objętym jego władzą (miasto wraz z jego posiadłościami wiejskimi) zadania poruczone przez władze państwowe. Do tych ostatnich należało w Węgorzynie, podobnie jak w większości małych ośrodków, w których nie było odrębnych państwowych urzędów policyjnych, sprawowanie szeroko pojętej władzy policyjnej w imieniu państwa (bezpieczeństwa, porządku publicznego, sanitarnej, przeciwpożarowej). Zadanie to spełniał osobiście burmistrz, który był miejscowym organem policji państwowej (*Bürgermeister als Ortspolizeibehörde*), a swoje obowiązki wykonywał poprzez urzędników i pracowników miejskich³⁰.

Magistrat wybierany był przez radę miejską. Burmistrz na kadencje 12-letnie, a pozostali członkowie na 6-letnie³¹. Pierwszy magistrat posiadał następujący skład: burmistrz C.L. Bürger (od 1811 r.), skarbnik (Kammerer) Weichbrodt, radcy: Kersten, Brandy, Braunforst, Hachlen³². Z kolei w 1821 r. członkami zarządu miasta oprócz burmistrza byli Ernst Friedrich Petermann (skarbnik od 1815 r.) i F. Sellnow, D. Brunlieb, F. Lasch, G. Kaeding. Każdy z członków magistratu mógł być wybierany wielokrotnie.

²⁹ Koncesje wydawane były m.in. na prowadzenie rzeźni, zakładów fryzjerskich, handel alkoholem i piwem itd.: APSz, AmW, sygn. 60 (passim).

³⁰ W 1853 r. burmistrz lub jego zastępca mieli używać tytulatury – Administracja Policyjna w Węgorzynie (*Polizeiverwaltung zu Wangerin*): APSz, AmW, sygn. 9 (brak paginacji – pismo z dnia 7 września 1853 r.); H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums Stettin, von Kamin und Hinterpommern; oder des Verwaltungs-Bezirks der Königl. Regierung zu Stettin*. Th. 2, Bd. 7, *Enthaltend den Kreis Regenwald*, Berlin 1874, s. 151; S. Salmonowicz, *Podziały terytorialne...*, s. 121. Burmistrz pełnił funkcję kierownika policji aż do czasów drugiej wojny światowej.

³¹ SO § 146, 151; Burmistrz oraz skarbnik miejski po zakończeniu kadencji i nie wybraniu ich na nową mieli prawo do dożywotniej emerytury, która była wypłacana z kasy miejskiej. Uposażenie to wynosiło ok. $\frac{2}{3}$ etatowego wynagrodzenia (SO § 159). Pozostali członkowie magistratu pełnili swoje funkcje honorowo (bezpłatnie). Z tego też względu posiedzenia magistratu, a także rady miejskiej odbywały się popołudniami lub wieczorami, aby osoby powołane do tych gremiów mogły jednocześnie wykonywać swój zawód.

³² Skład magistratu z pisma z 4 grudnia 1811 r. do Rejencji Pomorskiej w Stargardzie w sprawie nałożenia podatku drogowego na kupców przybywających wozami do miasta na jarmarki: APSz, Rejencja Szczecińska (dalej RS), sygn. I/3694 (brak paginacji). O wyborach członków magistratu w latach 1832–1846: tamże, sygn. I/3691 (brak paginacji).

Wspomagani oni byli przez urzędników niższych – służącego miejskiego i sądowego, którym został M. Beyer, oraz strażników nocnych³³.

W 1831 r. wprowadzono w Prusach nowelizację ordynacji miejskiej. Jednakże nie objęła ona wszystkich ośrodków miejskich, w tym Węgorzyna. Zmiany w prawie miejskim przyniosła jednak kolejna regulacja z 1853 r., która zastąpiła niewprowadzoną w życie ustawę samorządową z 1850 r.³⁴. Nowa ordynacja miejska powstała w miejsce ogłoszonej, lecz niewprowadzonych w życie jednolitych przepisów o samorządzie gminnym dla terenów wiejskich i miast z 1851 r.³⁵.

Nowa ordynacja zmieniła pojęcie obywatelstwa miejskiego. Przyśługiwać miało ono odtąd każdemu mieszkańcowi miasta, który posiadał obywatelstwo pruskie i przez rok mieszkał w danej miejscowości (SO 1853 § 3–4). Względem praw politycznych nadal obowiązywał mieszczan cenzus majątkowy. Według przepisów obywatel, aby móc brać udział w wyborach miejskich, musiał posiadać nieruchomość (dom, warsztat rzemieślniczy) lub wykazać się dochodem 200 talarów (SO 1853 § 5).

Od 1853 r. Rada Miejska w Węgorzynie składała się z 10 członków, choć według przepisów powinna liczyć 12 (SO 1853 § 12), jednak ponownie mała liczba mieszkańców (2 tys.) ograniczyła jej liczbę³⁶. Z czasem wraz ze wzrostem liczby mieszkańców zwiększała się liczba członków rady. W 1885 r. było ich już 12, w 1908 r. 14, a w 1909 r. 18 deputowanych. Pierwszym przewodniczącym Zgromadzenia Deputowanych Miejskich został rolnik miejski Petermann, a protokolantem szewc Lasch³⁷.

³³ LAG, Rep. 38b Wangerin nr 181 (brak paginacji); JbdPP 1821, s. 78–79. Burmistrz Bürger pełnił swoją funkcję do 1829 r.. Kolejnym długoletnim burmistrzem był E.H.Th. Staegemann, który od 1817 r. był już członkiem magistratu. Ponadto w 1831 r. skład magistratu wzrósł do 5 członków i obejmował burmistrza, skarbnika i 4 radców. Stan ten utrzymał się przez kilka lat: JbdPP 1828, s. 75; JbdPP 1831, s. 86; JbdPP 1846, s. 80.

³⁴ *Städte Ordnung für die östlichen Provinzen der Preußischen Monarchie, vom 30. Mai 1853*, GS, s. 261.

³⁵ A. Wielopolski, *Ustrój polityczny...*, s. 87–90.

³⁶ Kadencja rady trwała 6 lat, ale pozostawiono zwyczaj, że $\frac{1}{3}$ jej składu była wymieniona co 2 lata (SO 1853 § 13–28). Ponadto wybory odbywały się w systemie kurialnym. Wyborcy należeli do poszczególnych kurii wg wielkości posiadanego majątku (płaconych podatków). Każda z kurii wybierała $\frac{1}{3}$ składu rady. Ograniczenie liczby rajców wynikało z bezpośredniego zarządzenia starosty powiatowego, który nadzorował wprowadzenie nowego prawa miejskiego.

³⁷ JbdPP 1857, s. 167; JbdPP 1887, s. 109; APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji). W 1901 r. rada miejska składała się z 6 rzemieślników, 4 kupców i handlowców, a także gospodarza i jednego właściciela majątku ziemskiego; APSz, AmW, sygn. 6 (brak paginacji); LAG, Rep. 38b Wangerin nr 180, k. 6–7.

Z kolei organem wykonawczym pozostał magistrat (SO 1853 § 29–30), na którego czele nadal stał etatowy burmistrz, a w jego skład wchodził ponadto skarbnik, będący zastępcą burmistrza (*Beigeordnete*) i 4 radców, wykonujących swoje prace społecznie³⁸. Magistrat oraz rada miejska w swoich czynnościach wspomagani byli przez deputacje miejskie. Ich zadaniem było przygotowywanie nowych rozwiązań prawnych – projektów uchwał dla rady, a także administrowanie poszczególnymi działami administracji komunalnej. W Węgorzynie po reformie władz w 1853 r. działało 8 deputacji: finansowa (*Kassenwesen*), leśna (*Forst-, Torf- Angelegenheiten*), budowlana (*Bauwesen*), bezpieczeństwa (*Sicherheitssachen*), opieki społecznej (*Armensachen*), szkolna (*Schulsachen*) a także dwie deputacje ds. pastwisk (*Weide Deputation*). W każdej zasiadał jeden z przedstawicieli magistratu (który kierował jej pracami), a także członkowie rady miejskiej. Ponadto do 1874 r. w deputacji szkolnej zasiadał i kierował jej pracami miejscowy proboszcz³⁹.

Czynności magistratu wspomagali niżsi urzędnicy miejscy. W połowie XIX w. byli to: poborca podatków komunalnych Grunow, sierżant policyjny Riese, strażnik leśny (*Holzwärter*), po dwóch strażników nocnych (*Nachtwächter*) i polowych (*Feldwächter*)⁴⁰. Burmistrz oraz inni urzędnicy miejscy otrzymywali pensję zgodnie z przepisami ogólnopaństwowymi, a także regulaminem wewnętrznym magistratu. W 1853 r. burmistrz otrzymywał rocznie 400 talarów oraz różne dodatki funkcyjne. Z kolei w 1899 r. księgowy miejski (*Stadthauptkasserendant*) otrzymywał rocznie 1650 marek, a sierżant policyjny 1000 marek⁴¹.

Wzrost zatrudnienia urzędników magistratu i komunalnych w kolejnych latach nie był zbyt duży. W 1927 r. oprócz członków magistratu w administracji miejskiej pracowały jeszcze 23 osoby, w tym dwóch po-

³⁸ Burmistrzem od 5 września 1853 r. był Wilhelm Uranu, aktuariusz Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (urodzony 18 maja 1821 r.). Pełnił on swój urząd przez 47 lat. Zmarł 28 stycznia 1900 r. Pozostałymi członkami magistratu w 1853 r. byli: skarbnik Petermann (od 1815 r.) i radcy Roehl, Haese, Alexander i Sellnow; APSz, RS I/3692; JbdPP 1857, s. 167; H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 151. W 1893 r. członkami magistratu, oprócz burmistrza byli: Th. Roehl (zastępca burmistrza), C.H. Kopp, Alexander i August Koepsel; APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji).

³⁹ H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 151. Miejskowy pastor był również członkiem deputacji ds. opieki społecznej aż do 1919 r.; APSz, AmW, sygn. 4 (pismo magistratu z 1919 r.).

⁴⁰ Do zadań np. strażnika leśnego należała nie tylko ochrona, ale również administrowanie (nadzorowanie prac leśnych) 900 mg lasu miejskiego; APSz, AmW, sygn. 9 (brak paginacji).

⁴¹ APSz, AmW, sygn. 2, k. 223–227.

licjantów (*Polizeiassistenten*), leśniczy (*Forster*), a także czterech pracowników gazowni miejskiej. Administracja miejska dzieliła się wówczas na trzy działy: biuro magistratu i urząd stanu cywilnego, administrację policyjną oraz administrację komunalną (gazowania i stacja elektryczna, las miejski, szkoła, kąpielisko)⁴².

Zgodnie z ustawą o miastach, magistrat administrował wszelkimi sprawami miejskimi i społeczności lokalnej oraz majątkiem komunalnym. Poza tym w ramach zadań poruczonych przez państwo, burmistrz spełniał m.in. rolę administratora państwowej władzy policyjnej na terenie miasta. W 1874 r. w imieniu państwa pruskiego (od 1918 r. niemieckiego) burmistrz pełnił również rolę urzędu stanu cywilnego, prowadził świecką rejestrację ruchu naturalnego ludności i przed jego osobą wszystkie pary musiały zawrzeć najpierw cywilny związek małżeński, nim udały się, aby wziąć ślub kościelny (np. ewangelicki)⁴³.

Ponadto magistrat lub burmistrz reprezentowali miasto na zewnątrz, uczestnicząc w pracach sejmiku powiatowego. Po reformie powiatowej w 1872 r. pierwszym reprezentantem Węgorzyna w Sejmiku Powiatowym w Łobzie zostali burmistrz Uranu i jego zastępca Petermann⁴⁴.

Wprowadzenie ustroju republikańskiego w Niemczech i Prusach w 1918 r. nie zmieniło zasadniczo organizacji władz miejskich. Nowe regulacje dotyczyły jedynie demokratyzacji procedur wyborczych, czyli powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania, a także nadania praw politycznych kobietom⁴⁵. Pierwsze demokratyczne wybory do rady miejskiej w Węgorzynie odbyły się w 25 stycznia 1925 r., po nadzwyczajnym rozwiązaniu rady przez władze centralne i wprowadzeniu

⁴² Ponadto miasto zatrudniało jeszcze 6 osób w miejskiej kasie oszczędności, 3 urzędników biurowych w magistracie i USC, a także jednego woźnego szkolnego i jednego administratora kąpieliska miejskiego; APSz, RS, sygn. I/3693 (brak paginacji).

⁴³ M. Szukała, *Powstanie, organizacja i działalność urzędów stanu cywilnego w okręgach wiejskich na Pomorzu w latach 1874–1945*, w: *Dzieje wsi pomorskiej. II Międzynarodowa Konferencja Naukowa. Włocibórz 23–24 maja 2003*, pod red. R. Gazińskiego, A. Chłodzińskiego, Dygowszczyca 2003, s. 49–56. Obwód USC Węgorzyna obejmował miasto, dobra ziemskie Węgorzyna i Stare Węgorzynko, a także dobra ziemskie i gminę Połchowo. W okresie międzywojennym XX w. urzędnikiem stanu cywilnego był burmistrz lub w jego zastępstwie sekretarz miejski; JbdPP 1887, s. 243; „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde” 1933, s. 76.

⁴⁴ Wyboru deputowanych z Węgorzyna do Sejmiku Powiatowego Powiatu Reskiego dokonywała rada miejska, później również prawo do wyborów posiadali członkowie magistratu; APSz, AmW, sygn. 6 (brak paginacji).

⁴⁵ *Gesetz über die vorläufige Regelung der Gemeindewahlen, vom 9. April 1923*, GS, s. 83–87; LAG, Rep. 38b Wangerin nr 127, k. 1–109.

komisarycznego burmistrza z powodu kryzysu finansowego gminy spowodowanego m.in. hiperinflacją. Wybory wygrała konserwatywna Zjednoczona Lista Mieszczańska (*Vereinigte Bürgerliste*), a drugie miejsce zajęła socjaldemokracja niemiecka (SPD)⁴⁶.

W związku z rozwojem życia gospodarczego i społecznego w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. i początkach XX w. wzrosła liczba komisji i deputacji działających przy magistracie i radzie. W 1900 r. powołana została Komisja Zdrowia (*Gesundheitskommission*), a kilkanaście lat wcześniej utworzono też Radę ds. Sierot (*Waisenrat*)⁴⁷. Po wybudowaniu gazowni w 1906 r. powstała przy magistracie specjalna komisja do nadzoru nad tym zakładem komunalnym, a także odrębna komisja ds. szkoły zawodowej⁴⁸.

Dochody miasta w XIX i XX w. pochodziły z podatków miejskich i opłat lokalnych, a także opłat targowych, za wydawane zezwolenia, korzystanie z urządzeń komunalnych, np. kanalizacji, wodociągów itd. Rada Miejska na wniosek magistratu uchwalała taksy podatków lokalnych i opłat. Dla Węgorzyna zachowały się takie regulaminy opłat komunalnych z okresu międzywojennego XX w. W 1929 r. ustalono opłaty targowe: za sprzedaż konia 1 RM, a bydła starego 0,75 RM, a młodego 0,30 RM. Za drób i drobną zwierzynę (króliki) po 0,05 RM. Z kolei w tym samym roku rada miejska uchwaliła statut dotyczący opłat za kanalizację. Natomiast opłata za używanie wodociągu uzależniona była od wielkości mieszkania (np. za jeden pokój 0,65 RM, za 7 pokojowe mieszkanie – 3,50 RM). Zarówno każde gospodarstwo, jak i każda instytucja prawna musiały rocznie wpłacać do kasy miejskiej 3 RM opłaty za przyłączenie do instalacji kanalizacyjnej swojej nieruchomości. Natomiast w 1928 r. ustalono stawki za zezwolenia budowlane, gdzie określono, iż za każdy m³ budynku inwestor musi wpłacić do kasy miejskiej 2,5 RM. Z kolei podatek za posiadanie psa wynosił od 1926 r. aż 10 RM⁴⁹.

Kolejnym ważnym źródłem dochodów miasta była dzierżawa miejskich gruntów, budynków i mieszkań komunalnych, a także sprzedaż

⁴⁶ W 1925 r. prawo wyborcze posiadało 1872 obywateli Węgorzyna: LAG, Rep. 38b Wangerin nr 127, k. 121–232.

⁴⁷ Komisję zdrowia oraz jej obowiązki zaliczano do zadań policyjnych poruczonych przez państwo, a pracami jej kierował osobiście burmistrz; APSz, AmW, sygn. 5, k. 1–58; sygn. 10, k. 1–30.

⁴⁸ LAG, Rep. 38b Wangerin nr 180, k. 7 (sprawozdanie burmistrza za 1909 rok).

⁴⁹ APSz, RS, sygn. I/3693 (brak paginacji), tamże, AmW, sygn. 86

drewna z lasu miejskiego. Budżet miasta wzrastał rokrocznie, często też wydatki były wyższe niż dochody, ale występowały lata, kiedy to miasto posiadało dodatni bilans, w wysokości nawet 10 tys. marek⁵⁰.

Szczególnie trudna sytuacja finansowa miasta nastąpiła w okresie kryzysu i hiperinflacji lat 1921–1924. W 1921 r. budżet miasta wynosił 2 845 000 marek, gdy rok później już 7 020 000 marek i władze miejskie nie potrafiły zrównoważyć tych wydatków dochodami. Stało się to nawet przyczyną rozwiązania Rady Miejskiej 17 października 1923 r. przez rząd pruski na podstawie przepisów ordynacji miejskiej (SO 1853 § 79) i konstytucji pruskiej z 30 listopada 1920 r. (art. 82)⁵¹.

Objęcie władzy w Niemczech przez nazistów w lutym 1933 r. spowodowało, iż już w marcu w Węgorzynie ustąpił ze stanowiska burmistrz Paulich, a jego miejsce zajął komisaryczny burmistrz Hakelberg, przedstawiciel partii hitlerowskiej⁵².

W początkach 1934 r. wprowadzono ustawę o ustroju miast w Prusach (15 grudnia 1933 r.). Nowe przepisy zrewolucjonizowały ustrój samorządu terytorialnego. Z jednej strony naziści wprowadzili jednolitą organizację dla gmin wiejskich i miejskich, ale przede wszystkim zniesli demokratyczny samorząd gminny, a administracja komunalna podporządkowana została oficjalnie doktrynie hitlerowskiego narodowego państwa⁵³.

Na podstawie nowej ordynacji gminnej przygotowany został nowy statut miejski w Węgorzynie. Według tych przepisów miasto odtąd było administrowane przez burmistrza, który był jednoosobowym organem uchwałodawczym i wykonawczym w zakresie spraw komunalnych. Jako organ doradczy przy burmistrzu działać miała rada gminy. Jej członków, zgodnie z nowym statutem w liczbie 10, na wniosek gauleitera NSDAP dla Pomorza wybierał landrat⁵⁴.

⁵⁰ W 1910 r. dochody miasta wyniosły 52 tys., a wydatki 53 tys. marek. Ale w okresie 1905–1908 dochody kasy miejskiej wzrosły z 42 tys. do 48 tys. marek, a wydatki z pułapu 32 tys. do jedynie 42 tys. marek: LAG, Rep. 38b Wangerin nr 141, k. 14v; nr 180, k. 30.

⁵¹ AP Szczecin, RS, sygn. I/3693 (brak paginacji).

⁵² „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde” 1933, s. 76; „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde” 1934, s. 94.

⁵³ *Gemeindeverfassungsgesetz vom 15. Dezember 1933*, GS, s. 427–442.

⁵⁴ *Satzung über die Festsetzung der Zahl der Gemeinderäte*, Wangerin, 6. April 1934, APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji). Ponadto statut miasta ustalił, że burmistrz będzie miał swoich 4 zastępców (*Beigeordneten*), którzy będą posiadali tytuły radców miejskich (*Stadträte*); *Satzung über Festsetzung der Zahl der Beigeordneten*, Wangerin, 31. Mai 1934, tamże.

Jednak przepisy wprowadzone w 1934 r. już rok później zostały znowelizowane przez Niemiecką Ordynację Gminną (*Deutsche Gemeinde Ordnung*)⁵⁵. Potwierdziła ona jednolity ustrój administracji komunalnej dla terenów miejskich i wiejskich, a także jednoosobowy zarząd w postaci burmistrza. Zlikwidowano jednak radę gminy, a w jej miejsce powstała instytucja radców, którzy mieli doradzać burmistrzowi w poszczególnych zakresach administracji komunalnej. Statut miasta Węgorzyna z 18 października 1935 r. ustalił, że burmistrz miał być nadal wspomagany przez 4 zastępców, a doradzać mu miało 10 radców, którzy mieli być podzieleni między 6 działów administracji miejskiej: sprawy finansowe; własności, nieruchomości i lasów; budownictwa; opieki społecznej; urządzeń komunalnych (gazownia, wodociągi, elektryczność); ochrony przeciwpożarowej.

Pierwszym burmistrzem powołanym przez nazistów wg ustawy z 1933 r. był dotychczasowy komisaryczny zarządca Hakelberg. Utrzymał on swój urząd również po wprowadzeniu ordynacji gminnej ze stycznia 1935 r.⁵⁶. Kolejnym nazistowskim burmistrzem w Węgorzynie był od 1938 r. Voss, działacz partyjny NSDAP i kierownik organizacji partyjnej (*Ortsgruppenleiter*) dla Węgorzyna i Starego Węgorzynka. Pozostawał on na tym stanowisku do początków marca 1945 r.⁵⁷.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA NIEPUBLIKOWANE

Archiwum Państwowe w Szczecinie

1. XXIV Sąd SS i Policji w Szczecinie, sygn. 9.
2. Akta miasta Węgorzyna, sygn. 2, 4, 5, 6, 9, 44, 60, 64, 86.
3. Rejencja Szczecińska, sygn. I/3691–I/3694.

Landesarchiv Greifswald

1. Rep. 38b Wangerin nr 40, 73, 127, 141, 180, 181.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Gesetzsammlung der Königlichen Preußischen Staaten erschienenen Gesetze und Verordnungen von 1806. bis zum 27-sten Oktober 1810, Berlin, 1822.

⁵⁵ *Deutsche Gemeindeordnung vom 15. Januar 1935*, Reichsgesetzblatt I 1935, s. 49–64.

⁵⁶ APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji).

⁵⁷ „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde” 1941, s. 115, 118.

- Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten (Preussische Gesetz-sammlung), 1812, 1853, 1923, 1933.
- „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde“ 1933, 1934, 1935, 1941.
- „Jahrbuch der Provinz Pommern“ 1821, 1824, 1828, 1831, 1846, 1857, 1887.
- Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahr-hundert*, hrsg. von R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863.
- Pommern 1934/35 im Spiegel von Gestapo-Lageberichten und Sachakten (Darstellung)*, hrsg. von R. Thevoz, H. Branig, C. Lowenthal-Hensel, Köln Berlin 1974, Bd. II,
- Sammlung preußischer Gesetze und Verordnungen*, hrsg. v. C.L.H. Rabe, Berlin-Halle 1816–1825, Bd. 10.

LITERATURA

- Berghaus H., *Landbuch des Herzogthums Stettin, von Kamin und Hinterpommern; oder des Verwaltungs-Bezirks der Königl. Regierung zu Stettin*. Th.2, Bd. 7, *Enthaltend den Kreis Regenwald*, Berlin 1874.
- Cybulska J., *Z dziejów powiatu łobeskiego w latach 1800–1939*, w: *Z dziejów ziemi łobeskiej*, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 1971.
- Frankiewicz B., *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny świato-wej*, Poznań 1969.
- Frankiewicz B., *Z dziejów gospodarczych powiatu łobeskiego w okresie II wojny świato-wej*, w: *Z dziejów ziemi łobeskiej*, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 1971.
- Jasiński J., *Wiosna Ludów*, w: *Historia Pomorza*, t. III, cz. 2, pod red. G. Labudy, Po-znań 1996.
- Kosiarz E., *Wyzwolenie Polski Północnej 1945*, Gdynia 1967.
- Prusy w dobie kształtowania się kapitalizmu (1806–1871)*, pod red. G. Kucharczyka, Poznań 2014 (*Historia Prus. Narodziny – Mocarstwowość – Obumieranie*, pod red. B. Wachowiaka, t. III).
- Salmonowicz S., *Podziały terytorialne i ustrój polityczny ziem pomorskich w latach 1815–1850*, w: *Historia Pomorza*, t. III, cz. 1, pod red. G. Labudy, Poznań 1993.
- Salmonowicz S., *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, wyd. II, Warszawa 1998.
- Seiling G., *Lebenserinnerungen – Band I. In Wort und Bild mit über 500 bisher unveröf-fentlichen Fotos des Autors*, Frankfurt a/M 2008.
- Szukała M., *Powstanie, organizacja i działalność urzędów stanu cywilnego w okręgach wiejskich na Pomorzu w latach 1874–1945*, w: *Dzieje wsi pomorskiej. II Międzynaro-dowa Konferencja Naukowa. Włocibórz 23–24 maja 2003*, pod red. R. Gazińskiego, A. Chludzińskiego, Dygowo-Szczecin 2003.
- Wielopolski A., *Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX w.*, Poznań 1965.
- Włodarczyk E., *Miasta zachodniopomorskie jako posiadacz ziemski w XIX w.*, w: *Szlach-ta i ziemiaństwo polskie oraz niemieckie w Prusach i Niemczech w XVIII–XX w.*, pod red. W. Stępińskiego, Szczecin 1996.
- Włodarczyk E., *Tendencje rozwojowe miast prowincji zachodniopomorskiej w latach 1850–1918*, „Zapiski Historyczne” t. LXIII (1998), z. 1.

Paweł Gut

Z dziejów politycznych i ustroju komunalnego Węgorzyna w XIX i początkach XX w.

From the history political and the communal system of town Węgorzyno in the 19th and the beginning of the 20th century

Streszczenie

Węgorzyno stanowiło w XIX i pierwszej połowie XX w. niewielki ośrodek miejski o charakterze rolniczo-rzemieślniczym. Według typologii Edwarda Włodarczyka było to miasto karłowate. Mimo tego statusu Węgorzyno wraz z reformami ustrojowymi w Prusach w początkach XIX w. uzyskało nowoczesny samorząd i samodzielność komunalną. W następnych dziesięcioleciach organizacja władz miejskich kształtowała się pod wpływem kolejnych ustaw i statutów miejskich. Burmistrz i rada miejska stanowili reprezentację lokalnej społeczności, odpowiedzialną za zarządzanie gminą. Istotne zmiany w organizacji administracji miejskiej Węgorzyna i utrata wpływu na jej działanie przez mieszkańców miasta, nastąpiły w latach 1933–1935 wraz przejęciem władzy w Niemczech przez nazistów. Administracja miejska była odtąd elementem scentralizowanego państwa totalitarnego.

Summary

In the 19th and first half of the 20th century, Węgorzyno was a small town with an agricultural and artisanal character. According to Edward Włodarczyk's typography, it was a dwarfed town. In spite of this status, Węgorzyno, along with the political reforms in Prussia in the beginning of the 19th century, gained modern self-government and communal autonomy. In the following decades the organization of municipal authorities was influenced by next laws and urban statutes. The mayor and city council represented the local community, they were responsible for the management of the municipality. Important changes in the organization of the municipal administration of Węgorzyno and the loss of its influence by the inhabitants of the city, occurred between 1933–1935, when the Nazi came to power in Germany. Municipal administration was henceforth an element of a centralized totalitarian state.

Słowa kluczowe: Węgorzyno, Pomorze, administracja miejska, samorząd miejski

Keywords: Węgorzyno, Pomerania, municipal administration, municipal corporation

Działania polskiej administracji lokalnej na rzecz korekty i demarkacji granicy państwowej na odcinku zachodniopomorskim w latach 1945–1950

Na proces wyznaczania granicy państwowej składają się trzy etapy: decyzja polityczna ustalająca granicę w sposób ogólny; delimitacja, czyli stworzenie szczegółowego opisu granicy i ewentualne naniesienie jej przebiegu na mapę, oraz demarkacja, czyli wytyczenie granicy w terenie za pomocą odpowiednich słupów i znaków¹. W przypadku przebiegu polskiej granicy zachodniej decyzja polityczna zapadła na konferencji poczdamskiej. Ostateczne jej określenie odłożono jednak do czasu podpisania układu pokojowego zwycięskich mocarstw z pokonanymi Niemcami. Zrodziło to wnet obawy o trwałość ustaleń poczdamskich. Delimitacją objęto we wrześniu 1945 r. jedynie krótki fragment granicy lądowej między Gryfinem a Świnoujściem, choć i tu, jak się później okazało, pozostały liczne punkty sporne odnośnie do jej przebiegu. Odcinek granicy biegnący wzdłuż rzek nie wymagał aż tak ścisłego określenia, należało jednak sprecyzować, którą odnogą Odry i w którym miejscu jej koryta (bądź którym brzegiem) przebiega. Dopiero po ostatecznym zatwierdzeniu granicy na forum międzynarodowym oraz jej delimitacji można było przeprowadzić końcowy etap – demarkację.

Bieg wydarzeń międzynarodowych po zakończeniu drugiej wojny światowej sprawił, że konferencja pokojowa, a zatem i zatwierdzenie polskiej granicy zachodniej, były odkładane w czasie. W tym okresie wiele polskich instytucji, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, prowadziło analizy dotyczące jej przebiegu. Przygotowywano nie tylko argumenty uzasadniające ustalony w Poczdamie przebieg granicy, ale także rozpatrywano różne warianty jej przesunięcia na zachód, starając się

* Bartosz Sitarz – pracownik Oddziału V – Ewidencji zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza i regionalna, w szczególności: praca przymusowa w okresie III Rzeszy, kształtowanie polskiej granicy zachodniej, ochrona granicy państwowej, początki polskiej administracji i osadnictwa na ziemiach zachodnich i północnych, obecność Armii Czerwonej na ziemiach polskich.

¹ K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969, s. 429.

wyeliminować czynniki konfliktogenne oraz zabezpieczyć interesy Polski. Działania te nie zostały dotychczas szerzej zaprezentowane, choć literatura traktująca o kształtowaniu się granic Polski podczas i po zakończeniu drugiej wojny światowej jest bogata². Wyjątek stanowią tutaj prace Wiesława Dobrzyckiego³ i Tadeusza Marcza⁴, w których skrótowo omówiono działalność organów centralnych w sprawie przesunięcia granicy, nie poruszając jednak w ogóle kwestii starań instytucji lokalnych. Dość ogólne informacje można znaleźć także w książkach Piotra Eberhardta⁵, Aliny Hutnikiewicz⁶, Bronisława Pasierba⁷, Marcina Stefaniaka⁸, Grzegorza Straucholda⁹ oraz Piotra Zaremby¹⁰, a także we wstępie do siódmego tomu *Źródeł do dziejów Pomorza Zachodniego*¹¹. Celem niniejszego artykułu jest wypełnienie luki badawczej, jaką stanowi temat zabiegów lokalnych instytucji państwowych o demarkację bądź też korektę zachodniej granicy oraz przedstawienie ich na tle działań władz centralnych i przygotowań międzynarodowych do konferencji pokojowej, a także skrótowe przedstawienie wybranych projektów.

² Wystarczy w tym miejscu wymienić choćby następujące prace: A. Czubiński, *Układ zgorzelecki*, Lublin 1980; P. Eberhardt, *Polska granica zachodnia 1939–1945*, Warszawa 1995; A. Kafkowski, *Granica polsko-niemiecka po II wojnie światowej*, Poznań 1970; G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974; K. Skubiszewski, *Zachodnia granica...*; Tenże, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975.

³ W. Dobrzycki, *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974, s. 47–52, 92–119.

⁴ T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 198–202.

⁵ E. Eberhardt, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004, s. 221–231.

⁶ A. Hutnikiewicz, *Szczecin w polskiej polityce morskiej w latach 1945–1950*, Szczecin 1991, s. 42–61.

⁷ B. Pasierb, *Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami 1916–1948*, Wrocław 1996, s. 259–266, 290–294.

⁸ M. Stefaniak, *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945–1950*, Szczecin 2008, s. 23–27.

⁹ G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003, s. 286–292.

¹⁰ P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin*, Wrocław 1986, s. 380–388.

¹¹ *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego. T. VII. Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950*, oprac. R. Techman, Szczecin 1996, s. IX–XII.

1. Ustalenie przebiegu polskiej granicy zachodniej

Sprawa kształtowania się poglądu na polską granicę zachodnią, zarówno mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, jak i polskich ośrodków politycznych, a także kwestia przejmowania ziem nad Odrą i Bałtykiem przez polską administrację, została już wielokrotnie przedstawiona m.in. w wyżej cytowanej literaturze. Należy zatem ograniczyć się jedynie do przywołania najważniejszych postanowień, podjętych już po zakończeniu wojny.

Na konferencji w Poczdamie (17 lipca–2 sierpnia 1945) został wyznaczony zasięg polskiej suwerennej władzy nad dawnymi terytoriami niemieckimi. Przedstawiciele mocarstw postanowili, że ziemie położone *na wschód od linii idącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry na miejsce, gdzie wpada zachodnia Nysa [Łużycka] i wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czechosłowackiej* wraz z częścią Prus Wschodnich i Wolnym Miastem Gdańsk znajdą się pod zarządem państwa polskiego i nie będą odtąd uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Decyzja ta miała obowiązywać do momentu *ostatecznego określenia zachodniej granicy Polski*, co odłożono do czasu podpisania układu pokojowego¹². Sformułowanie to, jak już wspomniano, było potem przyczyną polskich obaw odnośnie do trwałości nowej granicy i poczucia tymczasowości na ziemiach zachodnich i północnych.

Również zapis *bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry* był nieściśły. Można było z niego bowiem wnioskować, że Szczecin, jako leżący na zachód od Odry, nie znajduje się już w granicach polskiej administracji¹³. Wątpliwości rozwiewała jednak mapa sporządzona w Poczdamie. Zaznaczona na niej granica łączyła w linii prostej wieżę kościoła w Ahlbeck (sześć kilometrów na zachód od Świnoujścia) ze środkiem mostu drogowego przez Odrę Zachodnią na wysokości Gryfina. Przebieg tego odcinka, jedynego niewspartego o naturalną przeszkoc-

¹² W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 33–37; T. Białecki, Z. Chmielewski, K. Kozłowski, *Szczecin w dokumentach 1945*, Szczecin 1980, s. 10–11.

¹³ Szerzej na temat perypetii z przejmowaniem Szczecina przez polską administrację i ustaleniem: T. Białecki, *Pierwsze lata polskiego Szczecina (1945–1949)*, w: *Dzieje Szczecina 1945–1990*, T. IV, pod red. T. Białeckiego, Z. Siłskiego, Szczecin 1998, s. 52–60; J. Macholak, *Polityczna integracja Szczecina z Polską po 1945 roku*, w: J. Macholak, *Z powojennych dziejów Pomorza Zachodniego. Wybrane problemy*, Szczecin 2009; S. Maruszczak, *Tworzenie się władzy polskiej w Szczecinie w latach 1945–1947*, Szczecin 1972; W. Neuhoﬀ, „Szczeciński Trójkąt”, „Przegląd Zachodniopomorski” 1998, z. 2, s. 109–115; P. Zaremba, *Walka...*, s. 190–250; Tenże, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945–1950*, Poznań 1977, s. 119–213.

dę (rzekę), miał być jeszcze szczegółowo określony przez przedstawicieli strony radzieckiej i polskiej, a następnie wytyczony w terenie. W związku z tym, że w Poczdamie granicę wyznaczono bez znajomości terenu i uwzględnienia lokalnych uwarunkowań, dopuszczano ewentualne przesunięcia o 1–2 kilometry¹⁴. Do rozmów w tej sprawie doszło w dniach 20–21 września 1945 r. w Greifswaldzie i Schwerinie¹⁵. Postanowiono wówczas przesunąć linię graniczną na zachód między miejscowościami Buk i Stolec tak, by pozostawić po stronie polskiej drogę łączącą te miejscowości, oraz między Lubieszynem a Odrą Zachodnią celem objęcia w całości wsi Bobolin, Barnisław, Kościno, Rosówek i Pargowo (Ryc. 1.). Zdecydowano także, by miejscowość Altwarp znalazła się po stronie niemieckiej, bowiem gdyby trzymano się ściśle mapy z Poczdamu, położona na półwyspie osada pozostałaby po stronie polskiej, lecz bez żadnego lądowego połączenia z resztą kraju. Ukoronowaniem rozmów było sporządzenie szczegółowego opisu granicy oraz nowej mapy ukazującej jej przebieg¹⁶.

2. Problemy wynikłe z przebiegu granicy i braku jej demarkacji

Granica zachodnia narzucona Polsce była wyznaczona poniekąd sztucznie, przecinała terytoria, które przez wieki stanowiły zwartą całość, należąc do jednego państwa, prowincji (Pomorze, Brandenburgia), a często nawet do tego samego powiatu (jak w przypadku powiatu Randow). Linię graniczną wytyczono na mapie, nie mając rozeznania w terenie. Dotyczyło to zwłaszcza lądowego odcinka granicy, a modyfikacje zatwierdzone w Schwerinie wcale problemów nie rozwiązywały. Także pozostały odcinek granicy, mimo że oparty o bariery naturalne (Odra i Nysa Łużycka), rodził poważne trudności. Przeprowadzając granicę nurtem rzek podzielono miasta o średniowiecznym rodowodzie, m.in. Zgorzelec/Görlitz, Gubin/Gubin czy Słubice/Frankfurt nad Odrą. Podzielone na część polską i niemiecką zostały również Zalew Szczeciński i Jezioro Nowowarpieńskie. Granica biegnąca ciekami i akwenami wodnymi rodziła wiele trud-

¹⁴ P. Zaremba, *Walka...*, s. 325–326; Tenże, *Wspomnienia...*, s. 238–240, 264–265.

¹⁵ Ze strony polskiej brali w nich udział prezydent Szczecina Piotr Zaremba oraz Pełnomocnik Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie, Leonard Borkowicz, zaś delegacji radzieckiej przewodniczył generał-lejtnant Iwan Chabarow, zastępca głównodowodzącego wojsk radzieckich w Meklemburgii, w obecności dowódcy radzieckiej administracji wojennej na północne Niemcy, generała-pułkownika Iwana Fieduninskiego.

¹⁶ P. Zaremba, *Walka...*, s. 338–341; Tenże, *Wspomnienia...*, s. 274–280.

ności koniecznych do rozwiązania w umowach między państwowymi, takich jak organizacja żeglugi i rybołówstwa, utrzymanie toru wodnego, infrastruktury melioracyjnej, znaków nawigacyjnych czy ochronę przeciwpowodziową. Nowa linia graniczna przerwała także dawne powiązania gospodarcze, nieraz odcinając miasta od swych zapleczy lub ważnej infrastruktury (jak w przypadku Świnoujścia), dzieliła majątki ziemskie, a nawet gospodarstwa rolne.

Przerwanych zostało wiele połączeń drogowych i kolejowych. Powojenne stosunki międzynarodowe (nawet w obrębie jednego bloku politycznego, zwłaszcza w bloku wschodnim) oraz surowość przepisów związanych z wyjazdami za granicę i osiedlaniem się w strefie nadgranicznej, nie sprzyjały wykorzystywaniu tych szlaków do ruchu pasażerskiego. Jedną z linii kolejowych o dużym znaczeniu lokalnym była linia Stobno-Nowe Warpno, przecięta nową granicą w dwóch miejscach. Bez niej, w obliczu niedoboru pojazdów kołowych i złego stanu dróg, położone na peryferiach Nowe Warpno zostało odcięte od kontaktu z resztą kraju, a pograniczne miejscowości skazane na gospodarczy zastój. Linia została rozebrana jeszcze w 1945 r., o czym donosił prezydent Szczecina, Piotr Zaremba, w trakcie jednej z inspekcji¹⁷. W jeszcze trudniejszej sytuacji znalazło się Świnoujście, pozbawione jakiegokolwiek lądowego połączenia z resztą Polski, dysponujące natomiast dwoma liniami kolejowymi i kilkoma szosami łączącymi je z zapleczem na wyspie Uznam. Linie te (w kierunku Ahlbeck i Zirchow) były po wojnie wykorzystane jedynie przez wojska radzieckie, po czym zostały zdemontowane (około 1948 r.). Także na linii kolejowej Szczecin-Berlin nie uruchomiono lokalnych przewozów pasażerskich, mimo że na polskim odcinku znalazły się dwie stacje (Kołbaskowo i Warzymice), zaś obsługę paszportową i celną przeniesiono na stację Szczecin Gumieńce.

Brak stałego połączenia z krajem i opieranie się tylko na zawodnej przeprawie promowej nie było jedyną bolączką Świnoujścia. Zostało ono pozbawione ujęć wodnych w rejonie jeziora Wolgastsee, które pozostały po stronie niemieckiej. Stan techniczny pomp już w 1946 r. oceniano jako katastrofalny, częste były przerwy w dostawach, ingerencja polska była niemożliwa ze względu na trudności przy przekraczaniu granicy, a poza tym obawiano się aktów sabotażu ze strony niemieckich pracow-

¹⁷ Tenże, *Wspomnienia...*, s. 264.

ników¹⁸. Świnoujście utraciło także zaplecze gospodarcze (wyspy Wolin i Uznam przed wojną stanowiły jeden powiat). Po stronie niemieckiej pozostały lotniska Ahlbeck, Heringsdorf i Bansin oraz liczne zakłady przetwórcze: mleczarnie, dwa tartaki (w Usedom i Ahlbeck), młyn parowy w Usedom, fabryka konserw w Ahlbeck oraz baza połowów dalekomorskich w Heringsdorfie¹⁹. Wyjście w morze oddalone było od granicy zaledwie o trzy kilometry, co mogło w przyszłości umożliwić Niemcom spalizowanie ruchu statków, a co za tym idzie, polskiego eksportu i importu, podobnie jak miało to miejsce przed wojną w Gdańsku²⁰.

Również aprowizacyjne zaplecze Szczecina, jakie przed wojną tworzyły powiaty Randow i Ueckermünde, zostało przedzielone granicą, a zatem znacznie uszczuplone. Nowe Warpno, poza odcięciem linii kolejowej, utraciło większość kutrów rybackich, ewakuowanych przez Rosjan do Altwarp, a podział Jeziora Nowowarpieńskiego na dwie części oznaczał znaczne zmniejszenie obszaru połowów. Niemal wszystkie przygraniczne gromady w ówczesnym powiecie szczecińskim zostały pozbawione części gruntów rolnych (m.in. Buk, Linki, Kościno, Pargowo, Stolec). Przepołowione granicą zostały jeziora Stolsko i Myśliborskie Wielkie, co uniemożliwiało ich wykorzystanie gospodarcze (m.in. połów ryb, pojenie bydła, kąpiele)²¹.

Lądowy odcinek granicy długo nie był dokładnie wytyczony w terenie, zaś znaki graniczne (o ile w ogóle istniały) były dowolnie przedstawiane. Tymczasem należało uściślić, które grunty należą do Polski, a zatem czy można je zagospodarować. Problem ten, zwłaszcza od wiosny 1946 r., podnosili sołtysi przygranicznych wsi, zwracając się o radę do żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza. Jednak WOP dysponował – jedynie ogólnikowym opisem granicy (otrzymanym zresztą dopiero 5 lutego – prawie cztery miesiące po objęciu jej ochrony!). Miała więc miejsce paradoksal-

¹⁸ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), Urząd Wojewódzki Szczeciński (dalej: UWS), sygn. 166, s. 17–18: Pismo ZM Świnoujście z 3 listopada 1946.

¹⁹ Tamże, Wywody uzupełniające do referatu pt. *Konieczność korektury [!] granicy polsko-niemieckiej...*; s. 93–95: Pismo SP Wolińskiego do wojewody szczecińskiego z 9 czerwca 1947.

²⁰ Użyto takiego porównania, argumentując, iż aktualna granica może stać się w przyszłości punktem zapalnym nowego konfliktu: APS, UWS, s. 93–95: Pismo SP Wolińskiego do wojewody szczecińskiego z 9 czerwca 1947; sygn. 1061, s. 49: Pismo SP Wolińskiego do MZO z 14 kwietnia 1947.

²¹ Tamże, s. 75–77: Wsie i osiedla przecięte granicą w powiecie szczecińskim; sygn. 167, s. 147–148: Pismo SPS do wojewody szczecińskiego z 10.06.1947; APSz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Nowym Warpnie (dalej: ZM i MRN Nowe Warpno), sygn. 9, Odpowiedź na kwestionariusz nadesłany przy piśmie z 27 maja 1947.

na sytuacja, kiedy to formacja przewidziana do ochrony granicy nie wiedziała którędy ta granica dokładnie przebiega! Nie istniał jeszcze wówczas pas drogi granicznej, rów czy też inne oznaczenia, a nieliczne słupy graniczne nie były przytwierdzone na stałe²². Jeszcze latem 1947 r. informowano, że żadna komisja delimitacyjna nie wyznaczyła granicy w terenie. Wciąż brakowało specjalnych znaków, a jedynie na przejściach i drogach przez granicę zbudowano szlabany i zasieki, choć nie zawsze na samej linii granicznej²³.

Fakt braku demarkacji granicy w terenie był przyczyną wielu nieporozumień i zatargów ze stroną radziecką. Dotyczyły one zwłaszcza wsi położonych przy szosie biegnącej wzdłuż granicy: Stolca, Buku, Nowych Linek, które droga ta przedzielała południkowo. Rosjanie utrzymywali, że zachodnia część wsi należy już do ich strefy okupacyjnej, co było sprzeczne z ustaleniami ze Schwerina²⁴. Polscy osadnicy z kolei uprawiali swoje gospodarstwa nie bacząc na to, czy ich fragmenty nie wykraczają już za linię graniczną (w przeciwnym wypadku leżałyby odłogiem). Skutkowało to tym, że Rosjanie zatrudniali miejscowych Niemców do pracy w głębi swej strefy, a latem 1946 r. samowolnie wywieźli część plonów polskich gospodarzy. W konsekwencji niektórzy polscy osadnicy opuścili swoje gospodarstwa²⁵. Niesprecyzowany przebieg granicy był też powodem zatargów z patrolami radzieckimi i niemieckimi, ochraniającymi granicę po drugiej stronie.

Nieokreślona pozostawała przynależność państwowa wysp i rozlewisk delty Odry na południe od Gryfina. Sprawę komplikowała rozbudo-

²² APSz, Starostwo Powiatowe Szczecińskie (dalej: SPS), sygn. 4, Protokół z konferencji odbytej dnia 13 maja 1948; UWS, sygn. 166, s. 43–45: Pismo UWS Dział Rolnictwa i Reform Rolnych do Wydz. Ogólnego z 2.06.1947; Archiwum Straży Granicznej (dalej: ASG), Pomorska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: PB WOP), sygn. 180/27, Meldunek sytuacyjny nr 36 sztabu 3 Oddz. WOP z 15 lutego 1946.

²³ APSz, UWS, sygn. 942, s. 271: Pismo Wydz. Społ.-Polit. UWS do wojewody szczecińskiego z 28 lipca 1947; ASG, PBWOP, sygn. 181/17, Pismo 3 Oddz. WOP do D-cy WOP z 27 września 1947.

²⁴ W akcie sporządzonym w Schwerinie wyraźnie zapisano, że granica przebiega w odległości 150 m na zachód od rzeczonej drogi. Por.: T. Białecki, Z. Chmielewski, K. Kozłowski, *Szczecin w dokumentach...*, s. 11.

²⁵ APSz, UWS, sygn. 942, s. 265–271: Pismo Wydz. Społ.-Polit. UWS do wojewody szczecińskiego z 28 lipca 1947; Tamże, sygn. 1245, s. 107: Pismo posterunku MO Dobra do KP MO obwodu weleckiego z 23 lipca 1946; ASG, PBWOP, sygn. 180/27, Spraw. miesięczne sztabu 3 Oddz. WOP za wrzesień 1946, s. 10; Tamże, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne nr 2 sztabu 3 Oddz. WOP z 26 lutego 1946; Spraw. miesięczne nr 9 sztabu 3 Oddz. WOP z 1 października 1946, s. 9.

wana sieć odnóg, kanałów i starorzeczy²⁶. Umowa poczdamska nie precyzowała bowiem, czy granica ma biec wzdłuż Odry Zachodniej, czy Odry Wschodniej. Ponieważ posterunki WOP usadowiły się na prawym brzegu wschodniego ramienia (ze względu na podmokły teren Międzyodrza), w praktyce granica przebiegała wzdłuż Odry Wschodniej²⁷. Do spotkania polsko-radzieckiego w celu wyjaśnienia tej sprawy doszło 12 grudnia 1946 r. w Krajniku Dolnym. Przedstawiciele 12 Komendy Odcinka WOP chcieli uzyskać zgodę na wysyłanie patroli na terenie Międzyodrza, jednak strona radziecka była wobec tego niechętna, tłumacząc się brakiem odgórnych dyrektyw²⁸. Ochronę granicy przesunięto na linię Odry Zachodniej w początkach listopada 1947 r., lecz oficjalnego zatwierdzenia tego stanu rzeczy dokonano dopiero aktem polsko-niemieckim w 1951 r.²⁹

Również linia graniczna na Zalewie Szczecińskim i Jeziorze Nowowarpieńskim nie była w żaden sposób oznaczona. Często dochodziło tam do nieumyślnych jej przekroczeń³⁰. Ponadto jedyne połączenie jeziora z wodami Zalewu dostępne dla większych jednostek znajdowało się na wodach polskich. Wopiści zatrzymywali niemieckich rybaków pod zarzutem naruszania granicy, zamykając ich na pewien czas w areszcie, konfiskując kutry, sieci itp. WOP prezentował nieugięte stanowisko w tej sprawie, zwlekając ze zgodą na tranzyt rybaków niemieckich przez polskie wody terytorialne do momentu delimitacji granicy na konferencji pokojowej i podpisania specjalnej polsko-niemieckiej umowy o ruchu jednostek wodnych³¹.

Największym problemem były jednak ekscesy o charakterze bandyckim, wszczynane przez żołnierzy radzieckich i wspieranych przez

²⁶ Kilka kilometrów na północ od Osinowa Dolnego od głównego nurtu w stronę zachodnią odgałęzia się szereg kanałów, w tym Stara Odra, położonych już na terytorium Niemiec. Na wysokości Widuchowy główny nurt Odry rozgałęzia się na dwie odnogi: Odrę Zachodnią i Odrę Wschodnią.

²⁷ APSz, UWS, sygn. 1012, s. 193–207: Projekt poprawek granicy między RP a Rzeszą Niemiecką [!] na odcinku województwa szczecińskiego z 11 listopada 1946; sygn. 1061, s. 55: Pismo Wydż. Społ.-Polit. UWS do wojewody szczecińskiego z 14 października 1947.

²⁸ ASG, PB WOP, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne 3 Oddz. WOP za grudzień 1946, s. 9.

²⁹ APSz, UWS, sygn. 1061, Pismo UWS do MZO Dep. Adm. Publ. z 21 listopada 1947; P. Zaremba, *Walka...*, s. 386.

³⁰ ASG, PB WOP, sygn. 180/27, Meldunek sytuacyjny nr 69 sztabu 3 Oddz. WOP z 25 marca 1946.

³¹ APSz, UWS, sygn. 1369, Pismo Polskiej Misji Wojskowej przy Radzie Kontroli w Niemczech do MSZ z 9 sierpnia 1947; Pismo 3 Oddz. WOP do UWS Wydż. Adm.-Prawny z 18 grudnia 1947.

nich Niemców. Najwięcej z nich miało miejsce w rejonie Nowego Warpna. Źródłem konfliktów, poza niewyznaczeniem linii granicznej, były sprzeczności ekonomiczne i wzajemna niechęć. Zalew i Jezioro Nowowarpieńskie, jako akweny bogate w ryby, stanowiły poważne źródło dochodów. Rybacy niemieccy mieli znaczną przewagę w znajomości wód, doświadczeniu i posiadanym sprzęcie (niejednokrotnie zabranym z obszaru przyznanego Polsce) nad polskimi osadnikami. Niemcy i Rosjanie dopuszczali się kradzieży łodzi, przejmowania połowów, uprowadzania kuterów wraz z załogami. Czasami dochodziło nawet do wzajemnego ostrzeływania i walk między oddziałami polskimi a radzieckimi. Przykładowo nocą z 12 na 13 maja 1946 r. nieznani osobnicy próbowali ukrąść dwie łodzie, zostali jednak odparci przez siły WOP i milicji³². 13 lipca radzieccy żołnierze skonfiskowali łódź należącą do 14 Komendy Odcinka (którą wojsko później bez porozumienia ze swym dowódcą odzyskało za... pół litra wódki)³³. Zdarzyły się nawet przypadki, w których w użyciu była nie tylko broń ręczna, ale także broń maszynowa, a nawet moździerz. 13 marca 1946 r. na bazę rybacką w Nowym Warpnie spadły dwa pociski moździerzowe kalibru 120 mm, szczęśliwie nie powodując strat w ludziach ani zniszczeń³⁴. 14 sierpnia tego roku miasto ostrzelano z karabinu maszynowego z kierunku miejscowości Rieth³⁵. Brak bezpieczeństwa skłonił wielu rybaków do przenosin do Trzebieży i Jasienicy. Strona radziecka zrzucała winę na Polaków, oskarżając o nielegalne przekraczanie granicy, a otwieranie ognia tłumaczono odmową wykonywania poleceń. Przyznawano natomiast, iż Niemcy niszczą bądź kradną polskie połowy. Sytuacja ta niczym nie przypominała stanu pokoju i zadawała kłam rzekomej przy-

³² Morska Milicja Obywatelska była specjalną wydzieloną formacją funkcjonującą przy wojewódzkich komendach MO, a jej zadaniem była kontrola ruchu granicznego na wybrzeżu oraz zabezpieczanie portów i przystani. Od 18 lutego 1946 r. funkcjonował w Nowym Warpnie I Posterunek Morski MO, podległy Komendzie Rejonu Morskiego w Szczecinie. Mimo, że zadaniem jednostki było m.in. kontrolowanie granicy morskiej, to początkowo nie posiadała ona łodzi patrolowych. Od 15 stycznia 1946 r. zadania ochrony granicy wodnej przejęły jednostki WOP. Mimo to, milicja morska jako wydzielona formacja istniała jeszcze do początku 1947 r. APS, UWS, sygn. 1232, Pismo Posterunku Morskiego MO w Nowym Warpnie z 10 lipca 1946; H. Kula, *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979, s. 64–65.

³³ ASG, PB WOP, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne nr 9 sztabu 3 Oddz. WOP z 1 października 1946, s. 14.

³⁴ Tamże, sygn. 180/27, Meldunek sytuacyjny nr 60 sztabu 3 Oddz. WOP z 14 marca 1946.

³⁵ Tamże, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne nr 8 sztabu 3 Oddz. WOP z 1 września 1946, s. 18.

jaźni polsko-radzieckiej³⁶. Poprawa stanu bezpieczeństwa nastąpiła jesienią 1946 r., wtedy też dyslokowano 14 Komendę Odcinka WOP z Nowego Warpna do Trzebieży³⁷.

3. Postulaty korekt granicznych wysuwane na szczeblu lokalnym oraz działania polskie na forum międzynarodowym

Wobec odłożonego do czasu konferencji pokojowej ostatecznego określenia polskiej granicy zachodniej oraz licznych problemów wynikłych z jej przebiegu zaczęto szykować zarówno argumenty za utrzymaniem obowiązującego stanu, jak i postulaty na rzecz przesunięcia na zachód. Nadrzędnym celem było tutaj zwiększenie bezpieczeństwa oraz wzmocnienie gospodarcze kraju i regionu, zaś w skali lokalnej zabezpieczenie żeglugi i rybołówstwa na Odrze i Zalewie Szczecińskim, poprawa komunikacji oraz racjonalny dostęp do infrastruktury technicznej. Starano się także wyeliminować wszystkie potencjalne czynniki konfliktogenne.

Najintensywniejsze prace nad projektami korekt granicy zachodniej przypadły na lata 1946–1947, co wiązało się z działalnością na arenie międzynarodowej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych³⁸ oraz przygotowaniem do konferencji pokojowej, która, jak wiadomo, ostatecznie się nie odbyła. W ich opracowywaniu brały udział zarówno organy centralne, jak i lokalne. Te ostatnie były znacznie lepiej zorientowane w miejscowych uwarunkowaniach i potrzebach. Na szczeblu centralnym trzon prac prowadziło Ministerstwo Spraw Zagranicznych (w ramach którego powołano Komisję Delimitacyjną) z Biurem Prac Kongresowych na cze-

³⁶ W. Łopuch, *Nowe Warpno–Neuwarp*, Szczecin 2008, s. 216–220; R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003, s. 188–189.

³⁷ ASG, PBWOP, sygn. 180/30, Spraw. okresowe z operacyjnej i służbowej działalności [3] Oddziału [WOP] za okres od 1 maja do 31 października 1946.

³⁸ Rada Ministrów Spraw Zagranicznych została powołana na konferencji poczdamskiej. Do jej zadań miało należeć m.in. przygotowanie traktatów pokojowych z Niemcami, były mi sojusznikami Niemiec oraz regulowanie problemów terytorialnych. W jej skład wchodził przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin. Ponadto odbywały się także konferencje ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw (bez Chin) oraz zastępców ministrów spraw zagranicznych. W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 92.

le³⁹, a także Ministerstwo Ziem Odzyskanych i Sztab Generalny Wojska Polskiego. Wsparcie naukowe i propagandowe dla prowadzonych działań zapewniał Instytut Zachodni w Poznaniu. W terenie w prace przygotowawcze zaangażowane były zarówno urzędy administracji terytorialnej (urząd wojewódzki, starostwa powiatów przygranicznych, zarządy miejskie), jak i organy administracji niezespolonej, takie jak Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych, Urząd Morski, Morski Urząd Rybacki, Regionalna Dyrekcja Planowana Przestrzennego czy Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych. Zakres prowadzonych prac oraz liczba zaangażowanych organów świadczyły o priorytetowym traktowaniu przygotowań do konferencji pokojowej oraz nadziejach, jakie wiązano z korzystnym dla Polski uregulowaniem granicy.

Pierwsze działania w kierunku poszerzenia polskiego stanu posiadania na zachodzie podjęto już w lipcu 1945 r., a więc jeszcze przed konferencją poczdamską i wyznaczeniem zasięgu polskiej administracji, kiedy to sam fakt objęcia ziem zachodnich i północnych nie był jeszcze całkiem pewny. Prowadził je m.in. Instytut Zachodni w Poznaniu pod kierownictwem prof. Zygmunta Wojciechowskiego. Ich owocem było opracowanie *Polskie żądania terytorialne na zachodzie od ujścia Nysy do ujścia Odry*, wydane drukiem w roku 1946 pod tytułem *O lewy brzeg Odry*⁴⁰. Zgodnie z przedstawionym projektem, granica miała przebiegać od Bałtyku na wschód od Greifswaldu (Gryfii⁴¹), pozostawiając w Polsce cieśninę Pianę (Peene) oraz miasta Anklam (Nakło) i Pasewalk (Pozdawilk) tak, by umożliwić komunikację drogową z wyspą Uznam (będącą w całości w granicach Polski) oraz całkowicie zamknąć Zalew Szczeciński. Następnie granica miałaby biec na południe od rzeki Uecker (Wkry) pozostawiając w Polsce lewy brzeg Odry z miejscowościami Oderberg (Odrzycko), Bad Freienwalde (Leśnowola), Lebus (Lubusz) oraz Frankfurt nad Odrą (Ryc. 2., linia A).

³⁹ Biuro Prac Kongresowych powstało 2 maja 1945 r. przy MSZ. Na jego czele stała dr Regina Fleszarowa. Miało ono koordynować prace przygotowawcze do konferencji pokojowej oraz zbierać niezbędne materiały, związane m.in. z problematyką przebiegu granic. Tymi ostatnimi zagadnieniami zajmował się zwłaszcza Referat Terytorialny oraz komisje graniczne. Posiadało także swoją ekspozyturę w Londynie, której kierownikiem był Józef Winiewicz. Po likwidacji BPK jego funkcje przejęło Biuro Prawno-Traktatowe MSZ. Szerzej: B. Pasierb, *Polskie prace przygotowawcze...*, s. 224–227, 239–242.

⁴⁰ *O lewy brzeg Odry*, red. Z. Wojciechowski, Poznań 1946.

⁴¹ Wszystkie nazwy miejscowości w tej publikacji na pierwszym miejscu (bądź wyłącznie) podawano w brzmieniu polskim.

Za najbardziej optymalny wariant uznawano zresztą włączenie całego Pomorza Przedniego wraz z wyspą Rugią⁴².

Z początkiem 1946 r. polskie postulaty były stopniowo propagowane wśród przedstawicieli władz i opinii publicznej mocarstw zachodnich. W styczniu 1946 r. na temat ewentualnych przesunięć granicznych rozmawiał w Londynie z Arnoldem Toynbee, dyrektorem Research Department w Foreign Office⁴³ oraz szefem wydziału polskiego w tymże departamencie, F. Bourdillonem, przedstawiciel Biura Prac Kongresowych, Józef Wieniewicz. Brytyjczycy uważali co prawda, że linia wyznaczona w Poczdamie, choć tymczasowa i wymagająca zatwierdzenia, nie ulegnie już zmianie na niekorzyść Polski, byli jednak przeciwni jakimkolwiek dalszym cesjom kosztem Niemiec. Stali również zdecydowanie na stanowisku, iż granica ma biec środkiem nurtu (a nie lewym brzegiem) Odry i Nysy, o czym poinformował także w styczniu tego roku ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego jego brytyjski odpowiednik, Ernest Bevin⁴⁴. Pogląd ten nie zmienił się i później, mimo wielu rozmów i przytaczania rozmaitych argumentacji.

W kwietniu 1946 r., w związku z uroczystościami odbywającymi się pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”, przybyli do Szczecina liczni przedstawiciele państw oraz korespondenci zagraniczni. Prezydent Szczecina, Piotr Zaremba, w udzielanych wówczas wywiadach zaprezentował postulaty włączenia do Polski całej wyspy Uznam oraz terenów na wschód od rzeki Randow (Rędowy)⁴⁵. Zostały one podane do publicznej informacji przez prasę zachodnią, m.in. londyński „The Times”⁴⁶. Również prasa polska ochoczo podchwyciła te pomysły i zaprezentowała je opinii publicznej⁴⁷. Działania te wiązały się z wniesieniem sprawy korekty polskiej granicy zachodniej na obrady II sesji Rady Ministrów Spraw Zagra-

⁴² *O lewy brzeg...*, s. 12–15.

⁴³ Brytyjski odpowiednik Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

⁴⁴ W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 51–52; A. Hutnikiewicz, *Szczecin w polskiej polityce...*, s. 57; T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 200.

⁴⁵ Zaremba jeszcze przed ustaleniami poczdamskimi uznał za potencjalną zachodnią granicę Polski rzekę Randow, będącą do 1939 r. granicą powiatu o tej samej nazwie. P. Zaremba, *Wspomnienia...*, s. 96.

⁴⁶ *Polish border in Oder estuary claims on Germany*, „The Times”, 25 kwietnia 1946 r.

⁴⁷ M.in. „Ilustrowany Kurier Polski”, 30 kwietnia 1946; *Najmłodsze województwo polskie – poprawmy granicę na przedpolu Szczecina*, „Gazeta Ludowa”, 30 kwietnia 1946. Informacje za: P. Zaremba, *Walka...*, s. 384–385.

nicznych czterech mocarstw⁴⁸. Wobec polskich żądań, według informacji podanych przez prasę, pozytywnie miał się ustosunkować gen. Wasilij Sołowski, głównodowodzący radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech. Postulaty Polski zostały jednak odłożone przez Radę do czasu konferencji pokojowej⁴⁹.

Jedne z pierwszych działań na szczeblu regionalnym w kierunku uzasadnienia przesunięcia granicy podjęła administracja kolejowa, a dotyczyły one rejonu Nowego Warpna. 29 sierpnia 1946 r. DOKP w Szczecinie zwróciła się do wojewody z prośbą o *wszczęcie kroków u władz naczelnych i sprzymierzonych w celu skorygowania granicy* tak, by można było eksploatować linię kolejową do Nowego Warpna. Był to bardzo ciekawy przypadek rozpoczęcia samodzielnych działań w celu regulacji granicy, w dodatku podyktowanych tak błahą sprawą, jak lokalna (i nota bene już zdemonstrowana!) linia kolejowa⁵⁰. Odpowiedź była oczywista: nie było możliwości przeprowadzenia takiej korekty, a radziecka administracja okupacyjna w Niemczech odmawiała jakiegokolwiek pomocy w tej sprawie⁵¹. Inną interesującą (choć nieco późniejszą) próbą rozwiązania problemów granicznych była sugestia starostwa powiatowego w Świnoujściu, by w sprawie przesunięcia granicy na wyspie Uznam (od 7 do 20 km na zachód) porozumieć się ze Związkiem Radzieckim bez udziału Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Chciano w ten sposób postawić opinię międzynarodową przed faktem dokonanym, co, jak stwierdzano, w przyszłości nie będzie już możliwe⁵².

Próby zyskania poparcia Związku Radzieckiego dla większych nabytków terytorialnych Polski na zachodzie podejmowano także na znacznie wyższym szczeblu. Marszałek Polski, Michał Rola-Żymierski, 6 grudnia 1946 r. wystosował pismo w tej sprawie do szefa sztabu generalnego Armii Radzieckiej marszałka Aleksandra Wasilewskiego. Argumentował on przesunięcie granicy na zachód względami strategicznymi (jak pisał, *w razie konfliktu Świnoujście jest w zasięgu ognia cekaemów, a Szczecin – lekkiej artylerii*). Zdaniem marszałka należało włączyć do Polski przynajmniej

⁴⁸ Odbывała się ona w Paryżu w dniach 25 kwietnia – 16 maja oraz 15 czerwca–12 lipca 1946 r.

⁴⁹ P. Zaremba, *Walka...*, s. 383–385.

⁵⁰ APSz, UWS, sygn. 167, s. 5: Pismo DOKP w Szczecinie do wojewody szczecińskiego z 29 sierpnia 1946.

⁵¹ Tamże, s. 3: Notatka służbowa dla wojewody szczecińskiego z 9 września 1946.

⁵² Tamże, sygn. 1061, s. 49: Pismo SP Wolińskiego do MZO z 14 kwietnia 1947.

całą wyspę Uznam, południowy brzeg Zalewu i tereny na wschód od rzeki Randow (por. Ryc. 2, linia B)⁵³. Podobnie jak wcześniejsze starania, pozostały one bez odzewu.

W październiku 1946 r. Piotr Zaremba przebywał w Wielkiej Brytanii, gdzie, podobnie jak w trakcie kwietniowych uroczystości, udzielał oficjalnych wywiadów prasowych. Rozmawiał także, z inicjatywy polskiego MSZ i ambasady w Londynie, z przedstawicielami Foreign Office (m.in. z kierownikiem Biura Studiów Polskich, niejakiem Barchardem). Jednym z poruszanych tematów była sprawa korekty granicy na korzyść Polski. Uzasadniał wówczas poprowadzenie granicy lewym brzegiem Odry i włączenie do Polski całej delty tej rzeki wraz z Zalewem Szczecińskim. Na zachód od Szczecina granica przebiegałaby wówczas wzdłuż rzeki Randow. Co ciekawe, Barchard sam wskazał na mapie na przeciętą granicą linię kolejową do Nowego Warpna, co świadczyło o jego znacznym rozeznanii w sprawach polskich. Oparcie granicy na Rędowie nazwał nawet nie zmianą, lecz korektą. Wydawało się, że przynajmniej niektórzy brytyjscy politycy przyjmują z aprobatą polskie pomysły, jednak ta i podobne rozmowy w rzeczywistości nie miały żadnego wpływu na oficjalne stanowisko rządu Wielkiej Brytanii⁵⁴.

Pod koniec października 1946 r. przy Urzędzie Wojewódzkim Szczecińskim powołano Komisję dla Sprawy Ustalenia Granicy na Odrze. Po dwóch dniach obrad (29 i 31 października) doszła ona do wniosku, że aktualna granica nie może być utrzymana ze względu na lokalną i ogólnokrajową gospodarkę. Zwrócono przy tym uwagę na kilka podstawowych problemów, wokół których orbitowały później postulaty korekt granicznych: ujęcie wody dla Świnoujścia, linia kolejowa do Nowego Warpna, Jezioro Nowowarpieńskie, niesprecyzowany przebieg granicy na odcinku Kostrzyn-Gryfino (kwestia dwóch ramion Odry), oparcie granicy odrzańskiej o lewy (zachodni) brzeg Odry Zachodniej, komunikacja przygranicz-

⁵³ Projekt stworzyła sekcja wojskowa komisji studiów granicznych w ramach Komitetu ds. Zagranicznych Ziem Odzyskanych pod przewodnictwem gen. Bronisława Prugar-Kettlinga. T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 199–200.

⁵⁴ Sprawozdanie prezydenta P. Zaremby z podróży służbowej do Anglii (październik 1946), w: *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950). T. IV. Od Poczdamu do Zgorzelca (1945–1950)*, oprac. T. Marczak, Wrocław-Warszawa 1991; A. Hutnikiewicz, *Szczecin w polskiej polityce...*, s. 55; P. Zaremba, *Walka...*, s. 381–382.

na, w tym połączenie Szczecina z Gryfinem (przez Kołbaskowo)⁵⁵. Rezultatem decyzji Komisji były pierwsze projekty i analizy, powstałe na jej potrzeby jeszcze w listopadzie, a przygotowane przez rozmaite instytucje⁵⁶.

Opracowywane postulaty można podzielić na minimalistyczne (wspomniane wyżej), pośrednie i maksymalistyczne. Zakres potencjalnych przesunięć granicy był uzależniany od sytuacji międzynarodowej i postawy mocarstw, do których należała jedyna i ostateczna decyzja. Polskie władze miały bowiem w tym zakresie niewiele do powiedzenia i mogły jedynie przedstawić możliwie najbardziej przekonującą argumentację, dowodząc, że Polska potrzebuje takie, a nie inne terytorium, miejscowość, obiekt lub drogę.

Do pośrednich projektów przesunięcia granicy zaliczał się wspomniany już postulat włączenia do Polski całej wyspy Uznam wraz z położonymi w Zatoce Greifswaldzkiej wyspami Ruden i Greifswalder Oie. Dzięki temu w granicach Polski znalazłyby się wszystkie trzy wyjścia na Bałtyk (Piana, Świna, Dziwna), a cały Zalew Szczeciński zostałby zamknięty jako polskie wody wewnętrzne, dzięki czemu udałoby się uniknąć sporów na tle rybołówstwa i żeglugi⁵⁷. Linia graniczna przebiegałaby wtedy zachodnim brzegiem Zalewu Szczecińskiego i Piany z zachowaniem wąskiego pasa terytorium wraz z szosą i linią kolejową, zapewniającymi lądowe połączenie wyspy z resztą kraju. Koncepcja ta była zbieżna z tą zaprezentowaną przez marszałka Żymierskiego⁵⁸. Alternatywą dla aneksji całej wyspy Uznam było włączenie jej części położonej na wschód od złączenia między miejscowościami Koserow i Zempin (wąski pas lądu między Zatoką Pomorską a zatoką Achterwasser; Ryc. 2, linia C)⁵⁹.

⁵⁵ APS, UWS, sygn. 166, Protokół z konferencji Komisji dla Sprawy Ustalenia Granicy na Odrze utworzonej przy UW w dn. 29 października 1946; Protokół z 2 dnia posiedzenia Komisji dla Sprawy Ustalenia Granicy na Odrze, odbytego 31 października 1946.

⁵⁶ M.in.: Projekt poprawek granicy między RP a Rzeszą Niemiecką [!] na odcinku województwa szczecińskiego z 11 listopada 1946 (APSz, UWS, sygn. 1012, s. 193–207); Dezyderaty Administracji Dróg Wodnych odnośnie przebiegu linii granicznej na rzece Odrze z 7 listopada 1946 (Tamże, s. 227–229); Opis projektowanej granicy polsko-niemieckiej (teren woj. szczecińskiego) z 11 listopada 1946 (Tamże, s. 231–247); Opis nowoprojektowanego przebiegu granicy na odcinku Kolbaczewo–Gryfino (Tamże, s. 253).

⁵⁷ APSz, UWS, sygn. 166, s. 43–45: Pismo UWS Dział Rolnictwa i Reform Rolnych do Wydz. Ogólnego z 2 czerwca 1947; Tamże, s. 56–58: Referat ws. konieczności korektury granicy polsko-niemieckiej....

⁵⁸ Tamże, s. 51–52: Pismo Urzędu Morskiego w Szczecinie do wojewody szczecińskiego z 10 czerwca 1947.

⁵⁹ Tamże, s. 93–95: Pismo SP Wolińskiego do wojewody szczecińskiego z 9 czerwca 1947.

Nie tylko Świnoujście, ale też Szczecin miał otrzymać większe zaplecze na zachodzie, stąd pomysł przesunięcia granicy powiatu szczecińskiego na rzeki Uecker, Randow i Welse, co zresztą w naturalny sposób łączyło się z uzyskaniem połączenia lądowego z wyspą Uznam. Byłaby to granica naturalna (oparta o szeroką, bagnistą dolinę) i historyczna (Ryc. 2, linia B)⁶⁰. Odsunięcie granicy od przemysłowo-portowego Szczecina motywowano względami gospodarczymi i bezpieczeństwa⁶¹. Według pisma Urzędu Morskiego do wojewody szczecińskiego z czerwca 1947 r., granica powiatu szczecińskiego *nie uwzględniała żadnych wymogów gospodarczych i komunikacyjnych*⁶². Rozszerzenie terytorium powiatu miałoby wpływ na jego gospodarczą samodzielność. Jak to stwierdzano propagandowo, *powiat szczeciński jest jakby przyczółkiem całej Słowiańszczyzny, przyczółek ten należy bronić przez dokładne zagospodarowanie, celem gospodarczego uniezależnienia powiatu*⁶³. Gdyby nie udało się przesunąć granicy na południu powiatu aż do rzeczki Welse, postulowano przynajmniej taką korektę, dzięki której w granicach Polski znalazłoby się połączenie drogowe Szczecin–Gryfino przez mosty na wysokości Gryfina i Kołbaskowa, a także położone nad lewym brzegiem Odry miasta Schwedt i Gartz wraz z linią kolejową Tantau-Gartz (odnoga linii Szczecin-Berlin). Dzięki temu Polska zyskałaby nie tylko kontrolę nad dolnym biegiem Odry, ale także przystanie i warsztaty dla barek na lewym jej brzegu (Ryc. 2, linia D)⁶⁴. Tymczasem na północ od Osinowa, do Polski należał albo tylko lewy brzeg Odry Wschodniej, albo prawy brzeg Odry Zachodniej – obydwie zabagnione i pozbawione jakiejkolwiek infrastruktury. Jedyne dostępne przystanie znajdowały się na prawym brzegu Odry Wschodniej.

⁶⁰ Rzeka Randow miała być zachodnią granicą państwa polskiego za Mieszka I, Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego; następnie stanowiła zachodnią granicę księstwa pomorskiego, Pomorza Szwedzkiego, a w końcu granicę wewnątrz Prus między prowincjami Pomorze i Brandenburgia. P. Zaremba, *Walka...*, s. 14–18, 28–29.

⁶¹ APSz, UWS, sygn. 166, Pismo Delegatury Ministerstwa Przemysłu w Szczecinie do UWS z 10 czerwca 1947; Notatka Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Szczecinie z 13 czerwca 1947; sygn. 167, Notatka ws. przesunięcia granicy polsko-niemieckiej (odcinek na pn.-zach. od m. Świecie–Schwedt).

⁶² Tamże, sygn. 166, s. 51: Pismo Urzędu Morskiego w Szczecinie do wojewody szczecińskiego z 10 czerwca 1947.

⁶³ APSz, SPS, sygn. 6, Protokół z konferencji burmistrzów i wójtów powiatu szczecińskiego odbytej w dn. 14 kwietnia 1948.

⁶⁴ APSz, UWS, sygn. 166, s. 77: Pismo SP Gryfińskiego do wojewody szczecińskiego z 7 czerwca 1947; sygn. 167, Sprawy graniczne – przygotowanie materiałów na konferencję pokojową.

Oparcie granicy o lewy brzeg Odry miało w praktyce oznaczać przebieg linii granicznej 20 metrów na wschód od stopy wału na lewym brzegu Odry Zachodniej. W konsekwencji, choć cała infrastruktura nadbrzeżna miała przypaść Polsce, wał przeciwpowodziowy pozostałby w Niemczech, gdyż nie było w interesie Polski utrzymywanie wału chroniącego jedynie terytorium niemieckie⁶⁵. Postulat poprowadzenia granicy zachodnim brzegiem Odry był czasem rozszerzany do aneksji co najmniej 10-kilometrowego pasa łądu na lewym brzegu tej rzeki (lub jeszcze więcej, jak w przypadku założeń w pracy *O lewy brzeg...*). Miało to zapewnić bezpieczeństwo i odpowiednie warunki do niezależnego zarządzania tą drogą wodną⁶⁶. Jak to określono w przywoływanej już kilkakrotnie pracy z 1946 r., *Odra tylko wtedy będzie rzeką polską, jeśli polskim będzie jej lewy brzeg i jeśli w polskim rękę będzie jej pełne ujście*⁶⁷, zaś redaktor tego opracowania i dyrektor Instytutu Zachodniego, prof. Zygmunt Wojciechowski, twierdził, że *suma krzywd wyrządzonych przez Niemców i uraz, jaki powstał w Polsce na gruncie najazdu niemieckiego, uniemożliwiają współżycie od zaraz w ramach wspólnej granicy rzecznej, czyli wspólnego nią administrowania i gospodarowania*⁶⁸. Granica państwowa miała zatem przebiegać mniej więcej wzdłuż granicy działu wodnego. Sprawa włączenia do Polski lewego brzegu Odry była poruszana m.in. na forum Krajowej Rady Narodowej, w prasie PPR i PPS, a także znalazła się w uchwale podjętej na III Sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych (odbywającej się w Krakowie w dniach 16–18 czerwca 1946 r.)⁶⁹. Warto w tym miejscu zauważyć, że takie poszerzanie postulatów terytorialnych mogłoby okazać się drogą bez końca, gdyż każda miejscowość potrzebowałaby terytorialnego zaplecza, a kolejne tereny następnych szlaków i węzłów komunikacyjnych.

Najbardziej maksymalistyczne plany zakładały włączenie do Polski praktycznie całego historycznego Pomorza (Pomorza Przedniego) wraz z wyspą Rugią. Zagadnieniem tym zajmowali się m.in. specjaliści ze Sza-

⁶⁵ Tamże, sygn. 1012, s. 227–229: Dezyderaty Administracji Dróg Wodnych odnośnie przebiegu linii granicznej na rzece Odrze z 7 listopada 1946; Tamże, s. 231–247: Opis projektowanej granicy polsko-niemieckiej (teren woj. szczecińskiego) z 11 listopada 1946.

⁶⁶ Tamże, sygn. 166, s. 56–58: Referat ws. konieczności korektury granicy polsko-niemieckiej...

⁶⁷ *O lewy brzeg...*, s. 8.

⁶⁸ T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 199–200.

⁶⁹ W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 50–51.

bu Generalnego: płk Franciszek Herman, ppłk Albert Szaad i mjr Rękosiewicz, a także dr Stanisław Schimitzek. Gdyby nie udało się włączyć całej wyspy, postulowano aneksję przynajmniej jej fragmentów, a gdyby i to okazało się nierealne – demilitaryzację wyspy i ulokowanie na niej polskich baz wojskowych (półwysep Jasmund, wyspa Hiddensee) oraz przejście strefy wydzielonej w porcie w Sassnitz⁷⁰. Najszerszy terytorialnie projekt dotyczący polskiego Pomorza Zachodniego, a stworzony na szczeblu regionalnym, zakładał przebieg granicy na południowy zachód od miejscowości Ribnitz-Damgarten, wzdłuż rzek Recknitz, Trebel, Tollense i strugi Grosser Landgraben, następnie na północny-zachód od Friedland (z pominięciem tej miejscowości), południowym krańcem jeziora Galenbecker See, na północ od Pasewalku i w końcu w linii prostej do Gryfina (Ryc. 2, linia E)⁷¹. Sięgał on zatem jeszcze dalej, niż kilkakrotnie przywoływany projekt Instytutu Zachodniego z 1945 r.

Część przygotowywanych opracowań przedstawiała nie tylko dokładny opis postulowanej granicy, ale również konieczne do zrealizowania inwestycje, takie jak drogi, linie kolejowe i energetyczne, mające zapewnić integrację gospodarczą włączonych ziem z resztą Polski, czy przeszłe przejścia graniczne. Jeden z takich projektów został stworzony przez Urząd Wojewódzki Szczeciński jesienią 1946 r. Przewidywał on przesunięcie granicy na zachód wraz z włączeniem wąskiego pasa lądu wzdłuż południowego wybrzeża Zalewu Szczecińskiego. Pośród inwestycji planowano m.in. budowę linii kolejowych Ludwigshof-Eggesin (jako łącznicy linii Szczecin-Nowe Warpno i Pasewalk-Ueckermünde), Gartz-Schwedt i Ueckermünde-Uznam (wraz z odbudową mostu na Pianie), odbudowę linii Szczecin-Nowe Warpno oraz przebudowę szosy łączącej Ueckermünde z wyspą Uznam i miastem Usedom⁷².

Wielkie nadzieje strona polska wiązała z konferencją zastępców ministrów spraw zagranicznych odbywającą się w Londynie na początku 1947 r.⁷³. 9 stycznia 1947 r. na posiedzeniu polskiego rządu zatwierdzono

⁷⁰ T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 198.

⁷¹ APSz, UWS, sygn. 166, s. 56–58: Referat ws. konieczności korektury granicy polsko-niemieckiej...

⁷² Tamże, sygn. 167, Notatka ws. przesunięcia granicy polsko-niemieckiej (odcinek na pn.-zach. od m. Świecie-Schwedt) [b.d.].

⁷³ Odbyła się ona na przełomie stycznia i lutego 1947 r. Miała zająć się m.in. granicami Niemiec i przedłożyć stosowne materiały Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, której spotkanie zaplanowano w Moskwie w początkach marca. W konferencji wzięli udział przedstawiciele niemal wszystkich państw – uczestników koalicji antyhitlerowskiej.

memorandum na sesję londyńską oraz wybrano skład delegacji⁷⁴. Punkt 13 memorandum (wygłoszonego na konferencji 27 stycznia przez ambasadora Wierbłowskiego) głosił, że w wykonaniu uchwał poczdamskich i na podstawie doświadczeń nabytych przez zagospodarowanie ziem włączonych na mocy postanowień poczdamskich, *Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowego projektu delimitacji granicy polsko-niemieckiej wzdłuż linii ustalonej w Poczdamie*⁷⁵. Wierbłowski zaapelował jednocześnie do przedstawicieli mocarstw o ostateczne zatwierdzenie polskiej granicy zachodniej na konferencji pokojowej oraz przeprowadzenie jej niezbędnej delimitacji. Polska nie wysuwała zatem *żadnych nowych roszczeń, lecz uważała decyzje poczdamskie za schemat, na którym ma być przeprowadzona szczegółowa delimitacja*. Głównym celem konferencji londyńskiej było wysłuchanie głosu mniejszych państw, nie podjęto zatem żadnych wiążących decyzji. Ze względu na negatywny stosunek mocarstw do przesunięć granicy na korzyść Polski, polska delegacja nie przedstawiła żadnych konkretnych projektów przebiegu granicy⁷⁶.

Kolejna sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych obradowała w Moskwie w dniach 10 marca–24 kwietnia 1947 r. Amerykański sekretarz stanu George Marshall zaproponował wówczas powołanie komisji granicznej, złożonej z przedstawicieli ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Polski, Francji i innych państw, której zadaniem byłoby ustalenie nowej granicy polsko-niemieckiej. Pomysł spotkał się ze sprzeciwem strony radzieckiej oraz oficjalnym protestem rządu polskiego (10 kwietnia), gdyż zinterpretowano go jako próbę kwestionowania postanowień poczdamskich. Na sesji moskiewskiej mocarstwa nie mogły dojść do porozumienia w tak istotnych sprawach, jak reparacje wojenne czy ustrój przyszłych Niemiec, nie było więc miejsca na dyskutowanie o szczegółowym przebiegu pol-

⁷⁴ Polską delegację tworzyli m.in.: wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki (przewodniczący), ambasador Stefan Wierbłowski, ambasador J. Michałowski, gen. Jakub Prawin, gen. Bronisław Prugar-Ketling.

⁷⁵ W polskiej interpretacji delimitacja mogła oznaczać *odchylenie od obecnego stanu w skali kilku do kilkunastu kilometrów jedynie na korzyść Polski*, zaś z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie mogło być mowy o rewizji polskich granic. F. Jordan, *Granica Odra-Nisa w świetle prawa międzynarodowego*, „Szczecin”, 4 stycznia 1948, nr 1, s. 1.

⁷⁶ W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 99–103; T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 201–202; B. Pasierb, *Polskie prace przygotowawcze...*, s. 290–294.

skiej granicy. Brak zgody między mocarstwami oddalał i tak nikłe szanse na realizację jakichkolwiek polskich postulatów⁷⁷.

Mimo to, zapowiedź kontynuowania prac przygotowawczych nad traktatem pokojowym złożona przez zastępców ministrów spraw zagranicznych sprawiła, że strona polska nie przerwała swych starań. W maju 1947 r. prezydent Szczecina otrzymał z MSZ poufne polecenie, by ponownie przedstawić minimalne propozycje przesunięcia granicy, co spowodowało intensyfikację prac nad postulatami granicznymi w tym i kolejnym miesiącu⁷⁸. Wojewoda szczeciński w piśmie z 22 maja informował, że *w przyszłym traktacie pokojowym z Niemcami będzie musiała być zabezpieczona należyta ochrona interesów Polski w sprawach granicznych, wyływających bezpośrednio lub pośrednio z ostatecznego ustalenia linii granicznej*⁷⁹. Jak podkreślano, postulowane poprawki nie wynikały z *chęci powiększenia terytorium, lecz z potrzeb administrowania rzeką Odrą, będącą w całości rzeką polską oraz potrzeb gospodarczych miast i gmin*⁸⁰. Nowa, czy też raczej poprawiona linia graniczna, miała biec z małymi odchyleniami wzdłuż aktualnej – nie brano więc pod uwagę znaczniejszych nabytków terytorialnych. Starostowie powiatów nadgranicznych zostali zobowiązani do opracowania kwestii wymagających regulacji na konferencji pokojowej⁸¹, a także tych, które mogła ewentualnie wysunąć strona niemiecka. Spodziewano się więc działań także z drugiej strony i szykowano się do odparcia argumentów niemieckich oraz przekonania opinii międzynarodowej o słuszności interesów polskich⁸².

Zebrane w ciągu kilku tygodni materiały dotyczące problemów granicznych i postulowanych korekt już w czerwcu 1947 r. zostały przesłane do MZO⁸³. 12 czerwca Zaremba zaprezentował mapę zatytułowaną *Propo-*

⁷⁷ W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990, s. 288–289; W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 106–114.

⁷⁸ P. Zaremba, *Walka...*, s. 386.

⁷⁹ APS, UWS, sygn. 166, s. 21: Pismo wojewody szczecińskiego dot. przygotowania materiałów na konferencję pokojową z 22 maja 1947.

⁸⁰ Tamże, sygn. 1012, s. 193–207: Projekt poprawek granicy między RP a Rzeszą Niemiecką....

⁸¹ Wymieniano tutaj m.in. zagadnienia gospodarki wodnej, żeglugi, rybołówstwa, komunikacji, korzystania z urządzeń znajdujących się po drugiej stronie granicy, małego ruchu granicznego, istnienia przystani i portów na niemieckim brzegu Odry i in.

⁸² APSz, UWS, sygn. 166, s. 23: Pismo wojewody szczecińskiego do ob. starostów powiatów nadgranicznych z 22 maja 1947.

⁸³ Tamże, sygn. 167, s. 153–167: Sprawozdania i wnioski przesłane do MZO przez wojewodę szczecińskiego 17 czerwca 1947 po przeanalizowaniu zebranych materiałów.

nowane minimalne zmiany linii granicznej na zachód od Szczecina, która obejmowała następujące korekty na rzecz Polski (por. Ryc. 2, linia D):

1. tereny wodociągowe na zachód od Świnoujścia,
2. całe Jezioro Nowowarpieńskie,
3. cała linia kolejowa do Nowego Warpna,
4. stacja kolejowa Grambow na linii Szczecin-Pasewalk,
5. szosa Gryfino-Kołbaskowo przez mosty odrzańskie i Staffelde,
6. wyspy między Odrą Zachodnią i Wschodnią⁸⁴.

W końcu sierpnia 1947 r. Komisja Delimitacyjna MSZ delegowała na Pomorze Zachodnie podkomisję (pod przewodnictwem doc. dr. Stanisława Pietkiewicza oraz płk. Józefa Rychlewskiego) celem przeprowadzenia studiów granicznych i opracowania odpowiednich wniosków⁸⁵. Również w sierpniu w teren udał się delegat MSZ i Sztabu Generalnego WP płk dypl. Albert Szaad⁸⁶. Rezultatem jego prac było ograniczenie ewentualnych poprawek granicznych w projekcie z 30 sierpnia do objęcia zaledwie kilku miejscowości na odcinku Świnoujście-Gryfino⁸⁷.

Jednakże bieg wydarzeń międzynarodowych sprawił, że nie było już szans na zajęcie się polskimi postulatami przez mocarstwa, a tym bardziej na ich realizację. Prowadzone między majem a sierpniem prace były już faktycznie spóźnione, a wręcz pozbawione sensu⁸⁸. Poza tym nie tylko Wielka Brytania i Stany Zjednoczone były negatywnie ustosunkowane do ewentualnych polskich nabytków terytorialnych. Także Związek Radziecki, zdecydowanie popierający granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, nie kwapił się do poparcia kolejnych polskich żądań, nie chciał bowiem

⁸⁴ P. Zaremba, *Walka...*, s. 386.

⁸⁵ APSz, UWS, sygn. 167, Pismo MSZ do wojewody szczec. z 29 sierpnia 1947.

⁸⁶ Tamże, s. 199; Pismo wojewody szczec. z 11 sierpnia 1947.

⁸⁷ T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 202.

⁸⁸ Na kolejnej sesji RMSZ w Londynie (25 listopada–15 grudnia 1947 r.) nie udało się uzyskać porozumienia w żadnej istotnej sprawie, a sesja została odroczone. Było to zapowiadzia zimnej wojny oraz powstania w niedalekiej przyszłości dwóch państw niemieckich, należących do przeciwstawnych bloków polityczno-wojskowych. Jakiegokolwiek korekty polskiej granicy nie były możliwe choćby z tego powodu, że przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych coraz bardziej kwestionowali zasadność uchwał poczdamskich w kwestii granicy polsko-niemieckiej, sugerując m.in. zbyt duże osłabienie Niemiec, nadmierne zagęszczenie wysiedlonej ludności oraz groźbę rozbudzenia nastrojów rewizjonistycznych. 20 marca 1948 r. zawieszona została działalność Sojuszniczej Rady Kontroli, zaś ostatnia (VI) sesja RMSZ w Paryżu (23 maja–20 czerwca 1949) potwierdziła jedynie niemożność dojścia do porozumienia w sprawach niemieckich. W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 107–119; P. Zaremba, *Walka...*, s. 386.

ani nadmiernie wzmacniać Polski, ani zbyt słabiać przyszłych Niemiec. W radzieckiej strefie okupacyjnej zaczęła się już krystalizować władza komunistyczna, a jednocześnie zanikły szanse na opanowanie całych Niemiec przez przychylny Moskwie rząd. Być może też Kremlowi zależało na zachowaniu pewnych spornych punktów po to, by móc oddziaływać na Niemców i zarazem utrzymywać zależność Polski. Skutkowało to tym, że w polskiej publicystyce problem delimitacji i korekt granicy stopniowo zanikał w drugiej połowie 1947 r. Podejmowane i w późniejszym okresie inicjatywy, takie jak uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie z września 1948 r. o przyłączeniu wysp Uznam i Rugii do Polski, od której zresztą władze centralne szybko się zdystansowały, nie miały już żadnego znaczenia⁸⁹.

4. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzajemne uznanie granicy oraz jej delimitacja i demarkacja

Cezurę końcową okresu kształtowania się polskiej granicy zachodniej stanowi powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej 7 października 1949 r. oraz nawiązanie stosunków dyplomatycznych przez Polskę z tym państwem. W czerwcu 1950 r. rozpoczęły się negocjacje w Warszawie, które zaowocowały wspólną deklaracją o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie (6 czerwca). Dokładnie miesiąc później, 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu nastąpiło podpisanie *Układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej*, zwanego układem zgorzeleckim. Strony układu stwierdziły, że odłożenie delimitacji granicy polsko-niemieckiej do konferencji pokojowej wynikało z braku strony niemieckiej w Poczdamie, tymczasem sprawa delimitacji należała do zainteresowanych stron, czyli Polski i Niemiec. Układ zgorzelecki uznano więc za ostateczną delimitację zapowiedzianą w Poczdamie. Był on pierwszym w świetle prawa międzynarodowego potwierdzeniem przebiegu zachodniej granicy Polski. Granica, która wcześniej rozdzielała jedynie radziecką strefę okupacyjną i tereny oddane Polsce w administrację, stała się teraz granicą dwóch państw⁹⁰.

⁸⁹ A. Makowski, *Pomorza Zachodnie w polityce Związku Radzieckiego w 1945 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1992, z. 2, s. 61.

⁹⁰ M. Stefaniak, *Działalność aparatu represji...*, s. 10, 26–27; P. Zaremba, *Walka o polski...*, s. 386–387.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a NRD oznaczało koniec polskich postulatów przesunięcia granicy kosztem zachodniego sąsiada. Wynikało to z samej nazwy układu – zakładał on wytyczenie (delimitację) granicy **ustalonej i istniejącej** – nie przewidywał zatem żadnych zmian. W preambule układu określono wręcz istniejącą granicę jako *nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy oba narody*⁹¹. Z zadaniem wytyczenia granicy w terenie powołano Mieszana Komisję Polsko-Niemiecką z siedzibą w Warszawie. W założeniach miała ona dokonać jedynie demarkacji, w praktyce przeprowadziła też delimitację, przy okazji wprowadzając kilka drobnych zmian w przebiegu granicy.

Pierwsza korekta miała miejsce już w 1949 r. w rejonie miejscowości Linki. Do NRD włączono wówczas skrzyżowanie dróg Szczecin-Löcknitz i Buk-Schwennenz w Nowych Linkach wraz z tą miejscowością. W Polsce pozostały Stare Linki, przyłączono też wąski pas ziemi po zachodniej stronie szosy Linki-Buk (Ryc. 3.)⁹². W trakcie negocjacji z czerwca 1950 r. strona niemiecka uznała, że granica biegnie na odcinkach żeglownych środkiem nurtu Odry i Nysy, a na odcinku, gdzie istnieją dwie odnogi – Odrą Zachodnią. Mosty i inne budowle inżynieryjne na rzekach zostały podzielone granicą w połowie (choć były od tego wyjątki)⁹³. W początkach grudnia zdecydowano o przyłączeniu do Polski zakładów wodociagowych obsługujących Świnoujście oraz odsunięcie granicy państwowej od zabudowań miasta o kilkaset metrów (łącznie obszar o powierzchni ok. 76,5 ha)⁹⁴. Również w tym okresie dokonano niewielkiej korekty na zachodnim brze-

⁹¹ K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów...*, s. 200; *Umowy graniczne PRL*, oprac. F. Jarzyna, Warszawa 1974, s. 20. W sprzeczności z tą deklaracją stała ścisła kontrola ruchu granicznego, rozbudowywanie na granicy zapór technicznych oraz stopniowe zmniejszanie ilości przejść granicznych.

⁹² Za: *Encyklopedia Szczecina*, Suplement I, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 2003, hasła: *Linki*, *Lubieszyn*, s. 142, 144. Nie udało się odnaleźć nigdzie indziej potwierdzenia tej informacji. Przeprowadzenie korekty jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji granicznych i podpisaniem układu wydaje się mało prawdopodobne. Bardziej realna jest możliwość, że korektę przeprowadzono dopiero w 1950 r., a zatwierdzono w 1951 r., bądź też dokonano jej w 1949 r., lecz jeszcze w porozumieniu z administracją radziecką. Przemawiałby za tym fakt, że w rejonie wsi Linki dochodziło wcześniej do wielu sporów odnośnie przebiegu granicy.

⁹³ Sprawozdanie z negocjacji w Berlinie ws. zawarcia układu z NRD w przedmiocie wytyczenia granicy polsko-niemieckiej, w: *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec*, T. I 1945–1970, oprac. M. Tomala, Warszawa 2005, s. 61–64.

⁹⁴ Notatka z pobytu Komisji Mieszanej do wytyczenia granicy polsko-niemieckiej w rejonie Świnoujścia (grudzień 1950), w: *Polityka i dyplomacja...*, s. 67.

gu Odry na wysokości Gryfina – miejscowości Staw i Stawno zostały przyłączone do Niemiec⁹⁵.

Po zakończeniu prac Mieszanej Komisji, 27 stycznia 1951 r. we Frankfurcie nad Odrą, podpisano *Akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami*⁹⁶. Był to moment ostatecznego zatwierdzenia przebiegu linii granicznej między tymi dwoma państwami, z uwzględnieniem dokonanych kosmetycznych zmian.

Choć nie udało się poszerzyć terytorium Polski zgodnie z opracowywanymi wcześniej postulatami, zdołano rozwiązać znaczną część istniejących dotychczas problemów. W granicach państwa polskiego znalazły się wodociągi dla Świnoujścia, a demarkacja granicy usunęła spory o jej przebieg w terenie i przynależność przygranicznych gruntów, a na wodach wewnętrznych wyeliminowała ryzyko nieumyślnych przekroczeń⁹⁷. Istotne dla pokojowego współistnienia zagadnienie eksploatacji wód granicznych i żeglugi na nich uregulowała w późniejszym czasie oddzielna umowa⁹⁸.

⁹⁵ <http://www.muzeumsg.pl/index>. [dostęp: 11.02.2014]. Zgodnie z podaną na stronie informacją, miała to być rekompensata za ujęcia wodociągowe koło Świnoujścia. Nie znalazło to jednak potwierdzenia w źródłach, które milczą na temat rzeczowej korekty. Nie ulega jednak wątpliwości, że miejscowości Staw (Staffelde) i Stawno (Unter Staffelde, obecnie nie istnieje) do lat 1949/1950 znajdowały się w granicach Polski (gmina Kołbaskowo), o czym świadczą zarówno wykazy miejscowości tej gminy (m.in. APS, SPS, sygn. 43, Powiat szczeciński – wykaz wszystkich miejscowości, maj 1948; Tamże, sygn. 44, Poprawiony wykaz miejscowości ze stycznia 1948), jak i mapy z końca lat 40. XX w.

⁹⁶ Owocem tych prac był opis granicy w dwóch językach (w języku polskim na 646 stronach), zestaw 34 map granicznych wraz z załącznikiem (39 stron), album szkiców sieci geodezyjnej, katalog współrzędnych znaków granicznych i punktów geodezyjnych na granicy, album protokołów znaków granicznych oraz protokół końcowy. K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów...*, s. 334–335.

⁹⁷ Łącznie cała granica polsko-niemiecka wyniosła 460,4 km, w tym 389,8 km wzdłuż rzek, 51,1 km po lądzie, 19,5 km na morskich wodach wewnętrznych oraz 11,1 km na morzu terytorialnym. Na odcinkach lądowych wyznaczono ją za pomocą dwóch drewnianych słupów w odległości 2,5 m od siebie, a pomiędzy nimi, na samej linii granicznej, drewnianego bądź kamiennego słupka, na odcinkach wodnych – dwoma słupami drewnianymi na przeciwległych brzegach rzeki (jeziora), na Jeziorze Nowowarpieńskim – palami drewnianymi wbitymi w dno co 150–250 m, a na Zalewie Szczecińskim – pławami co ¼ mili morskiej (1 Mm = 1852 m). ASG, Dowództwo WOP, sygn. 1284/301, Opis protokolarny przebiegu linii granicy państwowej między Polską a Niemcami sporządzony w 1950 r.

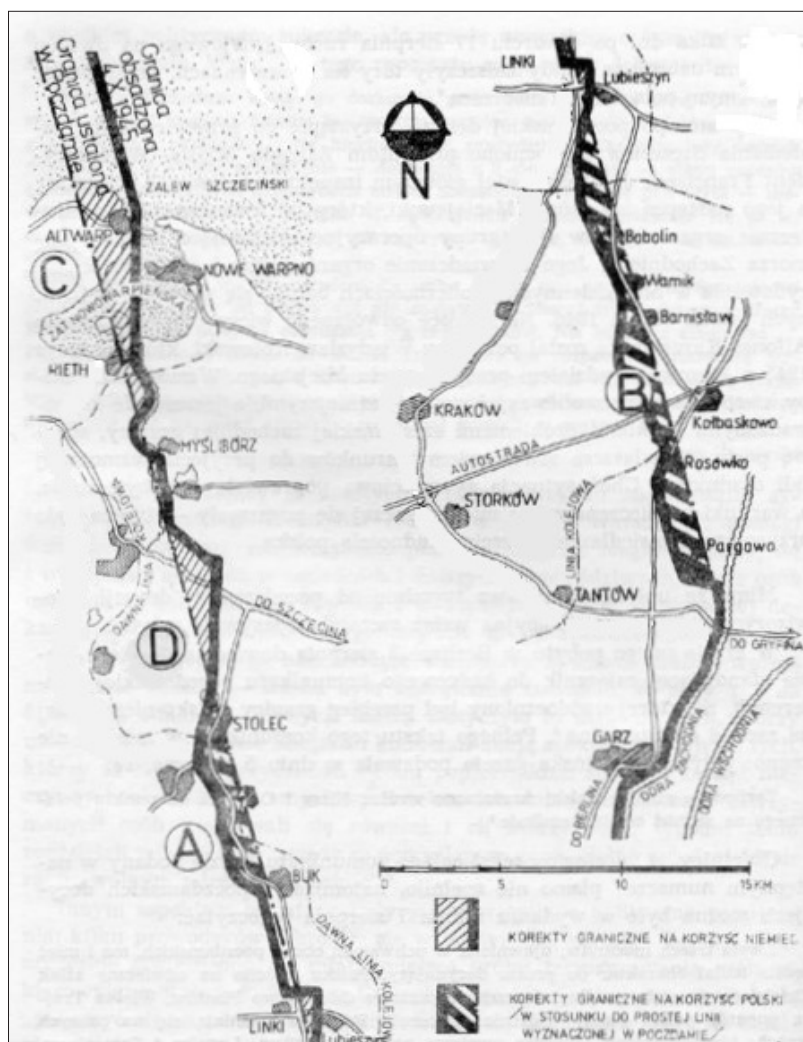
⁹⁸ Była to *Umowa w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji wód granicznych* z 6 lutego 1952 r. K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów...*, s. 202–207.

* * *

7 grudnia 1970 r. podpisano układ, w którym granica zachodnia została uznana także przez Republikę Federalną Niemiec, co było o tyle ciekawe, że RFN i Polska nie posiadały wówczas wspólnej granicy⁹⁹. Na skutek upływu czasu i zawierania kolejnych układów regulujących poszczególne zagadnienia z zakresu stosunków polsko-niemieckich, a mogących być przedmiotem traktatu pokojowego, konieczność zwołania konferencji pokojowej straciła rację bytu. Gdyby jednak doszła do skutku, mogłaby jedynie zatwierdzić *status quo*¹⁰⁰.

⁹⁹ Układ między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 7 grudnia 1970 r. Obie strony uznały w nim, że granica ustalona w Poczdamie jest zachodnią granicą PRL, potwierdziły nienaruszalność istniejących granic, zobowiązały się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania integralności terytorialnej drugiej strony i wyrzekły się wobec siebie jakichkolwiek roszczeń terytorialnych. K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów...*, s. 335–336.

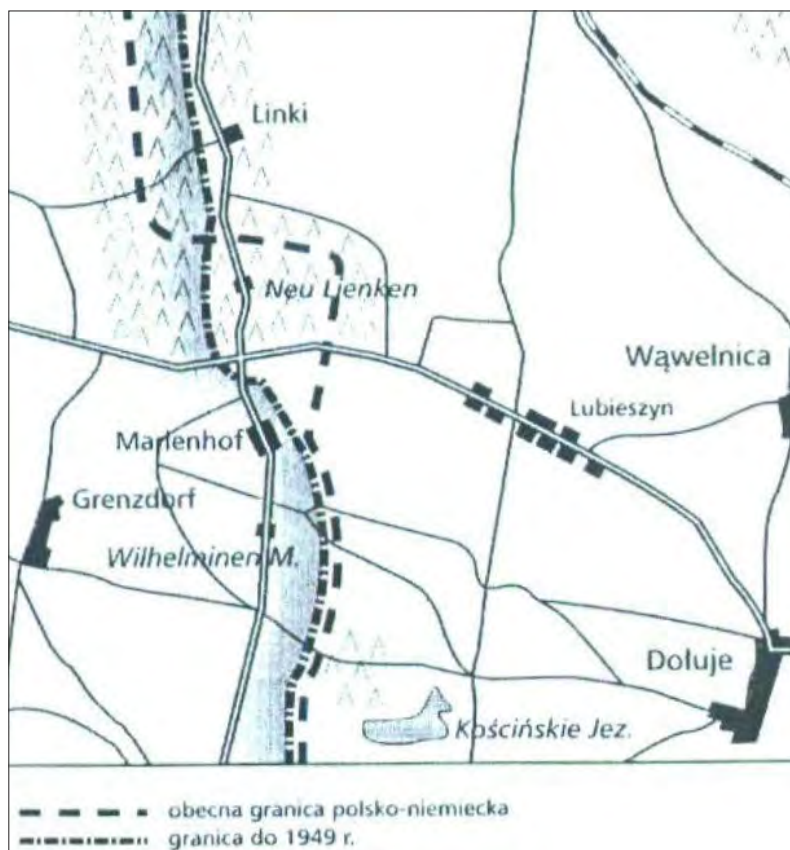
¹⁰⁰ K. Skubiszewski, *Zachodnia granica...*, s. 431–432. Konferencją o takim charakterze była tzw. Konferencja dwa plus cztery (oba państwa niemieckie, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja), w wyniku której 12 września 1990 r. w Moskwie podpisano *Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec*. Jego konsekwencją było zjednoczenie Niemiec oraz *Polsko-niemiecki traktat graniczny* z 14 listopada 1990 r. (Dz.U. 1992 nr 14 poz. 54). Obie strony odwoływały się w nim do traktatów z 1950 i 1970 r., oświadczając że istniejąca między nimi granica jest nienaruszalna, zobowiązywały się do poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej drugiej strony oraz wyrzekały się jakichkolwiek roszczeń terytorialnych teraz i w przyszłości.



Ryc. 1. Delimitacja ustalonej w Poczdamie granicy na zachód od Szczecina, przeprowadzona 20-21 września 1945 r. A i B – tereny włączone do Polski, C i D – tereny włączone do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec (na podst.: P. Zaremba, *Walka...*, s. 302).



Ryc. 2. Poszczególne projekty przesunięcia granicy zachodniej (zarys przybliżony): A – projekt Instytutu Zachodniego z lipca 1945 r. (*O lewy brzeg Odry*), B – włączenie całej wyspy Uznam, południowego brzegu Zalewu Szczecińskiego i ziem na wschód od rzeki Randow, C – podział wyspy Uznam między Zempin a Koserow, D – projekty minimalistyczne: 1. Schwedt, Gartz i połączenie Gryfino-Szczecin, 2 – Jezioro Nowowarpieńskie, 3 – ujęcia wody dla Świnoujścia, E – najdalej idący projekt przesunięcia granicy, obejmujący niemal całe Pomorze Przednie (oprac. własne na podst. <https://www.google.pl/maps>).



Ryc. 3. Korekta granicy w rejonie wsi Nowe Linki w 1949 r. (*Encyklopedia Szczecina...*, s. 145).

Spis skrótów:

- APSz – Archiwum Państwowe w Szczecinie
- ASG – Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie
- DOKP – Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
- KP MO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
- MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
- MUR – Morski Urząd Rybacki
- MZO – Ministerstwo Ziem Odzyskanych
- Oddz. WOP – Oddział Wojsk Ochrony Pogranicza
- PB WOP – Pomorska Brygada Ochrony Pogranicza
- PPK – Przejściowy Punkt Kontrolny

SP – Starostwo Powiatowe

UM – Urząd Miejski

UWS – Urząd Wojewódzki Szczeciński

WOP – Wojska Ochrony Pogranicza

WP – Wojsko Polskie

ZM i MRN – Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Starostwo Powiatowe Szczecińskie

Urząd Wojewódzki Szczeciński

Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Nowym Warpnie

Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie

Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza

Pomorska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Białecki T., Chmielewski Z., Kozłowski K., *Szczecin w dokumentach 1945*, Szczecin 1980.

O lewy brzeg Odry, pod red. Z. Wojciechowskiego, Poznań 1946.

Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec, T. I 1945–1970, oprac. M. Tomala, Warszawa 2005.

Umowy graniczne PRL, oprac. F. Jarzyna, Warszawa 1974.

W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950). T. IV. *Od Poczdamu do Zgorzelca (1945–1950)*, oprac. T. Marczak, Wrocław-Warszawa 1991.

RELACJE, WSPOMNIENIA

Zaremba P., *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945–1950*, Poznań 1977.

PRASA

Polish border in Oder estuary claims on Germany, „The Times”, 25.04.1946 r.

STRONY INTERNETOWE

B. Tomaszewski, *Oznakowanie granic 1945–1990*, <http://www.muzeumsg.pl>, [dostęp: 11.02.2014].

LITERATURA

Białecki T., *Pierwsze lata polskiego Szczecina (1945–1949)*, w: *Dzieje Szczecina 1945–1990*, T. IV, pod red. T. Białeckiego, Z. Silskiego, Szczecin 1998.

- Borodziej W., *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990.
- Dobrzycki W., *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974.
- Eberhardt E., *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004.
- Encyklopedia Szczecina*, Suplement I, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 2003.
- Hutnikiewicz A., *Szczecin w polskiej polityce morskiej w latach 1945–1950*, Szczecin 1991.
- Jordan F., *Granica Odra-Nisa w świetle prawa międzynarodowego*, „Szczecin”, 1948, nr 1.
- Kłafkowski A., *Umowa poczdamska a sprawy polskie 1945–1970*, Poznań 1970.
- Kula H., *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979.
- Labuda G., *Polska granica zachodnia: tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974.
- Łopuch W., *Nowe Warpno-Neuwarp*, Szczecin 2008.
- Makowski A., *Pomorze Zachodnie w polityce Związku Radzieckiego w 1945 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1992, z. 2.
- Marczak T., *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995.
- Pasierb B., *Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami 1916–1948*, Wrocław 1996.
- Skubiszewski K., *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969.
- Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975.
- Stefaniak M., *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945–1950*, Szczecin 2008.
- Strauchold G., *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.
- Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003.
- Zaremba P., *Walka o polski Szczecin*, Wrocław 1986.

Bartosz Sitarz

Działania polskiej administracji lokalnej na rzecz korekty i demarkacji granicy państwowej na odcinku zachodniopomorskim w latach 1945–1950

Polish local administration's activities for the adjustment and demarcation of the state border in the West Pomeranian section in the years 1945-1950

Streszczenie

Decyzja zwycięskich mocarstw odnośnie do zasięgu polskiej administracji na zachodzie po zakończeniu drugiej wojny światowej zapadła na konferencji w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945), zaś delimitacji nowego odcinka granicy między Gryfinem a Świnoujściem dokonano w Schwerinie (21 września 1945). Jednakże odłożenie ostatecznego określenia linii granicznej do czasu konferencji pokojowej zrodziło w Polsce obawy o jej trwałość. Ponadto była ona wytyczona bez znajomości lokalnych uwarunkowań i potrzeb. W związku z tym, zarówno polskie władze centralne, jak i urzędy i instytucje szczebla regionalnego, podjęły starania o uzasadnienie wytyczonej w Poczdamie linii granicznej i jej demarkację w terenie, ale także zaczęły opracowywać postulaty jej dalszego przesunięcia kosztem Niemiec. Celem nadrzędnym nie było poszerzenie terytorium, lecz zagwarantowanie państwu bezpieczeństwa oraz zabezpieczenie interesów gospodarczych. Prace te odbywały się z myślą o przyszłej konferencji pokojowej, a ich wyniki prezentowano przedstawicielom zwycięskich mocarstw. Polskie projekty nie zyskały jednak akceptacji, a planowana konferencja ostatecznie się nie odbyła. Sytuacja międzynarodowa zmieniła się, gdy w 1949 r. powstały dwa państwa niemieckie. W 1950 r. Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Zaowocowało to uznaniem wspólnej granicy przez to państwo oraz jej demarkacją (wraz z drobnymi korektami), kończąc tym samym okres polskich starań na rzecz jej przesunięcia.

Summary

The Allies' decision after the end of World War II concerning the extent of Polish administration in the west was made at the Potsdam conference, July 17–August 2, 1945, whereas the frontier section between Gryfino and Świnoujście was delineate in Schwerin, September 21, 1945. Due to postponing the final assignment of the border line until the peace conference, concerns about its permanence emerged in Poland. In addition, this frontier was top-down without knowledge of local conditions and needs. Therefore, both the central authorities and the regional institutions started their efforts to justify the boundary laid down in Potsdam as well as its demarcation. Moreover, its further extension to the west was considered. The overriding purpose was not to expand the territory but to ensure the state's security and its economic rights. These works were held for the future peace conference and their results were presented to the representatives of the Allied powers. However, the Polish proposals did not gain their acceptance, and the planned conference did not take place. The international situation changed in 1949 when two German states were formed. In 1950 Poland established diplomatic relations with the German Democratic Republic which resulted in the assent of the west polish borderline and its demarcation after minor corrections, thus ending Polish efforts to change the frontier.

Słowa kluczowe: polska granica zachodnia, korekty graniczne po 1945 r., delimitacja granicy, demarkacja granicy, konferencja pokojowa z Niemcami po drugiej wojnie światowej.

Keywords: polish western borderline, border adjustments, boundary delimitation, demarcation, peace conference after the World War II

Przemysław Benken*

Uwagi na temat życiorysu i twórczości
popularyzatora dziejów drugiej wojny światowej na morzu
Zbigniewa Flisowskiego¹

O drugiej wojnie światowej pisano w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bardzo dużo, wykorzystując ten konflikt jako jeden z mitów założycielskich państwa rządzonego przez komunistów; m.in. wiele miejsca poświęcając jej aspektom militarnym. Niemalym zainteresowaniem cieszyły się kwestie związane z walkami na morzu – m.in. obrona wybrzeża w 1939 r., działania Polskiej Marynarki Wojennej na Zachodzie, bitwa o Atlantyk, wojna na Morzu Śródziemnym oraz zmagania na Pacyfiku. Autorzy prac poświęconych tej problematyce nie byli wprawdzie wolni od wpływów wywieranych przez otaczającą ją rzeczywistość, niemniej wyróżniało ich dobre przygotowanie, znajomość języków obcych innych niż rosyjski oraz możliwość podróżowania na Zachód. Dzięki temu mogli przygotowywać relatywnie wartościowe pozycje. Doskonałym przykładem był jeden z czołowych popularyzatorów tematyki wojen na morzach i oceanach, Zbigniew Flisowski, o którym krytyk literacki Piotr Kuncewicz pisał w 1995 r.: *Jego prace charakteryzują się wybitnymi walorami literackimi, a też i humanistycznymi. Ujęcia są niekonwencjonalne, język wyrazisty, konkretny, potoczny. I coś jeszcze bardziej cenniejszego: Flisowski pisze tak, jakby współczuł obu stronom – walczącym i ginącym – nie ma w nim nienawiści, nie ma też właściwie kultu mundurów, ale także ironii i drwiny. Rzadki to i zapamiętania godny przypadek*².

Najbardziej znanymi publikacjami książkowymi Zbigniewa Flisowskiego dotyczącymi drugiej wojny światowej na morzu były niewątpliwie dwa tomy *Burzy nad Pacyfikiem*, które uchodziły za największe osią-

* Dr Przemysław Benken – pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, autor ponad 60 publikacji naukowych z zakresu historii wojskowej i najnowszej historii Polski.

¹ Artykuł powstał jako rezultat prac realizowanych w ramach Centralnego Projektu Badawczego Instytutu Pamięci Narodowej „Władze PRL wobec środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych”.

² P. Kuncewicz, *Leksykon polskich pisarzy współczesnych*, t. I, Warszawa 1995, s. 230.

gnięcie autora³. Należałoby jednak zauważyć, że zanim zostały opublikowane przez Wydawnictwo Poznańskie w ostatecznej formie, Flisowski wydał szereg opracowań częściowych na temat wojny na Pacyfiku, z których syntezy wyłoniły się dopiero wspomniane na początku akapitu dzieła⁴. Oprócz tego bohater artykułu napisał kilka prac o różnym ciężarze gatunkowym⁵, m.in. o obronie Westerplatte⁶, bitwie o Atlantyk i działaniach Polskiej Marynarki Wojennej na Zachodzie⁷ oraz bojach nad Zatoką Gdańską⁸. O ile jednak twórczość Flisowskiego była bardzo dobrze znana, to wiele ważnych elementów z jego biografii, które miały przełożenie na późniejszą karierę pisarską, nie zostało wcześniej zbadanych przez historyków. Autor niniejszego artykułu uznał, że wypełnienie tej luki pozwoli lepiej zrozumieć fenomen popularności dzieł Flisowskiego, które wciąż jeszcze cieszą się uznaniem. Przykładowo autor *Burzy nad Pacyfikiem* został w ostatnim czasie, wraz z Jerzym Pertkiem, zestawiony przez redaktorów publikacji zbiorowej poświęconej zagadnieniom konfliktów morskich w XX w. jako jeden z „mistrzów” dla autorów młodszego pokolenia,

³ Z. Flisowski, *Burza nad Pacyfikiem*, t. I, Poznań 1986; *Burza nad Pacyfikiem*, t. II, Poznań 1989. Co godne uwagi, bohater artykułu za swe największe osiągnięcie początkowo uważał książkę o obronie Westerplatte z 1959 r. (zob. przyp. nr 6), gdyż, jak stwierdził w jednym z wywiadów: [...] kosztowała kilka lat poważniejszej pracy, bo zawarte zostały w niej przeżycia i sylwetki ludzi, którzy stoczyli symboliczną, niepowtarzalną walkę o naszą historyczną obecność w Gdańsku, walcząc dosłownie na brzegu morza. Dlatego, jak sądzę, książka ta ma powodzenie i kolejne wznowienia rozchodzą się w ciągu dwóch tygodni. Zob. Spotkanie z pisarzem, „Kultura i Oświata w Wojsku Polskim” 1970, nr 3 [23], s. 81.

⁴ Zob. Z. Flisowski, *Ku morzu filipińskiemu*, Poznań 1987; *Między Nową Gwineą i Archipelagiem Bismarcka*, Poznań 1982; *Na wodach Guadalcanalu*, Poznań 1978; *Od Iwodziimy do Zatok Tokijskiej*, Poznań 1980; *Od Morza Koralowego po Midway*, Poznań 1981; *Od Pearl Harbor do Singapuru*, Poznań 1979; *Ognie Morza Jawajskiego*, Poznań 1979; *Przez środek Pacyfiku*, Poznań 1984; *Upadek Singapuru*, Poznań 1959. Ponadto w 1994 r. Flisowski wydał książkę poświęconą drugiej bitwie na Morzu Filipińskim (*Leyte 1944*, Warszawa 1994).

⁵ Niektóre z nich zostały wydane w popularnej serii „Żółty Tygrys” (zob. M. Franz, *W pogodni za „Żółtym Tygrysem”*, *Studia z dziejów polskiej historiografii wojskowej*, t. XII, Poznań 2011). Flisowski był jednym z pomysłodawców i redaktorów tej serii.

⁶ M. Flisowska, Z. Flisowski, *Bastion u wrót Gdańska*, Warszawa 1985; Z. Flisowski, *Czwarta czterdzieści pięć*, Warszawa 1967; *Tu, na Westerplatte*, Warszawa 1968; *Westerplatte: wspomnienia, relacje, dokumenty*, oprac. Z. Flisowski, Warszawa 1959.

⁷ Z. Flisowski, *„Bismarck”, pirat Atlantyku*, Warszawa 1958; *Pod sztandarem Białego Lwa*, Warszawa 1957; *Salwy na Atlantyku*, Warszawa 1994; *Z walk Polskiej Marynarki Wojennej na Atlantyku 1939–1945*, Warszawa 1972; *Z walk Polskiej Marynarki Wojennej: Morze Śródziemne 1940–1944*, Warszawa 1972.

⁸ Tenże, *Gdynia, Gdańsk: marzec 1945*, Warszawa 1970; *Nad Zatoką Gdańską: 1945*, Warszawa 1973.

k którzy podążają ich śladami, by wytyczać nowe kierunki badań⁹. Wprawdzie Flisowski nie pisał prac naukowych (w jego książkach przypisy występowały rzadko i ograniczały się do sygnalizowania literatury przedmiotu lub podania źródeł cytatów)¹⁰, jednak były one wykorzystywane również w nowszych publikacjach przygotowanych przez naukowców o uznanym już dorobku, jak Maciej Franz¹¹ czy Jarosław Jastrzębski¹². Wynikało z tego, że publikacje Flisowskiego oparły się próbie czasu.

Co godne odnotowania, Flisowski posiada pewne związki ze Szczecinem – to właśnie w tutejszym Archiwum Państwowym rodzina pisarza zdeponowała po jego śmierci bogatą dokumentację z nim związaną (część z niej została wykorzystana w niniejszym tekście). Bohater artykułu był także w Szczecinie przy okazji różnych imprez literackich, a z jego zachowanej korespondencji wynikało, że czuł się w grodzie Gryfa dobrze i darzył go sympatią¹³.

⁹ R. Kochnowski, J. Jastrzębski, *Przedmowa*, w: *Od Port Artur do Port Stanley. Z dziejów konfliktów morskich w XX stuleciu*, pod red. R. Kochnowskiego i J. Jastrzębskiego, Oświęcim 2016, s. 7.

¹⁰ Postulaty wprowadzenia większej liczby przypisów do pierwszego tomu *Burzy nad Pacyfikiem* zgłaszał recenzent wydawniczy książki, Jerzy Pertek (zob. Archiwum Państwowe w Szczecinie [dalej: APSz], Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego [1923–1995], 23, Recenzja pracy Zbigniewa Flisowskiego pt. *Burza nad Pacyfikiem* [tom 1], 22 V 1982 r., k. 4).

¹¹ M. Franz, *Bohaterowie najdłuższych dni. Desanty morskie II wojny światowej*, Warszawa 2011. Autor ten, **zapewne nieprzypadkowo, zatytułował cykl swych najnowszych publikacji** dotyczących drugiej wojny światowej na Morzu Śródziemnym w sposób jawnie nawiązujący do największego dzieła Flisowskiego (zob. M. Franz, *Burza nad Morzem Śródziemnym*, t. I–III, Oświęcim 2016).

¹² Zob. m.in. J. Jastrzębski, *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2014; tenże, *Midway*, Warszawa 2014.

¹³ Flisowski w jednym z listów z początku 1988 r., pisanych do zamieszkałego w Nowym Jorku Jarosława Coplaka, który proponował mu przetłumaczenie pierwszego tomu *Burzy nad Pacyfikiem* na język angielski, informował swego znajomego, iż: *Piszę, ponieważ chcę się z Panem podzielić i nowościami i pewną refleksją. Otóż pod koniec roku ubiegłego otrzymałem za pierwszy tom «Burzy nad Pacyfikiem» Nagrodę Literacką Prezydenta Miasta Szczecina «za najlepszą polską pozycję marynistyczną wydaną w latach 1984–1987» – była z tej okazji w Szczecinie duża uroczystość oraz... bankiet, który wydałem dla przyjaciół* (APSz, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego [1923–1995], 143, List Zbigniewa Flisowskiego do Jarosława Coplaka, 15 stycznia 1988 r., k. 81). Ponadto Flisowskiemu zdarzało się podpisywać pierwsze egzemplarze świeżo wydanych publikacji właśnie w Szczecinie, jak miało to miejsce w przypadku *Ku Morzu Filipińskiemu* (APSz, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego [1923–1995], 143, List Zbigniewa Flisowskiego do Pawła Pyrzyńskiego i Mirosława Szilke, 26 maja 1987 r., k. 72).

Trudny okres wojny i stosunki z komunistyczną władzą

Zbigniew Flisowski urodził się 11 kwietnia 1924 r. w Warszawie w zamożnej rodzinie. Flisowscy posiadali wygodne mieszkanie i samochód. W 1935 r. Flisowski został uczniem renomowanego warszawskiego gimnazjum im. Stefana Batorego, gdzie m.in. redagował gimnazjalną gazetkę morską. Młodzieniec uczył się bardzo dobrze, a ponadto wyróżniał się aktywnością społeczną – m.in. w latach 1935–1936 należał do Związku Harcerstwa Polskiego, a w latach 1935–1937 do Ligi Morskiej i Kolonialnej (marzył wtedy, by zostać marynarzem). Flisowski był także szefem szkolenia strzeleckiego w swojej klasie i ponoć już w wieku jedenastu lat otrzymał złotą odznakę strzelecką za strzelanie z broni małokalibrowej¹⁴.

Gwałtowne zmniejszenie się liczby zleceń pod koniec lat 30., z których ojciec inżynier-agronom utrzymywał rodzinę, wymusiło konieczność przeprowadzenia się tam, gdzie było łatwiej o pracę, a koszty utrzymania kształtowały się na niższym poziomie. W 1938 r. Flisowscy przenieśli się do Lublina. Gdy 1 września 1939 r. wojska niemieckie zaatakowały Polskę, ojciec Zbigniewa Flisowskiego, Antoni, przeszedł załamanie nerwowe. Uważnie śledząc komunikaty radiowe wskazujące na szybkie postępy wojsk III Rzeszy na froncie, weteran wojny polsko-bolszewickiej i oficer rezerwy, doszedł do wniosku, że klęska Polski jest nieunikniona. 17 lub 18 września, prawdopodobnie w reakcji na wieść o uderzeniu Armii Czerwonej, Antoni Flisowski odebrał sobie życie strzałem z pistoletu, co było dla jego syna traumatycznym przeżyciem.

Po wspomnianej tragedii, rodzina pozostała bez środków do życia. W takiej sytuacji Flisowski podjął działalność zarobkową. Początkowo udzielał korepetycji z języka angielskiego. W czerwcu 1941 r. ukończył Szkołę Specjalną Handlową, następnie zatrudnił się na stanowisku sekretarza agronoma w Sejmiku Powiatu Lublin¹⁵. Pracował tam do listopada 1941 r., po czym utrzymywał się z udzielania korepetycji i pracy w charakterze robotnika leśnego oraz korzystał z pomocy dalszej rodziny.

¹⁴ Życiorys Flisowskiego do jesieni 1944 r. przygotowano m.in. na podstawie: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2386/176, Życiorys Zbigniewa Flisowskiego, bd. [październik 1944 r.], bp.; AIPN 2386/176, Charakterystyka tajnego informatora ps. „Jasiński”, 20 kwietnia 1949 r. bp.).

¹⁵ Sejmik powiatowy był funkcjonującym w II Rzeczypospolitej organem uchwałodawczym i kontrolnym. Stanowił on reprezentację przedstawicieli gmin wiejskich i miast należących do powiatu.

W sierpniu 1943 r. Flisowski spotkał jednego ze swych dawnych nauczycieli ze Szkoły Handlowej, który zaproponował mu działalność w konspiracji. Ten zgodził się i po złożeniu przysięgi przydzielony został do jednego z plutonów podlegających III Rejonowi Obwodu Lublin-Miasto lubelskiego okręgu AK. Jeszcze w tym samym miesiącu Flisowski, który obrał sobie pseudonim „Wilk”, rozpoczął kurs dla podchorążych, po ukończeniu którego 9 marca 1944 r. otrzymał stopień kaprała podchorążego. Wcześniej, w listopadzie 1944 r., podjął natomiast pracę sekretarza w Szkole Michaliny Sobolewskiej w Lublinie, którą wykonywał do lipca 1944 r. Flisowski z czasem przejął dowództwo nad kilkunastoosobową grupą zajmującą się sprawami wywiadu i kontrwywiadu. Komórka ta w kwietniu 1944 r. przeprowadziła selekcję najgroźniejszych lubelskich konfidentów, z których kilku w okresie maj-czerwiec zostało zlikwidowanych, co wzbudziło duże zaniepokojenie miejscowego Gestapo. Flisowski nie brał osobistego udziału w egzekucjach, lecz zajmował się pozyskiwaniem i analizą informacji oraz planowaniem eliminacji zdrajców¹⁶.

1 lipca 1944 r. nad ranem „Wilk” został aresztowany przez Gestapo. Zwolniono go po kilku dniach, gdy zobowiązał się podać dane osobowe znanych mu członków AK i Polskiej Partii Robotniczej (tych ostatnich rozpracowywał jako oficer kontrwywiadu), lecz według zachowanej dokumentacji, wymienił jedynie nazwiska osób nieuchwytnych. Po wyjściu na wolność, która została okupiona złożeniem zobowiązania do współpracy z okupantem, natychmiast ujawnił swym przełożonym z konspiracji przebieg rozmów z Niemcami (dzięki temu można było uprzedzić osoby, których nazwiska podał w czasie śledztwa, by nie przyjeżdżały do Lublina), a następnie odbył jedno spotkanie z funkcjonariuszem Gestapo. Drugie, chociaż zaplanowane, nie doszło do skutku, ponieważ dzień wcześniej do miasta wjechały czołgi Armii Czerwonej. Sprawa aresztowania Flisowskiego przez gestapo i jego zachowania się podczas osadzenia w lubelskim zamku wzbudza pewne kontrowersje i będzie przedmiotem osobnego, obszernego artykułu przygotowywanego przez autora.

Po opanowaniu Lublina przez Sowieć, Flisowski otrzymał od przełożonych z AK polecenie obserwowania rozwoju sytuacji w mieście¹⁷. Aktywność ta trwała niespełna dwa tygodnie i została przerwana na sku-

¹⁶ O działalności Flisowskiego w AK zob. AIPN, 0208/888, Protokół przesłuchania podejrzanego Zbigniewa Flisowskiego, 2 marca 1950 r., k. 22–25.

¹⁷ AIPN, 2386/177, Protokół przesłuchania podejrzanego Zbigniewa Flisowskiego, 18 kwietnia 1950 r., k. 63.

tek aresztowań dokonanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa w środowisku konspiratorów. Flisowski starał się następnie, bez powołania, o przyjęcie do Straży Ochrony Kolei i o pracę w dzienniku „Rzeczpospolita”. Miał nadzieję, że komuniści nie dowiedzą się o jego relacjach z Gestapo, choć podejrzewał, iż aparat bezpieczeństwa miał świadomość, jakie zadania wykonywał będąc członkiem AK. 31 sierpnia 1944 r., gdy ogłoszono w Lublinie pobór do WP, „Wilk”, do którego docierały informacje o akcji aresztowań przez NKWD jego znajomych z konspiracji, zdecydował się wstąpić do armii, by w ten sposób „zniknąć” w tłumie żołnierzy kierowanych na front i uniknąć dzięki temu represji.

Flisowski rozpoczął służbę jako szeregowy w 3. zapasowym pułku piechoty, w którym przebywał do połowy września 1944 r. W okresie tym przechodził podstawowe szkolenie i brał udział w pracach porządkowych. Zaczął się również udzielać politycznie przygotowując w porozumieniu z politrukiem kompanii gazetkę rozprowadzaną wśród żołnierzy pododdziału. 23 września Flisowski został skierowany do 2. Dywizji Piechoty (do kompanii morderczy batalionu szkolnego). Przebieg służby w 2. DP opisał następująco:

W kompanii zostałem przydzielony do I plutonu, gdzie odbywałem przeszkolenie przez okres dwóch miesięcy. W tym czasie, oprócz pomocy udzielanej kolegom w szkoleniu bojowym, pracowałem jako aktywista polityczny. [...] W listopadzie 1944 r. została utworzona w batalionie szkolnym kompania polityczno-wychowawcza, w której mieli się szkolić podoficerowie polityczni. Do kompanii tej zostałem skierowany i szkoliłem się do końca grudnia 1944 r. W tym czasie pełniłem w kompanii funkcję tzw. starosty oraz przeprowadzałem wykłady na kursach aktywu batalionu. Przed przejściem do kompanii politycznej zostałem mi zweryfikowany stopień kaprała podchorążego posiadany w konspiracji. [...] Pod koniec szkolenia w kompanii politycznej zostałem, wraz z czterema innymi kandydatami do stopni oficerskich, skierowany do prowadzenia pracy politycznej wśród nowego uzupełnienia, jakie otrzymał batalion. Następnie [...] zostaliśmy skierowani na komisję weryfikacyjną do Zarządu Polityczno-Wychowawczego I Armii, celem uzyskania stopnia oficerskiego. Koledzy moi stopnie oficerskie otrzymali. Natomiast mnie płk [Wilhelm] Strasser powiedział, że jakkolwiek ocenia on moje kwalifikacje, to jednak nim otrzymam stopień oficerski, muszę przejść przez front i wówczas, po pozytywnym przejściu próby, otrzymam stopień oficerski. W końcu grudnia 1944 r. zostałem wyznaczony na zastępcę dowódcy 3. a następnie 4. kompanii batalionu szkolnego. W kompanii 4. prowadziłem pracę polityczną do końca lutego 1945 r., a następnie brałem udział w pierwszych starciach batalionu na

Pomorzu. W końcu lutego 1945 r. zostałem przeniesiony na stanowisko instruktora sekcji polityczno-wychowawczej batalionu szkolnego. Jednocześnie otrzymałem awans do stopnia starszego sierżanta podchorążego i Brązowy Medal na Polu Chwały [...]. Na stanowisku tym pozostawałem do lipca 1945 r.”¹⁸.

Z akt osobowych Zbigniewa Flisowskiego zdeponowanych w Centralnym Archiwum Wojskowym wynikało, iż „próbę” na froncie zdał celującą. Wyróżnił się m.in. podczas walk pod Neu Laatzig (ob. Nowe Laški). Przed rozpoczęciem przez jego oddział działań rozpoznawczych we wspomnianym rejonie, przekazał żołnierzom i podoficerom kompanii ich zadania, *kładąc nacisk na wpojenie zaufania do własnej [indywidualnej] i towarzyszącej broni*. Flisowski nadzorował również łączność między poszczególnymi pododdziałami w trakcie wykonywania rozpoznania i *nie dopuszczał do pozostania w tyle, pociągając słabszych [naprzód]*. W momencie, gdy doszło do zetknięcia z Niemcami, bohater artykułu objął dowództwo nad III plutonem 4. kompanii, a następnie *wykazując przy tym zimną krew, szybkość decyzji, umiejętność dowodzenia i osobistą odwagę, uchronił kompanię przed niepotrzebnymi stratami, powstrzymawszy żołnierzy, którzy w pościgu za nieprzyjacielem oderwali się od kompanii”*.

Z zachowanych dokumentów wynikało także, że Flisowski troszczył się o swoich podkomendnych: *Dbą o prawidłowy rozdział produktów i utrzymywanie [ludzi] w dobrym stanie. Przypilnował, by ranny w jego kompanii ewakuowany został do tyłu. Troszczy się o budowę pomieszczeń [schronów] dla żołnierzy, dba o stan obuwia i ubrania*¹⁹. Informacje zawarte w dokumentach dostępnych w CAW potwierdziły przyjacielskie relacje, jakie w latach późniejszych bohater artykułu utrzymywał z dawnymi towarzyszami broni.

Służąc w 2. DP Flisowski wyróżnił się nie tylko jako dowódca w polu, lecz także osoba odpowiedzialna za kwestie propagandowe. Jego przełożeni pisali wręcz, że był on jednym z najlepszych oficerów politycz-

¹⁸ AIPN, 2386/177, Protokół przesłuchania podejrzanego Zbigniewa Flisowskiego, 26 kwietnia 1950 r., k. 79.

¹⁹ Tamże, k. 26. We wniosku awansowym Flisowskiego na stopień porucznika, jego zasługi bojowe zostały przedstawione następująco: *W czasie działań bojowych, na froncie zawsze znajdował się na linii ognia zagrzewając żołnierzy do walki* (CAW, Akta osobowe, 1783/90/833, Wniosek o nadanie Zbigniewowi Flisowskiemu stopnia porucznika, 15 listopada 1945 r., k. 11). Wojenne doświadczenia Flisowski opisał w: *Pomorze – reportaż z pola walki*, Warszawa 1976.

no-wychowawczych dywizji²⁰. Chwalono go m.in. za to, iż: [...] *pracuje z całą energią, specjalnie zajmując się szkoleniem nowych kadr oficerów, podoficerów polityczno-wychowawczych i aktywu. Propagandę poglądową, ustną i piśmenną postawił na bardzo dobrym poziomie, stosując nowe metody pracy. [...] W czasie działań [bojowych] osobiście dostarczał na linię komunikaty i inne materiały propagandowe*²¹. Zwracano również uwagę na rozległą wiedzę ogólną Flisowskiego (którą stale uzupełniał), duże zdolności organizatorskie (*w kompanii jego panuje wzorowy porządek*) i oratorskie (*świetny mówca*) oraz umiejętność oddziaływania na żołnierzy²².

W okresie marzec–kwiecień 1945 r. Flisowski przeprowadził na polecenie dowódcy Wydziału Polityczno-Wychowawczego 2. DP kurs szkoleniowy dla kandydatów na oficerów polityczno-wychowawczych, a kilka miesięcy po zakończeniu wojny, w lipcu 1945 r., skierowany został na stanowisko instruktora Wydziału Polityczno-Wychowawczego dywizji, chociaż faktycznie pełnił funkcję dowódcy podporządkowanej organizacji 2. DP grupy operacyjnej, która odpowiadała za punkt repatriacyjny w Koźlu. Następnie, w końcu sierpnia 1945 r., przeniesiono go na stanowisko instruktora Zarządu Polityczno-Wychowawczego I Armii. W październiku 1945 r., po powrocie z sanatorium, otrzymał natomiast atrakcyjną propozycję pracy jako redaktor biuletynu „Praca Polityczno-Wychowawcza w Wojsku” w formującym się dowództwie Okręgu Wojskowego nr 1 (warszawskiego), którą to funkcję objął w listopadzie 1945 r. i piastował do września 1946 r. Po upływie tego terminu przeniesiono go do Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego.

W 1946 r. Flisowski rozpoczął studia na Wydziale Dziennikarstwa Akademii Nauk Politycznych (ukończone w 1950 r.) i wstąpił do PPR²³. Ponieważ zdradzał zamiłowanie do dziennikarstwa, w listopadzie 1947 r. skierowany został do Wydawnictwa „Prasa Wojskowa” na stanowisko redaktora naczelnego czasopisma „Wiarius” i dziennika „Gazeta Żołnierza”. 16 kwietnia 1945 r. awansowano go na chorążego, 12 października 1945 r.

²⁰ CAW, Akta osobowe, 1783/90/833, Wyciąg z raportu zastępcy 2. DP z dn. 24 lipca 1945 r., bd., k. 20.

²¹ CAW, Akta osobowe, 1783/90/833, Wniosek o odznaczenie Zbigniewa Flisowskiego Krzyżem Grunwaldu 3. klasy, 16 lipca 1945 r., k. 21.

²² CAW, Akta osobowe, 1783/90/833, Wniosek o nadanie Zbigniewowi Flisowskiemu stopnia chorążego, 29 marca 1945 r., k. 23.

²³ AIPN, 2386/177, Protokół przesłuchania podejrzanego Zbigniewa Flisowskiego, 26 kwietnia 1950 r., k. 80–81.

na podporucznika, 20 grudnia 1945 r. na porucznika, zaś 16 lipca 1946 r. na kapitana.

Od października 1944 r. Flisowski wykonał szereg zadań o charakterze niejawnym, po tym jak został zwerbowany przez Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego, jako tajny informator o pseudonimie „Jasiński”²⁴. W teczce osobowej informatora (teczka pracy została zniszczona) zachowało się niewiele donosów dotyczących jego kolegów z AK lub prasy wojskowej, dlatego pracę agenturalną „Jasińskiego” można było ocenić głównie w oparciu o charakterystyki sporządzone przez jego oficerów prowadzących. Treść ich była bardzo zróżnicowana. Przykładowo w 1947 r. zapisano, że wprawdzie informator uchodzi za „demokratę” i jest członkiem PPR, *jednak ufać mu nie można, gdyż dla własnych korzyści może sprzedać się każdemu. [...] Sporo daje materiałów, lecz cennych mało*²⁵. Tymczasem charakterystyka powstała dwa lata później brzmiała następująco: *Materiały, jakie dawał [...] posiadały wartość operacyjną, wszystkie podawane materiały były zgodne z prawdą. [...] Za swą nieszczególną przeszłość z okresu okupacji podczas czystki szeregów partyjnych miał być usunięty z szeregów partii. Biorąc jednak pod uwagę jego obecną pracę, zdecydowano go pozostawić i w partii i w wojsku*²⁶.

Jeśli Flisowski myślał, że oddaną, niemal sześcioletnią służbą dla komunistycznego państwa, za którą nagradzano go odznaczeniami, intratnymi posadami w wojskowej prasie i mianowaniem 1 stycznia 1947 r. (w wieku zaledwie 23 lat) na stopień majora, wymazał swe dawne „przewiny” – był w błędzie. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa stopniowo rozpracowywali dawnych kolegów „Wilka” z AK, w rezultacie czego zaczęto się bardziej interesować działalnością Flisowskiego przed jego wstąpieniem do WP. Szczególną uwagę położono wówczas na naświetlenie jego relacji z Gestapo i domniemanego wydawania przez „Wilka” Niemcom członków PPR. 27 lutego 1950 r. Flisowskiego aresztowano, osadzono w więzieniu śledczym GZI i poddano przesłuchaniom prowadzonym przez znanego z bardzo brutalnych metod kpt. Czesława Markiewicza. Nie udało się ustalić dlaczego Flisowski został aresztowany do-

²⁴ Podczas werbunku Flisowskiego szantażowano pociągnięciem do odpowiedzialności za rzekomą współpracę z Gestapo, od czego odstąpiono dopiero po wyrażeniu przez niego zgody na współpracę.

²⁵ AIPN, 2386/176, Charakterystyka tajnego informatora ps. Jasiński, 1 kwietnia 1947 r., bp.

²⁶ AIPN, 2386/176, Charakterystyka tajnego informatora ps. Jasiński, 20 kwietnia 1949 r., bp.

piero w 1950 r. Być może wynikało to z zakulisowych rozgrywek między wpływowymi środowiskami w partii i wojsku lub też uznano, iż przestał się sprawdzać jako tajny informator.

Rezultatem kilkumiesięcznego dochodzenia i przeciągającego się procesu było skazanie w listopadzie 1951 r. Flisowskiego najpierw na karę śmierci, a następnie na 5,5 roku pozbawienia wolności²⁷, niemniej w maju 1952 r., po apelacji do Sądu Najwyższego, wyrok uchylono i Flisowski opuścił więzienne mury²⁸. Został wypuszczony na wolność 3 maja 1952 r.²⁹. Według relacji rodziny, znajdował się wówczas w fatalnym stanie i został z zakładu karnego odebrany przez matkę, która odwiozła go do Warszawy³⁰. Otwartą kwestią wciąż pozostaje odpowiedź na pytanie, czy relatywnie niski wyrok i uniewinnienie przez Sąd Najwyższy oraz późniejsza błyskotliwa kariera nie wynikały z nieformalnych koneksji i powiązań Flisowskiego, które wypracowywał już w latach 40., gdy piastował odpowiedzialne stanowiska w aparacie indoktrynacji WP? Na podstawie obecnie dostępnego materiału źródłowego trudno o jednoznaczne wnioski. Zagadnienie to będzie przedmiotem osobnej analizy autora w oparciu o poszerzony materiał źródłowy, który jest obecnie przez niego opracowywany.

We wrześniu 1952 r. Flisowski otrzymał posadę kierownika działu w redakcji „Drobna Wytwórczość”, którą to funkcję pełnił do marca 1953 r. Następnie został sekretarzem redakcji „Nowych Książek”, po czym, od lipca 1957 r. awansował na zastępcę redaktora naczelnego. Jego przeło-

²⁷ Flisowskiego uratował przed większą karą adwokat, który przyjął linię obrony opartą na ograniczonym rozumieniu przez Flisowskiego znaczenia swych czynów w okresie, gdy był on przesłuchiwany przez Gestapo. Miało to wynikać ze szczególnie dla oskarżonego stresującego okresu przed jego aresztowaniem.

²⁸ 28 grudnia 1951 r. adwokat Flisowskiego złożył skargę rewizyjną do Sądu Najwyższego. Adwokat wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku z m.in. uwagi na naruszenie artykułu art. 17 p. 1 kodeksu karnego z 1932 r. mówiącego o tym, iż: *Nie podlega karze, kto w chwili czynu, z powodu niedorozwoju psychicznego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej, nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swym postępowaniem*. Według prawnika, nie znajdowało uzasadnienia zastosowanie w myśl art. 18 p. 1 kk nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidziane w przypadku znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia popełnionego czynu zabronionego, lecz oskarżonego, dotkniętego ograniczeniem „bardzo znacznym”, należało uniewinnić.

²⁹ AIPN, 0208/888, Pismo naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP w Lublinie do naczelnika Wydziału III Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na miasto stołeczne Warszawa, 17 kwietnia 1954 r., k. 11.

³⁰ Korespondencja z Małgorzatą Malanowską, 29 lutego 2016 r. (w posiadaniu autora).

żony ocenił go w 1958 r. pozytywnie: *Samodzielny publicysta, gruntownie i wszechstronnie znający pracę dziennikarską, autor kilku książek naukowych z zakresu historii i popularnonaukowych. Politycznie wyrobiony i aktywny. Nie nasuwa żadnych zastrzeżeń*³¹.

Uniewinnienie i zwolnienie z więzienia Flisowskiego w 1952 r. nie oznaczało, że przestał się nim interesować aparat bezpieczeństwa. W latach 1955–1956 Flisowski był rozpracowywany przez funkcjonariuszy Sekcji I Wydziału III Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego dla miasta stołecznego Warszawy, lecz sprawę szybko zakończono stwierdzając, że „figurant” nie wykazuje symptomów wrogiej postawy wobec PRL i dalsze rozpracowanie jest niecelowe³².

W kwietniu 1959 r. Flisowski został zastępcą redaktora naczelnego tygodnika „Żołnierz Polski”, piastując to stanowisko aż do października 1970 r., by następnie rozpocząć pracę w charakterze kierownika literackiego w miesięczniku „Morze”³³. Współpracował ponadto z szeregiem innych czasopism, w których ukazywały się jego artykuły i reportaże odnoszące się nie tylko do tematyki historycznej, lecz także związane z jego zagranicznymi podróżami³⁴. W związku z tymi ostatnimi, Flisowski znajdował się wciąż pod obserwacją agentów aparatu bezpieczeństwa. Przykładowo współpracownik Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej Donat Czerewacz ps. „Zaręba”, który w latach 60. pracował m.in. w redakcji „Żołnierza Polskiego”, scharakteryzował wówczas Flisowskiego następująco: *Wydaje mi się, że u podstaw naszego zbliżenia leży wspólna przynależność do AK. Rozmawialiśmy na tematy przeszłości z [...] Flisowskim bardzo często. Niewątpliwie ma on sentyment do ludzi wywodzących się z szeregów AK. Nie manifestuje tego w sposób widoczny, ale – chociaż jest bardzo ostrożny – w rozmowach na tematy polityczne i światopoglądowe – jeśli komuś ufa, to daje wyraz,*

³¹ AIPN, 1005/164587, Charakterystyka Zbigniewa Flisowskiego sporządzona przez redaktora naczelnego Przeglądu Literackiego i Naukowego „Nowe Książki” Adama Klimowicza, bd., [1958 r.], bp.

³² AIPN, 0208/888, Pismo w sprawie zakończenia sprawy ewidencyjno-operacyjnej Zbigniewa Flisowskiego, 17 grudnia 1956 r., k. 43.

³³ CAW, Akta osobowe, 1783/90/833, Ankieta ewidencyjna Zbigniewa Flisowskiego, bd., k. 85.

³⁴ Przykładowo w 1965 r. bohater artykułu odbył rejs statkiem „Olkusz” po Morzu Śródziemnym, a w połowie 1975 r. na miesiąc wyjechał do Japonii, jako korespondent na Międzynarodową Wystawę Światową EXPO, w celu zbierania materiałów prasowych do cyklu reportaży (AIPN, 1386/502242, Pismo wiceprezesa RSW „Prasa-Książki-Ruch” w sprawie wystawienia paszportu Zbigniewowi Flisowskiemu, 17 kwietnia 1975 r., bp.).

iz z ruchem akowskim łączą go serdeczne stosunki. O swoim aresztowaniu Flisowski mówi bardzo niechętnie, daje przy tym do zrozumienia, że padł ofiarą stalinizmu i że niewiele brakowało, ażeby stracił głowę [życie]. [...] Oficjalnie Flisowski jest bardzo lojalny wobec [komunistycznej] rzeczywistości, faktycznie [jednak, jak] wielokrotnie dało się odczuć w rozmowach, jest za Zachodem. Tam jest według niego wszystko lepsze, mądrzejsze, itp. Często w pracy redakcyjnej powołuje się i cytuje pisma z Zachodu”³⁵.

Przeżycia z lat 50., o których Flisowski nie lubił rozmawiać nawet z najbliższą rodziną, niewątpliwie przyczyniły się do tego, że chociaż zachował sentyment do AK i nie był z przekonania komunistą (czemu dawał wyraz w prywatnych rozmowach), to jednak w toku dalszej pracy zawodowej oficjalnie nigdy nie wystąpił przeciwko władzy, obawiając się nowych represji. Z drugiej strony, jego unikalny życiorys powodował, że na bardzo wiele spraw mógł patrzeć z oryginalnej perspektywy, co znalazło wyrazne odzwierciedlenie w pracach, które pisał, a systematyczne umacnianie się jego pozycji, widoczne m.in. w latach 60. i 70., sprawiało, że w jego książkach, zwłaszcza poświęconych wojnie na Pacyfiku, nie można się dopatrzeć większych wpływów komunistycznej ideologii. Biorąc pod uwagę szereg fałszerstw i przeinaczeń stosowanych w okresie PRL przy opisywaniu historii drugiej wojny światowej, m.in. w kontekście frontu wschodniego, wydaje się, że dzięki takim autorom jak Flisowski prace dotyczące walk na morzu można było uznać za jedną z największych ostoi zdrowego rozsądku.

Za sukcesami zawodowymi szły także inne zaszczyty. W 1966 r. Flisowski został mianowany na stopień podpułkownika w korpusie osobowym oficerów politycznych³⁶, osiem lat później odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, w 1975 r. wszedł do zarządu Związku Literatów Polskich³⁷, a w 1983 r. odznaczony został Krzyżem Oficerskim OOP. W ostatnich latach życia borykał się z problemami zdro-

³⁵ AIPN, 2386/6231, Notatka z rozmowy z tajnym współpracownikiem ps. „Zareba” dotycząca Zbigniewa Flisowskiego, 10 listopada 1965 r., k. 96–97. W dalszej części donosu Donat Czerewacz podał następujące informacje: *W zasadzie Flisowski jest człowiekiem w pełni lojalnym w czynach. Jest mądrym i wyrachowanym. Przy jego ostrożności, a nawet zaryzykowałbym twierdzenie o tchórzostwie, nie uczyni świadomie żadnego kroku, który jego i jego rodzinę na cokolwiek mógłby narazić. Nie jest plotkarzem. Potrafi trzymać język za zębami* (tamże, k. 99).

³⁶ CAW, Akta osobowe, 1783/90/833, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 015 z dn. 20 stycznia 1966 r., 28 stycznia 1966 r., k. 9.

³⁷ O.S. Czarnik, *Między dwoma sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa 1993, s. 128–129.

wotnymi, które doprowadziły do jego niespodziewanej śmierci 21 kwietnia 1995 r. w Warszawie³⁸.

Kilka uwag na temat warsztatu pisarskiego Flisowskiego w kontekście jego publikacji o tematyce morskiej

Jak zostało to wyżej przedstawione, Flisowski posiadał relatywnie dobre przygotowanie do podjęcia tematyki działań wojennych na morzach i oceanach. Bohater artykułu kwestiamiorskimi interesował się od czasów szkolnych, więc nie były to dla niego nowe zagadnienia³⁹. Ogromne znaczenie dla ukształtowania się warsztatu pisarskiego Flisowskiego miały trudne momenty z jego życia w latach 40. i 50. Przykładowo doświadczenia wyniesione z walk na froncie dawały mu możliwość poznania uczuć i emocji walczących o przetrwanie żołnierzy. Oprócz tego, przystępując do pisania swych najważniejszych książek o tematyce morskiej, mógł się poszczycić imponującym stażem w charakterze redaktora czasopism wojskowych, dzięki czemu opanował kwestie warsztatowe niezbędne każdemu, kto chciałby poruszać problematykę wojen na morzu⁴⁰. Dodając do tego wysoki poziom inteligencji, dużą elokwencję i znajomość języków obcych, Flisowski okazywał się być jednym z najwybitniejszych autorów, którzy w PRL poruszali kwestie działań wojennych w XX w. na morzach i oceanach świata⁴¹.

Wielkie powodzenie, jakim cieszyły się książki bohatera artykułu, w dużym stopniu wynikało z jego stylu pisania, wzorowanego na znanych mu autorach anglojęzycznych. Sam Flisowski w prywatnym liście do jednego z czytelników odniósł się do owego zagadania następująco: *W moim*

³⁸ Szczegółowe informacje na temat Flisowskiego można znaleźć w: APSz, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego (1923–1995), Inwentarz, Notatka informacyjna do zespołu archiwalnego „Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego (1923–1995)” (1949–1995) opracowana przez Ięgę Bańkowską, grudzień 2011, s. 1–3.

³⁹ M. Śledzińska, *Mówią Laureaci Nagród Min. Kultury i Sztuki. Zbigniew Flisowski: Sprawa Pomorza weszła do mojej tradycji rodzinnej*, „Słowo Powszechne”, 5 sierpnia 1975.

⁴⁰ M. Gralińska, *Wojna w literaturze faktu. Los człowieka – los żołnierza*, „Trybuna Ludu”, 13 października 1974.

⁴¹ Flisowski opisał również największą bitwę morską pierwszej wojny światowej – tzw. bitwę jutlandzką (zob. *Bitwa Jutlandzka 1916*, Gdańsk 1981; *Bitwa pod Skagerrakiem*, Warszawa 1962). Pierwsza ze wspomnianych prac została uznana za najlepszą pozycję na temat historii wojen morskich wydanych przez Wydawnictwo Poznańskie (zob. APSz, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego [1923–1995], 143, *List Zbigniewa Flisowskiego do Jarosława Coplaka*, 15 stycznia 1988 r., k. 82).

*odczuciu wiele książek z dziedziny historii morskiej pisanych jest w sposób szkolny, podręcznikowy, co nie daje czytelnikom możliwości identyfikacji [...] z bohaterami opisywanych wydarzeń; brak w nich tego, co Anglicy nazywają «living history» – historia żywa, a więc tworzona przez ludzi. Metodę tą staram się stosować szeroko i – jak widać – skutek jest dobry*⁴².

Oprócz indywidualnych predyspozycji, Flisowski wykorzystywał również swe wpływy, które stopniowo odzyskiwał w kolejnych latach po wyjściu z więzienia. W rezultacie miał możliwość wyjazdów na Zachód i Daleki Wschód, podczas których nie tylko zdobywał bezcenną dla jego przyszłych prac anglojęzyczną literaturę przedmiotu, lecz mógł też odwiedzić część spośród miejsc, które następnie opisywał (np. w latach 60. zwiedził wybrzeże Nowej Gwinei zbierając materiał zdjęciowy, który wykorzystywał w swych książkach)⁴³. Flisowski wykorzystał również swe koneksje m.in. przy pracy nad książką o obronie Westerplatte (w 1954 r. propozycję jej napisania złożył mu Wojskowy Instytut Historyczny), dzięki czemu udało mu się odnaleźć weteranów, którzy brali udział w tej bitwie. Zebranie ich relacji miało ogromne znaczenie wobec ograniczonej bazy źródłowej (na początku prac nad książką okazało się, że większość dokumentów nie przetrwała wojny). Bardzo podobnie wyglądało to w przypadku dawnych towarzyszy broni Flisowskiego z WP. Bohater niniejszego artykułu nawiązał z nimi kontakt podczas pracy nad bardzo cennym reportażem na temat walk na Pomorzu w 1945 r. Według córki Flisowskiego, Małgorzaty Malanowskiej: *Ojciec zawsze bardzo dbał o swoich pracowników (nie tylko o żołnierzy). Kiedy dotarł do Westerplattczyków, spisał ich relacje (opublikowane w książce pt. «Westerplatte»), a następnie przez całe życie utrzymywał z nimi kontakt i pomagał tak, jak się dało. Podobnie było z jego podkomendnymi wojennymi. Kiedy ich odnalazł (zbierał relacje do kolejnej książki «Pomorze – reportaż z pola walki»), wspierał w wielu kwestiach. Był bardzo przez nich lubiany i szanowany. Podobnie przez obrońców Westerplatte*⁴⁴.

Biegła znajomość języków obcych, zwłaszcza angielskiego, umożliwiała Flisowskiemu zapoznanie się z najnowszymi pracami zachodnich

⁴² APSz, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego (1923–1995), 143, List Zbigniewa Flisowskiego do Andrzeja Kantorskiego, 17 czerwca 1983 r., k. 44.

⁴³ APSz, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego (1923–1995), 143, List Zbigniewa Flisowskiego do Henryka Szumlaka, 29 października 1983 r., k. 115.

⁴⁴ Korespondencja z Małgorzatą Malanowską, 5 września 2016 r. (w posiadaniu autora). Wkład Flisowskiego w budowanie polskiej pamięci zbiorowej o Westerplatte opisano w: K. Zajączkowski, *Westerplatte jako miejsce pamięci 1945–1989*, Warszawa 2015.

autorów, z których obficie czerpał m.in. pisząc swe książki o wojnie na Pacyfiku⁴⁵. Szczególnie mocno widoczne w jego twórczości były wpływy amerykańskiego kontradmirała i historyka Samuela Eliota Morisona, który w latach 1947–1962 napisał monumentalną piętnastotomową historię działań amerykańskiej floty podczas drugiej wojny światowej. Aż dziewięć tomów poświęcił Morison na analizę wojny na Pacyfiku⁴⁶. Publikacje Morisona, oparte na bardzo rzetelnych badaniach i szerokiej, jak na ówczesne czasy, bazie źródłowej, stały się podstawą dla prac Flisowskiego dotyczących działań morskich prowadzonych podczas drugiej wojny światowej na Dalekim Wschodzie. Zostały one wszakże uzupełnione o szereg innych prac anglojęzycznych, jak np. słynne wspomnienia japońskiego komandora Tameichi Hary pt. *Japanese Destroyer Captain*⁴⁷, a bohater artykułu w miarę możliwości starał się konfrontować poglądy Morisona z ustaleniami innych badaczy, których prace posiadał w swych zbiorach.

Ponieważ Flisowski w znacznym stopniu korzystał z dorobku Morisona, zatem jego książki w momencie wydania stały na bardzo wyso-

⁴⁵ Jak ciekawostkę można podać fakt, iż drugi tom *Burzy nad Pacyfikiem* zostałby wydany znacznie szybciej, gdyby nie fakt, że oryginalny maszynopis w 1986 r. spłonął podczas pożaru. Jak wspomniał Flisowski: [...] w ubiegłym roku maszynopis spotkała katastrofa w czasie pożaru DMS [Domu Słowa Polskiego] – spłonął całkowicie i musieliśmy w ponad półtorarocznych pracach odtwarzać czystopis z kopii, co było zajęciem żmudnym i denerwującym (APSz, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego [1923–1995], 143, List Zbigniewa Flisowskiego do Pawła Pyczyńskiego i Mirosława Szilke, 26 maja 1987 r., k. 72).

⁴⁶ *The Rising Sun in the Pacific, 1931–April 1942* (1948); *Coral Sea, Midway and Submarine Actions, May 1942–August 1942* (1949); *The Struggle for Guadalcanal, August 1942–February 1943* (1949); *Breaking the Bismarcks Barrier, 22 July 1942–1 May 1944* (1950); *Aleutians, Gilberts and Marshalls, June 1942–April 1944* (1951); *New Guinea and the Marianas, March 1944–August 1944* (1953); *Leyte, June 1944–January 1945* (1956); *The Liberation of the Philippines, 1944–1945* (1959); *Victory in the Pacific, 1945* (1960). Kilka tomów dzieł amerykańskiego historyka ukazało się nakładem Wydawnictwa Finna na przestrzeni kilku ostatnich lat, aczkolwiek przekładu na język polski dokonano prawdopodobnie nie z oryginału, lecz z tekstu w języku rosyjskim, co przynajmniej w kilku przypadkach fatalnie zaciążyło na jego jakości (zob. S.E. Morison, *Aleuty, Wyspy Gilberta i Marshalla. Czerwiec 1942–kwiecień 1944*, Gdańsk 2013, tłum. M. Perzyński; *Guadalcanal*, Gdańsk 2004, [brak informacji o tłumaczu]; *Leyte*, Gdańsk 2011, tłum. M. Kryszalowicz; *Morze Koralowe, Midway i działania okrętów podwodnych. Maj 1942–Sierpień 1942*, Gdańsk 2008, tłum. J. Wąsiewski; *Nowa Gwinea i Mariany. Marzec 1944–sierpień 1944*, Gdańsk 2014, tłum. M. Perzyński; tenże, *Przelamanie bariery Bismarcka*, Gdańsk 2010, tłum. A. Pogorzelski; *Wschodzące słońce na Pacyfiku. 1931–Kwiecień 1942*, Gdańsk 2014, [brak informacji o tłumaczu]).

⁴⁷ Zob. T. Hara, *Japanese Destroyer Captain*, New York-Toronto 1961 (polskie wydanie: *Dowódca niszczyciela*, Gdańsk 2003, tłum. A. Pogorzelski).

kim poziomie. Wprawdzie publikacje amerykańskiego historyka (a więc i Flisowskiego) zawierały szereg błędów i nieścisłości, lecz wynikały one nie tyle z niestaranności Morisona, co głównie z nieuchronnie postępujących wraz z biegiem czasu badań nad historią drugiej wojny światowej na Pacyfiku. Ponadto potknięcia te dotyczyły na ogół kwestii bardzo szczegółowych, jak np. trafień poszczególnych okrętów i statków przez bomby, torpedy lub pociski artyleryjskie w toku toczonych na Pacyfiku bitew powietrzno-morskich⁴⁸. Zagadnienia te niektórzy polscy historycy zaczęli weryfikować dopiero w ostatnich latach, wykorzystując także japońskie dokumenty. Pozwoliło to spojrzeć na różne aspekty konfliktu na Dalekim Wschodzie z szerszej perspektywy. Doskonałym tego przykładem były prace Michała Andrzeja Piegzika, który m.in. dzięki znajomości języka japońskiego mógł dokonać pełniejszej interpretacji wydarzeń, do jakich doszło w pierwszej fazie wojny na Pacyfiku⁴⁹.

Pomimo zasygnalizowanych zastrzeżeń⁵⁰, należy zauważyć, że książki Flisowskiego nie uległy całkowitej dezaktualizacji i wciąż przedstawiają bardzo dużą wartość. Nikt jak dotąd nie pokusił się o próbę napisania pracy, która zastąpiłaby na rodzimym rynku książki historycznej, klasyczną już *Burzę nad Pacyfikiem*, będącą wciąż podstawowym kompendium wiedzy w języku polskim na temat walk na Dalekim Wschodzie podczas drugiej wojny światowej⁵¹.

⁴⁸ Flisowskiemu zdarzało się wszakże popełniać trudne do wytłumaczenia błędy, jak np. wtedy, gdy stwierdzał, iż Japończycy uważali, że amerykańskie bombowce, które 18 kwietnia 1942 r. dokonały słynnego nalotu na Tokio, wystartowały z wyspy Midway.

⁴⁹ Zob. m.in. M.A. Piegzik, *Holenderskie Indie Wschodnie*, Warszawa 2014; *Guadalcanal 1942–1943*, Warszawa 2013; *Morze Koralowe 1942*, Warszawa 2016.

⁵⁰ Dotyczyły one także tematyki drugiej wojny światowej na Atlantyku (zob. APSz, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego [1923–1995], 6, Z. Damski, „Bismarck” bez mitów, „Polska Zbrojna” 1994, nr 233 [1045], k. 10).

⁵¹ Po 1989 r. całościowego ujęcia doczekały się m.in. wątki japońskiej okupacji Indochin (zob. L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie w polityce Japonii w latach 1940–1945*, Warszawa 2011) i wojna chińsko-japońska (zob. J. Polit, *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937–1945*, Kraków 2013), które to zagadnienia nie były szczegółowo analizowane przez Zbigniewa Flisowskiego. Wydano ponadto szereg opracowań dotyczących poszczególnych bitew rozgrywanych na obszarze Pacyfiku w latach 1941–1945, a także wykorzystywanego wówczas uzbrojenia (zob. m.in. T. Januszewski, *Lotnicy śmierci i ich samoloty*, Warszawa 1993; J. Jastrzębski, *Wojna na Pacyfiku. Faza przewagi japońskiej 7 XII 1941–6 VI 1942*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2015; Ł. Stach, *Zmarnowany potencjał. Japońska flota podwodna w okresie walk na Pacyfiku 1941–1945*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2015; K. Zalewski, W. Pajdosz, *Amerykańskie lotnictwo pokładowe*, Warszawa 1996; K. Zalewski, *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Warszawa 1994; tenże, *Lotniskowce II wojny światowej*, cz. I, Warszawa 1994; tenże, *Lotniskowce II wojny światowej*, cz. II, Warszawa 1994 oraz dziewięć tomów autorstwa Zbigniewa J. Krali poświęconych walkom powietrznym na Dalekim Wschodzie).

Zakończenie

Podsumowując, można stwierdzić, że Flisowski w pełni wykorzystał możliwości, jakie w różnych okresach istnienia PRL dawały mu komunistyczne władze, do przygotowania solidnie udokumentowanych publikacji, które także po 1989 r. znalazły grono odbiorców także wśród historyków wojskowości. Wyróżniały się one nie tylko treścią, lecz również formą. Przykładowo w jednym z artykułów na temat drugiego tomu *Burzy nad Pacyfikiem* zapisano: *Książka Zbigniewa Flisowskiego ma jeszcze jeden cenny walor: jest bardzo bogato ilustrowana oryginalnymi, dokumentalnymi zdjęciami, a ponadto wzbogacona jest mnóstwem aneksów. [...] Tak więc literaturze historycznej, wojenno-morskiej przybyła fundamentalna praca pionierska – nie tylko ze względu na temat i sposób jego przedstawienia. Książka Zbigniewa Flisowskiego jest wreszcie pozycją na wskroś nowoczesną w swej formie, taką, jakiej poszukują czytelnicy na całym świecie*⁵².

Publikacje Flisowskiego niewątpliwie wprowadziły do polskiej historiografii wojskowej nową jakość w zakresie opisywania drugiej wojny światowej na morzu, a jego styl pisanie stał się dla wielu wzorem do naśladowania. Unikalny stosunek Flisowskiego do opisywanych przez niego wydarzeń został ukształtowany przez szereg trudnych, traumatycznych przeżyć z pierwszego okresu życia, który prócz epizodów o heroicznym charakterze zawierał również niestety mniej chwalebne okresy (m.in. służba w charakterze tajnego informatora GZI). Należy zdecydowanie podkreślić, iż dzieła jego trudno zestawiać z tak wieloma pracami kolegów Flisowskiego z ZLP, które cechowała nachalna propaganda i mierzalny poziom literacki i po które obecnie nikt już się sięga.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 0208/888, 2386/176, 2386/177, 2386/6231, 1005/164587.

Archiwum Państwowe w Szczecinie „Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego (1923–1995), sygn. 6, 23, 143.

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta osobowe, sygn. 1783/90/833.

⁵² APSz, Spuścizna Zbigniewa Flisowskiego (1923–1995), 23, Z. Damski, *Wszystko o wielkiej, nieznannej wojnie*, „Żołnierz Polski” 1990, nr 11 (2147), k. 83.

LITERATURA

- Czarnik O.S., *Między dwoma sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa 1993.
- Kuncewicz P., *Leksykon polskich pisarzy współczesnych*, t. I, Warszawa 1995.
- Flisowska M., Flisowski Z., *Bastion u wrót Gdańska*, Warszawa 1985.
- Flisowski Z., *„Bismarck”, pirat Atlantyku*, Warszawa 1958.
- Flisowski Z., *Bitwa Jutlandzka 1916*, Gdańsk 1981.
- Flisowski Z., *Bitwa pod Skagerrakiem*, Warszawa 1962.
- Flisowski Z., *Burza nad Pacyfikiem*, t. I, Poznań 1986.
- Flisowski Z., *Burza nad Pacyfikiem*, t. II, Poznań 1989.
- Flisowski Z., *Czwarta czterdzieści pięć*, Warszawa 1967.
- Flisowski Z., *Gdynia, Gdańsk: marzec 1945*, Warszawa 1970.
- Flisowski Z., *Ku morzu filipińskiemu*, Poznań 1987.
- Flisowski Z., *Leyte 1944*, Warszawa 1994.
- Flisowski Z., *Między Nową Gwineą i Archipelagiem Bismarcka*, Poznań 1982.
- Flisowski Z., *Na wodach Guadalcanalu*, Poznań 1978.
- Flisowski Z., *Nad Zatoką Gdańską: 1945*, Warszawa 1973.
- Flisowski Z., *Od Iwodziimy do Zatoki Tokijskiej*, Poznań 1980.
- Flisowski Z., *Od Morza Koralowego po Midway*, Poznań 1981.
- Flisowski Z., *Od Pearl Harbor do Singapuru*, Poznań 1979.
- Flisowski Z., *Pod sztandarem Białego Lwa*, Warszawa 1957.
- Flisowski Z., *Ognie Morza Jawajskiego*, Poznań 1979.
- Flisowski Z., *Pomorze – reportaż z pola walki*, Warszawa 1976.
- Flisowski Z., *Przez środek Pacyfiku*, Poznań 1984.
- Flisowski Z., *Salwy na Atlantyku*, Warszawa 1994.
- Flisowski Z., *Tu, na Westerplatte*, Warszawa 1968.
- Flisowski Z., *Upadek Singapuru*, Poznań 1959.
- Flisowski Z., *Z walk Polskiej Marynarki Wojennej na Atlantyku 1939–1945*, Warszawa 1972.
- Flisowski Z., *Z walk Polskiej Marynarki Wojennej: Morze Śródziemne 1940–1944*, Warszawa 1972.
- Franz M., *Bohaterowie najdłuższych dni. Desanty morskie II wojny światowej*, Warszawa 2011.
- Franz M., *Burza nad Morzem Śródziemnym*, t. I, Oświęcim 2016.
- Franz M., *W pogodni za „Żółtym Tygrysem”, „Studia z dziejów polskiej historiografii wojskowej”, t. XII*, Poznań 2011, s. 94–127.
- Gralińska M., *Wojna w literaturze faktu. Los człowieka – los żołnierza*, „Trybuna Ludu”, 13 październik 1974.

- Hara T., *Japanese Destroyer Captain*, New York-Toronto 1961.
- Januszewski T., *Lotnicy śmierci i ich samoloty*, Warszawa 1993.
- Jastrzębski J., *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2014.
- Jastrzębski J., *Midway*, Warszawa 2014.
- Jastrzębski J., *Wojna na Pacyfiku. Faza przewagi japońskiej 7 XII 1941–6 VI 1942*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2015.
- Kochnowski R., Jastrzębski J., *Przedmowa*, w: *Od Port Artur do Port Stanley. Z dziejów konfliktów morskich w XX stuleciu*, pod red. R. Kochnowskiego i J. Jastrzębskiego, Oświęcim 2016, s. 7.
- Morison S.E., *Aleuty, Wyspy Gilberta i Marshalla. Czerwiec 1942–kwiecień 1944*, Gdańsk 2013.
- Morison S.E., *Guadalcanal*, Gdańsk 2004.
- Morison S.E., *Morze Koralowe, Midway i działania okrętów podwodnych. Maj 1942–Sierpień 1942*, Gdańsk 2008.
- Morison S.E., *Nowa Gwinea i Mariany. Marzec 1944–sierpień 1944*, Gdańsk 2014.
- Morison S.E., *Przełamanie bariery Bismarcka*, Gdańsk 2010.
- Morison S.E., *Wschodzące słońce na Pacyfiku. 1931–Kwiecień 1942*, Gdańsk 2014.
- Piegiż M.A., *Holenderskie Indie Wschodnie*, Warszawa 2014.
- Piegiż M.A., *Guadalcanal 1942–1943*, Warszawa 2013.
- Piegiż M.A., *Morze Koralowe 1942*, Warszawa 2016.
- Polit J., *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937–1945*, Kraków 2013.
- Sobolewski L., *Indochiny Francuskie w polityce Japonii w latach 1940–1945*, Warszawa 2011.
- Spotkanie z pisarzem*, „Kultura i Oświata w Wojsku Polskim” 1970, nr 3 (23), s. 79–83.
- Stach Ł., *Zmarnowany potencjał. Japońska flota podwodna w okresie walk na Pacyfiku 1941–1945*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2015.
- Śledzińska M., *Mówią Laureaci Nagród Min. Kultury i Sztuki. Zbigniew Flisowski: Sprawa Pomorza weszła do mojej tradycji rodzinnej*, „Słowo Powszechne”, 5 VIII 1975.
- Westerplatte: wspomnienia, relacje, dokumenty*, oprac. Z. Flisowski, Warszawa 1959.
- Zajączkowski K., *Westerplatte jako miejsce pamięci 1945–1989*, Warszawa 2015.
- Zalewski K., Pajdosz W., *Amerykańskie lotnictwo pokładowe*, Warszawa 1996.
- Zalewski K., *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Warszawa 1994.
- Zalewski K., *Lotniskowce II wojny światowej, cz. I*, Warszawa 1994
- Zalewski K., *Lotniskowce II wojny światowej, cz. II*, Warszawa 1994.

Przemysław Benken

Uwagi na temat życiorysu i twórczości popularyzatora dziejów drugiej wojny światowej na morzu Zbigniewa Flisowskiego

Remarks on life and writings of Zbigniew Flisowski – the World War II at sea's publicizer

Streszczenie

Zbigniew Flisowski znany jest głównie jako autor specjalizujący się w tematyce wojennej (napisał m.in. monumentalną historię walk na Dalekim Wschodzie w latach 1939–1945 pt. *Burza nad Pacyfikiem*). Niewiele natomiast wiadomo o jego życiorysie z lat 1943–1952, na który składały się: służba w lubelskiej Armii Krajowej, aresztowanie przez Gestapo, służba w Wojsku Polskim, praca w charakterze tajnego informatora Głównego Zarządu Informacji WP oraz prowadzone przez GZI przeciw Flisowskiemu brutalne śledztwo zakończone wyrokiem skazującym, po którym nastąpiło oczyszczenie go z zarzutów. Kwestie te, zarówno dobre relacje z komunistycznymi strukturami władzy, jak i następujące po tym represje, niewątpliwie znalazły przełożenie na jego późniejszą twórczość, dlatego warto byłoby je opisać, jak również zastanowić się nad fenomenem popularności najważniejszych dzieł tego autora, które po 1989 r. uległy relatywnie małej dezaktualizacji.

Summary

Zbigniew Flisowski is mainly known as the war books' author (amongst other works he wrote monumental book on fights in the Far East during the 1939–1945 period called *The Storm over Pacific*). It's however very little known about his life during 1943–1952 which consists of the service in Home Army in Lublin, arrest by Gestapo and service in communist Polish Army (as a soldier and a secret spy of the Polish Army Main Intelligence Branch also). Finally the PAMIB arrested Flisowski and after subjected him to brutal investigation he was sentenced to death but ultimately cleared of charges and let go. All those events had no doubt great influence on Flisowski's later works, therefore it is worth to describe them and also to think about the phenomenon of the popularity of his most important works which even after 1989 are still widely used.

Słowa kluczowe: druga wojna światowa na morzu, literatura faktu, Zbigniew Flisowski

Keywords: Zbigniew Flisowski, the II World War at sea, non-fiction literature

Urszula Markiewicz*

Państwowe Stado Ogierów w Łobzie. Historia powstania i działalność

Początki stada ogierów w Łobzie sięgają XIX w.¹, kiedy w 1876 r. założono Pomorską Krajową Stadninę w Łobzie (*Pommersche Landgestüt La-bes*)². Podstawą finansową nowej jednostki były środki z kontrybucji wojennych uzyskanych przez państwo pruskie w wojnie z Francją w latach 1870–1871. Założycielem hodowli koni i jej pierwszym dyrektorem był Julius von Schlütter³. Podstawowym zadaniem zakładu było utrzymywanie ogierów do produkcji remontów w typie kalibrowej półkrwi. Stan początkowy stada wynosił 130 ogierów (konie półkrwi, kilka folblutów i zimno-krwistych). W 1890 r. było już 200 ogierów z przewagą rasy hanowerskiej. Na początku XX w. zgodnie z życzeniem hodowców, którzy zgłaszali zapotrzebowanie na silnego konia dla rolnictwa, stan zwierząt hodowanych powiększono o konie olenburskie.

Na potrzeby stadniny w latach 1876–1896 zbudowano: dwie duże stajnie, przedłużone o część mieszkalną dla koniuszych, trzy małe stajnie (stajnia koni wyjazdowych, ambulans weterynaryjny, ujeżdżalnia), dom dla dyrektora w typie dworku, cztery budynki mieszkalne wielorodzinne wraz z zabudową gospodarczą dla pracowników stada, budynek administracyjny, stodołę i powozownię. W kolejnych latach rozwój stada widoczny był w powstających kolejno zabudowaniach oraz wykupywaniu przyległych gruntów. Wzniesiono kolejne czterorodzinne domy mieszkalne, a w 1912 r. zakupiono sąsiedni majątek młynarski. Rejonem działania zakładu hodowli koni była cała prowincja pomorska (Provinz Pommern).

*Urszula Markiewicz– archiwistka, kierownik Oddziału w Stargardzie Archiwum Państwowego w Szczecinie.

¹ Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Stargardzie (dalej APSz O/Stargard), *Państwowe Stado Ogierów w Łobzie* (dalej PSOŁ), sygn. 27, s. 1.

² J. Cybulska, *Z dziejów powiatu łobeskiego w latach 1800–1939*, w: *Z dziejów ziemi łobeskiej*, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 1971, s. 109.

³ Dyrektorzy Stada Ogierów w Łobzie: von Schlütter (1874–1884), von Massenbach (1884–1902), von Seydlitz (1902–1914), von Lüderitz, von Rechow, von Reinersdorff, dr Ehlert (od 1921 r.), Burow, Johannes Althaus (1937–1945).

Od 1897 r. zmieniły się zadania zakładu, gdyż poszukiwano silnego konia dla rolnictwa. W tym czasie powstał na Pomorzu Związek Hodowców Koni. Polityka władz zwierzchnich zakładała, że na terenie Pomorza miała dominować produkcja konia remontowego, co wywołało opór ze strony hodowców. Ostatecznie do hodowli remontów wyznaczono 8 powiatów.

Po pierwszej wojnie światowej w stadzie pojawiły się różne typy koni, na skutek napływu zdobycznych ogierów i klaczy z Belgii oraz Francji. Przygotowano nowe pomieszczenia w zakupionym gospodarstwie o obszarze ok. 150 ha przylegającym do zakładu, z przeznaczeniem na hodowlę najlepszych ogierów, które później były używane w hodowli wielkostadnej, doprowadzając w latach 30. XX w. do powstania w przejętym majątku hodowli koni pełnej krwi angielskiej. Założono wówczas przy stadzie szkołę jazdy konnej i powożenia.

2 marca 1945 r. ewakuowano stado koni przed nadchodzącym frontem, jednak w niedalekiej odległości od Łobza, kolumna została rozbita przez wojska radzieckie i konie uległy rozproszeniu lub zostały zabite.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej obiekty gospodarcze stadniny służyły jako zbiorcza baza bydła dla Armii Czerwonej, a budynki mieszkalne były miejscem etapowym dla repatriantów i przesiedleńców.

Początki polskiej stadniny koni w Łobzie przypadają na rok 1947. Wówczas decyzją Ministerstwa Rolnictwa utworzono Państwowe Stado Ogierów w Łobzie (dalej PSO) z siedzibą w Świętoborcu⁴, a jego pierwszym dyrektorem został mianowany mjr Marian Fabrycy. W pięć lat później, na podstawie zarządzenia Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych z dnia 1 stycznia 1952 r. Państwowe Stado Ogierów z siedzibą w Łobzie stało się przedsiębiorstwem państwowym.

Przedmiotem działalności PSO było utrzymywanie wysoko wartościowych ogierów jako rozplodników dla potrzeb gospodarki państwowej, spółdzielczej i indywidualnej. Jednocześnie zakład prowadził gospodarkę rolną wraz z ubocznymi gałęziami produkcji oraz wykonywał specjalne zadania zlecane przez władze zwierzchnie. Przedsiębiorstwo działało na zasadach gospodarki budżetowej w oparciu o przepisy ministra finansów z dnia 17 grudnia 1965 r. W latach 1950–1963 i od 1983 r. przy PSO w Łobzie działał Zakład Treningowy w Boninie. Mieścił się on w majątku poniemieckim na skraju wsi Bonin. Trenowane tam ogiery pochodzi-

⁴ PSO w pewnym momencie zmieniło nazwę na Stado Ogierów Świętoborzec, aby w 1963 r. wrócić do pierwotnej nazwy.

ły z całego kraju. W roku 1963 jego kompetencje przejęły PSO Biały Bór i Kwidzyn, by w 1983 r. wrócić do PSO w Łobzie. W Boninie przeprowadzano próby dzielności z elementem krosu, głównie dla koni z dolewem krwi hanowerskiej⁵.

Zmiany organizacyjne miały miejsce na podstawie zarządzenia ministra rolnictwa z dnia 19 kwietnia 1957 r. (Nr GM. V/42/57) w sprawie zmiany nazwy i siedziby przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Stacja Ogierów Świętoborzec. Stało się to na podstawie art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 49, poz. 439). W zarządzeniu ministra państwowych gospodarstw rolnych z dnia 1 stycznia 1952 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Stacja Ogierów Świętoborzec wprowadzono zmiany i odtąd nosiła nazwę Stacja Ogierów Łobez z siedzibą w Łobzie (pow. Łobez, woj. szczecińskie). Zarządzenie to weszło w życie 1 lipca 1957 r.

Kolejne przekształcenia związane były z zarządzeniem Nr 97 ministra rolnictwa z dnia 22 czerwca 1961 r. Utworzono wówczas Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodowych, którego celem było zapewnienie kompleksowego rozwoju reprezentowanej hodowli zarodowych zwierząt gospodarskich, zgodnie z kierunkiem ustalonym w planach gospodarki narodowej i z potrzebami rolnictwa, koordynowanie i udzielanie pomocy we wprowadzeniu postępu zootechnicznego i dbanie o podnoszenie poziomu działalności ekonomicznej zgrupowanych przedsiębiorstw oraz nadzór i kontrola ich działalności⁶. W zjednoczeniu zgrupowane były przedsiębiorstwa państwowe: stadniny koni, państwowe ośrodki hodowli zarodowej i państwowe stada ogierów. Nadzór nad działalnością zjednoczenia sprawował minister rolnictwa. Na mocy tego zarządzenia PSO w Łobzie podlegało Rejonowemu Inspektoratowi Hodowli Zwierząt Zarodowych w Poznaniu.

Zgodnie ze statutem Zjednoczenia Hodowli Zwierząt Zarodowych posiadało ono osobowość prawną i podlegało wpisowi do rejestru przedsiębiorstw państwowych. Działo według zasad rozrachunku gospodarczego i rozliczało się z budżetem państwa poprzez budżet centralny. Na czele zjednoczenia stał dyrektor, oprócz niego działało kolegium, które było organem opiniodawczo-doradczym. W skład kolegium wchodził: dyrektor zjednoczenia, jego zastępcy oraz główny księgowy, czternastu dyrektorów reprezentujących w połowie przedsiębiorstwa: stadniny koni

⁵ APSz O/Stargard, PSOŁ, sygn. 27, s. 19.

⁶ APSz O/Stargard, PSOŁ, sygn. 3, s. 19 i nn.

i państwowe stada ogierów oraz w połowie – państwowe ośrodki hodowli zarodowej – wybranych w wyborach terytorialnych przez ogół dyrektorów przedsiębiorstw zgrupowanych w zjednoczeniu⁷. Przewodniczącym kolegium był dyrektor zjednoczenia. Uchwały podejmowało kolegium zwykłą większością głosów przy obecności, co najmniej połowy członków. Przy zjednoczeniu działała Rada Naukowo-Techniczna jako organ opiniotawczo-doradczy w sprawach mających istotne znaczenie dla działalności zjednoczenia w zakresie hodowli zarodowej zwierząt. W skład zjednoczenia wchodziły rejonowe inspektoraty hodowli zwierząt zarodowych, stanowiące jego terenowe wydzielone komórki organizacyjne, na czele których stali zastępcy dyrektora zjednoczenia.

PSO w Łobzie podlegało od 1 lipca 1961 r. wspomnianemu zjednoczeniu. Załogę łobeskiego zakładu stanowili pracownicy inżynieryjno-techniczni i administracyjno-biurowi: starszy zootechnik, kierownik Zakładu Treningowego w Boninie, technik weterynarii, główny księgowy, księgowy techniczny, kasjer, magazynier. Zgodnie z protokołem kontroli z 1978 r. PSO podlegało Okręgowemu Przedsiębiorstwu Hodowli Zwierząt Zarodowych podporządkowanemu Zjednoczeniu Hodowli i Obrotu Zwierzętami w Warszawie w resorcie Ministerstwa Rolnictwa⁸.

Na podstawie informacji zawartych w protokole kontroli przeprowadzonej na podstawie delegacji Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie z dnia 7 czerwca 1971 r. PSO w Łobzie posiadało 189 sztuk ogierów, z których wszystkie były reproduktorami. Z tego 176 sztuk znajdowało się w punktach kopulacyjnych, 9 w państwowych stadninach koni i 4 w stadzie jako konie treningowe. Działalność PSO prowadzona była na terenach województwa szczecińskiego, koszalińskiego oraz części województwa zielonogórskiego. Ogółem rozmieszczono ogiery w terenie w 86 punktach, w tym 58 w punktach kopulacyjnych prowadzonych przez PSO oraz 28 w punktach na warunkach dzierżawy, z tego w gospodarstwach państwowych 9 sztuk i 19 sztuk u rolników indywidualnych. Ten sposób gospodarowania i hodowli koni posiadał jednak wady. W sprawozdaniach

⁷ Tamże, s. 46–66.

⁸ PSO w Łobzie było kontrolowane przez Wydział Finansowy Centralnego Zarządu Hodowli Koni w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz Najwyższą Izbę Kontroli, Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Rejonową Komendę Straży Pożarnej. Wyznaczenie jednostek kontrolnych związane było z często zmieniającymi się podziałami rejonów hodowlanych między stadami ogierów oraz zmianami obszarów działania wojewódzkich związków hodowców koni.

stwierdzono, że dzierżawa konia odciąża PSO pod względem utrzymania konia, ale źle wpływa na stan samych zwierząt. Dzierżawione konie są często za bardzo eksploatowane. Stan ten dotyczył szczególnie państwowych gospodarstw rolnych.

W latach 70. XX w. rozpoczęto eksport koni na rynki zagraniczne. W tym celu w 1973 r. przy Państwowym Stadzie Ogierów Łobez w Łobzie utworzono gospodarstwo pomocnicze pod nazwą Oddział Treningowy Koni Eksportowych, którego przedmiotem działania był zakup koni wierzchowych pochodzących z hodowli terenowej, trening i sprzedaż na eksport⁹. Zakład Treningowy Koni Eksportowych Bonin prowadził stado do dnia 30 czerwca 1976 r. Z dniem 1 lipca zakład przekazany został Stadninie Koni Iwno.

Od lat 50. do 70. XX w. zakład łobeski posiadał 58 ha ziemi, z tego 31 ha ziemi ornej. Z tych ostatnich gruntów, poza działkami pracowniczymi, na potrzeby stada uprawiano jedynie 12 ha. W okresie działania stadniny oprócz remontów istniejących obiektów gospodarskich, budynków administracyjnych i mieszkalnych prowadzono również inwestycje. Wybudowano nową stajnię oraz w 1988 r. ujeżdżalnię. Ponadto wzniesiono kolejne budynki mieszkalne dla załogi i domki letniskowe.

Przedsiębiorstwo działało na zasadach gospodarki budżetowej. Od dnia 1 lipca 1976 r. na podstawie zarządzenia ministra rolnictwa nr 152 z dnia 12 lipca 1976 r. przeszło na rozrachunek gospodarczy i rozliczenia z budżetem państwa przez budżet centralny. PSO w Łobzie decyzją ministra rolnictwa zostało z dniem 1 lipca 1976 r. przekształcone z jednostki budżetowej na przedsiębiorstwo o pełnym rozrachunku gospodarczym, przy czym podstawowa działalność oparta była na dotacji.

W związku z przekształceniami gospodarczymi w Polsce na początku lat 80. XX w. Państwowe Stada Ogierów z siedzibą w Łobzie otrzymały statut, który został uchwalony 27 marca 1982 r.¹⁰. Zgodnie ze statutem było to jednozakładowe przedsiębiorstwo, w którego skład wchodziło Stado Ogierów w Łobzie-Świątoborcu oraz Zakład Treningowy Ogierów w Boninie. Według statutu PSO Łobez działało na podstawie Ustawy o przedsiębiorstwach państwowych z 25 września 1981 r.¹¹, Uchwały

⁹ Zarządzenie Nr 35 Ministra Rolnictwa z dnia 29 stycznia 1973 r. w sprawie utworzenia gospodarstwa pomocniczego przy Państwowym Stadzie Ogierów Łobez, APSz O/Stargard, PSOŁ, sygn. 30, s. 2–3.

¹⁰ APSz O/Stargard, PSOŁ, sygn. 43, s. 4–5.

¹¹ Dz.U. z 1981 r., nr 24 poz. 122.

nr 144 Rady Ministrów z 17 czerwca 1981 r. w sprawie systemu ekonomiczno-finansowego państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, państwowych przedsiębiorstw rolnych oraz niektórych Zjednoczeń resortu rolnictwa¹², zarządzenia nr 817 Ministra Rolnictwa z 31 grudnia 1974 r.¹³. Wraz z innymi podobnymi jednostkami organizacyjnymi podlegało Zjednoczeniu Hodowli i Obrotu Zwierzętami w Warszawie. Siedzibą przedsiębiorstwa był Łobez, a zasięg terytorialny obejmował województwa: szczecińskie, koszalińskie, słupskie, pilskie i gorzowskie. Organem założycielskim przedsiębiorstwa był minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej, który sprawował kontrolę i ocenę przedsiębiorstwa poprzez wyznaczone do tego jednostki organizacyjne. Zakres działalności obejmował: prowadzenie stacji kopulacyjnych w oparciu o ogiery, prowadzenie działalności sportowej nieodzownej dla prawidłowego rozwoju hodowli koni, dalej działalności polegającej na przygotowaniu koni na sprzedaż, działalności turystyczno-rekreacyjnej w oparciu o świadczenia jeździeckie, przygotowanie 3-letnich ogierów do krosowej próby dzielności, prowadzenie produkcji rolniczej, wykonywanie zadań zleconych w ramach polityki hodowlanej państwa, wykorzystywanie osiągnięć nauki rolniczej dla rozwoju własnej produkcji, wprowadzenie postępu technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego. Organami zakładu były ogólne zebranie pracowników, rada pracownicza oraz dyrektor. Dyrektor zarządzał działalnością przedsiębiorstwa, reprezentował je na zewnątrz i był za nie odpowiedzialny. Do pomocy miał zastępcę i głównego księgowego¹⁴, których powoływał i odwoływał dyrektor, za zgodą rady pracowniczej. Natomiast Zakładem Treningu Ogierów w Boninie zarządzał kierownik, który był odpowiedzialny przed dyrektorem stada za całokształt działalności.

PSO w Łobzie prowadziło również działalność sportową, a także świadczyło usługi turystyczno-wypoczynkowe. Jego reprezentanci po raz pierwszy wystartowali w zawodach konnych we Wrocławiu w 1952 r. Z tego środowiska wywodzą się olimpijczycy oraz twórca tradycji sportowych w powożeniu, wieloletni dyrektor mgr Marek Zaleski, wielokrotny mistrz Polski w ujeżdżaniu, mistrz Polski w powożeniu zaprzęgami czterokonnymi, a także złoty medalista olimpijski z Moskwy – Jan Kowalczyk. W 1983 r. jeden z wychowanków klubu Marek Markiewicz powołany zo-

¹² M.P. 1981, nr 16, poz. 126.

¹³ APSz O/Stargard, PSOŁ, sygn. 3, s. 4–5.

¹⁴ APSz O/Stargard, PSOŁ, sygn. 43, s. 5.

stał do rezerwy kadry narodowej. Dumą Ludowego Klubu Jeździeckiego „Hubal” przy PSO Łobez jest mistrz świata w powożeniu zaprzęgami Zbigniew Brzostowski. W klubie działała również sekcja woltyżerki, która dawała pokazy podczas wszystkich imprez hodowlanych i sportowych. Natomiast PSO w Łobzie wraz z LKJ „Hubal” było corocznym organizatorem Zawodów Ogólnopolskich Oficjalnych w skokach, powożeniu i WKKW oraz organizowało mistrzostwa Polski i wiele imprez regionalnych¹⁵. W latach 90. konie wypożyczano do produkcji telewizyjnych m.in. „Szach Cesarzowi” i „Ogniem i Mieczem”¹⁶. W najlepszych latach było tam dwieście ogierów. Wyjątkowy popyt na konie zanotowano w 1982 r. Pracownicy stada byli inicjatorami postępu hodowli koni w terenie, brali czynny udział w przeglądach selekcyjnych klaczy i ogierów.

Przez wiele lat PSO w Łobzie było organizatorem „wczasów w siodle”, terenem wypoczynku dla studentów Akademii Rolniczych oraz gości zagranicznych. Organizowane były jazdy terenowe, nauka skoków i powożenia, a także pogonie za lisem.

Zmiany ustrojowe i gospodarcze w Polsce od 1989 r., a także mechanizacja rolnictwa spowodowały problemy gospodarcze stadniny. Z dniem 30 kwietnia 1993 r. na mocy Zarządzenia nr 37 ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej z dnia 29 kwietnia 1993 r. oraz Decyzji nr 40 dyrektora Oddziału Terenowego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa z dnia 30 kwietnia 1993 r. uległo likwidacji przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Państwowe Stado Ogierów w Łobzie. Po zlikwidowanym przedsiębiorstwie, w ramach Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa utworzono jednostkę organizacyjną pod nazwą Stado Ogierów Skarbu Państwa w Łobzie¹⁷. Zakład ten nadal zajmował się hodowlą koni-reproduktorów, ale także starano się uczynić z niego miejsce hodowli koni wierzchowych dla planowanego szwadronu reprezentacyjnego Wojska Polskiego. Jednak inicjatywa działaczy ludowych powołania takiego pododdziału konnego i uczynienia Łobza jego siedzibą nie powiodła się i w końcu lat 90. XX w. upadła¹⁸. Kolejne trudności gospodarcze i lokalowe (pożar budyn-

¹⁵ APSz O/Stargard, PSOŁ, sygn. 27, s. 20.

¹⁶ APSz O/Stargard, PSOŁ, sygn. 84, s. 1–14.

¹⁷ APSz O/Stargard, PSOŁ, sygn. 43, s. 55.

¹⁸ Szwadron Kawalerii Wojska Polskiego utworzono w Warszawie 1 czerwca 2000 r. Od 1 stycznia 2009 r. stanowi część Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego. Szwadron stacjonuje przy ul. Kozielskiej w Warszawie i Starej Miłosnej. SKWP, <https://brepr.wp.mil.pl/pl/31.html> [dostęp: 30.10.2017].

ków) stały się podstawą decyzji dyrektora Oddziału Terenowego w Szczecinie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (SHiP/4252/D-6/2003) z dnia 1 lipca 2003 r. o likwidacji Stada Ogierów Skarbu Państwa w Łobzie. Całość majątku ruchomego (konie, maszyny) została wydzierżawiona Stadninie Koni Nowielice Spółka z o.o. W końcowym okresie istnienia PSO w Łobzie było typowym ośrodkiem hodowlanym. Ogiery były utrzymywane pod kątem krycia klaczy w województwie zachodniopomorskim i ościennych. Dochody przynosiły jedynie wypożyczanie koni i organizacja imprez sportowych. Straty poniesiono również w trakcie pożaru i akcji gaśniczej świeżo wyremontowanego pałacu. Kolejno zmieniający się dyrektorzy oraz związane z tym nowe koncepcje dotyczące odbudowy świetności zakładu, miały ujemny wpływ na jego dalszą działalność. Ostatecznie ze Stada Ogierów w Łobzie konie trafiały do wszystkich ośrodków w regionie (okoliczne powiaty, okolice Słupska, Zielonej Góry i całej Wielkopolski)¹⁹.

Przez wiele lat Stado Ogierów w Łobzie było wizytówką miasta i powiatu. Szczególnie dzięki liczącemu blisko 200-kilometrów unikalnemu w skali europejskiej szlakowi konnemu, wiodącemu pośród lasów i jezior z Białego Boru do Łobza (Pojezierze Drawskie). PSO było jedynym ośrodkiem w regionie, gdzie dzięki dwóm krytym ujeżdżalniom (na jednej konie rozprężano, na drugiej – startowano) można było rozgrywać zimowe zawody.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA NIEPUBLIKOWANE

Archiwum zakładowe Archiwum Państwowego w Szczecinie Filia w Stargardzie, *Materiały informacyjne o zespołach zamkniętych – Państwowe Stado Ogierów w Łobzie*, sygn. 426.

Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Stargardzie, *Państwowe Stado Ogierów w Łobzie*, nr zesp. 68/286, sygn. 3, 27, 30, 43, 84.

Dziennik Ustaw (Dz.U.), 1950 (nr 49, poz. 439), 1981 (nr 24, poz. 122).

Monitor Polski (M.P.) 1981, nr 16, poz. 126.

LITERATURA

Cybulska J., *Z dziejów powiatu łobeskiego w latach 1800–1939*, w: *Z dziejów ziemi łobeskiej*, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 1971.

¹⁹ Archiwum zakładowe Archiwum Państwowego w Szczecinie Filia w Stargardzie, *Materiały informacyjne o zespołach zamkniętych – Państwowe Stado Ogierów w Łobzie*, sygn. 426.

Urszula Markiewicz

Państwowe Stado Ogierów w Łobzie. Historia powstania i działalność

State Stud of Stallions in Łobez. History of the foundation and activity

Streszczenie

Założona w XIX w. hodowla ogierów w Łobzie była na przestrzeni lat jedną z najlepiej prosperujących. Położenie w malowniczej okolicy oraz dbałość kolejnych dyrektorów, masztalerzy i koniuszych o jej rozwój przyczyniły się do świetności oraz dużego znaczenia dla miasta i regionu. Przedmiotem działalności Państwowego Stada Ogierów w Łobzie było utrzymywanie wysoko wartościowych ogierów jako rozplodników dla potrzeb gospodarki państwowej, spółdzielczej i indywidualnej. Ponadto prowadzenie działalności sportowo-rekreacyjnej owocowało wieloma sukcesami zarówno na mistrzostwach Polski, jak i w Europie. Koniec działalności PSO wynikał z trudności gospodarczych i lokalowych. Ostatecznie hodowlę zlikwidowano, a konie trafiły do różnych ośrodków w regionie.

Summary

Founded in the 19th century, the breeding farm of stallions in Łobez was years one of the most prosperous. The location in the picturesque area and the care of successive directors and professional staff for its development contributed to importance to the city and the region. The main subject of activity of The State Stud of Stallions in Łobez was a breeding of valuable stallions as a sires for the needs of the state, cooperative and individual farms. Furthermore, the running of sports and recreational activities was very successful at championships both in Poland and in Europe. The end of activity of The State Stud of Stallions in Łobez was caused by economic and local difficulties. The horses breeding was closed down and stallions were transferred to other in the region.

Słowa kluczowe: Łobez, Bonin, Świętoborzec, hodowla koni, stadnina

Keywords: Łobez, Bonin, Świętoborzec, horse breeding, stud farm

Joanna Glatz*

NSZZ „Solidarność” (1980–1989) w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie

Historia ruchu solidarnościowego w latach 1980–1989 i jego rola w przemianach społeczno-politycznych tego okresu w Polsce jest niezwykle i warta badania. Fala strajków z 1980 r. doprowadziła do podpisania „porozumień sierpniowych”, które umożliwiły powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”¹, pierwszej po wojnie niezależnej od władz, legalnej ogólnopolskiej organizacji związkowej. Na bazie komitetów strajkowych powstały komisje założycielskie NSZZ „Solidarność”. Od początku swej działalności związek charakteryzował się ogromną różnorodnością struktur terytorialno-branżowych, niezliczoną liczbą wydawnictw, pism. Posiadał struktury krajowe, zagraniczne, regionalne, a także szczebla zakładowego. W szczytowym okresie istnienia „Solidarność” liczyła około dziesięciu milionów członków w całym kraju. Oznacza to, że co trzeci Polak należał do tej organizacji, która stała się szybko czymś więcej, niż związkiem zawodowym walczącym o interesy pracowników. Był to masowy ruch społeczny. Odtworzenie wszystkich powstałych w omawianym okresie struktur NSZZ „Solidarność” i ich aktywności okazuje się zadaniem trudnym lub wręcz niemożliwym. Wiele dokumentów i śladów tamtych wydarzeń nie zachowało się w oryginałach ani w kopiach lub nie mamy o nich wiedzy. Rozproszenie materiałów NSZZ „Solidarność” w kraju i poza jego granicami jest widoczne, a przed badaczami ruchu solidarnościowego pojawia się dziś problem, gdzie szukać materiału źródłowego.

Celem niniejszego artykułu jest próba przybliżenia materiałów NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie oraz kraju z lat 1980–

* Joanna Glatz – archiwistka, kierownik Oddziału V – Ewidencji zasobu w Archiwum Państwowym w Szczecinie.

¹ NSZZ „Solidarność” został zarejestrowany 10 listopada 1980 r. przez Sąd Wojewódzki w Warszawie.

1989² w zasobie³ Archiwum Państwowego w Szczecinie⁴. Materiały archiwalne związków zawodowych, w rozumieniu ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach⁵, są częścią niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego. Archiwalia niepaństwowych jednostek organizacyjnych przejmowane są do archiwów państwowych z chwilą ustania ich działalności.

Należy podkreślić, iż działająca wciąż nieustannie NSZZ „Solidarność”, jako organizacja niepaństwowa nie znajduje się dziś, tak jak i w przeszłości, pod bezpośrednim nadzorem archiwów państwowych, prowadząc własne archiwa. Nasuwa się zatem pytanie, jak materiały NSZZ „Solidarność” trafiły do zasobu szczecińskiego archiwum. Analiza księgi nabytków wskazuje, iż materiały NSZZ „Solidarność” były przejmowane do Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1983–2017 z różnych źródeł i w różnych okolicznościach.

Od rejestracji do zawieszenia działalności związku – akta komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z lat 1980–1981

Ważnym okresem dla przejmowania zasobu niepaństwowego do szczecińskiego archiwum był stan wojenny, kiedy to zawieszono działalność wielu organizacji społecznych i związków zawodowych. W 1981 r. przejęto dokumentację związków zawodowych działających w ramach Centralnej Rady Związków Zawodowych. Od 1983 r. przejmowano do-

² Omawiany zakres chronologiczny obejmuje czas od powstania i zalegalizowania związku w 1980 r. aż do jego delegalizacji w okresie stanu wojennego, działalności podziemnej, ponownego zarejestrowania w 1989 r., działalności komitetów obywatelskich i pierwszych częściowo wolnych wyborów w Polsce w czerwcu 1989 r. O działalności NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie w latach 1980–1989 zob. A. Kubaj, *Nie wyrosli z marzeń. Podziemna szczecińska „Solidarność”*, Łomianki 2011; tenże, *NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w latach 1980–1981*, w: *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. NSZZ Solidarność” Pomorza Zachodniego na tle kraju*, pod red. A. Kubaja i M. Siedziako, Szczecin 2016, s. 12–34.

³ Zasób Archiwum Państwowego w Szczecinie (dalej APSz) liczył na koniec 2016 r. zgodnie z ewidencją ponad 12 km akt (12021 m.b.) i ponad milion jednostek archiwalnych (1 722 936 j.a.); Sprawozdanie roczne APSz za 2016 r.

⁴ Przedstawiona problematyka była tematem referatu wygłoszonego przez autorkę na konferencji naukowej pn. „Rozproszone archiwa NSZZ «Solidarność»”, która odbyła się w Sali BHP Stoczni Gdańskiej w dniu 21 listopada 2013 r. z inicjatywy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

⁵ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 2016 r., poz. 1506, z późn. zm.).

kumentację związków branżowych i komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” przy kilkunastu istotnych dla miasta zakładach pracy.

Na podstawie zapisów w księdze nabytków można stwierdzić, iż pierwsze przejścia akt NSZZ „Solidarność” do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie miały miejsce w 1983 r. Odnotowano tam pod datą dzienną 27 stycznia przejście dokumentacji NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Szczecinie z lat 1980–1981. W okresie od listopada 1983 do stycznia 1984 r. przejęto dokumentację NSZZ „Solidarność” przy Szczecińskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego. W 1987 r. do zasobu wpisano akta NSZZ „Solidarność” przy Dyrekcji Okręgowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Szczecinie. W 1988 r. odnotowano natomiast akcesję akt NSZZ „Solidarność” Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście, NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Dana”. Z materiałów tych utworzono wówczas pięć odrębnych zespołów.

Przejmowanie wówczas akt NSZZ „Solidarność” do archiwum państwowego można uzasadnić art. 44 ustawy archiwalnej z 1983 r. (w części o zasobie niepaństwowym), iż z chwilą ustania działalności jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 42, ich materiały archiwalne stają się własnością państwa i wchodzi do państwowego zasobu archiwalnego. Z dniem 13 grudnia 1981 r. i zgodnie z Zarządzeniem nr 51 Prezesa Rady Ministrów⁶ działalność NSZZ „Solidarność” została zawieszona. Natomiast 8 października 1982 r. Sejm PRL przyjął nową ustawę o związkach zawodowych i organizacji rolników, która w praktyce oznaczała formalną delegalizację NSZZ „Solidarność”⁷. W okresie stanu wojennego zawieszona została działalność wszystkich związków zawodowych i central związkowych⁸, a rejestracje związków zawodowych dokonane przed 13 grudnia 1981 r. utraciły moc prawną⁹. W ich miejsce po 31 grudnia 1982 r. miały powstać nowe związki zawodowe. Zarządzenia władz państwo-

⁶ Zarządzenie nr 51 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności związków zawodowych i niektórych organizacji społecznych na czas obowiązywania stanu wojennego.

⁷ Ustawa z 8 października 1982 r. o związkach zawodowych (Dz.U. 1982 nr 32 poz. 216).

⁸ Zgodnie z § 1 pkt 1 Zarządzenia nr 51 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności związków zawodowych i niektórych organizacji społecznych na czas obowiązywania stanu wojennego.

⁹ Zgodnie z Art. 52. Ustawy z 8 października 1982 r. o związkach zawodowych, iż rejestracje związków zawodowych dokonane przed dniem wejścia w życie ustawy tracą moc prawną.

wych miały regulować też kwestie zabezpieczenia, przejęcia, przekazania majątków związków zawodowych na czas obowiązywania stanu wojennego¹⁰ oraz ustanowiono tymczasowy zarząd majątku byłych związków zawodowych¹¹.

Wnioskując na podstawie stanu zewidencjonowania i zachowania akt, zapisów w księgach nabytków można ustalić, iż dokumentacja ta była przywożona w stanie nieuporządkowanym w workach. Łącznie z aktami NSZZ „Solidarność” przejęto wówczas dokumentację związków branżowych, powstałych w 1980 r. w wyniku przekształcenia się Centralnej Rady Związków Zawodowych¹² i likwidacji Zrzeszenia oraz dokumentację od lat 60. XX w., w tym akta Rad Robotniczych, Rad Zakładowych, Konferencji Samorządu Robotniczego. Materiały te były przejmowane staraniem dyrekcji archiwum, celem uchronienia zbiorów. Ponadto, jak wynika z pisma z dnia 27 kwietnia 1983 r. szczecińskiego archiwum do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie, na początku kwietnia dokonano przeglądu materiałów zgromadzonych i zabezpieczonych przez Zarząd Komisaryczny Majątku NSZZ „Solidarność” przy Urzędzie Pełnomocnika Wojewody ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi. *Stwierdzono, iż podstawowa dokumentacja [...] została przekazana do Instytutu Związków Zawodowych w Warszawie (ok. 50 worków – wg informacji uzyskanych od Pełnomocn. Wojewody ds. b. „Solidarności”)*¹³. Archiwum nie zostało uprzedzone o tej akcji, mimo iż wcześniej zgłaszało chęć przejęcia materiałów. Czytamy dalej: *Zabiegamy aktualnie o przejęcie akt z poszczególnych zakładów pracy. Przejęliśmy już dokumentację NSZZ „Solidarność” Nauczycieli Pomorza Zachodniego*¹⁴.

Obecnie w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie znajduje się wyodrębniona dokumentacja wytworzona przez komisje zakładowe działające przy dwunastu zakładach pracy na terenie Szczecina i ówczes-

¹⁰ Zgodnie z § 3 i § 4 Zarządzenia nr 51 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności związków zawodowych i niektórych organizacji społecznych na czas obowiązywania stanu wojennego.

¹¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 października 1982 r. w sprawie tymczasowego zarządu majątkiem byłych związków zawodowych.

¹² W Archiwum Państwowym w Szczecinie znajdują się akta Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Szczecinie (1945–1980). APSz, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Szczecinie.

¹³ Cyt. za: APSz, Archiwum zakładowe, sygn. 217.

¹⁴ Cyt. za: Tamże.

snego województwa¹⁵ (ok. 8 m.b. akt). Są to akta NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty i wychowania, gospodarki morskiej, przedsiębiorstw komunalnych, zakładów przemysłu odzieżowego, papierniczego, zarządu lasów państwowych, urzędów i inne. Utworzono z nich dwanaście zespołów archiwalnych¹⁶. Daty przejścia ich do archiwum są znane (jak powyżej) dla pięciu z nich, natomiast dla pozostałych siedmiu brak numerów księgi nabytków¹⁷.

Są to dobrze zachowane akta głównie z lat 1980–1981¹⁸ związane z powstaniem, tworzeniem się struktur i działalnością regionalnej NSZZ „Solidarność” na szczeblu zakładowym. Znajdują się tu protokoły komisji zakładowych, sprawozdania z działalności, deklaracje przystąpienia pracowników do NSZZ „Solidarność” z lat 1980–1981, a także wystąpienia z CRZZ, karty ewidencyjne struktur, wykazy członków, postulaty załóg. Są to maszynopisy, bądź sporządzone odręcznie dokumenty, notatki opatrzone pieczętkami, podpisami. Protokoły posiedzeń, w tym z wyborów do władz świadczące o organizowaniu się struktur, wydają się kompletne dla kilku zakładów. Duża część wszystkich akt to wykazy i deklaracje członków NSZZ „Solidarność” w zakładach. Wśród zachowanej doku-

¹⁵ APSz, (zgodnie z numeracją zespołów): Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Szczecinie; Związki Branżowe i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Szczecińskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego; Związki Branżowe i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Dyrekcji Okręgowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Szczecinie; NSZZ „Solidarność” Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście; NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Dana” w Szczecinie; Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Szczecinie; Związki Branżowe i Niezależny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf” w Szczecinie; Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Urzędzie Morskim w Szczecinie; Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie; Związki Branżowe i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Szczecińskich Zakładach Papierniczych „Skolwin”; Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Zakładzie Obliczeniowym Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego; Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Państwowej Inspekcji Radiowej w Szczecinie.

¹⁶ Obecnie są to zespoły nieopracowane, posiadające ewidencję w postaci inwentarza roboczego. Wielkość i zakres chronologiczny zespołów może się zmienić po opracowaniu akt i wydzieleniu z nich akt nie dotyczących ściśle NSZZ „Solidarność”.

¹⁷ Zespoły zostały wpisane do zasobu w wyniku skontrum w 1997 r.

¹⁸ Z wyjątkiem akt NSZZ „Solidarność” przy Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie (akta z lat 1980–1983) oraz NSZZ „Solidarność” przy Państwowej Inspekcji Radiowej w Szczecinie (akta z lat 1980–1985).

mentacji możemy wyróżnić takie, współdziałające ze sobą, struktury jak komitety założycielskie i organizacyjne, komisje zakładowe, komisje oddziałowe, koła zakładowe, komisje koordynacyjne, regionalne sekcje.

Uwagę zwracają materiały dotyczące NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Lasów Państwowych w Szczecinie¹⁹ (znajdują się tu dane z nadleśnictw z całego rejonu²⁰), NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Szczecinie²¹ (dane ze szkół i żłobków z rejonu), NSZZ „Solidarność” przy Dyrekcji Okręgowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Szczecinie, czy NSZZ „Solidarność” przy Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie²², a także dotyczące NSZZ „Solidarność” Wiejska.

Wszystkie zachowane akta oddają dobrze masowość zjawiska, jakim było przystępowanie pracowników w zakładach do NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981.

¹⁹ Pierwszy protokół z zebrania nowo powołanych niezależnych, samorządnych związków zawodowych przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych pochodzi z 15 września 1980 r. Znajduje się tu również protokół z zebrania wyborczego w dniu 8 grudnia 1980 r. (zebranie otworzył Komitet Organizacyjny, dokonano wyborów do Komisji Zakładowej). Ostatni protokół Komisji Zakładowej pochodzi z 1 października 1981 r.

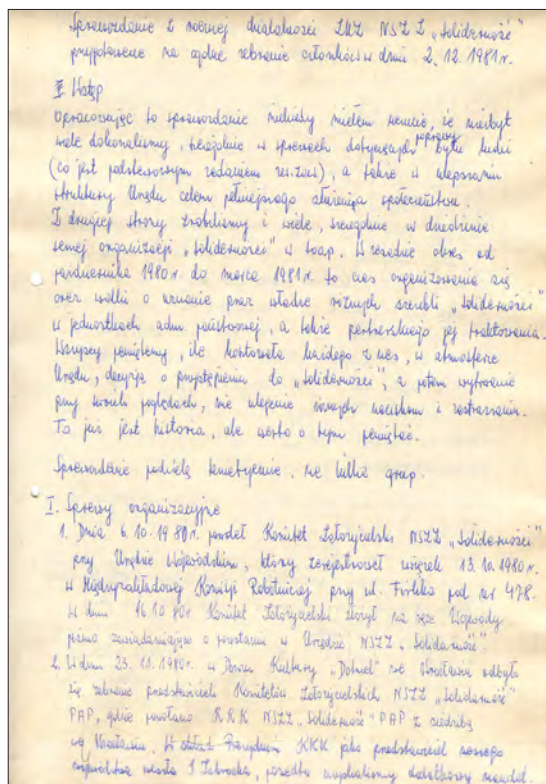
²⁰ Znajduje się tu dokumentacja dotycząca komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” przy nadleśnictwach: Barlinek, Bierzwnik, Bogdaniec, Bolewice, Chojna, Dębno, Dobrzany, Drawno, Głusko, Goleniów, Gryfice, Gryfino, Karwin, Kliniska, Kłodawa, Łobez, Mieszkowice, Międzychód, Międzyzdroje, Nowogard, Ośno Lubuskie, Resko, Rokita, Rzepin, Skwierzyna, Smolarz, Trzmiel, Trzebież oraz ZS Gorzów, ZS Stargard, ORB Stargard, OTL Gorzów, OTL Szczecin. Znajdziemy tu głównie wykazy pracowników deklarujących chęć przystąpienia do NSZZ „Solidarność” (dla zdecydowanej większości jednostek) i współdziałanie w tym względzie z Komitetem Organizacyjnym, Komisją Zakładową i Okręgową Komisją Koordynacyjną przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych.

²¹ Zgodnie z pismem Prezydium Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Szczecinie do Kuratora Oświaty i Wychowania w Szczecinie z 24 maja 1981 r., związek liczył 11 400 członków na terenie województwa szczecińskiego.

²² Zob. szerzej: APSz, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie, sygn. 3, s. 4. Tamże: *W zasadzie okres od października 1980 r. do marca 1981 r. to czas organizowania się oraz walki o uznanie przez władze różnych szczebli „Solidarności” w jednostkach administracji państwowej, a także partnerskiego jego traktowania. Wszyscy pamiętamy, ile kosztowała każdego z nas, w atmosferze Urzędu, decyzja o przystąpieniu do „Solidarności”, a potem wytrwanie przy swoich poglądach, nie uleganie naciskom i zastraszaniu. To już jest historia, ale warto o tym pamiętać. Dnia 06.10.1980 r. powstał Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” przy Urzędzie Wojewódzkim, który zarejestrował związek 13.10.1980 r. w Międzyzakładowej Komisji Robotniczej przy ul. Firlika pod nr 478. W dniu 16.10.1980 r. Komitet Założycielski złożył w ręce Wojewody pismo zawiadamiające o powstaniu w Urzędzie NSZZ „Solidarność”.*



Il. 1. Koperta, 7 października 1981 r. APSz, NSZZ „Solidarność” przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Szczecinie, sygn.4, s. 138.



Il. 2. Sprawozdanie z rocznej działalności ZKZ NSZZ „Solidarność”, listopad 1981 r. Załącznik do protokołu z 2 grudnia 1981 r. APSz, NSZZ „Solidarność” przy Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie, sygn. 3, s. 4.

✓

Komisja Zakładowa
Regionalnej Sekcji Transportu
Samochodowego ZR Szczecin

ANKIETA
Ewidencyjno - Informacyjna

- Koło Zakładowe NSZZ „Solidarność” przy Komunikacji Państwowej /zakład, przedsiębiorstwo/
- Nr ewidencyjny w Zarządzie Regionalnym 604
- Dokładny adres i telefon Komisji Zakładowej / i Międzyzakładowej /
ul. Komunyjskiej 7a-III Szosowa
- Liczba pracowników w zakładzie 113
w tym:
Członków NSZZ „Solidarność” 113 a w tym emeryt i renc. 4
Członków Związku zatrudnionych w transporcie 113
- Liczba członków Komisji Zakładowej 7
w tym:
zajmujących funkcje statowe 7
zatrudnionych w transporcie 7

Ankieta posłuży do prac organizacyjnych Sekcji w tym przygotowania zebrania wyborczego. Po wypełnieniu prosimy o zwrot Komisji Zakładowej.

Sekretarz
KZ NSZZ „Solidarność”
J. Kostecki

Il. 3. Ankieta ewidencyjno-informacyjna. APSz, Związki branżowe i NSZZ „Solidarność” przy Dyrekcji Okręgowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Szczecinie, sygn. 5, s. 64.

SOLIDARNOŚĆ
KARTA EWIDENCYJNA CZŁONKA
Związku Zawodowego Prac. Przem. Wł. Odzieżowego i Skórzanego

Nazwisko i imię CHUDZIAKOWA WIKTORIA Data wstąpienia do zw.

Nr legitymacji zw. Data przybycia do zakł.

Adres zamiesz. ul. Dmickowskiego 9 m 12 Data zwolnienia

Data urodzenia

Wykorzystane wczasy i sanatoria	rok	rok	rok	rok	rok
	od	od	od	od	od
	do	do	do	do	do
Wypłacony zasiłek statutowy	data	data	data	data	data
	zł	zł	zł	zł	zł

WZP Szczecin, zam. nr 537-73 2000

271

Il. 4. Deklaracja członkowska NSZZ „Solidarność”. APSz, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Dana” w Szczecinie, sygn. 42, s. 271.

PROTOKÓŁ Nr 1

Komisji Skrutacyjno - Wyborczej
wybranej na III Zjeździe Wojewódzkim NSZZ RI „Solidarność” w
Szczecinie w dniu 8.08.81 r.

Komisja w składzie:

1. Brenner Rudolf
2. Piesko Marian
3. Sikoncki Adam
4. Sypiański Adolf
5. Smolinski Jan

po zapoznaniu się z ordynacją wyborczą stwierdza co następuje:

- Kandydatami na Przewodniczącego zostali, którzy w tajnym głosowaniu otrzymali następującą ilość głosów:

1. Piotr Baumgart	143 głosów
2. Paweł Kołpaczyński	28 -
3. Eugeniusz Manduk	14 -

- głosów nieważnych 1 -

- nie było udziału w głosowaniu

9 osób

- zgodnie z art. 15 ordynacji wyborczej zostaje przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”

Kolega Piotr Baumgart
który otrzymał 73% głosów

Podpisy Komisji

1. Brunt	3. [podpis]	5. Smolinski
2. [podpis]	4. [podpis]	

Il. 5. Protokół nr 1 Komisji Skrutacyjno-Wyborczej wybranej na III Zjeździe Wojewódzkim NSZZ RI „Solidarność” w Szczecinie w dniu 08.08.1981 r. APSz, NSZZ „Solidarność” przy Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie, sygn. 8, s. 247.

NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1989 w aktach państwowych zakładów pracy

Akta dotyczące strajków, postulatów załóg, komisji zakładowych, tymczasowych komisji zakładowych czy działalności NSZZ „Solidarność” na przestrzeni lat 1980–1989 znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie, mogą być częścią zespołów archiwalnych konkretnych przedsiębiorstw, urzędów i instytucji podlegających przekazaniu do archiwów państwowych i będących pod ich nadzorem archiwalnym. Są to materiały często szczątkowe, gromadzone przypadkowo. Mogą znajdować się tu pojedyncze materiały lub ich kopie wytworzone przez struktury związkowe (komitety strajkowe, komisje zakładowe, tymczasowe komisje zakładowe). Większość dokumentów wytworzona jest jednak przez same zakłady, których dokumentacja podlegała przekazaniu do archiwów państwowych. Dotyczą głównie zatrudnionych pracowników będących członkami NSZZ „Solidarność” i uczestników strajków. Mogą okazać się niespodziewanie cennym uzupełnieniem w badaniach, przybliżając równocześnie działania ówczesnych dyrekcji zakładów i władz wobec tamtych wydarzeń. Spotkać możemy tu m.in. dane ilościowe i zestawienia dotyczące pracowników deklarujących członkostwo w związkach zawodowych po 1980 r., w tym do NSZZ „Solidarność”²³, zarządzenia dyrekcji i komunikaty do załogi wydawane podczas strajków, kwestie rozliczania czasu pracy strajkujących i ich nazwiska. Warto w tym miejscu sięgnąć do dokumentacji zgromadzonej przez takie kluczowe zakłady pracy jak Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego²⁴, której Komitet Strajkowy rozpoczął 18 sierpnia 1980 r. strajk w Szczecinie i która była miejscem podpisania porozumienia sierpniowego między Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym i Komisją Rządową²⁵, czy akt Zarzą-

²³ Por.: APSz, Zjednoczenie Gospodarki Rybnej..., sygn. 730. Znajdują się tu zestawienia liczbowe przynależności pracowników branży rybnej do związków zawodowych (stan na dzień 10 maja i 30 listopada 1981 r.) z podziałem na przedsiębiorstwa, pracowników lądowych i morskich w tym na członków NSZZ „Solidarność” i członków Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców. Widnieje na nich pieczęć Wydziału Zatrudnienia i Płac Zjednoczenia Gospodarki Rybnej w Szczecinie.

²⁴ Tamże, Stocznia Szczecińska S.A.

²⁵ Jak pokazuje historia losy najważniejszych dokumentów komitetów strajkowych były różne. Próżno ich tu szukać. W chwili ich wytworzenia były własnością komitetów strajkowych nie zakładów pracy.

du Portu Szczecin-Świnoujście²⁶ i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Szczecinie²⁷, pamiętając znaczenie szczecińskiego strajku portowców i pracowników komunikacji w 1988 r.²⁸ W aktach Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście²⁹ znajdziemy m.in. wykaz osób delegowanych do Komitetu Strajkowego Zarządu Portu oraz wykaz postulatów i wniosków załogi z 1980 r., wykazy osób zwolnionych z pracy po wprowadzeniu stanu wojennego z 1981 r.³⁰, informacje dotyczące sytuacji politycznej i organizowanych strajkach po wprowadzeniu stanu wojennego z lat 1981–1983³¹, komunikaty dyrekcji od 4 do 17 sierpnia 1988 r. w okresie strajku³², czy wnioski i postulaty pracowników zgłaszane w okresie strajku w dniach 4 do 7 sierpnia i ich realizację³³. Znajdziemy tu m.in. informację dyrekcji z 31 sierpnia 1988 r., iż w szczytowym okresie strajku uczestniczyło w nim 1500–1700 pracowników Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście³⁴. W aktach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Szczecinie znajdziemy natomiast wycinki z gazet, które tworzą kalendarium strajków pracowników komunikacji miejskiej Szczecina w 1988 r.³⁵

²⁶ Tamże, Zarząd Portu Szczecin-Świnoujście S.A. (dalej ZP Szczecin Świnoujście S.A.).

²⁷ Tamże, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Szczecinie (dalej WPKM w Szczecinie).

²⁸ Por.: *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, materiały konferencyjne pod red. A. Kubaja i M. Maciejowskiego, Szczecin 2009.

²⁹ Tamże, ZP Szczecin-Świnoujście S.A.

³⁰ Tamże, sygn. 1834, ss. 80.

³¹ Tamże, sygn. 1837, ss. 52.

³² Tamże, sygn. 1838; ss. 31.

³³ Tamże, sygn. 1839, ss. 34.

³⁴ Tamże, sygn. 1838, s. 2–28. Znajduje się tu dalekopis Naczelnego Dyrektora Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście z 31 sierpnia 1988 r. do Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Szczecinie (w odpowiedzi na telex nr 900 z 29 sierpnia) z następującymi informacjami: średnia wielkość zatrudnienia w Zarządzie Portów Szczecin-Świnoujście wynosi 6328 osób; w szczytowym okresie strajku nie wykonało z tego powodu pracy 3400 osób, dalszy 1 tysiąc pracowników pracował w ograniczonym zakresie; w tym czasie bezpośrednio uczestniczyło w strajku około 1500–1700 osób; w Zakładzie Przeładunków Drobnicowych strajk trwa 14 dni; w Zakładzie Przeładunków Masowych, Portowych Centralnych Warsztatów Mechanicznych, Zakładzie Usług Żeglugowych strajk trwa 13 dni; straty – 1,5 mld. zł; straty w przeładunku w 0,5 mln ton.

³⁵ APSz, WPKM w Szczecinie, ss. 28. Pierwszy wycinek prasowy pt. „Wczoraj rano autobusy z zajezdni w Dąbiu i Policach nie wyjechały na tory” z 6 maja 1988 r.; ostatni wycinek prasowy z 8 grudnia 1988 r.

Materiałów należy poszukiwać także w innych zespołach przedsiębiorstw i instytucji³⁶.

NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1989 w archiwum KW PZPR w Szczecinie

Akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie³⁷ przejęte do archiwum w 1990 r. w wyniku likwidacji PZPR³⁸, stanowią bogate źródło do badań nad historią opozycji w regionie i Polsce. Pokazują jak skrupulatnie gromadzone były informacje dotyczące opozycji z perspektywy ówczesnych władz politycznych i jaki był ich stosunek do niej. W Wydziale Propagandy znajdują się różnorodne i dobrze zachowane materiały dotyczące opozycji z lat 1970–1989³⁹. Wyróżnić tu można materiały do-

³⁶ APSz, m.in. Zjednoczenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie, Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie; Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Szczecinie; Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie; Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Usługowe Rybołówstwa Morskiego „Transocean” S.A. w Szczecinie; Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego ESPEBEPE-Holding S.A. w Szczecinie; Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych INSTAL w Szczecinie; Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie.

³⁷ Zob. szerzej: APSz, Wstęp do inwentarza zespołu Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie (dalej KW PZPR w Szczecinie); Po likwidacji PZPR w styczniu 1990 r. materiały archiwalne pozostające do tej pory w archiwum KW PZPR w Szczecinie znalazły się przejściowo pod nadzorem Rady Wojewódzkiej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. 14 marca 1990 r. zawarte zostało porozumienie pomiędzy pełnomocnikiem Rady Naczelnej Socjaldemokracji RP a dyrektorem Archiwum Państwowego w Szczecinie, na mocy którego Archiwum Państwowe miało przejąć całość zasobu dawnego Archiwum KW PZPR w Szczecinie. 19 marca 1990 r. Rada Ministrów podjęła decyzję, w wyniku której materiały archiwalne b. PZPR stały się na mocy art. 44 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach własnością państwa i jako takie podlegały przejściu przez archiwa państwowe. Cały zasób archiwalny KW został formalnie przejęty 20 marca 1990 r., jednak nadal pozostawał fizycznie w pomieszczeniach b. Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które czasowo oddano do dyspozycji Archiwum Państwowego w Szczecinie. Do gmachu przy ul. św. Wojciecha 13 przewiezione zostały w roku 1992.

³⁸ W wyniku przemian politycznych i likwidacji PZPR, archiwum w 1990 r. przejęło akta Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (ok. 560 m.b. i 370 zespołów w Szczecinie i Gorzowie Wlkp.) wraz z aktami osobowo-płacowymi pracowników zatrudnionych w KW PZPR, a także wraz z aktami wojewódzkich organizacji młodzieżowych oraz aktami wszystkich szczebli Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej z lat 1945–1948.

³⁹ APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn. 3501–3539.

tyczące realizacji „porozumień sierpniowych”⁴⁰, dokumenty związane z działalnością NSZZ „Solidarność” jak porozumienia, protokoły, komunikaty, oświadczenia, uchwały, informacje, założenia programowe, postulaty, publikacje, opracowania⁴¹ i inne. W zespole wyodrębniono także liczne opozycyjne biuletyny, publikacje, wydawnictwa broszurowe z lat 1976–1990 z regionu Pomorza Zachodniego⁴² oraz z kraju⁴³ zgromadzone przez komitet. Stanowią one szeroki i cenny zbiór wydawnictw, pism i informacji z lat 1980–1990 różnych struktur solidarnościowych działających w regionie i kraju.

⁴⁰ Tamże, sygn. 3527. Znajdują się tu protokoły i materiały Komisji Mieszanej do spraw nadzoru nad realizacją Protokołu ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie, 1980 r. Pierwszy protokół pochodzi z 10 września 1980 r., ostatni z 24 listopada 1980 r.; Wśród zgromadzonej dokumentacji KW PZPR znajduje się drukowana kopia protokołu szczecińskich porozumień sierpniowych w 1980 r. (broszura, druk, widoczne podpisy), czy wydany drukiem tenże protokół (w nakładzie 3500 egzemplarzy); tamże, Protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie, 30 sierpnia 1980 r. (broszura), sygn. 3526.

⁴¹ Tamże, sygn. 6226, Teki Historyczne, Ośrodek Badań Społecznych NSZZ „Solidarność” Region Pomorze Zachodnie, Szczecin, 1981; zawierają kalendarium i relacje sierpnia 1980 r.; Por. APSz, tamże, sygn. 5890, J. Jarocki, Kalendarium Kryzysu sierpniowego 1980 r. w Szczecinie za okres od 15 sierpnia do 3 listopada 1980, Wydział Informacji KC PZPR, Warszawa, grudzień 1982.

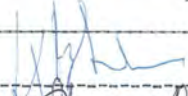
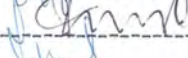
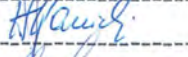
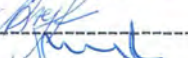
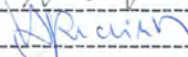
⁴² Tamże, sygn. 6187–6279.

⁴³ Tamże, sygn. 6088–6186.

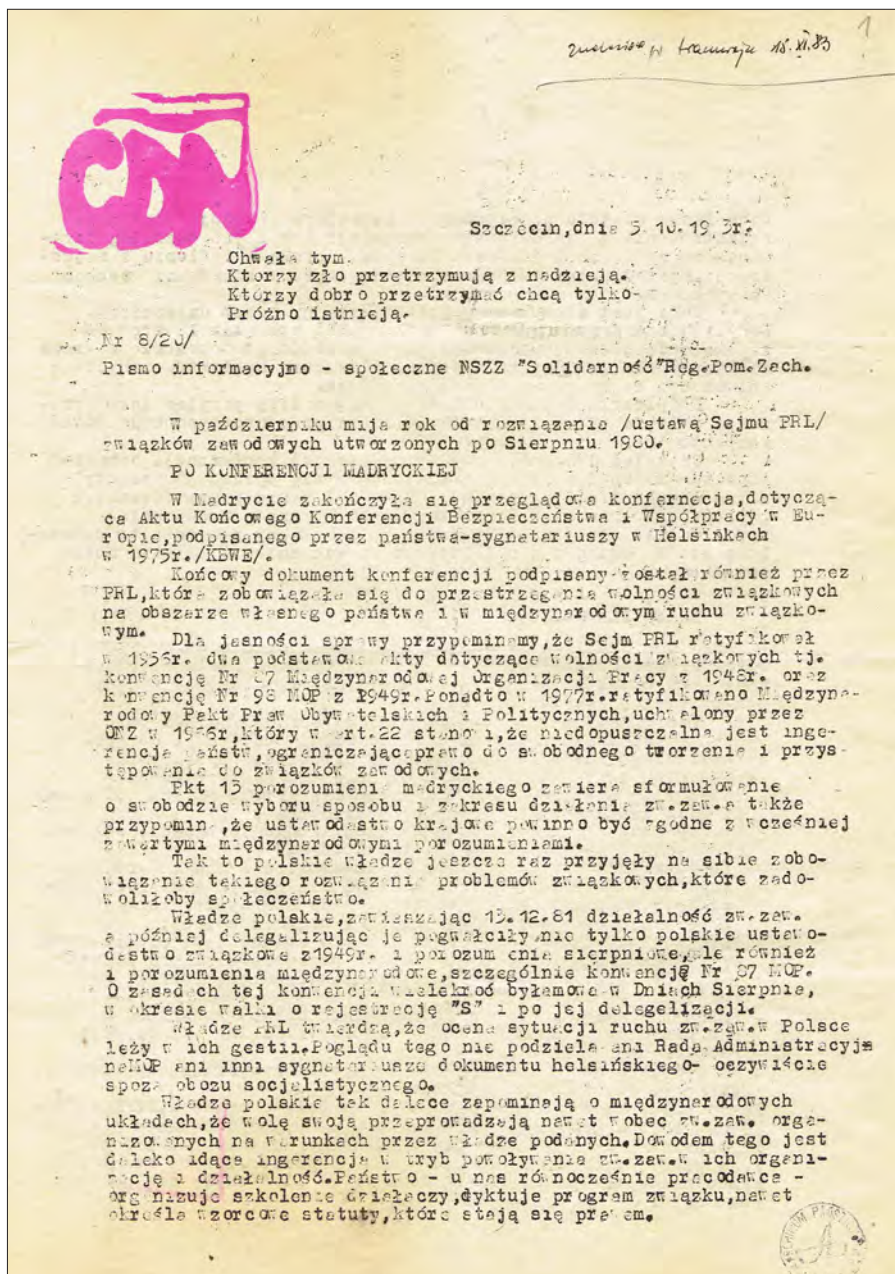
Załącznik nr 1 ²³⁶⁴
do protokołu z posiedzenia
Komisji Mieszanej odbytego
w dniu 10.09.1980 r.

K O M I S J A M I E S Z A N A
POWOLANA ZARZĄDZENIEM 36/80 PREZESA RADY MINISTRÓW
=====

L i s t a o b e c n o ś c i n a p o s i e d z e n i u
w dniu 10 września 1980 roku

Lp.	Imię i Nazwisko	Podpis
1.	K. Barcikowski	
2.	J. Brych	
3.	J. Mroczek	
4.	J. Białkowski	
5.	M. Juszczyk	
6.	H. Kanicki	
7.	A. Krystosiak	
8.	J. Korzonek	
9.	St. Malec	
10.	St. Ozimek	
11.	M. Sołczyński	
12.	Zb. Wojterkowski	
13.	A. Zieliński	
14.	A. Żabiński	
15.	T. Żyłkowski	

Il. 6. Załącznik nr 1 do protokołu z posiedzenia Komisji Mieszanej odbytego w dniu 10.09.1980 r. – lista obecności. APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn. 3527, s. 23.



II. 7. Pismo informacyjno-społeczne NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego „CDN”, Nr 8/20, 1983; dopisek – znaleziono w tramwaju 18.12.1983 r. APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn. 6232, s. 1.

90

O CZYM WAS „KURIER” NIE POINFORMUJE;

* *

W DNIU 30.X br. 78o DELEGATOW Z 6o9 ZAKŁADÓW ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ DECYDO-
WAŁO O NAJWAŻNIEJSZYCH SPRAWACH KLASY ROBOTNICZEJ. OBRADY PRZEBIEGAŁY
W ATMOSFERZE PEŁNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI, POWAGI I ZAANGAŻOWANIA.

* *

UCZESTNICZĄCY W TYM SPOTKANIU PRZEDSTAWICIEL SZCZECIŃSKICH KOLEJARZY PRZE-
KAZAŁ ZEBRANYM INFORMACJE Z PRZEBIEGU STRAJKU GŁODOWEGO W LOKOMOTYWOWNI
WROCŁAW; MINISTER ZAJFRYD WBRĘW OSWIADCZENIOM TELEWIZYJNYM UCHYLAŁ SIĘ
OD ROZMÓW Z KOLEJARZAMI I PRZEDŁUŻAŁ TRAGICZNĄ SYTUACJĘ STRAJKUJĄCYCH KO-
LEJARZY. MINISTRE OKŁAMAŁ PRZED KAMERAMI TELEWIZYJNYMI SPOŁECZEŃSTWO ŚWIA-
DOMIE ZAWYŻAJĄC RZEKOME ŻĄDANIA PIĄCOWE KOLEJARZY O CAŁE 1000 zł.
KOLEJARZE POWIEDZIELI, ŻE CZŁOWIEK TEN NIE MOŻE BYĆ MINISTREM .

* *

ROBOTNIK STOCZNIOWY POWIEDZIAŁ, ŻE W TROSCE O PRZYSZŁOŚĆ NASZYCH DZIECI
MUSIMY WSZYSCY W "SOLIDARNOŚCI" BYĆ ZDECYDOWANI NAWET NA PONIESIENIE OFIAR
JEŚLI BĘDZIE TO KONIECZNE. DZIŚ NASZE WSPÓLNE DZIAŁANIA MOGĄ ZAWRÓCIĆ KRAJ
Z DROGI UPADKU - JUTRO MOŻE BYĆ JUŻ ZA PÓŹNO .

* *

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" STOI NA GRUNCIE POSZANOWANIA KONSTITUCJI PRL, ZASAD
USTROJOWYCH ORAZ KIEROWNICZEJ ROLI PZPR W SPOŁECZEŃSTWIE , A MIMO TO SĄD
WOJEWÓDZKI W W-WIE , Z NARUSZENIEM ZASAD PRAWORZĄDNOŚCI, ZMIENIŁ STATUT.

* *

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" POMOGŁA STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ im. A.WARSKIEGO W UZYS-
KANIU PODSTAWOWYCH MATERIAŁÓW DO PRODUKCJI. BEZ NASZEJ INICJATYWY I POMO-
CY GROZIŁY PRZESTOJE W PRACY BEZ PROKLAMOWANIA STRAJKU .

* *

ZAŁOGA PPDUR "GRYP" PRZYŚPIESZYŁA GOTOWOŚĆ TECHNICZNĄ STATKU M/T "KULBAK"
O 8 DNI. KOSZT DZIENNY POSTOJU WYNOŚIŁ 250 TYS. ZŁ. STAŁO SIĘ TO Z INICJA-
TYWY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ", WBRĘW OPOROM I UTRUDNIENIOM ADMINISTRACJI TECH-
NICZNEJ.

* *

W STOCZNI REMONTOWEJ "GRYP" 98% ZAŁOGI NALEŻY DO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".

* *

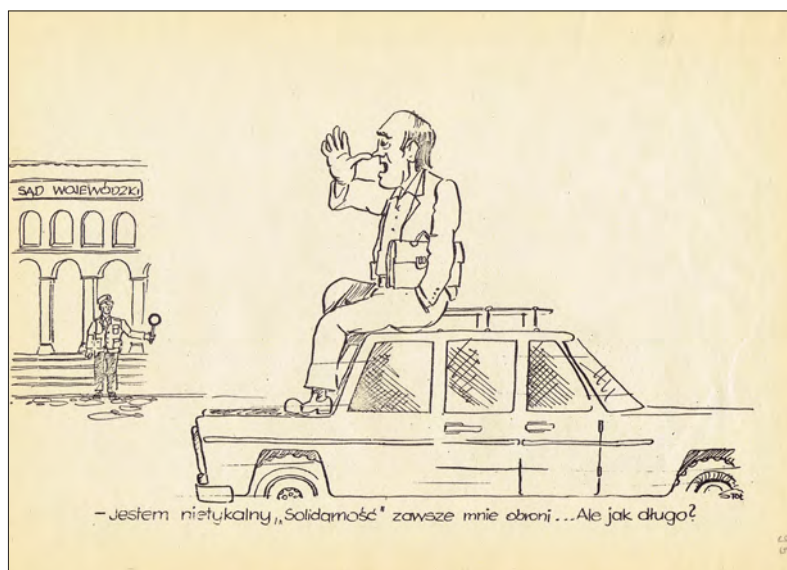
W DNIU 30.X br. W OBRADACH W "KORABIU" UCZESTNICZYŁ PRZEDSTAWICIEL REDAK-
CJI "KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" , WYSZEDŁ PRZED ICH ZAKOŃCZENIEM I ZAMIAST
PRZEKAZAĆ WAM RZETELNE INFORMACJE O NSZZ "SOLIDARNOŚĆ", NAPISAŁ PASZKWIŁ
NA CZŁONKA PREZYDIUM SZCZECIŃSKIEGO MKR-u - STANISŁAWA WĄDOŁOWSKIEGO.

* *

NSZZ  **Solidarność**

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego

II. 8. Ulotka NSZZ „Solidarność”. APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn. 3505, s. 90.



Il. 9. Ulotka satyryczna. APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn. 3505, s. 95.

NSZZ „Solidarność” w aktach Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie

W aktach Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie⁴⁴ dotyczących działalności Pełnomocnika Wojewody do spraw Związków Zawodowych możemy znaleźć m.in. protokoły przejęcia i zabezpieczenia majątku w związku z wprowadzeniem stanu wojennego z lat 1981–1982⁴⁵, protokoły przekazania majątków zlikwidowanych związków nowym związkom z 1983 r., bilanse likwidacyjne b. Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ

⁴⁴ APSz, Urząd Wojewódzki w Szczecinie (dalej UW w Szczecinie); sygn. XX/1–XX/14.

⁴⁵ Tamże, sygn. XX/3, Protokoły przejęcia i zabezpieczenia majątku związków zawodowych „Solidarność” w związku z wprowadzeniem stanu wojennego. Znajdują się tu protokoły komisji powołanych przez dyrekcje zakładów pracy z komisyjnych przejęć majątku związków zawodowych (łącznie z dokumentacją) znajdujących się na terenie zakładów pracy przesyłane do Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie zgodnie z § 3 pkt 1 Zarządzenia nr 51 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności związków zawodowych i niektórych organizacji społecznych. Po wprowadzeniu stanu wojennego pomieszczenia zajmowane przez związki zawodowe zostały opieczetowane [przez władze i służby polityczne; nie ma o tym mowy w zachowanych tu dokumentach]. Powołana komisja dokonywała zdjęć plomb papierowych, otwarcia i inwentaryzacji pomieszczeń i zabezpieczania majątków wszystkich związków zawodowych działających na terenie zakładów, a więc komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” oraz związków branżowych i rad zakładowych.

„Solidarność” w Szczecinie, b. NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Zarząd Wojewódzki w Szczecinie, czy b. Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Poligrafii NSZZ „Solidarność” z lat 1984–1985, protokoły przekazania akt Komisji ds. Zarządu Majątkiem Związków Zawodowych z 1985 r.⁴⁶

Szerszej analizy wymagają również protokoły i materiały posiedzeń Wojewódzkiego Komitetu Obrony.

NSZZ „Solidarność” w tzw. archiwach społecznych, zbiorach prywatnych, darowiznach, depozytach w zasobie szczecińskiego Archiwum Państwowego

Pojedyncze archiwalia dotyczące NSZZ „Solidarność” przekazywane są przez osoby prywatne do szczecińskiego zasobu właściwie nieprzerwanie od lat 80. XX w. aż do dziś. Zgromadzone w ten sposób akta są często unikatowe, ale również składają się nań materiały powielane, czy ukazujące się w dużych nakładach.

Podstawą każdego ruchu są ludzie. Relacje i wspomnienia świadków, uczestników i działaczy opozycyjnych tamtego okresu stanowią ważne źródło badawcze⁴⁷. Wiele z tych osób posiada w swych prywatnych zbiorach cenne materiały dla historii. W zasobie szczecińskiego archiwum znajduje się zbiór⁴⁸ materiałów przekazanych w 2008 r. przez Włodzimierza Puzynę, na który warto zwrócić uwagę.

W związku z dwudziestą rocznicą pierwszych w powojennej Polsce wolnych (tzw. kontraktowych) wyborów w czerwcu 1989 r., Archiwum Państwowe w Szczecinie podjęło akcję przejmowania materiałów w postaci darów od uczestników i działaczy opozycyjnych z tamtych lat⁴⁹.

⁴⁶ Protokoły zdawczo-odbiorcze przekazania akt do Komisji ds. Zarządu Majątkiem Zw. Zawodowych przez pełnomocnika Wojewody Szczecińskiego.

⁴⁷ Zob. także, *Z archiwum szczecińskiego strajku sierpień 1988 roku. Ze zbiorów Edwarda Radziewicza i Andrzeja Milczanowskiego*, Szczecin 2005; *Obywatelski Komitet Porozumiewawczy „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie, Powstanie i działalność od marca do czerwca 1989 roku. Relacje i dokumenty*, pod red. M. Machałek, J. Macholaka, W. Puzyny, Szczecin 2014.

⁴⁸ APSz, Zbiór akt Włodzimierza Puzyny; Znajdują się tu akta z lat 1988–2003 (Obywatelski Klub Parlamentarny Ziemi Szczecińskiej z lat 1988–1989, a także materiały dotyczące wyborów i powstania Unii Demokratycznej).

⁴⁹ Są to zbiory przekazane przez: Zbigniewa Zdanowicza, Dominika Górskiego, Jana Wesołowskiego, Lidzię Więckowską, Waldemara Gila, Mieczysława Ustasiaka, Antoniego Kądzia, Leszka Sielickiego, Marka Przygodzkiego, Michała Paziewskiego, Adama Wolskiego, Tadeusza Komorowskiego, zbiór akt przekazanych przez Archiwum Senatu RP.

W latach 2008–2011 zgromadzono w ten sposób bardzo ciekawą i różnorodną dokumentację z lat 1970–1999, z której utworzono wspólny zespół otwarty⁵⁰. Spora część akt dotyczy genezy powstania i działalności Obywatelskiego Komitetu Porozumiewawczego Regionu Pomorze Zachodnie, „okrągłego stołu” i wyborów czerwcowych z 1989 r. Znajduje się tu wiele materiałów osobistych i cennych dla poszczególnych osób, takich jak np. karta uczestnika zjazdu MKZ NSZZ „Solidarność” w Gdańsku z 15 października 1980 r., karty pocztowe z internowania, pismo z ręcznie malowanymi satyrycznymi ilustracjami i tekstami z Zakładu Karne-go we Wrocławiu („Kłęczki”, luty 1983)⁵¹ czy unikatowy piernik wykonany podczas internowania⁵². W zespole tym znajdują się także przekazane w 2009 r. zapisy wydarzeń ze świetlicy głównej Stoczni Szczecińskiej podczas spotkania z premierem Kazimierzem Barcikowskim w sierpniu 1980 r. (nagrane na kasetach magnetofonowych), gdzie odczytywane są postulaty pracowników oraz teksty porozumienia sierpniowego⁵³. Nagrania te

⁵⁰ APSz, Zbiór akt działaczy opozycji demokratycznej na Pomorzu Zachodnim (222 j.a., 1,22 m.b.). Został podzielony na zbiory poszczególnych działaczy i darczyńców. Znajdują się tu m.in. materiały dotyczące realizacji uchwał „okrągłego stołu” na terenie województwa szczecińskiego, kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu 4 czerwca 1989 r. (programy, plakaty, ulotki, komunikaty, komisje wyborcze, podział na obwody głosowania, cegiełki na fundusz wyborczy OKP), wyborów do Sejmu i Senatu 4 czerwca 1989 r. (wyniki wyborów z czerwca 1989 r.), odrębne notatki na okoliczność spotkań działaczy OKP z przedstawicielami władz miejskich (MRN w Szczecinie). Znajdziemy tu także zapiski dotyczące historii i powstania samego OKP Regionu Pomorze Zachodnie (23 marca 1989 r.) oraz cele jakie przyświecały jego twórcom. Zgromadzono tu zarówno dokumentację aktową (protokoły, sprawozdania, notatki odrębne, wykazy, komunikaty) i druki ulotne, plakaty, biuletyny, prasę, a także nagrania.

⁵¹ Tamże, Zbiór Antoniego Kadziaka, widnieje na nim napis: „Pismo skromnych garsów za politykę... nr 29”.

⁵² Tamże, Zbiór Antoniego Kadziaka; piernik w kształcie świni z napisem „Generał”.

⁵³ Tamże, Zbiór Leszka Sielickiego; Nagrania rozpoczynają się 21 sierpnia. Wówczas to do stoczni przybył wicepremier Kazimierz Barcikowski. Jest tu odczytana przez Mariana Jurczyka – przewodniczącego MKS lista postulatów – 36 żądań, które wysunęły załogi uczestniczące w strajku. Jest też pierwsze wystąpienie wicepremiera Barcikowskiego. Na kolejnych kasetach znajdują się komunikaty, stanowiska MKS, kolejne wystąpienia członków MKS i strony rządowej pokazujące przebieg prac nad osiągnięciem porozumienia. Nagrania kończy odczytanie przez Mariana Jurczyka protokołu ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie w dniu 30 sierpnia. Osobną kasetę stanowi zapis z posiedzenia Międzyzakładowej Komisji Robotniczej w dniach 27–28 października 1980 r.

dobrze oddają mniej oficjalną atmosferę panującą w świetlicy głównej⁵⁴. Jest to doskonały materiał do odtworzenia przebiegu rozmów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego ze stroną rządową i prac nad osiągnięciem porozumienia. Kasety zostały nagrane i przekazane przez długoletniego i zasłużonego pracownika, głównego budowniczego stoczni, Leszka Sielickiego.

W 2008 r. przejęto także szczątkowe materiały z lat 1980–1981 dotyczące NSZZ „Solidarność” przy stacji PKP w Płotach oraz przy Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Szczecinie Oddział w Gryficach⁵⁵. Zostały one przekazane przez ostatniego przewodniczącego „Solidarności” przy PKP w Płotach, Jana Manosa. Swoje zbiory prywatne przekazał także w 2004 r. pierwszy dyrektor Muzeum Regionalnego w Wolinie, Andrzej Kauge⁵⁶.

Do szczecińskiego archiwum w dniu 14 maja 2014 r. został też ostatecznie przekazany wcześniejszy depozyt Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zdeponowany pierwotnie w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Dla omawianego okresu, zostały przekazane maszynopisy, pisma, odręczne wystąpienia dyrektora Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego i stenogramy strajków z 1980 r.⁵⁷. Znajdują się tu również materiały odnoszące się do wydarzeń z lat 1980–1981 oraz 1988–1989 i działalności NSZZ „Solidarność” (statut, komunikaty, uchwały, prasa związkowa,

⁵⁴ Cyt. za: Tamże, sygn. 133. [...] *Uwaga próba mikrofonu raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, raz, dwa, trzy.* [...] Międzyzakładowy Komitet Strajkowy informuje załogę, że w dalszym ciągu oczekuje na przybycie Komisji Rządowej w celu rozpoczęcia obrad. Jednocześnie Komitet Strajkowy apeluje do całej załogi o zachowanie czujności, spokoju i rozwagi. Dziękuję.

Godzina 22.00. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy podjął decyzję. Z uwagi na to, że oczekiwana Komisja Rządowa nie przybyła do tej pory, to ewentualne spotkanie z Komisją Rządową może nastąpić nie wcześniej jak o godzinie 7.00 rano w dniu jutrzejszym. [...]

Godzina 23.00. [...] *Mówi przewodniczący sześćdziesięciu zakładów strajkujących. Proszę o zajęcie miejsca przy stole prezydialnym przedstawicieli rządu, przedstawicieli władz wojewódzkich, przedstawicieli dyrekcji Stoczni oraz ścisła trójka Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Proszę uprzejmie o zajęcie miejsca przy stole prezydialnym [...] I uczczenie jedno minutową ciszą pamięć ofiar poległych w wypadkach grudniowych w 1970 r. w walce o lepsze jutro. [...]* [Zachowano oryginalną pisownię].

⁵⁵ AP w Szczecinie Oddział w Międzyzdrojach, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Szczecinie Oddział w Gryficach; Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy stacji PKP w Płotach.

⁵⁶ APSz O/Międzyzdroje, Zbiór wydawnictw i pism ulotnych NSZZ „Solidarność”.

⁵⁷ Stenogram taśm (str. 455–544), decyzja o sposobie załatwienia postulatów załogi, informacje, wystąpienia dyrektora stoczni od nr 1–13.

ulotki). Większość przekazanej dokumentacji dotyczy wydarzeń grudniowych 1970 r.⁵⁸

Do zasobu archiwum trafiają także zbiory, które udało się ocalić od zniszczenia dzięki pomocy osób prywatnych. Doskonałym przykładem są materiały NSZZ „Solidarność” odnalezione podczas remontu budynku przez Wiktora Orkana Głowackiego i przekazane w 2010 r. do zasobu szczecińskiego archiwum. Wśród akt znalazły się materiały dotyczące redakcji tygodnika „Jedność”, „Solidarność Szczecińska” i innych organów prasowych z lat 1980–1996⁵⁹, Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie NSZZ „Solidarność” z lat 1980–1981, Tymczasowego Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie NSZZ „Solidarność” z lat 1988–1990 (stanowiska, komunikaty, wykaz zrzeszonych zakładów pracy), NSZZ Solidarność '80 z lat 1989–1992, NSZZ „Solidarność” Spółdzielczości Mieszkaniowej z lat [1976] 1980–1989. Z akt tych utworzono wspólny zespół⁶⁰. Są to materiały dość szczątkowe, ale mogą być uzupełnieniem dla akt już zgromadzonych w archiwum. Dobrze zachowana jest dokumentacja dotycząca NSZZ „Solidarność” spółdzielczości mieszkaniowej na Pomorzu Zachodnim.

We wrześniu 2017 r. swoje prywatne zbiory przekazał Tomasz Ziętek, który jako osiemnastoletni chłopak rozpoczął pracę w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Jak wspomina, do pracy przystąpił we wrześniu 1982 r. i w tym właśnie miesiącu na półce przeznaczonej do przechowywania kasków w Wydziale TRE Głównego Energetyka odnalazł dodatek do biuletynu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 28 sierpnia 1980 r.⁶¹. Przeleżał on rok niezauważony pod kaskami w Stoczni, a kolejne trzydzieści sześć lat w tzw. archiwum prywatnym, zanim trafił do naszego zasobu. Materiał ten miał spore znaczenie dla darczyńcy, od którego rozpoczęła się jego pasja związana z kolekcjonerstwem

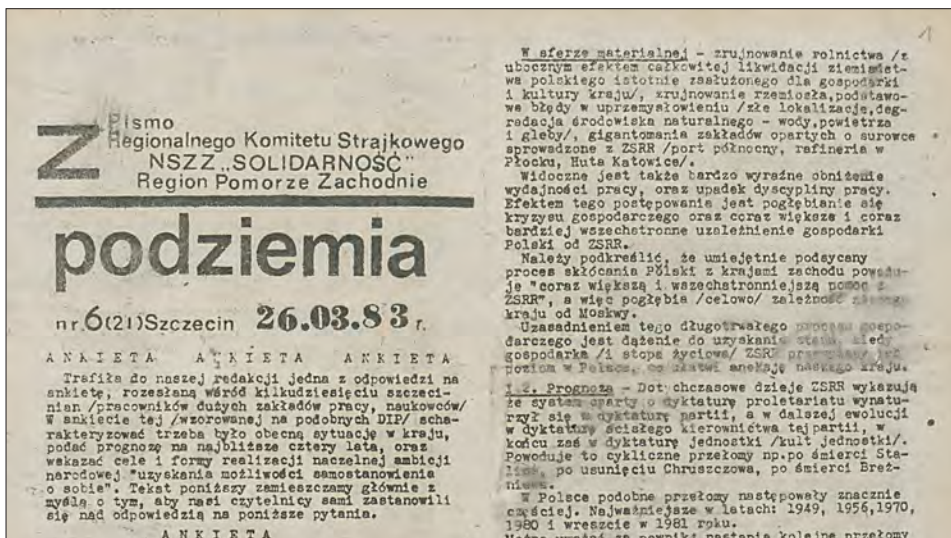
⁵⁸ W tym m.in. oryginalny komunikat do stoczniowców o kontynuowaniu strajku (11 stycznia 1971 r.; Brama Główna Stoczni Szczecińskiej).

⁵⁹ Jest to dokumentacja zawierająca wnioski i skargi, listy kierowane do redakcji pism, artykuły kierowane do druku oraz przedruki z pism krajowych, komunikaty, wycinki prasowe, egzemplarze pism „solidarnościowych”.

⁶⁰ APSz, Zbiór akt ruchu związkowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (269 j.a., 1,80 m.b.). Przekazane materiały stały się podstawą do utworzenia zespołu.

⁶¹ Dodatek Nadzwyczajny do Biuletynu Informacyjnego nr 3 „Jedność”. Organ Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego przy Stoczni im. Adolfa Warskiego, Szczecin 28 sierpnia 1980 r.

Dla zasobu szczecińskiego archiwum jest to również cenne uzupełnienie, gdyż do tej pory posiadało jedynie wydanie z 24 sierpnia 1980 r.



Il. 10. „Z podziemia”, Pismo Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Region Pomorze Zachodnie, nr 6 (21) Szczecin, 1983 r. APSz, Zbiór akt ruchu związkowego NSZZ „Solidarność”, sygn. 288, s. 1.



Il. 11. OKP Regionu Pomorze Zachodnie (Ziemi Szczecińskiej) – logo. APSz, Zbiór akt działaczy opozycji demokratycznej, Zbiór Zbigniewa Zdanowicza, sygn. 23, s. 7.



Il. 12. Panegiryki z ręcznie malowanymi ilustracjami, Zakład Karny Wrocław „Kłęczki”, luty 1983 r. APSz, Zbiór akt działaczy opozycji demokratycznej na Pomorzu Zachodnim, Zbiór Antoniego Kadziaka, sygn. 55, s. 1.



Il. 13. Koperta stemplowana z internowania, Strzebielinek, 08.10.1982 r. APSz, Zbiór akt działaczy opozycji demokratycznej na Pomorzu Zachodnim, Zbiór Zbigniewa Zdanowicza, sygn. 4, s. 3.

NSZZ „Solidarność” różnej proveniencji w zbiorach druków ulotnych, plakatów i afiszy, fotografii

W Archiwum Państwowym w Szczecinie zgromadzono także kolekcje druków ulotnych, w tym wydawnictw ciągłych oraz plakatów i afiszy wytworzonych przez NSZZ „Solidarność” lub jej dotyczących⁶².

W Zbiorze druków ulotnych umieszczono zachowane biuletyny, komunikaty, pisma NSZZ „Solidarność” z regionu, jak i z kraju (głównie z lat 1980–1989)⁶³. Znajdziemy tu dla przykładu Komunikat Międzyzakładowej Komisji Robotniczej NSZZ Solidarność w Szczecinie (z 1980 r.), „Jedność Stoczniową”. Tygodnik NSZZ Solidarność Stoczni im. A. War-

⁶² Materiały te są częścią większych zbiorów, utworzonych w archiwum, początkowo wyłącznie w trakcie porządkowania innych zespołów archiwalnych, które znalazły się w nich przypadkowo i nie były związane z działalnością ich wytwórców. Dużą część tego typu materiałów ulotnych, archiwum przejmowało w latach 80. XX w., a następnie po 1989 r., kiedy to osoby fizyczne przekazywały będące w ich posiadaniu zbiory. Wśród nich spora część dotyczy działalności opozycji demokratycznej. Są to materiały bez zachowanej ciągłości. Ich stan zachowania ze względu na wielokrotne powielanie jest różny. Materiały te można spotkać niekiedy w innych zespołach archiwalnych.

⁶³ APSz, Zbiór druków ulotnych.

skiego (z 1981 r.), „Termit”. Pismo NSZZ Solidarność WPKM w Szczecinie (z lat 1988–1988) czy „Ciernie”. Pismo MKZ NSZZ Solidarność w Tydach (z 1981). W zbiorze tym można wyróżnić także druki ulotne związane z aktywnością opozycji demokratycznej z lat 1970–1993⁶⁴. Osobnym zbiorem jest Zbiór plakatów i afiszy, w którym znajdują się plakaty i afisze opozycyjne z lat 1980–1981 oraz plakaty i afisze propagandowe z lat 1979–1985⁶⁵. Wszystkie te rodzaje materiałów, a więc druki ulotne, plakaty, afisze, wydawnictwa ciągłe i inne tu zgromadzone, można niekiedy znaleźć w innych zespołach, jako ich uzupełnienie, bądź powtórzenie. Zauważyć można również różny stan ich zachowania, niektóre bowiem z nich były wielokrotnie powielane. W zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie możemy znaleźć również pojedyncze fotografie⁶⁶ dotyczące strajków (Grudzień 1970 r., Sierpień 1980 r.) i wprowadzenia stanu wojennego.

Zakończenie

Rozproszenie akt NSZZ „Solidarność”, ich różnorodność, unikatowość lub też powtarzalność jest zauważalna w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie i wiąże się z przejmowaniem z różnych źródeł coraz liczniejszych archiwaliów związanych z omawianą problematyką.

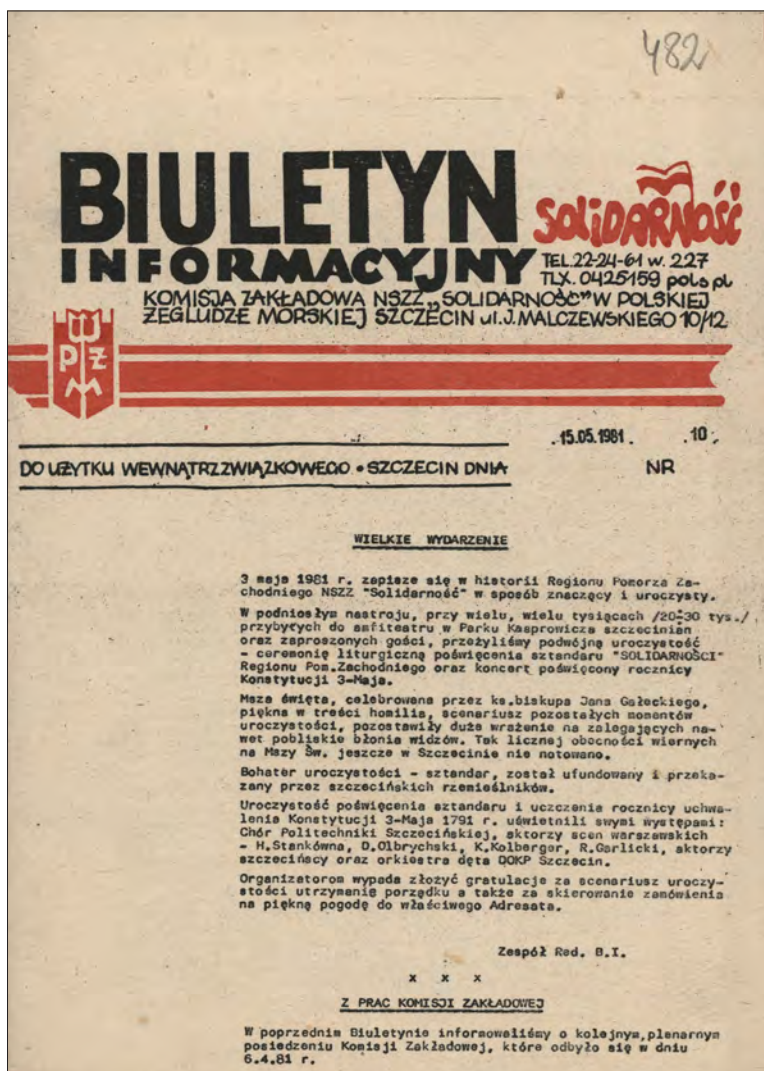
W Archiwum Państwowym w Szczecinie zgromadzono różnorodne materiały archiwalne wytworzone przez struktury „Solidarności” lub jej dotyczące, w tym: dokumentację aktową (protokoły, sprawozdania, uchwały, statuty, komunikaty, wykazy członków, notatki i inne), prasę, wydawnictwa ciągłe, druki ulotne, plakaty i afisze, dokumentację audio-wizualną (fotografie, nagrania).

Na uwagę zasługuje tu szczególnie zachowana dla kilkunastu kluczowych zakładów dokumentacja dotycząca tworzenia struktur związku w regionie w latach 1980–1981. Jest to niewielka ilość akt komisji zakładowych, wynosząca szacunkowo 1%, biorąc pod uwagę możliwą ilość powstałych wówczas komisji przy zakładach pracy w Regionie Pomorze Zachodnie. Stanowi jednak cenny materiał. Niewątpliwie należy sięgnąć także do materiałów zgromadzonych i wytworzonych przez KW PZPR w Szczecinie oraz do akt Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Nie moż-

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ APSz, Zbiór plakatów i afiszy.

⁶⁶ APSz, Zbiór fotografii.



Il. 14. „Biuletyn Informacyjny Solidarność” Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Polskiej Żegludze Morskiej w Szczecinie, nr 10, 15 maja 1981 r. APSz, Zbiór druków ulotnych, sygn. 482, s. 1.

na pominąć także analizy akt przedsiębiorstw i instytucji zgromadzonych w zasobie. Cenne są niewątpliwie zbiory działaczy opozycji demokratycznej, spuścizny, dary. Uzupełnieniem są zbiory druków ulotnych, plakatów i afiszy oraz fotografii. Współpraca z archiwami społecznymi i apele do osób prywatnych pozwalają przypuszczać, iż do szczecińskiego archiwum będą nadal napływać materiały dotyczące NSZZ „Solidarność” oraz wydarzeń z tamtego okresu.

Akta związków zawodowych przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie stanowią niecałe 2% wszystkich zespołów⁶⁷ W tej grupie zespołów w przeważającej ilości znajdują się akta związków zawodowych powstałych w latach 1945–1980. Zgromadzone akta NSZZ „Solidarność”, nie przekraczające w zasobie łącznie 10 m.b., stanowią jednak cenny wkład w historię tamtego okresu.

Podczas badań historii ruchu solidarnościowego należy zwrócić się do archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz w przypadku Szczecina do obecnego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Szczecinie, a także do innych instytucji, organizacji fundacji i podmiotów w kraju i za granicą związanych z gromadzeniem archiwaliów dotyczących „Solidarności”.

Biorąc pod uwagę rozproszenie materiałów NSZZ „Solidarność” w kraju i na świecie, ważne wydają się dziś wszystkie inicjatywy dążące do wymiany i uzupełniania informacji o posiadanych zbiorach, jak wspólne konferencje, publikacje, wystawy, przewodniki, encyklopedie, biogramy tradycyjne i internetowe itp. Po trzydziestu siedmiu latach od powstania „Solidarności”, warto wciąż także podejmować działania i apele skierowane do osób prywatnych oraz bezpośrednich uczestników i świadków tamtych wydarzeń celem dokumentowania wspomnień czy gromadzenia pamiątek i świadectw historii.

BIBLIOGRAFIA W WYBORZE

- Glatz J., *O zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1945–2015*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 2016, nr 25.
- Kubaj A., *Nie wyrosli z marzeń. Podziemna szczecińska „Solidarność”*, Łomianki 2011;
- Kubaj A., *NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w latach 1980–1981*, w: *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. NSZZ Solidarność Pomorza Zachodniego na tle kraju*, pod red. A. Kubaja i M. Siedziako, Szczecin 2016.
- Obywatelski Komitet Porozumiewawczy „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie, Powstanie i działalność od marca do czerwca 1989 roku. Relacje i dokumenty*, pod red. M. Machałek, J. Macholaka, W. Puzyry, Szczecin 2014.
- Z archiwum szczecińskiego strajku sierpień 1988 roku. Ze zbiorów Edwarda Radziejewicza i Andrzeja Milczanowskiego*, Szczecin 2005.
- Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, materiały pokonferencyjne pod red. A. Kubaja i M. Maciejowskiego, Szczecin 2009.

⁶⁷ Zob. szerzej: J. Glatz, *O zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1945–2015*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 2016, nr 25, s. 127–157.

Joanna Glatz

NSZZ „Solidarność” (1980–1989) w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie

Records of Independent Self-governing Labour Union „Solidarity” (1980–1989) in the collection of the State Archive in Szczecin

Streszczenie

Celem artykułu jest próba przybliżenia materiałów NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie oraz kraju z lat 1980–1989, zgromadzonych w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie. Dokumentacja aktowa, prasa i wydawnictwa, druki ulotne, plakaty i afisze, fotografie i nagrania wytworzone przez struktury, działaczy „Solidarności” lub ich dotyczące, będące świadectwem wydarzeń tamtego okresu, przejmowane były do szczecińskiego archiwum w latach 1983–2017 z różnych źródeł i w różnych okolicznościach. Wiele dokumentów i śladów tamtych wydarzeń nie zachowało się, dlatego tak ważne są dziś wszelkie inicjatywy dążące do wymiany i uzupełniania informacji o posiadanych zbiorach jak: wspólne konferencje, publikacje, wystawy, przewodniki, encyklopedie, biogramy tradycyjne i internetowe, apele do osób prywatnych oraz bezpośrednich uczestników i świadków tamtych wydarzeń.

Summary

The article is an attempt of presentation archival records of Independent Self-governing Labour Union „Solidarity” from Western Pomerania and the country from period 1980–1989, kept in the State Archive in Szczecin. Records, newspapers and publications, ephemera prints, posters, photographs and recordings made by Solidarnosc’s activists or organizations, as evidence of the events of that period, were taken over the State Archive in Szczecin in the period 1983–2017 from various sources. Many documents of these events have not survived, so it is important today to seek and exchange information about collections such as: conferences, publications, exhibitions, guides, encyclopedias, traditional and online biographies, contact with participants and witnesses of those events.

Słowa kluczowe: NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie, struktury NSZZ „Solidarność”, „Solidarność”, związek zawodowy, ruch solidarnościowy, opozycja 1980–1989

Keywords: Independent Self-governing Labour Union „Solidarity”, Independent Self-governing Labour Union „Solidarity” of Region Western Pomerania, „Solidarity”, labour union, social movement, opposition 1980–1989

Anna Kandybowicz*

Przesiedlenia i mienie zabużańskie – aspekty prawne

Celem artykułu jest przedstawienie jak kształtowały się uregulowania prawne związane z odszkodowaniami za pozostawione przez przesiedlonych Polaków mienie zabużańskie od tzw. umów republikańskich z 1944 r. do obecnie obowiązującej ustawy z 2005 r.

W dniu 27 lipca 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) zawarł z rządem ZSRR układ o polsko-radzieckiej granicy państwowej. W następstwie rozstrzygnięcia co do przebiegu wschodniej granicy zapadły decyzje odnoszące się do losów ludności polskiej, ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej i żydowskiej zamieszkującej po obu stronach granicy. Zostały one sfinalizowane we wrześniu 1944 r. W dniu 9 września 1944 r. w Lublinie delegacja PKWN podpisała umowę z Ukrainą i Białorusią, a następnie 22 września z Litwą¹. Układy regulowały sprawy przesiedlenia ludności do Polski, jak i z Polski do odpowiednich republik radzieckich.

Uznano, że ewakuacji do Polski podlegają Polacy i Żydzi, którzy we wrześniu 1939 r. posiadali obywatelstwo polskie. Wraz z przesiedlającymi się mogły wyjechać ich rodziny (współmałżonkowie, rodzice, dzieci, wnuki i wychowankowie, a także inni domownicy, jeśli prowadzili wspólne gospodarstwo domowe). Przesiedleńcy mogli zabierać ze sobą odzież, obuwie, bieliznę, pościel, produkty żywnościowe, sprzęty domowe, wiejski inwentarz gospodarczy i inne przedmioty domowego użytku o łącznej wadze do 2 ton na rodzinę, a także bydło i ptactwo domowe. Fachowcom przyznawano również prawo do przedmiotów niezbędnych do wykonywania ich zawodu. Zakaz wywozu obejmował natomiast gotówkę powyżej 1000 rubli na osobę, złoto i platynę w stopach, proszku i złomie, nieobrobione kamienie szlachetne, kolekcje dzieł sztuki oraz od-

* Anna Kandybowicz – archiwistka, kustosz Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zainteresowania naukowe: oświata na Pomorzu Zachodnim.

¹ J. Misztal, *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich z ZSRR a wysiedlenia i przesiedlenia Niemców z Polski – próba bilansu*, w: *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, pod red. H. Orłowskiego i A. Saksona, Poznań 1996, s. 51.

dzielne egzemplarze, jeśli nie stanowiły własności rodziny przesiedlane-go, broń (poza strzelbami myśliwskimi) i rynsztunek wojskowy, meble, samochody i motocykle, fotografie (poza zdjęciami osobistymi), plany i mapy. Pozostawiony dobytek powinien być opisany i oszacowany, a jego równowartość zwrócona przesiedlanym zgodnie z przepisami obowiązującymi w kraju osiedlenia².

Wyjeżdżającym do Polski, jak i z Polski, przysługiwały następujące ulgi i uprawnienia:

- anulowanie wszelkich zaległości dotyczących dostaw w naturze, podatków i opłat ubezpieczeniowych;
- zobowiązanie obu układających się stron do zwrócenia repatriantom plonów w tej samej ilości w nowym miejscu osiedlenia w sytuacji, gdy repatriant przekaze swe plony w miejscu, z którego wyjeżdża;
- zwolnienie od wszystkich państwowych podatków i opłat ubezpieczeniowych;
- przyznanie repatriantom w nowym miejscu pożyczki pieniężnej na zagospodarowanie się w wysokości 5 tys. rubli w republikach i 5 tys. zł w Polsce na jedno gospodarstwo. Miał to być kredyt zwrotny w ciągu 5 lat.

Ponadto w umowach postanowiono, iż w miejscu osiedlenia repatrianci otrzymają grunty zasiane oziminą, w miarę możliwości o tej samej powierzchni. Zdecydowano również, że wartość ruchomego i nieruchomego dobytku pozostawionego przez repatriantów, z wyjątkiem ziemi, zostanie im zwrócona według ubezpieczeniowej oceny zgodnie z ustawami obowiązującymi w Polsce i odpowiednio w układających się republikach³.

Układy ustanawiały odpowiedni aparat instytucjonalny do przeprowadzenia przesiedleń w postaci pełnomocników stron na terytorium partnera układu i przedstawicieli stron na ich terytorium własnym oraz określały ich kompetencje. Uszczegółowienia regulacji odnoszących się do trybu działania aparatu przesiedleńczego i realizacji przesiedleń dokonały odpowiednie instytucje wykonawcze. W poszczególnych republikach zostali powołani pełnomocnicy polscy sprawujący urząd w Łucku, Baranowiczach i Wilnie. Całością prac związanych z przesiedleniami kierował Główny Pełnomocnik PKWN do Spraw Ewakuacji. Po włączeniu do

² *Przesiedlenia ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, wybór, oprac. i red. S. Ciesielski, Warszawa 1999, s. 15.

³ Tamże, s. 52–53.

jego kompetencji także repatriacji ludności z głębi ZSRR i z innych państw w sierpniu 1945 r. przyjęto ostatecznie nazwę Urząd Generalnego Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji, wyodrębniając w jego ramach Urząd do Spraw Repatriacji Obywateli Polskich z ZSRR oraz Urząd do Spraw Repatriacji Obywateli Polskich z Zachodu. Generalnemu Pełnomocnikowi podlegały także urzędy przedstawicieli rządu do spraw ewakuacji ludności ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej, a od 1946 r. Główny Delegat do spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej. W ten sposób w urzędzie została skupiona całość problemów związanych z migracjami zewnętrznymi ludności z Polski i do Polski, a także z racji podporządkowania mu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego – także z przemieszczeniami w obrębie państwa polskiego⁴.

Umowy wrześniowe dotyczyły wyłącznie ludności, która wówczas znajdowała się na Kresach Wschodnich. Bardzo wielu Polaków mieszkało w głębi Rosji, wywiezionych na Syberię czy do Kazachstanu przez władze radzieckie. O możliwości ich powrotu do ojczyzny zdecydowała „Umowa o prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego osób narodowości polskiej i żydowskiej mieszkających w ZSRR i o ich ewakuacji do Polski i o prawie zmiany obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej mieszkających na terytorium Polski i o ich ewakuacji do ZSRR”.

Do końca lat 40. XX w. powróciło z głębi ZSRR do Polski 266 tys. ludzi. Były to głównie osoby wywiezione na wschód w latach 1939–1941, a także niewielka część deportowanych w latach 1944–1945 – po wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny zamieszkałe przez ludność polską.

Wobec znacznych sprzeczności i niejasności w dokumentacji przesiedleńczej nie jest możliwe podanie dokładnej liczby osób, które przyjechały do Polski w ramach pierwszej repatriacji. Liczby zawarte w spisach oscylują pomiędzy 1 087 858 a 1 243 222. W tej liczbie nie uwzględnia się tych mieszkańców Kresów Wschodnich, którzy zostali wcieleni do Armii Polskiej w ZSRR oraz uciekli w latach 1943–1944 przed terrorem stosowanym przez nacjonalistów ukraińskich wobec ludności polskiej.

W 1955 r. rozpoczęła się druga faza repatriacji ludności polskiej ze Związku Radzieckiego. Przesiedlenia z lat 1955–1959 dotyczyły zarówno terenów Litwy, Białorusi i Ukrainy, jak i pozostałych terenów ZSRR. W deklaracji w sprawie terminu i sposobu przemieszczeń ze ZSRR z 18 listopada 1956 roku, prawo do powrotu mieli Polacy i Żydzi posiadający oby-

⁴ Tamże, s. 16.

watelstwo polskie w dniu 17 września 1939 r., a także współmałżonkowie, rodzice i dzieci repatriantów, pozostający we wspólnocie domowej, nawet jeśli nie posiadali polskiego obywatelstwa i nie byli narodowości polskiej. Osoby odbywające służbę wojskową w Armii Czerwonej lub przebywające w miejscach odosobnienia miały być zwolnione i przekazane władzom polskim. Deklaracja została ratyfikowana 25 marca 1957 r.⁵ Ogółem w ramach drugiej repatriacji wróciło do Polski 259 420 osób narodowości polskiej i żydowskiej⁶.

Uregulowania prawne dotyczące rekompensowania przez państwo polskie obywatelom mienia pozostawionego na terenach zabużańskich zostały zawarte w dwóch dekretach z 1946 r. Były to: „Dekret z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska”⁷ oraz „Dekret z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska”⁸. Te akty prawne regulowały scalenie nowo nabytych ziem z resztą kraju oraz przejęcie własności przez państwo, a później zasady przekazywania gospodarstw rolnych osadnikom polskim.

Zgodnie z nimi otrzymanie gospodarstwa rolnego na ziemiach zachodnich i północnych było odpłatne. Repatriantom przyznano pierwszeństwo w otrzymywaniu gospodarstwa⁹ oraz uwzględniano przy jego kupnie wartość pozostawionego mienia. W omawianych aktach prawnych ustawodawca stwierdził, że osoby, które w związku z wojną rozpoczęły we wrześniu 1939 r. zostawiły gospodarstwa rolne na terenach Rzeczypospolitej Polskiej, które nie weszły w skład obecnego państwa polskiego, jeżeli osoby te stale zamieszkiwały na tych terenach przed 1 września 1939 r., jak również, które na mocy umów międzynarodowych zawartych przez państwo polskie mają otrzymać ekwiwalent w zamian za mienie pozostawione za granicą – zarachowuje się na pokrycie ceny naby-

⁵ J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia ze Wschodu 1944–1959*, Warszawa 2007, s. 124.

⁶ Tamże, s. 135.

⁷ Dz.U. z 1946 r., Nr 49, poz. 279 ze zm.

⁸ Dz.U. z 1946 r., Nr 71, poz. 389 ze zm.

⁹ Korzystali z pierwszeństwa w nadawaniu gospodarstw wraz ze zdemobilizowanymi żołnierzami, funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa, którzy zostali inwalidami, wdowami i sierotami po żołnierzach i funkcjonariuszach służby bezpieczeństwa i właścicielami gospodarstw małorolnych i karłowatych.

cia gospodarstwa (działki) wartość utraconego (pozostawionego) gospodarstwa (art. 23 dekretu z dnia 6 września 1946 r.).

W przypadku, gdy pozostawionym mieniem była nieruchomość mieszkalna, suma podlegająca zaliczeniu nie mogła być wyższa od wartości budynku o ogólnej powierzchni użytkowej pomieszczeń równej 220 m². Rozporządzenie Rady Ministrów mogło w stosunku do pozostałych rodzajów mienia nieruchomego określić maksymalną sumę podlegającą zaliczeniu (art. 9 pkt. 2 dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r.). Uwzględnienie „zarachowania”, a więc i otrzymanie ekwiwalentu, było uzależnione od stałego zamieszkania na obszarze Ziemi Odzyskanych. Odszkodowanie nie przysługiwało więc wszystkim osobom, które pozostawiły majątek na wschodzie, ale tylko tym, które osiedliły się na terenach zachodnich.

Zasady otrzymywania ekwiwalentu w mieniu nierolniczym ustalał dekret z dnia 10 grudnia 1952 r. o odstępowaniu przez Państwo nieruchomości mienia nierolniczego na cele mieszkaniowe oraz na cele budownictwa indywidualnych domów jednorodzinnych¹⁰. W art. 14 ustawodawca umieścił, iż na pokrycie ceny nabycia lub czynszu za państwowe mienie nierolnicze przydzielone na podstawie dotychczasowych przepisów albo odstąpione w trybie niniejszego dekretu osobom, które w związku z wojną pozostawiły majątek nieruchomy na terenach będących obecnie poza granicami państwa, jeżeli te osoby zamieszkiwały na tych terenach przed dniem 1 września 1939 r. – zalicza się wartość pozostawionego za granicą mienia.

Natomiast w następnych aktach prawnych: „Ustawie z dnia 28 maja 1957 r. o sprzedaży przez Państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych”¹¹, „Ustawie z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach”¹² oraz „Ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości”¹³ przyjęte uregulowania prawne, dotyczące uprawnionych do odszkodowania, odbiegały nieco od poprzednio obowiązujących. Różnica polegała na tym, iż prawo do otrzymania ekwiwalentu przyznano osobom, które w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. pozostawiły majątek nieruchomy na terenach nie wchodzących w skład obecnego obszaru państwa, a które na mocy umów

¹⁰ Dz.U. z 1952 r. Nr 49, poz. 326.

¹¹ Dz.U. z 1957 r. Nr 31, poz. 132.

¹² Dz.U. z 1969 r., Nr 22, poz. 159.

¹³ Tekst jednolity: Dz.U. z 1989 r., Nr 14, poz. 74 ze zm.

międzynarodowych zawartych przez państwo mają otrzymać ekwiwalent za mienie pozostawione za granicą. Było to znaczące rozróżnienie dla części Zabuzan, którzy zgodnie z wcześniejszymi regulacjami prawnymi mieli prawo do odszkodowania, natomiast zgodnie z aktami prawnymi przyjętymi od 28 maja 1957 r. mogli zostać swoich praw pozbawieni.

W ustawie użyto określenia „a które”, powodując przez to zawężenie uprawnionych do tych, którzy zostawili mienie i zgodnie z umowami międzynarodowymi mieli otrzymać ekwiwalent. Przy czym ustawodawca nie określił o jakie dokładnie umowy chodzi. Jednak mowa o otrzymaniu rekompensaty była tylko w układach republikańskich z 1944 r. Natomiast umowa dotycząca drugiej repatriacji nie wspominała o odszkodowaniu. Ponadto, gdyby ściśle interpretować omawiane przepisy, osoby, które nie zostały repatriowane z terenów ZSRR, ponieważ w czasie obowiązywania umów dotyczących repatriacji nie przebywały w Związku Radzieckim, nie miałyby prawa do odszkodowania.

Sąd Najwyższy (SN) w uchwale składu 7 sędziów z dnia 30 maja 1990 r.¹⁴ rozstrzygnął te kontrowersje. Stwierdził, iż ustawodawca zamiast określić wprost podmiotowe i przedmiotowe przesłanki prawa do ekwiwalentu, odesłał do postanowień umów międzynarodowych. Rozważany przepis nie określał dokładnie umów, do których odsyłał, co pozwoliło SN na rozszerzającą wykładnię i zaliczenie do grupy osób uprawnionych także przybyłych do Polski w czasie drugiej repatriacji.

Sąd posunął się jeszcze dalej w swych rozważaniach i uznał, że *na równi z osobami, które powróciły do kraju na podstawie umów zawartych w latach 1944–1957, powinny być traktowane osoby, które nie mogły się poddać procedurze określonej w tych umowach, zwłaszcza zaś w układach republikańskich, gdyż w tym czasie z przyczyn od siebie niezależnych nie przebywały w ZSRR, w związku z tym nie mogły z prawa do ewakuacji skorzystać* – uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 10 kwietnia 1991 r.¹⁵ Sąd kierował się fundamentalną zasadą wynikającą z Konstytucji, jaką jest zasada równości wszystkich obywateli państwa polskiego wobec prawa.

Po zmianie systemu polityczno-gospodarczego w Polsce, w kwestii uprawnień Zabuzan początkowo obowiązywała ustawa z 1985 r. Szczegółowe zasady jej wykonywania zostały określone w rozporządzeniu Rady

¹⁴ III CZP 1/90 (OSNC 1990/10–11/129).

¹⁵ III CZP 84/90 (OSN IC oraz IAPiUS 1991/8–9).

Ministrów z dnia 16 września 1985 r.¹⁶. Ustawodawca określił w nim, że jeżeli wartość mienia przekracza cenę sprzedaży nieruchomości, to różnica może być zaliczona na poczet opłat za użytkowanie wieczyste lub na pokrycie ceny sprzedaży działki zabudowanej budynkiem przeznaczonym na pomieszczenia do prowadzenia działalności handlowej, usługowej bądź innej działalności z zakresu drobnej wytwórczości, budynkiem przeznaczonym na pracownię do prowadzenia działalności twórczej lub domem letniskowym, garażem albo działki przeznaczonej pod tego rodzaju zabudowę. Decyzje w sprawie zaliczania wartości pozostawionego mienia wydawał terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego właściwy do spraw geodezji i gospodarki gruntami.

Uprawnienia zabużańskie zostały uwzględnione następnie w art. 212 ustawy o gospodarce nieruchomościami z 1997 r.¹⁷. Przepisy wykonawcze do tej ustawy zawarte były w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie sposobu zaliczania wartości nieruchomości pozostawionych za granicą na pokrycie ceny sprzedaży nieruchomości lub opłat za użytkowanie wieczyste oraz sposobu ustalania wartości tych nieruchomości. Zaliczanie następowało na wniosek osoby uprawnionej, złożony do starosty właściwego ze względu na miejsce zamieszkania tej osoby. Starosta w terminie 30 dni stwierdzał w drodze decyzji wartość nieruchomości pozostawionych za granicą oraz prowadził rejestr roszczeń złożonych przez repatriantów. W praktyce nabycie tytułu do mienia kompensacyjnego lub prawa użytkowania wieczystego mogło nastąpić wyłącznie poprzez uczestnictwo w przetargach organizowanych przez właściwe władze. Osoby repatriowane nie korzystały z prawa pierwszeństwa przy nabywaniu ziemi od państwa.

Wydanie aktów prawnych dotyczących reformy samorządowej, restrukturyzacji rolnictwa, modernizacji wojska i innych doprowadziło do znacznego zmniejszenia zasobów gruntów Skarbu Państwa. Otrzymanie ekwiwalentu stało się praktycznie niemożliwe. Taka polityka państwa spowodowała składanie wniosków przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego (TK) oraz pozywanie Skarbu Państwa przez Zabużan o odszkodowanie najpierw do sądów krajowych, a później do Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu.

¹⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie zaliczenia wartości mienia nieruchomego pozostawionego za granicą na poczet opłat za użytkowanie wieczyste lub na pokrycie ceny sprzedaży działki budowlanej i położonych na niej budynków.

¹⁷ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2014, poz. 518 ze zm.).

Przełomowe znaczenie miał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2002 r., który rozpatrzył wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kresowian Wierzyieli Skarbu Państwa przedłożyło pismo procesowe dotyczące sposobu, w jaki władze realizowały, czy raczej, w ocenie Stowarzyszenia, nie realizowały uprawnienia zawartego w art. 212 ustawy o gospodarce nieruchomościami z 1997 r.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 212 oraz 213 ustawy o gospodarce nieruchomościami z 1997 r. były niezgodne z konstytucyjnymi zasadami (zasada państwa prawnego, zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasada poszanowania prawa własności, zakaz nadmiernego ograniczania konstytucyjnych praw i wolności) w takim zakresie, w jakim wyłączały możliwość zaliczania wartości mienia pozostawionego za granicą na poczet ceny sprzedaży mienia rolnego państwa. Trybunał doszedł do wniosku, że art. 17 nowelizacji z 1993 r. oraz art. 31 (4) ustawy z 1996 r. były w całości niezgodne z powyższymi zasadami.

Odnosząc się do tła historycznego Trybunał stwierdził, że: *Na początek należy się odnieść do kwestii umocowania ówczesnych organów władzy do zawierania umów międzynarodowych. PKWN niewątpliwie nie może być traktowany jako konstytucyjny organ suwerennego państwa, dysponujący odpowiednią legitymacją demokratyczną i podejmujący w jego imieniu suwerenne decyzje. Zakres przyrzeczonych w umowach republikańskich kompensacji dla repatriantów nie pozostawał w żadnym związku ekwiwalencji i proporcji z zakresem kompensacji, do których były zobowiązane państwa, z którymi umowy te zostały zawarte. De facto była to bowiem najczęściej repatriacja jednokierunkowa – byłych obywateli polskich z terenów utraconych przez Rzeczypospolitą. W konsekwencji, mimo znacznie większego obciążenia materialnego związanego z przeprowadzeniem przesiedleń, Polska na mocy umowy z dnia 21 lipca 1952 r. z rządami ZSRR, USRR, BSRR i LSRR o wojennych rozliczeniach wynikłych w związku z ewakuacją ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej – zobowiązana została do zapłaty na rzecz ZSRR wysokiej kwoty – 76 milionów rubli. Podobnie jak zmiana granic Polski, z pewnością tego rodzaju zobowiązanie nie może być traktowane jako suwerenna decyzja polskich władz państwowych.*

Warto przypomnieć, iż realizacja zobowiązań była utrudniona w związku ze znacznymi stratami materialnymi w trakcie wojny oraz bezpośrednio po jej zakończeniu. W tych warunkach nie ulegało wątpliwości, że proces zadośćuczynienia repatriantom zadeklarowany w umowach z ZSRR i republikami związkowy-

mi musiał być umiarkowany i rozłożony w czasie. Oznacza to również konieczność uwzględnienia trudnej sytuacji materialnej państwa, a przede wszystkim innych, poza Zabuzanami, grup obywateli. Z pewnością skutki wojny dotknęły bowiem całe społeczeństwo polskie. W związku z tym nie można uznać, że np. rekompensata niepełna, ograniczona czasowo bądź o szczególnym charakterze, była z natury rzeczy sprzeczna z zasadą sprawiedliwości. Ocena ta dotyczy również mechanizmów, które obejmują jedynie częściową rekompensatę z tytułu strat poniesionych wskutek działań wojennych i zmian terytorialnych.

Trybunał Konstytucyjny sformułował nowy termin na określenie uprawnienia wynikającego z art. 212 ustawy o gospodarce nieruchomościami z 1997 r. nazywając je „prawem zaliczania”. Termin ten wszedł do języka prawnego i jest często używany w wielu kolejnych rozstrzygnięciach sądowych oraz różnych tekstach prawnych.

Również wyroki sądów, do których wpływały pozwy Zabuzan przeciwko Skarbowi Państwa¹⁸, wskazywały na fakt, iż postępowanie państwa było ciągiem zachowań o charakterze czynów niedozwolonych. Państwo polskie z jednej strony wprowadziło uregulowania mające zapewniać rekompensatę za mienie pozostawione na byłych terenach wschodnich II Rzeczypospolitej, a z drugiej strony wydawało akty prawne, które wyłączały lub czyniły faktycznie pozorną możliwość skorzystania przez uprawnionych z przysługującego im prawa. Bezprawność działań organów państwa wyrażała się więc tym, że określając formę i tryb realizacji prawa, czyniły w istocie cały ten mechanizm pozornym instrumentem kompensacji.

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i sądów w sprawach zabużańskich spowodowały uchwalenie ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego¹⁹. Ustawodawca wyraźnie określił umowy międzynarodowe, na podstawie których przysługiwały w Polsce świadczenia za pozostawione mienie. Były to umowy republikańskie z 1944 r. oraz umowa z ZSRR z 6 lipca 1945 r.

Prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, zgodnie z tą ustawą, przysługiwało właścicielom, lub ich spadkobiercom, którzy spełniali łącznie następujące warunki (art. 2):

¹⁸ Wyroki Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 i 7 kwietnia 2003 r.

¹⁹ Dz.U. z 2003 r., Nr 6, poz. 39.

- zamieszkiwali w dniu 1 września 1939 r. na terenach zabużańskich, byli w tym dniu obywatelami polskimi i opuścili te tereny w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r.;
- posiadali obywatelstwo polskie;
- zamieszkiwali na stałe w RP, co najmniej od dnia wejścia w życie ustawy.

Można było jedynie zaliczyć 15% wartości mienia, przy czym wysokość naliczonej kwoty nie mogła przewyższać 50 000 zł. Ustawodawca określił też, iż to prawo jest niezbywalne i przysługuje jedynie osobom, które na podstawie wcześniejszych przepisów nie otrzymały już od Skarbu Państwa ekwiwalentu, niezależnie od jego wartości.

Omówiony akt prawny miał ostatecznie uregulować ustawowo problem żądań Zabużan, ale nie spełnił on jednak swojego zadania, ponieważ ustawa została uznana za niezgodną z polską konstytucją oraz naruszała Europejską Konwencję Praw Człowieka w kwestii ochrony własności.

22 czerwca 2004 r. Wielka Izba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu ogłosiła wyrok w sprawie precedensowej skargi Broniowski przeciwko Polsce. Była to pierwsza pilotująca sprawa z grupy 168 tzw. spraw zabużańskich, które zostały wniesione do Strasburga. Trybunał stwierdził, że nastąpiło naruszenie Art. 1 Protokołu Nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (ochrona praw własności). Uznał, że wywodzi się ono z systemowego problemu spowodowanego nieprawidłowym funkcjonowaniem prawa i praktyki polskiej, wynikającego z braku skutecznego mechanizmu realizacji prawa do ekwiwalentu za mienie zabużańskie. Trybunał zobowiązał rząd polski do zapewnienia skutecznego mechanizmu realizacji przez uprawnionych „prawa zaliczania”, jednak sposób wykonania tego zobowiązania pozostawiony został państwu polskiemu. W ciągu 6 miesięcy rząd powinien poinformować Trybunał o sposobie realizacji uprawnień zabużańskich. Do czasu otrzymania odpowiedzi trybunał miał nie rozpatrywać innych skarg w tej sprawie²⁰.

Trybunał wprawdzie uznał, że głęboka reforma polityczna i ekonomiczna, jak również stan finansów publicznych, mogą uzasadniać ograniczenia wymiaru odszkodowań, ale skala tych ograniczeń stosowana wobec skarżącego i tysięcy innych Zabużan nie była uzasadniona. Zauważył również, że w ustawie z 12 grudnia 2003 r. skarżącemu jako spadkobiercy osoby, która na podstawie przepisów o gospodarce nieruchomościami nabyła wcześniej w użytkowanie wieczyste nieruchomość Skarbu Pań-

²⁰ <http://www.msw.gov.pl>, [dostęp: 27.01.2009].

stwa, prawo zaliczenia nie przysługuje. Ustawa w ocenie sędziów inaczej traktowała tych, którzy przed jej wejściem w życie uzyskali jakąkolwiek kompensację i tych, którzy ekwiwalentu jeszcze nie uzyskali. Odnosząc się do sytuacji skarżącego w świetle ustawy z 2003 r. Trybunał zasugerował, że nastąpiło jego faktyczne wywłaszczenie. Kilkuprocentowy ekwiwalent przyznany skarżącemu (ok. 2% wartości pozostawionego mienia) trybunał uznał za niewystarczający, a w każdym razie nieproporcjonalny do jego uprawnienia i przyznany na nierównych zasadach²¹.

Ostatecznie Trybunał orzekł, że Polska musi zapewnić realizację uprawnienia zabużańskiego nie tylko skarżącemu, ale także pozostałym uprawnionym przez stosowne praktyki prawne lub administracyjne lub też przyznać im równorzędne zadośćuczynienie.

W związku z wyrokiem Trybunału Praw Człowieka w dniu 6 września 2005 r. została zawarta ugoda między rządem a skarżącym Jerzym Broniowskim²². W ramach jej realizacji Rzeczypospolita zobowiązała się wprowadzić równoległe środki o charakterze ogólnym i indywidualnym wobec innych uprawnionych.

Ustawa z grudnia 2003 r. weszła w życie w dniu 30 stycznia 2004 r. i w tym samym dniu grupa posłów wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego (TK) z wnioskiem o stwierdzenie jej niezgodności z ustawą zasadniczą. Trybunał orzekł w dniu 15 grudnia 2004 r. (nr K2/04) o niezgodności z Konstytucją niektórych przepisów omawianej ustawy. W szczególności uznano za niezgodne z tym aktem przepisy wprowadzające wymóg zamieszkania przez osoby uprawnione na terytorium Polski od dnia wejścia w życie ustawy, przepisy wprowadzające jednolite ograniczenie kwotowe przyznanej Zabuzanom kompensacji oraz wyłączenie z zakresu stosowania mechanizmu kompensacji osób, które na mocy uprzednio obowiązujących przepisów, otrzymały jakąś rekompensatę.

Odnosnie zróżnicowania pomiędzy osobami uprawnionymi TK uznał, że pozbawienie przez art. 2 ust. 4 ustawy prawa do zaliczenia osób, które na podstawie odrębnych przepisów nabyły na własność lub w użytkowanie wieczyste nieruchomości o wartości niższej niż wartość przyznanego prawa zaliczenia (a tym samym zrealizowały prawo do zaliczenia jedynie częściowo), godzi w konstytucyjną zasadę równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2), w zasadę równości (art. 32 ust. 1 i 2). Powoduje także dyskryminację osób, które przed wejściem w ży-

²¹ Tamże.

²² Skarżący otrzymał odszkodowanie w wysokości 237 tys. zł.

cie ustawy z 12 grudnia 2003 r. podjęły działania prowadzące do urzeczywistnienia swego prawa do zaliczenia. Takie unormowanie uznać trzeba za społecznie niesprawiedliwe i podważające zasadę zaufania obywateli do państwa.

Odnosnie ustawowych limitów 15% i 50 tys. zł określonych w art. 3 ust. 2 ustawy z grudnia 2003 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wprowadzone ograniczenia ilościowe jednolitym dla wszystkich uprawnionych pułapem 50 tys. zł są nadmierne i społecznie niesprawiedliwe. Zastosowanie limitu kwotowego w zaskarżonej ustawie należy uznać za kolidujące z zasadą równego traktowania oraz z zasadą równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych.

W celu likwidacji tych problemów została uchwalona „Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej”²³. W tym akcie prawnym po raz pierwszy ustawodawca pozwolił, żeby osoby uprawnione mogły otrzymać rekompensatę również w formie pieniężnej, a nie tylko mieć możliwość zaliczenia wartości pozostawionego mienia na poczet ceny sprzedaży (lub opłat) nieruchomości Skarbu Państwa. Wysokość rekompensaty (20% wartości mienia) stanowiła kompromis pomiędzy oczekiwaniami osób uprawnionych a realnymi możliwościami finansowymi państwa.

W tej ustawie, podobnie jak w poprzedniej z 2003 r., wymieniono umowy międzynarodowe w wyniku których doszło do przesiedlenia ludności polskiej oraz pozostawienia przez nią mienia na terenach zabużańskich. Są to już wspomniane układy „republikańskie” rządu PKWN z republikami ZSRR (Białoruś, Litwa i Ukraina) z 1944 r. oraz umowa z ZSRR z dnia 6 lipca 1945 r. Ustawodawca dodał, że te same uprawnienia przysługują również osobom, które z powodu innych okoliczności związanych z wojną były zmuszone opuścić byłe terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W poprzednich aktach prawnych, związanych z omawianym tematem, taka możliwość nie została uregulowana. Chociaż jak było wspomniane wcześniej taka była praktyka prawna. Uznano, że prawo do rekompensaty przysługuje wszystkim obywatelom polskim, którzy z powodu drugiej wojny światowej, opuścili tereny wschodnie II Rzeczypospolitej, pozostawiając tam mienie nieruchome.

Prawo do rekompensaty przysługuje właścicielowi (współwłaścicielom) pozostawionych nieruchomości, jeżeli posiadał obywatelstwo

²³ Tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 2042 ze zm.

polskie w dniu 1 września 1939 r., zamieszkiwał na byłym terytorium RP w tym dniu, opuścił je z przyczyn podanych wyżej oraz obecnie posiada obywatelstwo polskie. W przypadku śmierci właściciela nieruchomości prawo do rekompensaty przysługuje wszystkim spadkobiercom, lub tylko wybranym z nich, wskazanych przez pozostałych spadkobierców, jeżeli posiadają obecnie obywatelstwo polskie. Uprawnienie to jest niezbywalne i następuje na wniosek osoby ubiegającej się o potwierdzenie tego prawa, złożony nie później niż do 31 grudnia 2008 r.²⁴.

Organem, który potwierdza prawo do rekompensaty w drodze decyzji jest wojewoda właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy, jednego z wnioskodawców, lub wojewoda właściwy ze względu na miejsce złożenia wniosku, jeżeli nie można określić właściwości.

Do wniosku złożonego do wojewody trzeba dostarczyć dokumenty, które świadczą o pozostawieniu nieruchomości poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz o rodzaju i powierzchni tych nieruchomości, posiadaniu obywatelstwa polskiego i dowody potwierdzające miejsce zamieszkania po przybyciu na obecne terytorium RP. Wymagane jest również złożenie oświadczenia o dotychczasowym stanie realizacji prawa do rekompensaty. W przypadku śmierci właściciela nieruchomości spadkobierca musi dostarczyć postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku.

Osoba, która na podstawie odrębnych przepisów, w ramach realizacji prawa do rekompensaty, nabyła na własność albo w użytkowanie wieczyste nieruchomości Skarbu Państwa, lub nieruchomości takie nabyli jej poprzednicy prawni, dołącza do wniosku dokumenty poświadczające nabycie.

Decyzja wojewody zawiera wskazanie osoby lub osób, którym potwierdza się prawo do rekompensaty, zwaloryzowanej na dzień wydania tej decyzji, wartości nieruchomości, wysokości rekompensaty oraz formy jej wypłaty. Wartość rynkową nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami RP określa się na podstawie nieruchomości podobnych, położonych na obszarze porównywalnych rynków lokalnych funkcjonujących obecnie w Polsce.

Ustawodawca nakazał stworzenie funduszu celowego pod nazwą „Fundusz Rekompensacyjny”, z którego są finansowane wypłaty świadczenia pieniężnego oraz obsługa wypłat tych świadczeń. Dysponentem funduszu jest minister właściwy do spraw administracji publicznej²⁵. Do-

²⁴ Nie przedłużono okresu, w którym można składać wnioski.

²⁵ Do końca 2016 r. właściwy był minister do spraw skarbu państwa.

chodem funduszu są przychody ze sprzedaży nieruchomości pochodzących z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W przypadku braku wystarczających środków umożliwiających działalność ustawową ma być udzielana pożyczka z budżetu państwa w kwocie określonej w ustawie budżetowej, która może zostać umorzona przez Radę Ministrów.

Na wojewodów, zgodnie z ustawą, został nałożony obowiązek prowadzenia wojewódzkich rejestrów zawierających dane dotyczące decyzji lub zaświadczeń wydanych na podstawie tej ustawy, osób, którym te prawa przysługują oraz stanu i formy realizacji tych uprawnień. W celu sprawnego przepływu danych i ich kontroli w skali całego kraju ustawodawca nakazał prowadzić rejestr centralny.

Rejestry, prowadzone w formie elektronicznej, zawierają bardzo szczegółowe informacje. Do rejestru wojewódzkiego są wpisywane dane dotyczące właściciela (lub współwłaścicieli), pozostawionych nieruchomości oraz jego (ich) spadkobierców. Spisywane są następujące dane personalne dotyczące uprawnionych: imię, nazwisko, imię ojca, adres zamieszkania oraz numer PESEL. W przypadku właściciela nieruchomości należy również podać miejsce zamieszkania w dniu 1 września 1939 r. i pierwszy adres po przybyciu na obecne terytorium państwa polskiego. Natomiast dane dotyczące spadkobiercy (spadkobierców) muszą zawierać prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. Rejestr wojewódzki zawiera szczegółowe informacje dotyczące miejsca, rodzaju, powierzchni i wartości pozostawionych na terenach wschodnich nieruchomości. Wpisuje się dane dotyczące miejscowości obowiązujące w II Rzeczypospolitej (nazwa i województwo) oraz nazwa państwa, w którego granicach obecnie jest położona. W rejestrze wpisuje się także powierzchnię gruntów, nieruchomości mieszkalnych i gospodarskich oraz ich wartość potwierdzoną decyzją lub zaświadczeniem.

Do rejestru wojewódzkiego wpisywane są również informacje dotyczące dokumentu (decyzji lub zaświadczenia) potwierdzającego posiadane uprawnienia oraz organu, który go wydał. Są to: nazwa organu, data i sygnatura dokumentu, data, w której decyzja (zaświadczenie) stała się ostateczna, dane personalne osoby uprawnionej oraz wybrana forma realizacji prawa do rekompensaty. Wpisuje się również dowody będące podstawą potwierdzenia prawa do rekompensaty. Wymienia się rodzaje dokumentów urzędowych i nazwy organów, które je wydały oraz dowody z zeznań świadków. Są notowane również informacje o postępowaniu administracyjnym w I i II instancji oraz przed sądami administracyjnymi.

Rejestr zawiera dane personalne każdej osoby uprawnionej, jak również rodzaj i wielkość uprawnień przypadających na nią. Jest w nim podana wybrana forma otrzymania rekompensaty, w przypadku świadczenia pieniężnego jego wysokość.

Wpisywany jest również stan realizacji prawa do rekompensaty, podzielony na okres przed dniem 7 października 2005 r. oraz po tym dniu. Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK), dokonujący wypłat świadczenia pieniężnego również ma ustawowy obowiązek przekazywania właściwemu wojewodzie potwierdzenia tej informacji w terminie 14 dni od dnia wypłaty. Dane te wpisywane są do rejestru.

Wojewodowie mają obowiązek przekazywać raz na kwartał dane zawarte w rejestrach wojewódzkich ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej, który prowadzi rejestr centralny.

Ustawa z dnia 8 września 2006 r.²⁶ wprowadziła zmiany, które jednak nie wpłynęły zasadniczo na jej sens. Przyznano w niej prawo do rekompensaty również osobom, które pozostawiły nieruchomości poza obecnymi granicami państwa w związku z umową pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a ZSRR o zamianie odcinków terytoriów państwowych z dnia 14 lutego 1951 r.

Przedstawiony zarys regulacji prawnych, dotyczących kwestii odszkodowań ukazuje, jak w systemie demokratycznym obywatele mogą walczyć o swoje prawa nie tylko przed sądami krajowymi, ale i odwoływać się do instytucji międzynarodowych. Uchwalenie obowiązującej ustawy, która pozwoliła na uzyskanie rekompensaty również w formie pieniężnej, było wynikiem wieloletnich zmagania z państwem o faktyczną realizację uprawnień przysługujących Zabużanom. Polska pozytywnie załatwiła w trybie pilotażowym 50 z 232 skarg wniesionych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, co spowodowało, iż Trybunał w grudniu 2007 r. skreślił z listy swoich spraw skargi obywateli polskich. Oznacza to, że Rzeczpospolita jako pierwszy kraj podlegający kognicji Trybunału wykonała skutecznie wyrok pilotażowy. Uniknęła dzięki temu, zarówno wnoszenia do Trybunału kolejnych skarg, jak również wydawania przez ten organ następnych wyroków, w których Trybunał mógł zasądzać za rzecz skarżących zadośćuczynienia za szkodę materialną w wysokości 100% wartości pozostawionych nieruchomości.

²⁶ Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2006 r., Nr 195, poz. 1437).

Świadczenia rozpoczęto wypłacać pod koniec 2006 r. Początkowo wypłatami zostały objęte osoby wyłonione z grona skarżących państwo polskie do Trybunału w Strasburgu, które otrzymały świadczenie w grudniu 2006 r. i w styczniu 2007 r. Zainicjowały one proces regularnych wypłat świadczeń pieniężnych dla Zabuzan. Od rozpoczęcia wypłat do końca 2007 r. BGK wypłacił z Funduszu Rekompensacyjnego ogółem 2 599 rekompensat na kwotę 91 517 015,50 zł. Wprowadzenie jednolitego Systemu Informatycznego Rejestrów SIR w październiku 2008 r. pozwoliło na zwiększenie liczby danych przekazywanych przez Ministerstwo Skarbu Państwa do BGK blisko trzykrotnie w stosunku do średniej za okres od stycznia do września 2008 r., co skutkowało zmniejszeniem kolejki osób oczekujących na świadczenie.

W 2017 r. kwestia wypłaty odszkodowań nadal jest aktualna. Pomimo, iż termin składania wniosków o odszkodowanie upłynął 31 grudnia 2008 r., to urzędy wojewódzkie nie uporały się z rozpatrzeniem ogromnej liczby spraw. Państwo polskie od początku prowadzenia wypłat do końca sierpnia 2017 r. wypłaciło uprawnionym ogółem 69 097 rekompensat na kwotę 4 207 997,13 zł²⁷.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Dekret z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U. z 1946 r., Nr 49, poz. 279 ze zm.).
- Dekret z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U. z 1946 r., Nr 71, poz. 389 ze zm.).
- Dekret z dnia 10 grudnia 1952 r. o odstępowaniu przez Państwo nieruchomości na cele mieszkaniowe oraz na cele budownictwa indywidualnych domów jednorodzinnych (Dz.U. z 1952 r. Nr 49, poz. 326).
- Ustawa z dnia 28 maja 1957 r. o sprzedaży przez Państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych (Dz.U. z 1957 r. Nr 31, poz. 132).
- Ustawa z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz.U. z 1969 r., Nr 22, poz. 159).
- Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. z 1989 r., Nr 14, poz. 74 ze zm.).

²⁷ <http://bip.mswia.gov.pl> [dostęp: 01.10.2017].

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie zaliczenia wartości mienia nieruchomego pozostawionego za granicą na poczet opłat za użytkowanie wieczyste lub na pokrycie ceny sprzedaży działki budowlanej i położonych na niej budynków (Dz.U. 1985 nr 47 poz. 244).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. 2014, poz. 518 ze zm.).

Ustawa z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz.U. z 2003 r., Nr 6, poz. 39.).

Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 2042 ze zm.).

Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2006 r., Nr 195, poz. 1437)

LITERATURA

Czerniakiewicz J., Czerniakiewicz M., *Przesiedlenia ze Wschodu 1944–1959*, Warszawa 2007.

Misztal J., *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich z ZSRR a wysiedlenia i przesiedlenia Niemców z Polski – próba bilansu*, w: *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, pod red. H. Orłowskiego i A. Saksona, Poznań 1996.

Przesiedlenia ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947, wybór, oprac. i red. S. Ciesielski, Warszawa 1999.

STRONY INTERNETOWE

www.msw.gov.pl, [dostęp: 27.01.2009].

www.bip.mswia.gov.pl [dostęp: 01.10.2017].

Anna Kandybowicz

Przesiedlenia i mienie zabużańskie – aspekty prawne

Resettlement and the Bug River property – legal aspects

Streszczenie

Artykuł opisuje uregulowania prawne dotyczące przesiedleń ludności polskiej z Kresów Wschodnich i kwestię rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami państwa polskiego od tzw. układów republikańskich z 1944 r. do ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.

Summary

The article describes legal regulations concerning the resettlement of the Polish population from the Eastern Borderlands and the issue of compensation for property left beyond the Bug River, outside the current borders of the Polish state, from the so-called of the Republican Arrangements of 1944 to the Act of 8 July 2005.

Słowa kluczowe: prawodawstwo, mienie zabużańskie, przesiedlenia, repatriacja, Zabużanie

Keywords: legislation, the Bug River property, property left beyond the Bug River, resettlement, repatriation, Bug River claimants

Recenzje i omówienia

Sandra Tomczak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*,
Warszawa 2015, ss. 346
[recenzja]

Przegląd piśmiennictwa dotyczącego zagadnienia równouprawnienia Polek nie pozostawia wątpliwości, że w tym zakresie historycy i historyczki wciąż mają wiele do zrobienia. Publikacje podejmujące ten wątek swymi początkami sięgają okresu zaborów, zaś ostatnie ćwierćwiecze przyniosło znaczną intensyfikację badań nad społeczną i polityczną kondycją kobiety polskiej na przestrzeni wieków. Wystarczy tutaj wspomnieć chociażby o szkole stworzonej przez Annę Żarnowską i Andrzeja Szwarca i wydawanej od 1990 r. serii prac zbiorowych „Kobieta i...”, prezentujących badania – zarówno doświadczonych jak i młodych badaczy – nad obecnością i funkcjonowaniem Polek głównie w XIX i XX w. na różnych polach – od życia domowego aż po aktywność polityczną¹. Wartościowych prac, przyczyniających się do lepszego poznania tego tematu, można by wymienić bardzo wiele². Niemniej, oprócz wydanej w 2007 r. niemieckojęzycznej pracy Natali Stegmann³, wydaje się, że żadna z nich nie rościła sobie prawa do całościowego ujęcia tematu.

¹ Jako pierwsza ukazała się praca zbiorowa *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w. Zbiór studiów*. Kolejne tomy skupiały się na: edukacji, kobiecie w świecie polityki w XIX i XX w., kulturze, kulturze życia codziennego, kulturze czasu wolnego, pracy, małżeństwie, rewolucji obywatelowej.

² Przykładowo tylko kilka ważnych pozycji spośród wydanych w ostatniej dekadzie: *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, S. Sierakowska, Warszawa 2013; R. Bednarz-Grzybek, *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin 2010; J. Dufrat, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, Kraków 2013; *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008; E. Kostrzewska, *Ruch organizacyjny ziemianek w Królestwie Polskim na początku XX wieku. Zarys dziejów w świetle prasy*, Łódź 2007.

³ N. Stegmann, *Die Töchter der geschlagenen Helden. „Frauenfrage“, Feminismus und Frauenbewegung in Polen 1863–1919*, Wiesbaden 2000.

Badania nad szeroko rozumianą historią kobiet nie należą do łatwych. Wymagają bardzo dobrego rozeznania w ogólnej społeczno-politycznej tematyce okresu, wychwycenia wielu kontekstów, umiejętności łączenia informacji i wyciągania wniosków z różnorodnych, niekiedy wydawałoby się bardzo odległych od siebie pól badawczych. Magdalenie Gawin udało się to osiągnąć. Jej książka to niezwykle spójna, przemyślana konstrukcja spinająca dotychczasową wiedzę nie tylko na temat równouprawnienia kobiet, ale posiadająca także elementy analizy dyskursów politycznych i mentalności. Przy tym wszystkim autorka nie skupia się na suchej faktografii. Omawiane zagadnienia przedstawione zostały w szerokim ujęciu. Widać tu ogromną wiedzę i umiejętności analityczne autorki.

Tytuł wydanej w 2015 r. najnowszej monografii Magdaleny Gawin, doskonale oddaje zawartość książki. Jej istotą jest przyjrzenie się sporowi – co wymaga podkreślenia – i tę istotę udaje się zachować. Spór o równouprawnienie kobiet rozgorzał wraz z nowoczesnymi przemianami społeczeństw, choć na ziemiach polskich ogromne znaczenie dla jego intensywności miały typowo lokalne doświadczenia. Przede wszystkim było to powstanie styczniowe, wśród którego konsekwencji znalazło się zubożenie polskiej warstwy ziemskiej, powodujące przeprowadzki do miast. Zmiana sposobu życia szybko wskazała, że dotychczasowa forma funkcjonowania kobiet nie przystaje do realiów. I tak wielu zadało sobie pytanie: kim powinna być dzisiaj kobieta? Magdalena Gawin zebrała i opracowała najmocniej brzmiące głosy, reprezentujące niezwykle szeroki wachlarz możliwości rozwiązania kwestii równouprawnienia kobiet z najważniejszego dla sporu półwiecza.

Praca została podzielona na dziesięć rozdziałów, z których każdy opisuje jedną z możliwych opcji. I choć ten zabieg konstrukcyjny wydaje się być najprostszym i może budzić zastrzeżenia, to w *Sporze o równouprawnienie kobiet...* spełnia się bardzo dobrze. Przede wszystkim taka klarowność konstrukcji bezpośrednio przekłada się na klarowność treści i ułatwia korzystanie i czerpanie z pracy także przedstawicielom innych nauk humanistycznych i społecznych.

Wybrane przez Magdalenę Gawin głosy sporu są bardzo trafne. Mamy tu zarówno radykalne środowisko Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, opowiadające się za całkowitą równością kobiet i mężczyzn w każdej dziedzinie życia społeczno-politycznego (s. 130–169), jak i wątpiących w słuszność takiego podejścia przedstawicieli endecji, optujących za „odrębnymi sferami” (s. 219–234). Pozostałe rozdziały zosta-

ły poświęcone głosom włożonym w dyskusję przez: Elizę Orzeszkową (s. 28–58), Marię Konopnicką (s. 59–87), Marię Rodziewiczównę i kręgi chrześcijańsko-demokratyczne (s. 88–129), socjalistów (w osobie Kazimierza Kelles-Krauza; s. 170–184), Bolesława Prusa (s. 185–199), krytykę pełnego równouprawnienia Gabrieli Zapolskiej (s. 200–218) i w końcu także środowiskom kobiecym pracującym w pierwszej kolejności nad niepodległością kraju (w tym poprzez uczestnictwo w czynie zbrojnym) z Aleksandrą Szczerbińską na czele (s. 235–266). Ostatni rozdział (s. 267–290) został poświęcony wciąż nie w pełni wyeksplorowanemu dla historii kobiet okresowi 1917–1919 i kulisom przyznania Polkom pełnych praw politycznych.

Praca została oparta na szerokiej podstawie źródłowej. Niewiele tu co prawda źródeł stricte archiwalnych (choć wynika to ze specyfiki badań i nie świadczy negatywnie), znakomicie za to prezentuje się zbiór egodokumentów, a także publicystyki. Na pochwałę zasługuje także wykorzystanie przez Magdalенę Gawin literatury pięknej. Niedosyt w tej kwestii może budzić jedynie niewykorzystanie dwóch źródeł, mianowicie listów Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit do Elizy Orzeszkowej (zgrupowanych w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk) oraz rękopisu i notatek Romany Pachuckiej, dostępnych w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Narodowej. Wspomnienia Pachuckiej co prawda doczekały się wydania w formie drukowanej, jednak rękopis zawiera pewne niepublikowane fragmenty. Przy tym warto dodać, że pozwałam to sobie zauważyć nie ze względu na braki w treści *Sporu o równouprawnienie kobiet...*, ale raczej gwoili zaznaczenia, że mamy do czynienia z tematyką, w której wciąż można szukać i ją rozwijać.

Z racji własnych zainteresowań badawczych na dłużej zatrzymałam się przy rozdziale „Równość i płeć. Paulina Kuczalska-Reinschmit i pierwsza fala feminizmu” (s. 130–169). Autorce doskonale udało się opisać funkcjonującą na przełomie XIX i XX w. różnorodność organizacji kobiecych i ich sympatyków z postępowo-lewicowego nurtu. Udało jej się poruszyć wiele wątków, w tym działalność kobiet w Galicji, współpracę ponadzaborową, wewnętrzne spory w ruchu, możliwe fascynacje i inspiracje działaczek. Znalazło się także miejsce dla omówienia organów prasowych, ale przede wszystkim dla podkreślenia zaangażowania działaczek kobiecych w zapobieganie prostytucji i propagowanie tzw. czystości oraz dla – być może niechlubnej karty w polskim ruchu feministycznym, mianowicie fascynacji eugeniką. Przy tak wielu wątkach zawartych na za-

ledwie kilkudziesięciu stronach należy się Magdalenie Gawin uznanie za zręczne uchwycenie złożoności motywacji i poczynić postępowego ruchu kobiecego tego okresu.

W tym miejscu warto podać dwie informacje uzupełniające, a dotyczące właśnie działalności Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich i jego przewodniczącej Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit. Pierwsza z nich dotyczy współpracy Kuczalskiej z Elizą Orzeszkową. Otóż wydaje mi się, że początkowo Kuczalska mogła być naprawdę zafascynowana osobą Elizy Orzeszkowej. Ślady tego można znaleźć w listach, które Kuczalska kierowała do pisarki najpóźniej od 1892 r.⁴ Dopiero kolejne rozczarowania, wynikające z braku odpowiedzi na kierowane do Orzeszkowej prośby, uczyniły z pisarki rzeczywiście już tylko postać mającą przyciągać swoim nazwiskiem do przedsięwzięć realizowanych przez skupione wokół Kuczalskiej i współpracujące z nią kręgi.

Dруга z uwag dotyczy zaangażowania politycznego Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich i Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit. Otóż wydaje się, że okres rewolucji 1905 r. przyniósł nawiązanie przez Kuczalską bliższych stosunków z powstałym w 1904 r. Związkiem Postępowo-Demokratycznym. Swego czasu Tadeusz Stegner sugerował współpracę ZRKP z ZPD, choć miała się ona odbywać głównie na polu Towarzystwa Kultury Polskiej⁵. W moim mniemaniu sięgała ona jednak znacznie dalej i miała zabarwienie polityczne. Rewolucja przyniosła ruchowi kobiecemu nadzieję na realizację przynajmniej części swoich postulatów, sama Kuczalska nazwała ją nawet „błyskiem nowej ery”⁶ i nie tylko zaczęła zabiegać o legalizację przyszłego Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, ale też w tym czasie można odnotować jej wzmożoną współpracę z pedecją. Przykładowo, 26 maja 1906 r. ZPD zorganizował wiec, dotyczący kwestii równouprawnienia kobiet, podczas którego jedną z prele-

⁴ Wzmiankę o tym zawarłam w artykule: *Życiorys zaangażowany. Działalność Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na polu emancypacji kobiet*, „Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy” 2016, nr 31, s. 211. Wspomniana korespondencja znajduje się w: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Elizy Orzeszkowej, sygn. 800, listy Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit do Elizy Orzeszkowej.

⁵ T. Stegner, *Środowiska liberalne w Królestwie Polskim wobec kwestii kobiecej w dobie rewolucji lat 1905–1907*, [w:] *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX*, red. J. Hoff, Rzeszów 2011, s. 105–106.

⁶ P. Kuczalska-Reinschmit, *Te wstępne...*, „Ster” 1907, nr 4, cyt. za: D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Nieznana karta działalności Marii Konopnickiej*, Warszawa 1967, s. 98.

gentek była Kuczalska⁷. Z kolei w organizowanym przez Kuczalską wiecu Wyborczych Praw Kobiet uczestniczył Ludwik Krzywicki, kandydat z ramienia ZPD w wyborach do Dumy. Zresztą ich korespondencja wyraźnie wskazuje na wspólnotę interesów – przykładowo cztery dni przed wiecem Kuczalska pisała do Krzywickiego że wyborców należy skłonić do wybrania „zwolenników istotnie powszechnego prawa głosowania”⁸. Są to co prawda poszlaki, wydaje się jednak, że warto wziąć je pod uwagę.

Spór o równouprawnienie kobiet... Magdaleny Gawin to książka, na którą badaczki zajmujące się ruchem kobiecym czekały od lat. Jednocześnie jest ona także studium idei i po części mentalności, mogącym być niezwykle pożyteczną pracą dla rzesz kolejnych badaczy – i to nie tylko historyków. Przy tak ogromnym zakresie tematycznym i chronologicznym nie sposób napisać o wszystkim, skorzystać ze wszystkich źródeł. Zawsze można znaleźć coś, czego – jak się wydaje – brakuje. Świadectwem są chociażby powyższe uwagi. Niezależnie jednak od nich uważam, że praca Magdaleny Gawin to rzecz skończona – i wielką zasługą autorki jest właśnie umiejętność selekcji i zachowania umiaru. Dzięki temu *Spór o równouprawnienie kobiet...* jest jedną z tych książek, które nawet wiele lat po ich publikacji będą niezmiennie uznawane za bazowe dla pewnych dziedzin. To jedna z tych książek, które musiały powstać – i powstały w formie, która nie tylko całkowicie zadowala, ale nawet wychodzi poza oczekiwania.

⁷ T. Stegner, *Środowiska liberalne...*, s. 107–109.

⁸ Biblioteka Narodowa, Zakład Rękopisów, sygn. III 10968, Korespondencja Ludwika Krzywickiego, t. IV, k. 97, list Pauliny Kuczalskiej-Reinschmidt do L. Krzywickiego z 5 II 1907 r. Wspominałam o tym w swoim artykule: *Feminizm szuka korzeni – przyczynek do poszukiwań i przemian w historycznej narracji polskiego ruchu feministycznego*, „Meritum” 2016, t. VIII, s. 404. Szczegółowa analiza współpracy między Kuczalską a pedecją pojawi się w kolejnym artykule autorki niniejszej recenzji.

Z praktyki archiwalnej

Łukasz Kozłowski*

Nadzór archiwalny w Archiwum Państwowym w Szczecinie.
Sprawozdanie z działalności Oddziału Kształtowania
narastającego zasobu archiwalnego za 2016 rok

Oddział III – Nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym sprawuje szereg czynności w sferze kształtowania narodowego zasobu archiwalnego. Działania te koncentrują się na tzw. przedpolu archiwalnym, czyli działalności podmiotów państwowych i niepaństwowych, które tworzą i gromadzą dokumentację mogącą posiadać wartość historyczną. Zadaniem nadzoru archiwalnego jest wydzielenie ze zbioru dokumentacji materiałów archiwalnych (czyli dokumentacji o wartości historycznej) i kontrolowanie procesu niszczenia dokumentacji niearchiwalnej. W 2016 r. w Oddziale III zatrudnionych było 4 archiwistów.

W obszarze działania Archiwum Państwowego w Szczecinie funkcjonuje 279 państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych, w których powstają materiały archiwalne wchodzące do państwowego zasobu archiwalnego. Oddział III sprawuje bezpośredni nadzór nad 136 podmiotami, w tym 84 państwowymi i 52 samorządowymi jednostkami organizacyjnymi, zlokalizowanymi na obszarze gminy miasta Szczecin oraz powiatów polickiego, gryfińskiego i myśliborskiego. Pozostałe podmioty są kontrolowane przez pracowników oddziałów zamiejscowych szczecińskiego Archiwum Państwowego w Międzyzdrojach i w Stargardzie.

W 2016 r. pracownicy Oddziału III przeprowadzili 43 kontrole postępowania z materiałami archiwalnymi wchodzącymi do państwowego zasobu archiwalnego i dokumentacją niearchiwalną¹. W tej liczbie 39 stanowiły ogólne kontrole archiwów zakładowych, 2 kontrole sprawdzające stan realizacji zaleceń pokontrolnych z poprzedniego roku, 2 kontrole problemowe urzędów stanu cywilnego. 32 kontrole zostały przeprowadzone w podmiotach zlokalizowanych w Szczecinie, 11 kontroli w innych

* Łukasz Kozłowski – archiwista, pracownik Oddziału III – Kształtowania narastającego zasobu archiwalnego w Archiwum Państwowym w Szczecinie.

¹ Na podstawie art. 28 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2016 poz. 1506).

miejsowościach. Nieznacznie więcej, bo 22 kontrole przeprowadzono w jednostkach państwowych, a 19 w jednostkach samorządowych. Wszystkie 43 kontrole przeprowadzone zostały w podmiotach, w których obowiązuje tradycyjny (papierowy) system wykonywania czynności kancelaryjnych. Jak ustalono w trakcie kontroli, w 11 z 39 instytucji stosowany był dziennikowy system kancelaryjny.

W 2016 r. po raz pierwszy czynności kontrole, w tym sporządzenie protokołu kontroli oraz wystąpienia pokontrolnego, były prowadzone z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego „Nadzór i Kontrola Archiwalna” (NIKA)². System umożliwił zebranie zestandaryzowanych danych na temat kontrolowanych podmiotów, przechowywanej przez nie dokumentacji oraz lokali i obsady kadrowej archiwów zakładowych. 41 skontrolowanych archiwów przechowywało łącznie 25.659 m.b. dokumentacji, z czego 4.182 m.b. stanowiły materiały archiwalne wchodzące do państwowego zasobu archiwalnego. Pojedyncza jednostka organizacyjna posiadała średnio ok. 102 m.b. materiałów archiwalnych i 551 m.b. dokumentacji niearchiwalnej. Statystycznie 6 m.b. materiałów archiwalnych w kontrolowanym podmiocie kwalifikowało się do przekazania do Archiwum Państwowego (łącznie 238 m.b. w 41 podmiotach).

W kontrolowanych jednostkach organizacyjnych zatrudnionych było 52 pracowników, czyli na pojedyncze archiwum zakładowe przypadało statystycznie 1,33 pracownika. Większość archiwistów (lub kierowników archiwów, jeżeli zatrudniona była więcej niż 1 osoba) posiadała wykształcenie kierunkowe w postaci kursu archiwalnego. 10 osób legitymowało się wykształceniem wyższym archiwalnym, 1 osoba posiadała ukończone studia podyplomowe z archiwistyki. Tylko 4 archiwistów nie posiadało żadnego wykształcenia archiwalnego.

Warunki przechowywania dokumentacji w archiwach zakładowych w większości kontroli zostały ocenione jako bardzo dobre lub dobre (29 archiwów), w 3 przypadkach jako zadowalające, trudne lub bardzo trudne warunki panowały w 5 lokalach. Większość wizytowanych archiwów – 21 – było zlokalizowanych na parterach lub piętrach budynków, jednak aż w 15 podmiotach dokumentacja była przechowywana w piwnicach, a w jednym na strychu. Najczęściej na wyposażeniu pomieszczeń archiwalnych brakowało czujników ognia i dymu, co stwierdzono

² Na podstawie zarządzenia nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 22 lutego 2016 r. w sprawie systemu teleinformatycznego „NIKA – Nadzór i Kontrola Archiwalna”.

w 17 z 38 archiwów. W 9 lokalach wykazano brak urządzeń do pomiaru temperatury i wilgotności powietrza, w 9 też brak stanowiska pracy dla archiwisty. Tylko w 4 archiwach stwierdzono brak wystarczającego zabezpieczenia przed dostępem osób postronnych, a w zaledwie 2 – brak gaśnic. W 8 archiwach problemem był całkowity brak rezerwy magazynowej. Statystycznie na lokal archiwum zakładowego przypadało zaś 152 m² oraz 3 pomieszczenia. Największe kontrolowane w 2016 r. archiwum zajmowało powierzchnię 1.588 m², a najmniejsze tylko 6 m².

Weryfikacja realizacji zaleceń pokontrolnych z poprzednich kontroli (tj. z 2013 r.) wykazała, że prawie połowa jednostek organizacyjnych nie wykonała w pełni zaleceń pokontrolnych. Zalecenia sprzed trzech lat bez zastrzeżeń wykonało 19 podmiotów, 15 jednostek wykonało je częściowo lub w ogóle. W pięciu przypadkach w 2013 r. nie wydawano zaleceń pokontrolnych. W wyniku kontroli w 2016 r. wydano w sumie 73 zalecenia pokontrolne dla 43 jednostek organizacyjnych. Największą liczbą dla jednego podmiotu było 10 zaleceń. Żadnych zaleceń nie otrzymało 14 podmiotów, co było postępem w porównaniu z rokiem 2013, gdy kontrolowano te same jednostki organizacyjne i tylko 5 nie otrzymało zaleceń. Najczęściej powtarzającym zaleceniem było uporządkowanie zgodnie z przepisami archiwalnymi materiałów archiwalnych zgromadzonych w archiwach zakładowych oraz przekazanie zaległej dokumentacji z komórek organizacyjnych do archiwów zakładowych. Takie wytyczne wydano 13 podmiotom. 11 jednostkom organizacyjnym wskazano konieczność przekazania materiałów archiwalnych do Archiwum Państwowego. W siedmiu przypadkach zalecono przeprowadzić skontrum dokumentacji i/lub wykonać ewidencję dokumentacji niezewidencjonowanej, pięciu podmiotom zalecono dostosowanie lokali archiwów zakładowych do obowiązujących przepisów, 4 jednostki otrzymały zalecenie poprawienia ewidencji dokumentacji oraz zaktualizowania własnych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych.

Oprócz kontroli postępowania z materiałami archiwalnymi i dokumentacją niearchiwalną pracownicy Oddziału III przeprowadzali również ekspertyzy archiwalne, nadzorowali brakowanie dokumentacji niearchiwalnej w państwowych i samorządowych jednostkach organizacyjnych oraz uzgadniali przepisy kancelaryjne i archiwalne dla tych jednostek. W 2016 r. przeprowadzono 49 ekspertyz, z których 30 dotyczyło zmiany kwalifikacji archiwalnej lub jej określenia. Najczęściej wynikiem ekspertyzy było uznanie przedmiotowej dokumentacji za materiał archiwalne

lub ustalenie, że dokumentacja kategorii BE nie stanowi materiałów archiwalnych. Ponadto 7 ekspertyz dotyczyło zabezpieczenia dokumentacji podmiotów, których działalność ustała, 5 związanych było ze sprawdzeniem stanu materiałów archiwalnych przeznaczonych do przekazania do Archiwum Państwowego, 3 ekspertyzy dotyczyły rozpoznania stanu niepaństwowego zasobu archiwalnego, 2 wynikały z interwencji w sprawach nagłych, 1 ekspertyza była podstawą opinii w zakresie postępowania z dokumentacją a 1 dotyczyła ustalenia jednostki organizacyjnej tworzącej materiały archiwalne.

Zadania Oddziału III nie ograniczały się jednak wyłącznie do czynności wymienionych w ustawie z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach i przepisach szczegółowych. Pracownicy „Nadzoru” regularnie udzielali konsultacji, porad, wyjaśnień i interpretacji przepisów archiwistom zatrudnionym w państwowych i samorządowych jednostkach organizacyjnych, współpracowali z podmiotami niepaństwowymi tworzącymi materiały archiwalne wchodzące do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, uczestniczyli w przeprowadzanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego kontrolach przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców o czasowym okresie przechowywania.

Marek Lupa*

Archiwum domowe – zabezpieczanie i konserwacja zbiorów

*Nie każdy jest archiwistą
Każdy może być archiwariuszem*

I. Zasób domowego archiwum

Gromadzenie bieżącej dokumentacji dotyczy każdego gospodarstwa domowego. Faktury, paragony, karty gwarancyjne, świadectwa pracy, formularze podatkowe, wszelkiego rodzaju korespondencja urzędowa oraz inne dokumenty, są pisemnym odzwierciedleniem życia codziennego.

Oprócz dokumentacji bieżącej posiadamy również własną dokumentację historyczną w postaci metryk urodzenia i chrztu, świadectw szkolnych, dyplomów, aktów małżeństwa, aktów własności, świadectw ukończenia kursów i szkoleń.

Dokumentację taką najlepiej przechowywać w odpowiednio opisanych teczkach lub segregatorach, oddzielonych tematycznie i ułożonych w układzie chronologicznym. Taki sposób przechowywania pozwala na bezproblemowe dotarcie do każdego, potrzebnego w danej chwili dokumentu.

Dokumentacja współczesna, przechowywana w stabilnych, domowych warunkach nie jest zbyt narażona na zniszczenia. Wyjątek stanowią dokumenty sporządzone w technologii druku termicznego (w przeważającej większości są to paragony fiskalne i etykiety), które po kilku lub kilkunastu miesiącach (w niesprzyjających warunkach nawet po kilku dniach) płowieją lub czernieją. Dlatego też ważniejsze paragony należy skopiować metodą kserograficzną lub też zeskanować i przechowywać w postaci pliku cyfrowego. Należy również pamiętać, że dokumenty, czasopisma lub książki drukowane na tzw. papierze kredowym są bar-

* Marek Lupa – pracownik Archiwum Państwowego w Szczecinie, Oddziału IV – Informacji naukowej, zabezpieczania i upowszechniania wiedzy o zasobie, konserwator materiałów archiwalnych, zajmuje się zawodowo reprografią i zabezpieczaniem materiałów archiwalnych.

dzo wrażliwe na wilgoć. Zalany papier kredowy może ulec całkowitej destrukcji, wówczas jedyną metodą jego zabezpieczenia jest zamrożenie.

Zasób domowego archiwum to również zbiory i kolekcje gromadzone przez lata w wyniku pasji i zainteresowań hobbystycznych, a także dziedziczone po rodzicach i ich antenatach. Pojedyncze pamiątki, korespondencja, pamiętniki, pisemne wspomnienia (nierzadko o walorach literackich) drzewa genealogiczne, zbiory biblioteczne, kartograficzne, fotografie i nagrania audiowizualne oraz wszelkiego rodzaju zbiory kolekcjonerskie znakomicie wzbogacają każdy dom, a umiejętność i potrzeba dbałości o takie zbiory są dowodem na wrażliwość historyczną i estetyczną posiadaczy tych kolekcji.

W artykule tym postaramy się zwrócić uwagę na zagrożenia, na które mogą być narażone zasoby rodzinnych (domowych) archiwów oraz wskazać metody profilaktycznej ochrony, sposobów zabezpieczania i ratowania zbiorów, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów na podłożu papierowym.

II. Zagrożenia

Domowe archiwa narażone są na szereg zagrożeń, które możemy podzielić następująco:

- zniszczenia spowodowane czynnikami środowiskowymi (zanieczyszczenia powietrza, gazy, pyły),
- zagrożenia biologiczne (działanie grzybów, drobnoustrojów i owadów),
- zagrożenia chemiczne (działanie substancji powodujących starzenie i zakwaszenie papieru),
- nieodpowiednie zabezpieczenia i przechowywanie zbiorów (brak zabezpieczenia od strony licowej grafik, akwarel, pastel, oleodruków, reprodukcji, także niedostosowany wielkością format kopert, koszulek i obwolut),
- nieodpowiednie użytkowanie powodujące powstawanie luźnych fragmentów (uszkodzenia w przegubach, przetarcia w partiach grzbietu książki),
- nieudolne naprawy (stosowanie popularnych taśm klejących zatłuszczających papier),
- kradzieże, pożary, zalania, katastrofy budowlane.

W celu ułatwienia rozpoznania zagrożeń, na jakie mogą być narażone archiwa domowe poniżej przedstawiono zestaw najczęściej spotykanych rodzajów zniszczeń papieru i przyczyny ich powstawania².

- **USZKODZENIA MECHANICZNE** – przedarcia, ubytki, zagięcia, poszarpane krawędzie, uszkodzenia oprawy, grzbietu i szycia. Przyczyny uszkodzeń – długotrwałe, niewłaściwe użytkowanie, nieodpowiednie warunki przechowywania, niefachowe reperacje, procesy starzenia się materiału.
- **ZNISZCZENIA SPOWODOWANE PRZEZ OWADY I GRYZONIE** – larwy owadów żywiące się celulozą i ligniną zawartą w papierze oraz skrobią znajdującą się w klejach. Gryzonie niszczą brzegi kart, jak również całe bloki książek. Przyczyną tych zniszczeń są brudne magazyny oraz niewłaściwe warunki wilgotnościowo-temperaturowe.
- **ZNISZCZENIA SPOWODOWANE PRZEZ MIKROORGANIZMY** – grzyby, bakterie i promieniowce w procesie wegetacji rozkładają papier (celulozę), skórę, kleje. Na obiektach pojawiają się różnobarwne wykwity lub puszysty nalot. Intensywność rozwoju mikroflory zależy od składu chemicznego papieru i innych materiałów introligatorskich. Wpływ ma także podwyższona temperatura i wilgotność oraz zanieczyszczenie powierzchniowe akt.
- **KRUCHY PAPIER** – papier silnie zbrązowiały, podatny na łamanie i kruszenie aż do całkowitej destrukcji mechanicznej. Zakwaszenie papieru spowodowane przez czynniki wewnętrzne tj. skład włóknisty i metody produkcji papieru (wykorzystywanie w produkcji ścieiru drzewnego i kalafonii) lub zewnętrzne – światło, promieniowanie ultrafioletowe, zanieczyszczenie powietrza (CO_2 , SO_2). Zniszczenie to występuje zwłaszcza w papierach pochodzących z XIX i XX w.
- **FOXING** – cętkowate plamki w kolorze od jasno- do ciemnobrązowego. Mogą być rozsiane na całej powierzchni papieru oraz przechodzić przez cały blok książki. Pojawia się na papierach od początków XIX wieku. Przyczyny – wilgoć w miejscu przechowywania, obecność w papierze związków żelaza, działalność promieniowców.
- **BIBULASTOŚĆ PAPIERU (PUSZYSTA DESTRUKCJA)** – papier ma wygląd miękkiej bibuły. Jest bardzo podatny na rozwarstwianie i inne uszkodzenia mechaniczne. Wykazuje znaczną higroskopijność. Przyczyną jest naturalny, związany ze starzeniem proces degradacji sub-

² *Atlas Zniszczeń Materiałów Archiwalnych*, na podstawie opracowania Bogumiły van Slooten-Kazimierskiej, Algemeen Rijksarchief w Hadze, Warszawa 2000.

stancji zaklejającej papier. Proces ten mogą przyspieszać zamoczenie, nadmierna wilgotność niszcząca aktywność mikroorganizmów, zakwaszenie. Puszczającą destrukcję powodują grzyby z grupy podstawczaków, atakujące również drewno.

- ZANIECZYSZCZENIA POWIERZCHNIOWE – naniesione na powierzchnię materiału zanieczyszczenie w postaci kurzu, piasku, zaskniętego błota, resztek pochodzenia organicznego, inne np. krople zastygłego wosku. Przyczyny – niewłaściwe, długotrwałe użytkowanie, złe warunki przechowywania, często wieloletnie zaniedbanie systematycznego odkurzania.
- PLAMY I PRZEBARWIENIA – miejscowa lub całościowa zmiana oryginalnej barwy. Przyczyny wewnętrzne – silne zakwaszenie papieru. Czynniki zewnętrzne – niszcząca aktywność mikroorganizmów, niewłaściwe użytkowanie – zalanie różnymi cieczami, zatłuszczenia spowodowane kontaktem z takimi materiałami jak wosk, lak, zanieczyszczenia i zatłuszczenia naniesione ręką użytkownika, zwłaszcza w narożnikowych partiach kart, wpływ światła i wysokiej temperatury.
- WŻERY ATRAMENTOWE I MIEDZIOWE – Na odwrocie karty widoczne charakterystyczne przenikanie tekstu lub rysunku, wykazujące tendencje do wykruszania się. Wżery atramentowe – przebarwienia w kolorach od jasnobrązowego do czarnego. Wżery miedziowe – przebarwienia w kolorach od jasnozielonego do ciemnobrązowego. Przyczyna – reakcja chemiczna między kwaśnymi składnikami atramentu lub farby a powietrzem.
- PLAMY RDZY – przebarwienia spowodowane użyciem metalowych spinaczy, zszywek, nitów, szpilek lub kontaktu podłoża z metalowymi puszkami pieczętnymi. Drobne, rdzawe plamki lub drobinki widoczne są w całej strukturze papieru. Miejsca dotknięte rdzą z czasem ulegają wykruszeniu. Przyczyny – utlenienie żelaza pod wpływem wilgoci z powietrza. Obecność żelaza w papierze może też być spowodowana technologią wytwarzania starszych papierów.
- WCZEŚNIEJSZE REPERACJE I TAŚMY KLEJĄCE – użycie materiałów wzmacniających do sklejania rozdarć, wzmacniania miejsc osłabionych, uzupełniania ubytków. Nośnikiem może być taśma papierowa lub tworzywo sztuczne, zaś substancją klejącą kleje naturalne (skrobiowe, glutenowe, guma arabska) lub kleje syntetyczne (C-20). Przyczyny – podklejanie papieru powoduje zmianę wytrzymałości mechanicznej w miejscach sklejeń i w ich sąsiedztwie. Z czasem obkurczają

ca się taśma powoduje ściąganie papieru. Środek klejący przenikając w głąb struktury podłoża, powoduje trwałe przebarwienia i usztywnienie sprawiając, iż staje się ono podatne na pękanie. W przypadku taśmy typu „scotch” następuje całkowite zniszczenie papieru.

- ZNISZCZENIA POWSTAŁE W WYNIKU POŻARU – w przypadku bezpośredniego kontaktu z ogniem papier oraz inne materiały ulegają całkowitemu spopieleniu. Długotrwałe przebywanie papieru w wysokiej temperaturze może spowodować szernienie (zwęglenie) całych kart lub ich krawędzi. Pozostałe partie kart ulegają zbrązowieniu, stają się kruche i łamliwe. Negatywny wpływ na włókna celulozowe ma również dwutlenek węgla i inne produkty spalania powstałe za skutek pożaru. Przyczyny – pożar, wysoka temperatura, gazy spalinowe.

III. Sposoby zabezpieczania

Podstawowym sposobem zabezpieczenia zbiorów przed utratą w wyniku zagubienia lub kradzieży jest inwentaryzacja. Przez inwentaryzację rozumiemy opracowanie zasobu metodą opisową i fotograficzną (również rysunkową), przy czym konieczne jest stworzenie dobrego systemu oznaczania konkretnego zbioru.

W profilaktyce zabezpieczenia zbioru bardzo ważnym czynnikiem jest odpowiednie opakowanie. Każde użytkowanie wszelkich archiwaliów i innych składników kolekcji niesie za sobą ryzyko uszkodzeń. Dlatego też opracowuje się odpowiednie systemy pudełek, podkładek i ochronnych etui. Prawdłowo wykonane opakowanie powinno być indywidualnie dopasowane formatem i kształtem. Do wykonania opakowań należy stosować materiały bardzo dobrej jakości, o określonych parametrach potwierdzonych certyfikatami i normami. Tylko takie zabezpieczenia gwarantują odpowiednią ochronę przed szkodliwym działaniem promieni UV, redukują dostęp światła dziennego, kurzu i zanieczyszczeń atmosferycznych. Stanowią swego rodzaju „bufor” (warstwę ochronną) przeciw zmianom w otaczającym środowisku. Zanieczyszczenia atmosferyczne mogą powodować powstawanie związków o szkodliwym działaniu dla substancji zabytkowej (w szczególności chodzi tu o dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, tlenki azotu oraz pyły).

Elementy kolekcji posiadające opakowanie są ponadto chronione przed uszkodzeniami mechanicznymi w czasie przemieszczania w celu prezentacji (wystawy), wymiany lub przeprowadzki.



1. Pudło do przechowywania dokumentu pergaminowego z przywieszonymi pieczęciami woskowymi – Fot. Marek Lupa.



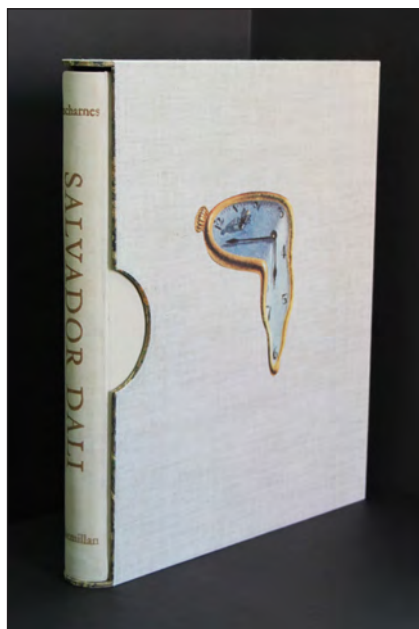
2. Pudło i obwoluta zabezpieczająca kolekcję gazet – Fot. M. Lupa



3. Pudło do przechowywania określonej kolekcji (naparstki porcelanowe) – Fot. M. Lupa.



4. System podkładek zabezpieczających zbiór rysunków – Fot. M. Lupa.



5. Etui dla wydawnictwa albumowego ozdobione motywem nawiązującym do zawartości (twórczość Salvadora Dali) – Fot. M. Lupa.



6. Tuba o przekroju owalnym służąca do przechowywania dokumentu na papierze czerpanym – Fot. M. Lupa

IV. Fotografia – zabezpieczanie, ochrona i opracowanie

Niezwykle ważnym i cennym składnikiem zasobów archiwów rodzinnych są fotografie, zarówno te w formie odbitek papierowych, kart pocztowych, jak i w postaci negatywów, slajdów i diapozytywów. Należy pamiętać, że fotografowanie nie było zjawiskiem masowym. Uwiecznianie osób powiązane było zazwyczaj z uroczystościami rodzinnymi wykonywanymi przez zakłady fotograficzne. Fotografia dokumentalna i artystyczna zarezerwowana była dla profesjonalnych fotografów i artystów – fotografików. W czasie drugiej wojny światowej posiadanie aparatu fotograficznego jako potencjalnego narzędzia szpiegowskiego było wręcz zakazane. Po wojnie wiele miejsc i obiektów było objętych zakazem fotografowania. Rozpowszechnienie w latach trzydziestych XX w. tzw. aparatów małoobrazkowych (klisza perforowana szer. 35 mm – czarno-biała, później barwna lub pozytywowa w formie przezroczystości) zaowocowało powstawaniem ogromnej ilości zdjęć amatorskich, przedstawiających nie tylko „sztywne” uroczystości rodzinne, ale również pejzaże, architekturę, zdjęcia dokumentalne, fotorelacje z wycieczek, spotkań, a także – wykonywane z narażeniem na różne sankcje – zdjęcia z wydarzeń historycznych.



7. Zdjęcie polskiego robotnika przymusowego III Rzeszy – na rewersie korespondencja z rodziną – źródło: AP w Szczecinie, zbiór relacji i wspomnień, sygn. 70.

Wykonane negatywy musiały być wywołane w tzw. koreksach i skopio-
wane na papierze światłoczułym za pomocą powiększalników. Odbywało
się to zarówno w zakładach fotograficznych, jak i laboratoriach fotoama-
torskich. Znane są przypadki, że filmy nie zostały nigdy wywołane lub
też nigdy nie otrzymały formy papierowej odbitki, a co za tym idzie wciąż
czekają na swoje odkrycie. Zdjęcia, gromadzone luzem lub też umieszcza-
ne w albumach i klaserach, często posiadały na odwrocie opisy identyfi-
kujące miejsce, czas powstania oraz osoby.

Problem pojawia się, gdy zdjęcie nie posiada opisu. Dlatego też, o ile
jest to możliwe, w przypadku natrafienia na nieopisane zdjęcia, konieczne
jest odnalezienie autorów, świadków lub chociażby ich potomków, którzy
potrafiliby zidentyfikować osoby, miejsce i czas powstania fotografii. Nie-
kiedy przy ustaleniu miejsca pomocne są charakterystyczne cechy krajo-
brazu, architektury lub detalu architektonicznego. Czas powstania zdjęcia
można w przybliżeniu określić na podstawie szczegółów ubioru, fryzury,
napisów, marek pojazdów itp.



8. Zeskanowane zdjęcie – na szczęście data, miejsce wykonania i bohaterowie zostali
w porę zidentyfikowani – źródło: AP w Szczecinie, zbiór relacji i wspomnień, sygn. 110.

Rozpoznanie osób występujących na zdjęciu można dokonać za po-
mocą analizy porównawczej z innymi ujęciami lub portretami. Metody te
nie zastąpią jednak relacji żywych ludzi – świadków historii.

Jedną z metod identyfikacji zdjęć wypracowano podczas akcji zbierania wspomnień robotników przymusowych III Rzeszy. Akcja ta prowa-
dzona jest przy współpracy Archiwum Państwowego w Szczecinie z In-

stytutem Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego i redakcją „Kurieru Szczecińskiego”. Wspomnienia robotników przymusowych rejestrowane są przy użyciu kamery cyfrowej. Wszelkie zgromadzone pamiątki (dokumenty, zdjęcia) są wypożyczane, poddawane niezbędnej konserwacji, procesowi digitalizacji i włączane (niekiedy w oryginale) do zasobu szczecińskiego Archiwum Państwowego.

W czasie przeprowadzania wywiadów odbitki fotograficzne umieszczane są na kartce papieru, na której nanoszone są personalia rozpoznanych przez rozmówcę osób lub inne szczegóły, następnie wykonywane jest zdjęcie robocze, które w procesie digitalizacji jest źródłem do opisanie zarchiwizowanej fotografii w tzw. metadanych.



9. Zdjęcia robocze opatrzone opisami wykonanymi „na gorąco” podczas wywiadu – źródło: AP w Szczecinie, zbiór relacji i wspomnień, sygn. 79.

Sama digitalizacja odbywa się w archiwach państwowych wg ściśle określonych procedur – przy użyciu odpowiednio skalibrowanych skanerów, w wysokiej rozdzielczości i zapisie w formatach kompresji bezstratnej.

Po przeprowadzeniu digitalizacji zarówno pozytywów (odbitki na papierze fotograficznym), jak i negatywów, należy je odpowiednio zabezpieczyć w celu dalszego przechowywania. W tym celu pomocne są pudełka typu kopertowego lub w formie segregatora, teczki z systemem wiązania, koperty czteroklapkowe, obwoluty poliestrowe lub bawełniane, koszulki, kornery służące do montażu fotografii w albumach. Opakowania powinny być wykonane z papierów, kartonów i tektur nie zawierających

ligniny, związków siarki i chloru, bezkwasowych z rezerwą alkaliczną i mieć wysoką zawartość celulozy (powyżej 87 %).

V. Wynik działań konserwatorskich

Konserwacja zabytków z papieru i skóry jest wysoce wyspecjalizowaną dziedziną konserwacji zabytków. Od konserwatora papieru oprócz ogólnej wiedzy humanistycznej, zdolności plastycznych i manualnych, wymagana jest znajomość wielu zagadnień z dziedziny chemii, mikrobiologii i fizyki.

W swojej pracy konserwator musi kierować się szeroko pojętą etyką konserwatorską, której najważniejsze postulaty to:

- maksymalne poszanowanie substancji autentycznej,
- znajomość i stosowanie historycznych technologii i materiałów,
- wszystkie zabiegi konserwatorskie muszą mieć charakter odwracalny,
- rozgraniczenie partii rekonstruowanych od autentycznych,
- zaniechanie rekonstrukcji w przypadku braku materiału źródłowego.

Poniżej przedstawiono cztery najważniejsze etapy prac konserwatorskich przy obiektach zabytkowych z papieru i skóry (tylko niektóre z tych prac mogą być wykonane w warunkach domowych – trudniejsze zabiegi najlepiej zlecić dyplomowanemu konserwatorowi).

DEZYNFEKCJA

Przed przystąpieniem do właściwych prac konserwatorskich (niezależnie od stanu zachowania obiektów) należy wykonać dezynfekcję i dokumentację fotograficzną. Najlepsze efekty uzyskuje się poprzez umieszczenie zakażonego papieru w komorze fumigacyjnej z użyciem tlenu etylenu. W przypadku braku dostępu do tego urządzenia można wykonać dezynfekcję metodą przekładkową – przełożenie kart bibułą nasączoną odpowiednim dezynfektantem.

OCZYSZCZANIE PAPIERU NA SUCHO (MECHANICZNE)

Mechaniczne oczyszczanie papieru z nalotów i zabrudzeń jest podstawowym zabiegiem stosowanym w tzw. małej konserwacji oraz stanowi wstępny etap wszelkich prac konserwatorskich przy papierze. Do oczyszczania stosuje się gumki o różnej twardości, plastyczne gumki chlebowe lub urządzenia gumkujące z obracającą się głowicą. Do usuwania bardzo silnych zabrudzeń (szczególnie z dokumentów pergaminowych) można

stosować sztyfty z włókna szklanego. Powstający przy oczyszczaniu na sucho brud i pył należy na bieżąco usuwać za pomocą suchego, miękkiego pędzla, sprężonego powietrza lub odkurzacza.

Oczyszczanie na sucho wymaga szczególnej ostrożności w zapisanych partiach dokumentów w przypadku niskiej jakości atramentów lub tuszów. Niektóre rodzaje papieru oraz partie zapisane ołówkiem nie mogą być poddawane oczyszczaniu mechanicznemu. Praca z włóknem szklanym wymaga dodatkowo stosowania odpowiedniej odzieży ochronnej, rękawic gumowych i osłony na oczy.

OCZYSZCZANIE NA MOKRO, WYBIELANIE (NIE ZALECANE DO WYKONYWANIA W WARUNKACH DOMOWYCH)

Oczyszczanie papieru na mokro przeprowadza się w kuwetach fotograficznych lub specjalnie przystosowanych wannach lub brodzikach. Celem zabiegów mokrych oprócz całkowitego usunięcia zabrudzeń jest spowodowanie pewnych zmian w strukturze starego papieru:

- resztki starego kleju będą wypłukane, brązowe (utlenione) części włókien zostaną usunięte (zbrązowiałe części włókien składają się w dużej części ze zdegradowanej celulozy),
- brązowy materiał barwiący pochodzący z ligniny papieru drzewnego zostanie podczas kąpieli wypłukany,
- podczas kąpieli zostanie zmniejszona zawartość kwasów w papierze lub nawet usunięta całkowicie (prawie każdy stary papier wykazuje ślady kwasowości),
- niskowartościowe obciążalniki papieru (wypełniacze) zostaną zmniejszone ilościowo,
- pod wpływem kąpieli papier wzmacnia się poprzez ponowne zafiksowanie włókien papierowych,
- podczas wszelkich stosowanych metod wybielania (wykonuje się je jedynie w skrajnych przypadkach), konieczne jest długie płukanie w wodzie,
- spośród środków używanych do mycia kart należy stosować profesjonalne mydła konserwatorskie przy wybielaniu najlepszy efekt uzyskuje się stosując 30-procentowy roztwór PERHYDROLU.

Należy pamiętać, że zabiegi mokre mogą wypłukiwać z dokumentu niektóre atramenty lub pigmenty użyte do kolorowania. Dlatego też przed przystąpieniem do tych zabiegów należy każdorazowo wykonać próby i w razie konieczności miejsca wrażliwe na kąpiel zabezpieczyć roztworem

PARALOIDU. Po zakończeniu zabiegów mokrych PARALOID usuwa się przy pomocy ACETONU. Wszelkie prace przy wykorzystaniu ACETONU należy wykonywać pod digestorium lub w maskach ochronnych!

UZUPEŁNIANIE, WZMACNIANIE STRUKTURALNE, PRASOWANIE PAPIERU, OPRAWA (TYLKO NIEKTÓRE Z TYCH CZYNNOŚCI MOGĄ BYĆ WYKONANE W DOMOWYCH WARUNKACH)

Drobne przedarcia i ubytki reperujemy konserwatorską taśmą termozgrzewalną. Większe ubytki uzupełniamy łatkami papierowymi o odpowiedniej strukturze i barwie lub też bibułą japońską. Karty o dużym stopniu destrukcji należy poddać zabiegowi dublowania tj. naklejenia na inne podłoże. Do dublażu można użyć bibułki japońskiej, innego papieru lub płótna.

Papiery czerpane uzupełnia się masą celulozowo – papierową. Do uzupełniania masą służą specjalistyczne maszyny do uzupełniania papieru. Uzupełnianie masą można również wykonać ręcznie. Uzupełniony papier wzmacnia się strukturalnie poprzez przesmarowanie 1–2% roztworem metylocelulozy (planirowanie). Uzupełnione i wzmocnione karty poddaje się suszeniu i prasowaniu w prasie introligatorskiej.

Końcowym etapem prac konserwatorskich jest wykonanie profesjonalnych opakowań zabezpieczających. Proste opakowania w postaci pudeł, etui, *passé-partout* można wykonać w domowych warunkach. Oprawa introligatorska książek musi maksymalnie zabezpieczać fragmenty autentyczne i rozwiązania techniczne w połączeniu z nowymi, niezbędnymi elementami. Prace introligatorskie wymagają dużej wiedzy i doświadczenia oraz dostępu do specjalistycznych urządzeń.

Poniżej materiał ilustrujący rezultaty żmudnych pracy konserwatora.

VI. Archiwa domowe w dobie cyfryzacji

Postępujący rozwój technologii cyfrowych w ostatnich trzydziestu latach spowodował ukształtowanie się tzw. społeczeństwa informacyjnego. Cyfryzacja objęła swym zasięgiem olbrzymie obszary życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Powstały nowe formy oraz nośniki zapisu danych, a powszechny dostęp do sieci internetowej pozwolił na ich wygodną i szybką wymianę. W rozdziale o zabezpieczaniu fotografii tradycyjnej wspomniano już o digitalizacji, czyli nadawaniu obra-



10. Plakat reklamowy stoczni Pauckscha w Gorzowie Wielkopolskim – stan przed i po konserwacji – Fot. M. Lupa.



11. Przykład rekonstrukcji brakującego fragmentu oprawy XVIII wiecznego wydania myśli Arystotelesa – Fot. M. Lupa.



12. Konserwacja globusa nieba ze zbiorów Wydziału Fizyki Uniwersytetu w Rostocku - podłoże mapy papierowe, stelaż drewniany z elementami metalowymi – Fot. M. Lupa.



13. Jeden z etapów prac konserwatorskich przy starym druku – szycie bloku książki zgodne z oryginalną metodą – Fot. M. Lupa.



14. Jeden z etapów prac konserwatorskich przy starym druku – modelowanie grzbietu wraz z opracowaniem zwięzów – Fot. M. Lupa.

zom rzeczywistym formy wirtualnej. W archiwach i bibliotekach digitalizacja akt zszytych i ksiąg odbywa się przy pomocy specjalistycznych skanerów dzielowych; zbiory kartograficzne, dokumentacja techniczna i geodezyjna jest skanowana przy użyciu skanerów wielkoformatowych. Materiały luźne (dokumenty, druki ulotne, odbitki fotograficzne) skanowane są na skanerach płaskich.

Digitalizacja zbiorów prywatnych, pamiątek rodzinnych czy obiektów kolekcjonerskich może być swoistą formą ich zabezpieczenia. Przeniesienie na nośnik cyfrowy jest istotnym uzupełnieniem inwentaryzacji opisowej, odpowiednio przechowywane pliki cyfrowe pozwalają na ewentualną rekonstrukcję dokumentu w przypadku jego utraty oraz na eksponowanie kolekcji w formie wysokiej jakości wydruków, bądź w postaci prezentacji multimedialnych – bez narażania oryginałów, mogą być wreszcie obiektami wymiany kolekcjonerskiej.

Skanowaniu można poddać zarówno obiekty trójwymiarowe, jak i płaskie, na podłożu papierowym lub płóciennym, ale również negatywy i pozytywy fotograficzne oraz analogowe nagrania audiowizualne.

W warunkach domowych obiekty trójwymiarowe można „uwiecznić” przy pomocy cyfrowego aparatu fotograficznego, poprzez wykonanie wielu ujęć w różnych perspektywach. Tło zdjęć powinno być neu-

tralne, z użyciem stałego światła sztucznego pochodzącego z minimum dwóch źródeł (przeciwdziała się w ten sposób powstawaniu cieni). W celu wydobycia kontrastu z przedmiotów o płaskim reliefie można zastosować światło boczne. Przedmioty o wysokim stopniu połysku (puchary, plakietki, medale, itp.) należy fotografować w świetle odbitym z zastosowaniem filtra polaryzacyjnego. Zdjęcia malarstwa olejnego, akwarelowego lub temperowego można fotografować w świetle dziennym z zastosowaniem różnych czasów naświetlania – pozwala to na osiągnięcie w miarę wiernego odwzorowania barwy. W trakcie fotografowania obrazy powinny być wyjęte z ram, antyram oraz *passe-partout*, gdyż oprawy w wielu przypadkach zasłaniają częściowo partie malarskie. Na odwrociach dzieł malarskich często znajdują się sygnatury, znaki własnościowe, pierwotne szkice, przemalowania, które warto również sfotografować.

Aparatem fotograficznym możemy również digitalizować książki i albumy, których zszywanie lub sklejenie nie pozwala na umieszczenie na skanerze płaskim, a także może narażać na uszkodzenie grzbietu lub oprawy. Pomocna jest przy tym tzw. kołyska, która może być przygotowana prostymi, domowymi środkami. Księga umieszczona na kołysce i rozwarsta pod niewielkim kątem jest wówczas fotografowana naprzemiennie – strony lewe i prawe – aparatem ustawionym na statywie pod odpowiednim kątem.

Dobłą praktyką w fotografii dokumentalnej jest umieszczanie każdorazowo aparatu na statywie, używanie samowyzwalacza oraz stosowanie poprawnych ustawień balansu bieli w zależności od rodzaju oświetlenia. Warto również w tle fotografowanego obiektu umieszczać wzorce barwne, wzorce skali szarości oraz wzorce wymiaru.

Zdjęcia należy wykonywać w najwyższej jakości i największym rozmiarze oraz – w miarę możliwości – zapisywać w formacie RAW. Należy bezwzględnie unikać stosowania lamp błyskowych.

Do cyfrowego kopiowania luźnych kart, odbitek fotograficznych i druków o niewielkiej ilości stron najlepiej użyć skanera płaskiego, formatu A4, a najlepiej formatu A3. Urządzenia te (można je obecnie nabyć w przystępnej cenie), nie są jednak pozbawione pewnej wady – mianowicie wrażliwą na porysowanie szybą. Dlatego też przy skanowaniu materiałów konieczne jest usunięcie z nich kurzu, drobin piasku i elementów metalowych. Sam proces skanowania należy wykonywać w rękawiczkach, a szyba powinna być często czyszczona. Przy skanowaniu cennych dokumentów barwnych i nieformatowych, a także odbitek fotograficz-

nych należy stosować wzorce barwne, wzorce skali szarości oraz wzorce wymiaru.

Zdjęcia i skany należy poddać niezbędnej obróbce w dowolnym programie graficznym, przy czym obróbkę należy ograniczyć do prostowania i kadrowania. Skaner i monitor komputera powinien być tak wykalibrowany, aby niepotrzebna była jakakolwiek korekcja barwy, ostrości i kontrastu.

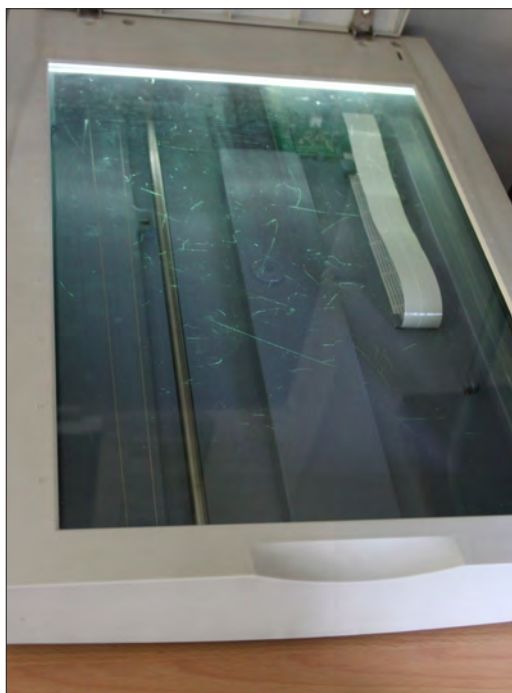
Przy wyborze skanera należy zwrócić uwagę na możliwość skanowania materiałów transparentnych (diapozytywów, foliogramów, błon fotograficznych itp.). Skaner taki jest wyposażony w zestaw ramek, dzięki którym można skanować filmy fotograficzne – średnioformatowe 6x6, 6x9 cm, lub małoobrazkowe 36x24 mm. Filmy fotograficzne (negatywy czarno-białe i barwne oraz przezrocza – slajdy) znajdują się w zasobie wielu archiwów domowych. Przy okazji praktyczna uwaga dotycząca przechowywania filmów małoobrazkowych (24- i 36-klatkowych) – najlepszą metodą jest pocięcie ich na odcinki sześcioklatkowe i umieszczenie w specjalnych klaserach. Filmy zwinięte i spakowane do puszek bardzo łatwo ulegają porysowaniu oraz odkształceniu, które w dużym stopniu utrudnia skanowanie w ramach.



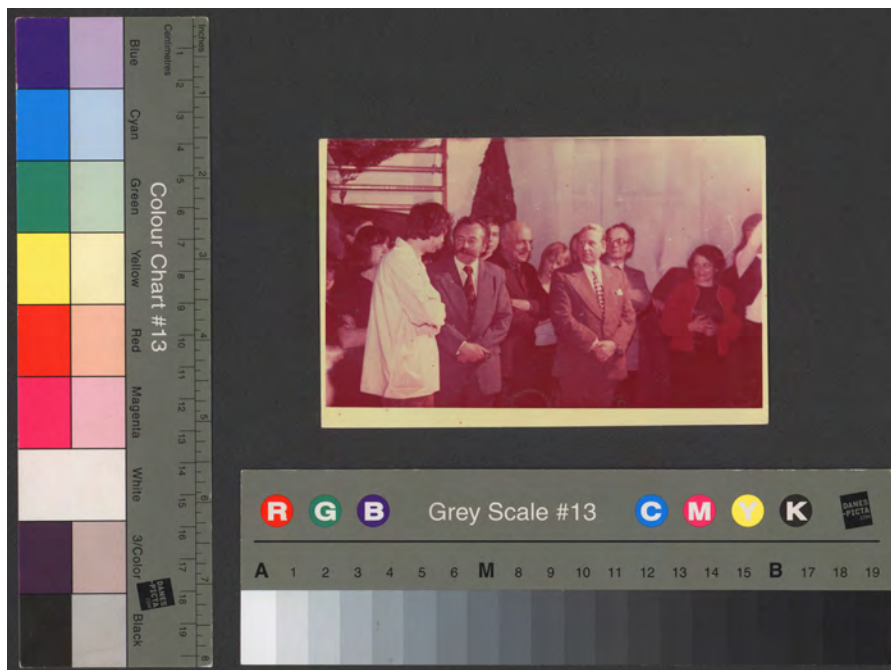
15. Profesjonalny skaner dzielowy formatu A3 przeznaczony do skanowania książek i porysów archiwalnych – Fot. M. Lupa.



16. Skaner płaski A3 z zestawem komputerowym przygotowany do skanowania odbitek fotograficznych – Fot. M. Lupa.



17. Porysowana szyba skanera płaskiego – wynik nieostrożnego posługiwania się urządzeniem oraz zanieczyszczeń na skanowanych materiałach – Fot. M. Lupa.



18. Skan fotografii z osadzonym wzorcem barwnym, wzorcem skali szarości i wzorcem wymiaru – bal karnawałowy w 1980 roku w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie – czwarty od prawej Dyrektor Guido Reck – Fot. Grażyna Lupa.



19. Skan jednej ze stron pamiętnika młodej dziewczyny z Wielkopolski skierowanej do pracy przymusowej w fabryce amunicji w Lübeck – Schlutup – źródło: AP w Szczecinie, zbiór relacji i wspomnień, sygn. 110.



20. Skaner płaski A4 wyposażony w ramki do skanowania filmów fotograficznych – Fot. M. Lupa.

Osobnym zagadnieniem jest digitalizacja zbiorów nagrań dźwiękowych i filmowych. Archiwa rodzinne oprócz kolekcji płyt, taśm i kaset z komercyjnymi nagraniami muzyki i filmów, mogą zawierać również prywatne nagrania zapisane na taśmach i kasetach magnetofonowych oraz taśmach filmowych 8-milimetrowych lub kasetach VHS. Na nagraniach takich można często znaleźć zapisy uroczystości rodzinnych, sfilmowanych scen z życia codziennego, czy też zapis wspomnień osobistych lub wywiadów. Digitalizacja nagrań tego typu polega na znalezieniu sprawnego urządzenia do odczytu takich nośników (gramofonów, magnetofonów szpulowych lub kasetowych, projektorów taśm filmowych 8, 16, 35, 70 mm lub też odtwarzaczy kaset VHS. Urządzenia te muszą być następnie podłączone do odpowiednich konwerterów (przetworników zamieniających sygnał analogowy na sygnał cyfrowy) i poprzez konwerter podłączone do komputera z zainstalowanymi programami do opracowywania plików audiowizualnych. Jak łatwo zauważyć – im starsza technologia nośnika obrazu i dźwięku, tym trudniejsza digitalizacja. Praktycznie, w warunkach domowych procesowi temu można poddać kasety magnetofonowe i kasety VHS. Kopiowanie pozostałych nośników należy zlecić wyspecjalizowanym firmom.



21. Zestaw do digitalizacji taśm magnetycznych – radiowy magnetofon studyjny wraz z konwerterem – Fot. M. Lupa.

Poniższa tabela przedstawia podstawowe wymagania dotyczące tworzenia wzorcowych kopii cyfrowych dla materiałów archiwalnych obowiązujące w archiwach państwowych³, które mogą być wykorzystane przy digitalizacji zasobów archiwów prywatnych.

Zalecanymi dla tworzenia kopii wzorcowych są formaty tzw. kompresji bezstratnej. Digitalizację dokumentacji papierowej należy wykonywać do przestrzeni barwnej Adobe RGB 1998⁴. W celach użytkowych (przeglądanie, udostępnianie, wymiana) można używać innych formatów (jpeg, pdf dla obrazów, MP3 dla nagrań dźwiękowych, MPEG dla filmów).

Bardzo ważną kwestią jest opracowanie indywidualnej metodologii zarządzania plikami cyfrowymi. Cyfrowe archiwum domowe powinno składać się z logicznie uporządkowanego systemu opisu plików umieszczonych w folderach i podfolderach (tzw. ścieżka zapisu), ułożonych w układzie tematycznym lub chronologicznym. Pliki powinny być zapi-

³ Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 14 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dn. 31 sierpnia 2015 r. w sprawie digitalizacji zasobu archiwalnego archiwów państwowych.

⁴ Zob. <http://www.adobe.com/digitalimag/adobergb.html> [dostęp: 25.09.2017].

Rodzaj dokumentacji	Rozdzielczość (na całej powierzchni zapisu)	Format zapisu	Rozszerzenie pliku	Głębina i tryb koloru
Dokumenty czysto tekstowe – maszynopisy, druki, rękopisy	300 ppi	TIFF 6.0 bez kompresji lub TIFF 6.0 z kompresją LZW	.tif	24-bitowe RGB
Dokumenty tekstowe zawierające kolorowe elementy lub obiekty o istotnej wartości semiotycznej – adnotacje odręczne, ostemplowania, pieczęcie, ikonografię, itp.	600 ppi	TIFF 6.0 bez kompresji lub TIFF 6.0 z kompresją LZW	.tif	24-bitowe RGB
Dokumentacja ikonograficzna, kartograficzna i techniczna – plakaty, afisze, plany, szkice, itp.	400 ppi	TIFF 6.0 bez kompresji lub TIFF 6.0 z kompresją LZW	.tif	24-bitowe RGB
Dokumentacja fotograficzna (pozytywy i negatywy dla fotografii czarno-białej)	do 24 mm	3000 ppi	.tif	16-bitowa skala szarości
	od 25 do 60 mm	2400 ppi		

Dokumentacja fotograficzna (pozytywy i negatywy dla fotografii kolorowych (również sepia, cyjanotypia, odbitki albuminowe)	do 24 mm	3000 ppi	.tif	48 – bitowe RGB
	Od 25 do 60 mm	2400 ppi		
Dokumentacja dźwiękowa (taśmy szpulowe i kasety magnetofonowe, płyty winylowe)	–	WAV	.wave	16 – bit mono lub stereo
Dokumentacja filmowa (taśmy 8 i 16 mm, kasety VHS)	–	DivX	–	–

sane na dyskach twardych na co najmniej dwóch komputerach lub też na dyskach zewnętrznych (płyty CD i DVD nie są dostatecznie pewnymi i trwałymi nośnikami). Należy również przewidzieć dalszy rozwój technologii, systemów operacyjnych i oprogramowania, a co za tym idzie konieczność ponownego przeniesienia w przyszłości naszej wirtualnej kolekcji na nośniki nowej generacji.

VII. Podsumowanie

Opieka nad zbiorami archiwum domowego wymaga cierpliwości, staranności, umiejętności oraz nabycia dużej wiedzy z wielu dziedzin. Oczywiście nie trzeba być zawodowym archiwistą czy muzealnikiem, aby odpowiednio zadbać o swoje pamiątki rodzinne. Przy zastosowaniu odpowiednich zasad postępowania można zostać kustoszem własnych zbiorów, lub też używając dawno zapomnianego słowa – archiwariuszem. Hobbyści-archiwariusze zawsze są mile widziani w instytucjach kultury – archiwach, muzeach i bibliotekach, gdzie mogą uzyskać wiele fachowych porad lub podzielić się swoimi doświadczeniami.

Archiwa państwowe gorąco zachęcają do przekazywania swoich pamiątek rodzinnych (szczególnie dokumentacji papierowej) bądź w for-

mie oryginałów, bądź też kopii cyfrowych. Wykwalifikowane kadry w odpowiedni sposób przejmą wszelkie zbiory, dokonają fachowej kwalifikacji archiwalnej, poddadzą niezbędnym zabiegom konserwatorskim oraz stworzą profesjonalne kopie wzorcowe. Prywatne zbiory, zwane również spuściznami lub kolekcjami są niezwykle ważnym uzupełnieniem archiwalnych zasobów i będą w przyszłości cennymi źródłami do badań historii najnowszej, a poprzez to stają się częścią polskiego dziedzictwa narodowego.

Wychodząc z takiego założenia Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwa Państwowe oraz Program I Polskiego Radia, zorganizowali w 2013 r. konkurs „Zostań rodzinnym archiwistą”. Efektem tej akcji był odzew prawie stu osób, które nadesłały prace prezentujące dzieje rodów w oparciu o zgromadzone dokumenty i fotografie rodzinne. Najciekawsze z nich nagrodzono i wydano w postaci albumu, a laureaci opowiedzieli o swoich zbiorach na antenie radiowej Jedynki⁵.

W maju 2014 r. z inicjatywy Archiwum Państwowego we Wrocławiu i Międzynarodowej Sieci Archiwów Domowych, zorganizowano międzynarodowe seminarium warsztatowe „Kolekcje archiwalne w muzeach domowych”. Seminarium odbyło się w siedzibie oddziału wrocławskiego archiwum w Kamieńcu Ząbkowickim, a wśród gości oficjalnych obecny był zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr Andrzej Biernat, dyrektorzy archiwów państwowych i wyższych uczelni z Czech. Uczestnikami obrad byli członkowie Sieci Muzeów Domowych z Polski, Ukrainy i Czech, a także członkowie Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego, jak również kolekcjonerzy i prywatni archiwiści niezrzeszeni. Oprócz części seminaryjnej odbyły się również praktyczne warsztaty poświęcone zagadnieniom digitalizacji i konserwacji zbiorów. Część konserwatorską prowadziły Grażyna Lupa z Archiwum Państwowego w Szczecinie i Krystyna Wilczyńska z Archiwum Państwowego we Wrocławiu⁶.

Jednocześnie archiwa państwowe, przy finansowym wsparciu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych są wydawcami publikacji poruszających problematykę archiwów rodzinnych (patrz Bibliografia). Archiwum Państwowe w Szczecinie również uczestniczy w akcji rozpropago-

⁵ <https://www.polskieradio.pl/7/169/Artykul/861912,Zostan-rodzinnym-archiwista> [dostęp: 25.09.2017].

⁶ <http://www.ap.wroc.pl/aktualnosci/kolekcje-archiwalne-w-muzeach-domowych> [dostęp: 25.09.2017].

wania idei ochrony zasobów archiwów rodzinnych poprzez organizowanie lekcji archiwalnych, prelekcji i warsztatów organizowanych przy okazji Nocy Muzeów, Międzynarodowego Dnia Archiwów oraz Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki⁷.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁO DRUKOWANE

Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 14 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dn. 31 sierpnia 2015 r. w sprawie digitalizacji zasobu archiwalnego archiwów państwowych.

LITERATURA

Archiwa Rodzinne, prace laureatów konkursu „Zostań rodzinnym archiwistą”, Warszawa 2013.

Atlas Zniszczeń Materiałów Archiwalnych, na podstawie opracowania B. van Slooten-Kazimierskiej, Algemeen Rijksarchief w Hadze, Warszawa 2000.

Konstankiewicz A., *Lubelskie Archiwa Rodzinne*, Lublin 2015.

Świadkowie przeszłości. Zbiory dokumentów z archiwów domowych mieszkańców Radomia i okolic, pod red. A. Janowskiej, Radom 2016.

Z rodzinnego archiwum. Regionalny konkurs edukacyjny dla dzieci i młodzieży, oprac. A. Dziatczyk, Wrocław 2016.

STRONY INTERNETOWE

<http://www.adobe.com/digitalimag/adobergb.html> [dostęp: 25.09.2017].

<https://www.polskieradio.pl/7/169/Artykul/861912,Zostan-rodzinnym-archiwista> [dostęp: 25.09.2017].

<http://www.ap.wroc.pl/aktualnosci/kolekcje-archiwalne-w-muzeach-domowych> [dostęp: 25.09.2017].

⁷ <http://www.szczecin.ap.gov.pl/news/pl/archiwa-rodzinne-archiwa-spoleczne-kolekcje-prywatne-w-zasobie-archiwum-panstwowego-w-szczecinie>

Iga Bańkowska*

Janina Kosman**

Pięć lat obecności Archiwum Państwowego w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook***

W listopadzie 2012 r. założony został profil Archiwum Państwowego w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook. Z inicjatywą tą wystąpili pracownicy archiwum Alicja Kościelna i Radosław Pawlik. Do grupy inicjatywnej dołączyły się, prowadzące profil po dzień dzisiejszy, Iga Bańkowska i Janina Kosman. Nasze pojawienie się na Facebooku początkowo zostało zarejestrowane przez niewielką, ale znamienitą grupę odbiorców.



Il. 1. Pierwszy post zamieszczony 2 listopada 2012 r. na profilu AP w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook.

* Iga Bańkowska – kustosz w Archiwum Państwowym w Szczecinie, pracownik Oddziału IV – Informacji naukowej, zabezpieczania i upowszechniania wiedzy o zasobie.

** Dr Janina Kosman – st. kustosz w Archiwum Państwowym w Szczecinie, pracownik Oddziału IV – Informacji naukowej, zabezpieczania i upowszechniania wiedzy o zasobie.

*** Artykuł na podstawie wystąpienia wygłoszonego przez I. Bańkowską i J. Kosman na zebraniu naukowym w Archiwum Państwowym w Szczecinie 11 października 2016 r.

Nadmienić należy, iż wiele z tych osób, które „polubiły” pierwszy post, towarzyszy nam do dziś, za co dziękujemy.

Zakładając konto na Facebooku wzorowaliśmy się na innych instytucjach, które już wcześniej dostrzegły potencjał tkwiący w mediach społecznościowych. W artykule Aleksandra Korolewicz pt. *Archiwum Narodowe w Krakowie na portalu społecznościowym*¹ czytamy: [...] *Po co Archiwum konto na Facebooku? Jak to się ma do zadań archiwów państwowych? Na te pytania od strony formalnej odpowiada przede wszystkim art. 28 Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 2011 r. Nr 123, poz. 698, z późn. zm.)*², które wśród zakresu działania archiwów państwowych podaje w punkcie 7: *popularyzacja wiedzy o materiałach archiwalnych i archiwach oraz prowadzenie działalności informacyjnej*.

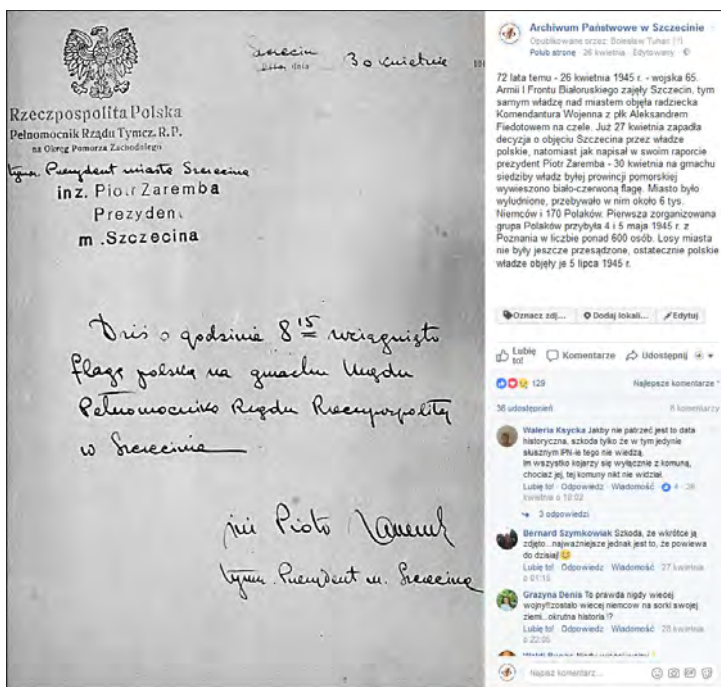
Zgodnie z cytowaną wyżej ustawą przyświecał nam cel promowania naszej instytucji, a także upowszechniania wiedzy o dziejach Szczecina i regionu zachodniopomorskiego. Jednak głównym założeniem była popularyzacja wiedzy o pomorskich źródłach archiwalnych. Można to potraktować jako misję. Wielu odbiorców nie miałoby szansy dotarcia do materiałów, które prezentujemy na naszym profilu. Praca ze źródłami historycznymi bywa żmudna, czasochłonna, nierzadko skomplikowana, toteż wymaga od użytkownika odpowiedniego przygotowania. Zamieszczane na Facebooku skany materiałów archiwalnych pozwalają na bezpośrednie obcowanie z ich treścią. W ten sposób, w lżejszej, mniej oficjalnej, czasem nawet nieco żartobliwej formie, docieramy do wciąż powiększającego się grona odbiorców. I tym różni się facebookowy profil od strony internetowej instytucji, na której pojawiają się oficjalne komunikaty. Dodać trzeba, iż naprzeciw potrzebom lokalnej społeczności wyszedł też oddział zamiejscowy Archiwum Państwowego w Szczecinie z siedzibą w Międzyzdrojach, zakładając w czerwcu 2017 r. własny profil.

Administrując archiwalnym profilem na Facebooku zauważamy pewne prawidłowości i na tej podstawie wypracowujemy skuteczne sposoby pracy z tym użytecznym narzędziem, jakim jest portal społecznościowy. Prezentujemy archiwalia z zasobu szczecińskiego archiwum, czyli dokumenty, mapy, pieczęci oraz stare druki, dokumenty życia społecznego i inne, chociaż przeważają jednak materiały ikonograficzne. Nasz pro-

¹ Zob. A. Korolewicz, *Archiwum Narodowe w Krakowie na portalu społecznościowym*, „Kra-kowski Rocznik Archiwalny”, 2013, t. XIX, s. 172–173.

² Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2016 poz. 1506).

fil na Facebooku pełni także rolę swego rodzaju tablicy ogłoszeń, dzięki której dzielimy się informacjami o tym, co dzieje się w archiwum, powiadamy o wystawach, sesjach naukowych, udostępniamy linki do telewizyjnych i radiowych audycji z wypowiedziami naszych koleżanek i kolegów. Staramy się podkreślać i upamiętniać święta państwowe oraz ważne rocznice.



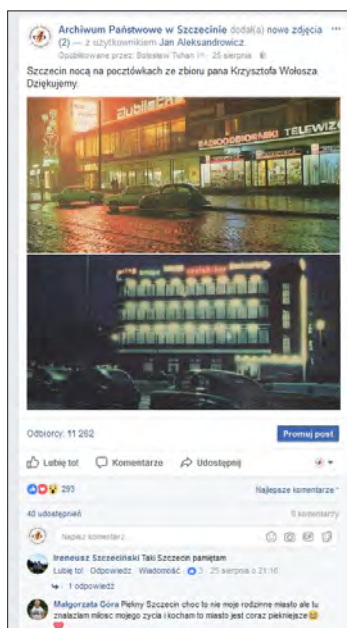
Il. 2. Post upamiętniający historyczną dla Szczecina datę 26 kwietnia 1945 r. zamieszczony na profilu AP w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook.

Treści prezentowane na naszym facebookowym profilu są pewnego rodzaju kompromisem pomiędzy naszymi założeniami a oczekiwaniami osób go śledzących. Pamiętając o naszym głównym celu – popularyzacji archiwaliów – musimy mieć na uwadze to dla kogo podjęliśmy trud przygotowania postów i podania ich w atrakcyjnej formie. Przede wszystkim prezentujemy materiały z naszego zasobu, chcemy bowiem promować pomorskie źródła archiwalne oraz naszą instytucję. Zdarza się, że nasi użytkownicy śledząc zamieszczone posty dzielą się z nami materiałami ze swoich domowych archiwów. Jednym z nich jest pan Krzysztof Wołosz dysponujący bogatym i ciekawym zbiorem materiałów z lat 70. i 80. XX w.



Il. 3. Post zapowiadający Międzynarodowy Dzień Archiwów 2016 zamieszczony na profilu AP w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook.

Dzięki jego uprzejmości zamieściliśmy już wiele cieszących się ogromną popularnością skanów fotografii i druków ulotnych z tego okresu.



Il. 4. Przykład jednego z najbardziej popularnych postów przedstawiającego Szczecin na pocztówkach ze zbioru Krzysztofa Wołosza.

Jako odskocznię od zdjęć historycznych, prezentujemy także fotografie współczesne wykonane przez zaprzyjaźnionych z nami fotografów, wśród których wymienić należy przede wszystkim Grzegorza Czarneckiego, Ewę Januszkiewicz, Annę Ciciak oraz naszych kolegów Marka Lupe i Dariusza Witulskiego. Współczesne zdjęcia mają jeszcze jeden walor. Zmieniają się czasy, okoliczności, uwarunkowania, przemijają ludzie, miejsca pozostają, choć zmienia się ich oblicze. Głębie tych zmian można doskonale zaobserwować przy zestawieniu dawnych ujęć ze współczesnymi.

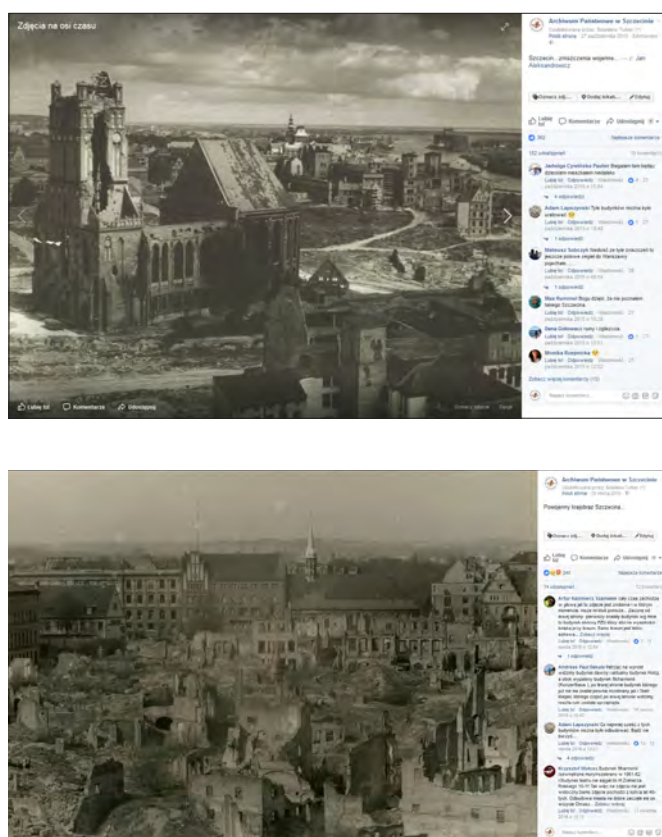


Il. 5. Post z fotografią autorstwa Marka Lupy zamieszczony na profilu AP w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook.



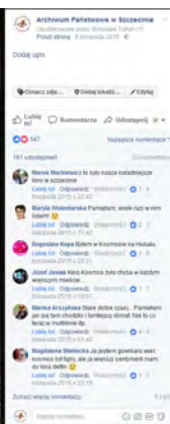
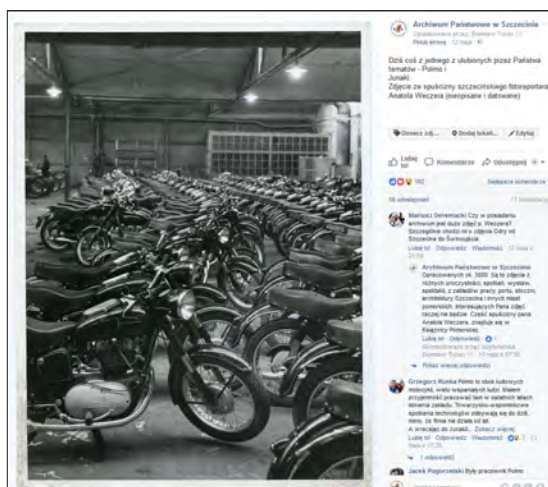
Il. 6. Post z fotografią autorstwa Dariusza Witulskiego zamieszczony na profilu AP w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook.

Pisząc o materiałach ikonograficznych trzeba powiedzieć, że stanowią one niewielki procent ponad 12-kilometrowego zasobu AP w Szczecinie, którego podstawę stanowią, w dużym uproszczeniu, aktowe materiały archiwalne wytworzone przez urzędy administracji państwowej i samorządowej oraz podległe im jednostki. Liczba archiwaliów audiowizualnych jest ograniczona, a tych które możemy prezentować publicznie jest jeszcze mniej ze względu na prawa autorskie. Dlatego też niektóre zdjęcia pojawiają się ponownie, w nowych odsłonach czy zestawieniach. Jest to istotne dlatego, że wciąż przybywa osób śledzących profil, a przy tak dużej liczbie postów dotarcie do wszystkich poprzednich jest trudne. Ze względu na urodę tych ujęć lub ich wartość merytoryczną warto do nich powracać, co też czynimy.



Il. 7–8. Posty z fotografiami Szczecina z pierwszych lat powojennych zamieszczone na profilu AP w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook.

Jeszcze jedną cechą i jednocześnie wspomnianym kompromisem, jest prezentowanie zdjęć najbardziej rozpoznawalnych miejsc Szczecina, gdyż takie cieszą się największą popularnością i liczbą „lajków”, a także są udostępniane dalej, docierając tym samym do jeszcze większej publiczności. Warto w tym miejscu podkreślić, iż niestabnącą popularnością cieszą się fotografie przedstawiające najbardziej znane miejsca Szczecina sprzed 1945 r. oraz z okresu powojennego, szczególnie zaś z lat 60. i 70. XX w. Gdyby sporządzić zestawienie najpopularniejszych postów to zdecydowanie pierwszą lokatę zajmują materiały dotyczące kultowych motocykli „Junak” produkowanych w Szczecinie. Kolejne miejsca przypadły zdjęciom dokumentującym zapisane w pamięci wielu szczecinian Bar „Extra” oraz Kino „Kosmos”.

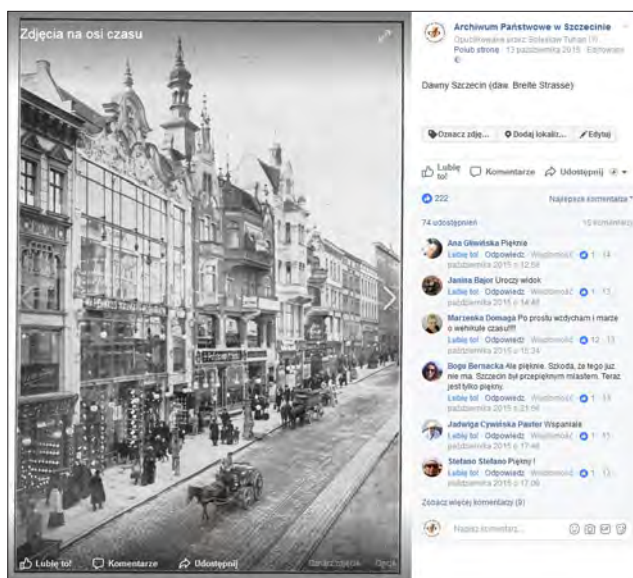




Il. 9–11. Screeny najpopularniejszych tematów postów zamieszczone na profilu AP w Szczecinie na portalu społecznościowym Facebook.

Prowadzenie profilu na Facebooku to swoista ekwilibrystyka. Trzymając się terminologii cyrkowej, jest to nieustanna żonglerka pomiędzy założeniami, oczekiwaniami a potrzebami. Często stajemy w obliczu różnych uwag, przykładowo iż nasze opisy są zbyt ogólne lub zbyt szczegółowe. Często jest tak, że zdjęcia, którymi dysponujemy są opisane błędnie, nie mają opisu lub są niedatowane. Niektórzy domagają się opisu lub datacji, mimo iż nie można tego podać, by nie wprowadzać nikogo w błąd. Przy zamieszczonych aktowych materiałach archiwalnych często się zdarza, że regest dokumentu odbiorcom nie wystarcza, oczekują tłumaczenia. Przygotowując posty staramy się, aby opisy były jak najbardziej ogólne i nie budzące kontrowersji. Samo wyszukanie i przygotowanie do zamieszczenia na Facebooku materiałów nie jest tak czasochłonne jak opracowanie opisu. Spotkamy się też z zarzutami, że zamieszczamy za mało lub za dużo postów, że zbyt dużą częstotliwością lub za rzadko. To co zamieszczamy, jest zazwyczaj wynikiem przemyśleń, ale bywa że również coś nas zainspiruje lub ktoś znajdzie jakieś ciekawe materiały warte rozpowszechnienia. Pod potocznym stwierdzeniem o „wrzuceniu na Facebooka” kryje się niełatwa i czasochłonna praca, najeżona licznymi trudnościami.

Są też pozytywne strony. Jednym z dość niespodziewanych „efektów ubocznych” jest to, iż w wielu przypadkach internauci pomagają zidentyfikować fotografie, miejsca, ludzi, uzupełnić naszą wiedzę, rozszerzyć ją. Jest to główny walor mediów społecznościowych, możliwość dotarcia do wielu osób i komunikowania się z nimi w prosty sposób i otrzymywania konstruktywnej informacji zwrotnej.



Il. 12. Przykładowy post przedstawiający przedwojenny Szczecin z publikacji „Bezirksverein Altstadt Stettin 1914”.

Czasami archiwalny profil na Facebooku pełni rolę platformy pierwszego kontaktu dla użytkowników, gdyż poprzez to medium nawiązują oni kontakt z instytucją, uzyskując wstępną informację dotyczącą spraw z jakimi się do nas zwracają.

Warto przy tej okazji przytoczyć dane dotyczące profili innych archiwów państwowych. Wśród najbardziej aktywnych trzeba wymienić: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Państwowe w Gdańsku oraz nasz profil szczeciński. Poniżej prezentujemy informacje dotyczące liczby „polubień” poszczególnych profili³.

³ Dane z profili archiwów państwowych na portalu Facebook według stanu na październik 2016 r. i w analogicznym okresie 2017 r.

Tab. 1.

Profil archiwum państwowego	Liczba „polubień” profili archiwów państwowych stan na październik 2016	Liczba „polubień” profili archiwów państwowych stan na październik 2017
Narodowe Archiwum Cyfrowe	74 926	78 888
Archiwum Narodowe w Krakowie	9200	10 009
Archiwum Państwowe w Szczecinie	6967	7798
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie	5847	6155
Archiwum Państwowe w Łodzi	4121	4437
Archiwum Państwowe w Poznaniu	3373	3714
Archiwum Państwowe w Gdańsku	2980	3089
Archiwum Państwowe w Warszawie	3142	3665
Archiwum Państwowe w Lublinie	1912	2121
Archiwum Akt Nowych w Warszawie	1905	2763
Archiwum Państwowe w Koszalinie	1627	1953
Archiwum Państwowe w Kielcach	1571	1830
Archiwum Państwowe w Opolu	1061	1209
Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim	692	1321
Archiwum Państwowe w Zielonej Górze	688	1286
Archiwum Państwowe we Wrocławiu	678	804
Archiwum Państwowe w Białymstoku	502	570
Archiwum Państwowe w Radomiu	419	503

Archiwum Państwowe w Elblągu	395	411
Archiwum Państwowe w Płocku	337	412
Archiwum Państwowe w Toruniu	194	391
Archiwum Państwowe w Częstochowie	154	220
Archiwum Państwowe w Kaliszu	97	241
Archiwum Państwowe w Przemyśle	9	156

Odnosić też trzeba, iż nie wszystkie archiwa państwowe zdecydowały się na tę formę popularyzacji zbiorów i kontaktu z użytkownikiem.

Metodyka prowadzenia profili jest uzależniona w dużej mierze od specyfiki poszczególnych archiwów i ich otoczenia społecznego. Przodującą pozycję zajmuje profil Narodowego Archiwum Cyfrowego, co wynika z charakteru przechowywanych tam materiałów. Powstały na bazie Archiwum Dokumentacji Mechanicznej – NAC – posiada w swoim zasobie jedynie materiały audiowizualne. Jak już podkreślano zyskują one zawsze największe zainteresowanie.

Popularność profili zależy nie tylko od stopnia atrakcyjności materiałów, ale też częstotliwości ich zamieszczania. Niektóre archiwa systematycznie umieszczają nowe posty, inne tylko okazjonalnie (nawet z kilkumiesięczną przerwą). Warto podkreślić, iż niektóre instytucje skupiają się przede wszystkim na wyszukiwaniu i udostępnianiu na swoim profilu materiałów zamieszczonych przez innych użytkowników. Jednakże podstawą znaczącej części stron archiwów państwowych są materiały pochodzące z własnych zasobów. Niektóre z archiwów znaczący nacisk kładą nie tyle na promowanie zasobu archiwalnego, co własnej działalności, traktując profile na portalach społecznościowych jako tablicę ogłoszeń. Są też placówki, które współpracę i kontakty z innymi instytucjami przenoszą także na Facebooka, informując użytkowników o wydarzeniach naukowych i kulturalnych odbywających się w danym mieście i regionie.

Podsumowując sądzimy, iż dzięki naszemu profilowi na Facebooku użytkownicy mogą zapoznać się z archiwaliami, do których dotarcie wymaga podjęcia pewnego wysiłku, a które opuszczają magazyn archiwal-

ny jedynie by być udostępnione w naszej pracowni naukowej, bądź na zewnątrz wyłącznie na czasowe wystawy organizowane co kilka lat. Żywiemy nadzieję, iż nasze posty są źródłem inspiracji i być może odkryć, że staną się pretekstem do zgłębienia jakiegoś tematu lub do spojrzenia na pewne historyczne zagadnienia, zjawiska, postaci lub miejsca z innej, nowej perspektywy.

Kronika Archiwum Państwowego w Szczecinie

Iga Bańkowska

Kronika wydarzeń
w Archiwum Państwowym w Szczecinie
w 2016 roku^{*1}

W *lutym* pracownicy Zakładu Zagospodarowania Odpadów na wysypisku w Łęczycy w gminie Stara Dąbrowa podczas sortowania odpadów odnaleźli pięć rachunkowych ksiąg parafialnych oraz dokumentów urzędów stanu cywilnego z miejscowości powiatów kołobrzeskiego i gryfickiego z lat 1701–1932. Dokumenty te trafiły do Archiwum Państwowego w Szczecinie, gdzie zostały poddane zabiegom konserwatorskim i włączone do zasobu szczecińskiego archiwum.

21 *marca* w ramach Dnia Jedności Kaszubów w Sali Stefana Flukowskiego Książnicy Pomorskiej w Szczecinie dr Janina Kosman wygłosiła wykład „Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w kręgu zainteresowań kaszubskich”.

1 *marca* Mszą św. pod przewodnictwem JE ks. abp. Andrzeja Dziegi rozpoczęły się obrady sympozjum naukowego „Facere Voluntatem Tuam”. W 100. rocznicę urodzin JE ks. abp. Kazimierza Majdańskiego”. W auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego przybliżono nauczanie i dzieło życia ks. abp. Kazimierza Majdańskiego oraz Jego rolę w budowaniu społeczeństwa polskiego na Pomorzu Zachodnim. Sympozjum zostało zorganizowane przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, Kurię Metropolitalną Szczecińsko-Kamieńską, Archiwum Państwowe w Szczecinie oraz parafię pw. Jana Chrzciciela w Szczecinie.

W *marcu* zasób szczecińskiego archiwum powiększył się o materiały z archiwum rodzinnego, przekazane przez mieszkańca Szczecina Romana Rajtaka, który był długoletnim pracownikiem PŻM. Przekazane dokumenty są m.in. zapisem historii rodzin Lenczewskich i Samotyja, przed dru-

¹ Fotografie Dariusz Witulski, Marek Lupa

gą wojną światową zamieszkałych we wsi Milkiewicze koło Nowogródka, znajdującej się obecnie na obszarze dzisiejszej Białorusi. Wśród zgromadzonych materiałów znalazły się także i te obrazujące drogę rodziny Lenczewskich na Pomorze Zachodnie w 1946 r., początkowo zamieszkałej w Reptowie, ostatecznie osiadłej w Szczecinie. Są one odzwierciedleniem losów wielu polskich osadników, którzy po zawierusze wojennej musieli szukać nowego miejsca do życia, a wielu z nich znalazło je na ziemiach zachodnich i północnych Polski.

W *kwietniu* w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie można było oglądać wystawę archiwalną „Dokumenty życia codziennego szczecinian”. Przedmiotem ekspozycji były oryginalne materiały z zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie oraz zbiorów Książnicy Pomorskiej, ukazujące się od czasów pionierskich po lata 80. XX w. W bibliotekach określane są one terminem „dokumenty życia społecznego”, w archiwach to „druki ulotne”. Jest to specyficzna i niezwykle różnorodna pod względem formy, grupa archiwaliów, będących swoistą rejestracją różnych przejawów życia politycznego, społecznego, naukowego i kulturalnego. Przede wszystkim, w swoim zamyśle, warstwa informacyjna tych obiektów jest krótkotrwała, ulotna, mająca charakter użytkowy. Jednak stanowią one niezwykle cenny materiał badawczy dla naukowców reprezentujących różne dyscypliny naukowe. Organizatorami wystawy byli Archiwum Państwowe w Szczecinie, Książnica Pomorska i Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu – Wydział Ekonomiczny w Szczecinie.

25 *kwietnia* w Czytelnii Pomorzoznawczej Książnicy Pomorskiej w Szczecinie prof. Kazimierz Kozłowski wygłosił wykład „Przełomy i zakręty w polskim siedemdziesięcioleciu Pomorza Zachodniego”. Wykład został oparty na kanwie książki K. Kozłowskiego pt. *Pomorze Zachodnie z Polską*, której wydawcami są Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Archiwum Państwowe w Szczecinie.

9 *maja* oficjalnie otwarto w siedzibie Kuratorium Oświaty w Szczecinie wystawę pn. „Z dziejów chrześcijaństwa na Pomorzu Zachodnim. W 1050. rocznicę chrztu Polski”. Poprzez wybrane materiały archiwalne, zostały zobrazowane dzieje chrześcijaństwa na Pomorzu Zachodnim. Ekspozycja została przygotowana przez szczecińskie Archiwum Państwowe we współpracy z Kuratorium Oświaty w Szczecinie. Wernisaż poprzedzi-

ły wykłady prof. Stefana Kwiatkowskiego – „Pierwsi Piastowie a chrystianizacja Polski i Pomorza Zachodniego X–XII wiek”) oraz prof. Kazimierza Kozłowskiego – „Polonizacja i rekatolizacja Pomorza Zachodniego po drugiej wojnie światowej”.

12 maja w Archiwum Państwowym w Szczecinie doszło do niezwykłego spotkania panów Mieczysława Górskiego i Ryszarda Spytkowskiego, którzy w czasie drugiej wojny światowej pracowali jako robotnicy przymusowi w tym samym gospodarstwie rolnym w okolicach Lüneburga. Kontakt nawiązali ponownie po przeszło 70. latach dzięki audycji, zrealizowanej przez Polskie Radio Szczecin, na podstawie udostępnionych przez archiwum relacji. Jest to dość niespodziewany rezultat projektu, realizowanego od 2011 r. przez Archiwum Państwowe w Szczecinie wraz prof. dr. hab. Włodzimierzem Stępińskim reprezentującym Uniwersytet Szczeciński, mający ocalić od zapomnienia zapisane w relacjach przeżycia Polaków, byłych robotników przymusowych III Rzeszy.

21 maja w ramach 11. Europejskiej Nocy Muzeów w Archiwum Państwowym w Szczecinie odbyły się projekcje archiwalnych filmów dokumentalnych. W czasie piątej odsłony Filmowej Nocy Muzeów w szczecińskim archiwum zaprezentowano filmy zrealizowane w latach 70. i 80. XX w. o tematyce sportowej, w tym skupiające się także na ludziach sportu – zawodnikach związanych ze Szczecinem i regionem zachodniopomorskim.

25 maja odbyły się warsztaty archiwalno-historyczne dla młodzieży „Historia łączy”. Uczestniczyła w nich młodzież z trzech szkół szczecińskich: Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 i Zespołu Szkół nr 11 oraz szkół z Greifswaldu: Arndtschule, Jahn-Gymnasium oraz Martinschule.

Warsztaty rozpoczęły się w siedzibie szczecińskiego Archiwum Państwowego wykładem dr. hab. Pawła Guta połączonego z prezentacją oryginalnych dokumentów z zasobu AP w Szczecinie. Następnym punktem był spacer po mieście. Orowadzania podjęła się młodzież z ZS nr 11 w Szczecinie. Natomiast w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Szczecinie uczniowie przedstawili przygotowane przez siebie prezentacje, dotyczące m.in. historii Szczecina i Greifswaldu oraz losów ich mieszkańców. Głównym celem warsztatów była edukacja historyczna skierowana na poznanie regionalnego dziedzictwa historycznego na przykładzie zasobu

bów archiwalnych regionu Pomorza Zachodniego i Pomorza Przedniego, zwłaszcza miast Greifswald i Szczecina. Organizatorami warsztatów były Archiwum Państwowe w Szczecinie oraz Stadtarchiv Greifswald, zaś dofinansowane zostały ze środków Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.

6 czerwca w sali im. prof. Henryka Markiewicza w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja wspomnień prof. Alfreda Wielopolskiego *Z herbem po służbach* wydanej nakładem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Publikacja powstała na podstawie zapisków i szkiców wspomnieniowych prof. A. Wielopolskiego, arystokraty, humanisty, wykładowcy szczecińskich uczelni, organizatora i członka wielu regionalnych organizacji naukowych, zaś w latach 1951–1956 pracownika Archiwum Państwowego w Szczecinie. Książka uzupełniona została fotografiami, notami biograficznymi i edytorskimi, kalendarium życia autora oraz indeksem osobowym. Wspomnienia przygotował do druku i opatrzył objaśnieniami Aleksander Wit Labuda. Zapiski autobiograficzne A. Wielopolskiego wpisują się w zachodzące na przestrzeni wielu lat przemiany społeczne i polityczne, których On sam był świadkiem. Jest to świadectwo następujących po sobie epok, przemian, a tym samym pewnego rodzaju studium losów rodów arystokratyczno-ziemiańskich na przykładzie rodu Wielopolskich, na przestrzeni życia jednego z ich przedstawicieli. Wspomnienia obejmują czasy młodości Autora spędzonej w rodzinnym majątku w Chrobrzu, czasy studenckie oraz pracy zawodowej, zaś kończą je refleksje Profesora z lat 1981–1983 – z czasów pierwszej „Solidarności” i stanu wojennego.

9 czerwca obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Archiwów, który w AP w Szczecinie odbył się pod hasłami: „Genealogia. Archiwa społeczne. Gra miejska” Tego dnia został zorganizowany w archiwum punkt konsultacyjny, gdzie można było uzyskać praktyczne porady dotyczące tworzenia i zabezpieczania archiwów rodzinnych oraz poszukiwań własnych korzeni i tworzenia drzewa genealogicznego, co doskonale wpisuje się w obecną tendencję o charakterze wzrostowym, gdy coraz więcej osób interesuje się swoim pochodzeniem i szuka korzeni rodzinnych. W szczecińskim archiwum tego dnia odbywał się również etap gry miejskiej zorganizowanej we współpracy ze szczecińskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej. Uczestnicy gry, uczniowie szczecińskich szkół średnich, mieli za zadanie

odkrywać wydarzenia z życia przybyłego do Szczecina w 1945 r. przesiedleńca, wykorzystując w tym celu wiedzę zawartą m.in. w materiałach archiwalnych. W siedzibie szczecińskiego archiwum odbyło się także rozstrzygnięcie gry i wyłonienie zwycięzców oraz rozdanie nagród.

5 lipca w 71. rocznicę ostatecznego przejęcia przez Polskę Szczecina, w miejscu, które było świadkiem wielu historycznych wydarzeń, gabinecie Prezydenta Szczecina Piotra Krzystka, zaprezentowana została wystawa archiwalna, na którą składały się oryginalne dokumenty z zasobu szczecińskiego Archiwum Państwowego – świadectwa tamtych wydarzeń, takie jak: notatki służbowe, protokoły posiedzeń władz, sprawozdania sytuacyjne, fotografie, plakaty, ogłoszenia i obwieszczenia z 1945 r.

28 lipca odwiedziła szczecińskie Archiwum Państwowe młodzież z Niemiec i Izraela, realizująca projekt podążania śladami swoich przodków. W archiwum zapoznali się z zasobem szczecińskiej placówki archiwalnej, w tym w szczególności ze źródłami archiwalnymi do historii społeczności żydowskiej w Szczecinie i na Pomorzu.

„1 sierpnia 1945 roku objąłem Archiwum Państwowe w Szczecinie” zapisał w swoim dzienniku pierwszy dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie Bolesław Tuhana-Taurogiński. Od tego czasu 1 sierpnia każdego roku szczecińscy archiwiści obchodzą, kolejne rocznice funkcjonowania Archiwum Państwowego. W 71. rocznicę zebraliśmy się w sali nazwanej imieniem B. Tuhana-Taurogińskiego, by uczcić tą ważną dla nas datę. Tematem spotkania była nie tylko archiwalna przeszłość, ale też nasza teraźniejszość i wyzwania, które stawia przed nami przyszłość.

12 sierpnia w sali im. B. Tuhana-Taurogińskiego Archiwum Państwowego w Szczecinie odbyły się wykłady otwarte związane z rocznicą wojny polsko-bolszewickiej z 1920 r. i tzw. cudu na Wiśle. Wykład prof. Henryka Walczaka z Uniwersytetu Szczecińskiego przybliżył przebieg wojny zapisany w materiałach źródłowych z archiwów rumuńskich, zaś dyrektora Archiwum Akt Nowych w Warszawie dr. Tadeusza Krawczaka oscylował wokół tematyki skutków wojny polsko-bolszewickiej oraz tego jak zapisana się ona w tradycji narodowej i jak kultywowana jest w zbiorowej pamięci Polaków.

W 70. rocznicę przejęcia przez polską administrację Polic, w polickim Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się konferencja zorganizowana przez Gminę Police. Wśród wygłoszonych referatów było także wystąpienie pracownika AP w Szczecinie Bartosza Sitarza pn. „Enklawa policka – demontaż fabryki benzyny syntetycznej 1945–1946” przygotowane w oparciu o archiwalne materiały źródłowe.

W dniach 26–29 *września* w Archiwum Państwowym w Szczecinie odbył się cykl wykładów, uzupełnionych prezentacjami materiałów archiwalnych z naszego zasobu. To wszystko w ramach kolejnej edycji Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa, odbywających się w 2016 r. pod hasłem „Pamięć miejsc i ludzi”. Podczas pierwszego spotkania Michał Knitter przybliżył zagadnienia dotyczące handlu morskiego Szczecina w II połowie XVIII wieku w świetle lokalnej prasy. Drugi dzień był poświęcony tematyce obozów pracy przymusowej w Policach w okresie drugiej wojny światowej, którą omówił Bartosz Sitarz. W trakcie trzeciego spotkania w archiwum, odbyliśmy z Igą Bańkowską swoistą podróż w czasie, obserwując przemiany szczecińskich miejsc zapisane w archiwalnych źródłach ikonograficznych. Ostatniego dnia nasza uwaga skupiła się na szczecińskim Zamku Odrzańskim (Oderburg), co stało się podstawą do snucia opowieści przez Alicję Kościelną o jego mieszkańcach i ich losach oraz o historii wcześniejszych właścicieli tego miejsca – zakonnikach klasztoru Kartuzów.

5 *października* odbyła się promocja publikacji pt. *Znak Gryfa. Gryfici i ich pomorskie dziedzictwo*, zawierającej referaty wygłoszone na sesji naukowej, która odbyła się 29 września 2014 r. Sesja naukowa była jednym z elementów obchodów Roku Gryfa, którym został ogłoszony rok 2014 przez Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego z okazji rocznicy 800-lecia powstania jego najstarszego wizerunku. Wydawcami publikacji był Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie we współpracy ze szczecińskim Archiwum Państwowym.

10 *października* kolejny ze szczecińskich archiwistów, pierwszy dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie Bolesław Tuhan-Taurogiński został upamiętniony przez posadzenie drzewka pamięci na szczecińskim Cmentarzu Centralnym. Od 2007 r. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość prowadzi akcję sadzenia dębów poświęconych znanym postaciom życia

publicznego Szczecina, którzy już od nas odeszli. Dotychczas posadżono 25 dębów – drzewek pamięci, m.in. dąb dla innego znanego szczecińskiego archiwisty dr. Bogdana Frankiewicza. Zasadzenie dębów poprzedziło spotkanie w Książnicy Pomorskiej, na którym przypomniano sylwetki i dokonania upamiętnionych w tym roku archiwisty Bolesława Tuhana-Taurogińskiego, historyka, badacza dziejów Pomorza, prof. Gerarda Labudy oraz pierwszego dyrektora Teatru Polskiego w Szczecinie Bolesława Skąpskiego. Symbolicznego wkopania drzewka dokonał dyrektor archiwum dr Jan Macholak w towarzystwie wnuczki Bolesława Tuhana-Taurogińskiego Ewy Kosińskiej.

17 października na dziedzińcu Muzeum Narodowego w Szczecinie przy ul. Staromłyńskiej 27 odbył się wernisaż wystawy przygotowanej przez Archiwum Akt Nowych, a poświęconej wychowaniu młodzieży w duchu niepodległościowym i jej udziałowi w walce o Polskę w XX wieku pn. „Od skautingu do Solidarności Walczącej – Wychowanie młodzieży do niepodległości”. Na 31 planszach zaprezentowano dokumenty z zasobu AAN, dotyczyły one działalności takich organizacji jak: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Polska Organizacja Skautowa, Uczniowska Niezależna Agencja Fotograficzna Unia, Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, Unia Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz Związek Młodocianych Więźniów politycznych 1944–1956 „Jaworzniacy”. Przybliżona też została działalność konspiracyjna młodzieży z batalionów Armii Krajowej „Zośka” i „Parasol” oraz Kompanii „Orląt” tak z okresu okupacji, jak i Powstania Warszawskiego czy młodzieży czasu „Solidarności”. Archiwum Państwowe w czasie szczecińskiej prezentacji wsparli: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie oraz Muzeum Narodowe w Szczecinie.

Z okazji 98. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości 10 listopada odbył się w szczecińskim archiwum wykład otwarty prof. Henryka Walczaka z Uniwersytetu Szczecińskiego pn. „Polska a państwa bałkańskie w początkach kształtowania ładu wersalskiego”.

29 listopada w archiwum w Szczecinie odbyła się konferencja naukowa pn. „Historyczne księgozbiory w bibliotekach archiwów państwowych” z udziałem archiwistów i bibliotekarzy z archiwów państwo-

wych z Opola, Torunia, Krakowa, Wrocławia i Słupska oraz szczecińskich bibliotek naukowych. Niektóre z bibliotek archiwów państwowych przechowują historyczne, zabytkowe księgozbiory, często wśród nich są cenne, unikatowe opracowania, zaś same zbiory bibliotek archiwalnych są jak dotąd mało rozpoznane i nie były przedmiotem szczegółowych badań. Biblioteka szczecińskiego archiwum przechowuje m.in. ponad 1650 woluminów starych druków i około 2000 pism okolicznościowych datowanych do końca XVIII wieku, niektóre z nich są tytułami unikatowymi w skali europejskiej, co też czyni je przedmiotem zainteresowania wielu badaczy. Konferencja była jednym z pionierskich przedsięwzięć na polu prezentacji księgozbiorów przechowywanych w bibliotekach archiwów państwowych.

30 listopada szczecińscy archiwiści spotkali się z regionalistami skupionymi wokół kwartalnika literacko-historycznego „Łabuź. Prowincjonalny Okazjonalnik Literacki” na dorocznych tradycyjnych „Zaduszkach archiwalnych”.

15 grudnia w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja tomu XXXIV „Kroniki Szczecina” za lata 2015–2016 z udziałem przedstawicieli redakcji, wydawców i autorów poszczególnych artykułów. Rocznik ukazuje się od 1983 r., opisując nie tylko najważniejsze wydarzenia z życia naszego miasta, ale także upamiętnia ważne dla miasta postaci i wydarzenia historyczne. Był to ostatni rocznik „Kroniki Szczecina” przygotowany we współpracy władz miejskich Szczecina z Archiwum Państwowym.

Ważnym elementem działalności popularyzatorskiej szczecińskiego Archiwum Państwowego są spotkania historyczno-archiwalne oraz lekcje archiwalne. Pierwsze spotkania dedykowane są osobom zainteresowanym historią naszego regionu, drugie adresowane do młodzieży szkół średnich oraz studentów. W ich trakcie odbywają się pokazy materiałów archiwalnych, prelekcje, warsztaty genealogiczne, lekcje biblioteczne, spotkania dotyczące zabezpieczania zbiorów domowych i inne. Pokazujemy też budynki archiwalne, w tym pracownię, bibliotekę oraz niedostępne na co dzień magazyny. W ten sposób chcemy krzewić wiedzę o historii naszego regionu, budować świadomość roli źródeł archiwalnych oraz promować naszą pracę i instytucję. Takich spotkań odbywa się w ciągu roku kilkana-

ście, zaś prelegentami są pracownicy archiwum m.in. Iga Bańkowska, Paweł Gut, Janina Kosman, Alicja Kościelna, Grażyna Lupa, Marek Lupa.

29 *grudnia* odbyło się tradycyjne spotkanie świąteczno-noworoczne z udziałem członków Rady Naukowo-Programowej AP w Szczecinie, przedstawicieli instytucji współpracujących z archiwum oraz sympatyków naszej instytucji. Było ono, jak co roku, doskonałą okazją do podsumowań i prezentowania przyszłych przedsięwzięć.



1–3. Wystawa „Dokumenty życia codziennego szczecinian” zorganizowana przez Archiwum Państwowe w Szczecinie, Książnicę Pomorską i Wyższą Szkołę Bankową w Poznaniu – Wydział Ekonomiczny w Szczecinie



4–5. Prezentacja publikacji „Pomorze Zachodnie z Polską” pod red. prof. Kazimierza Kozłowskiego, 18 kwietnia





6–9. Otwarcie wystawy w 1050. rocznicę chrztu Polski przygotowanej przez szczecińskie Archiwum Państwowe we współpracy z Kuratorium Oświaty w Szczecinie, 9 maja



10–11. Spotkanie po wielu latach – Mieczysława Górskiego i Ryszarda Spytkowskiego, byłych robotników przymusowych Trzeciej Rzeszy, 12 maja



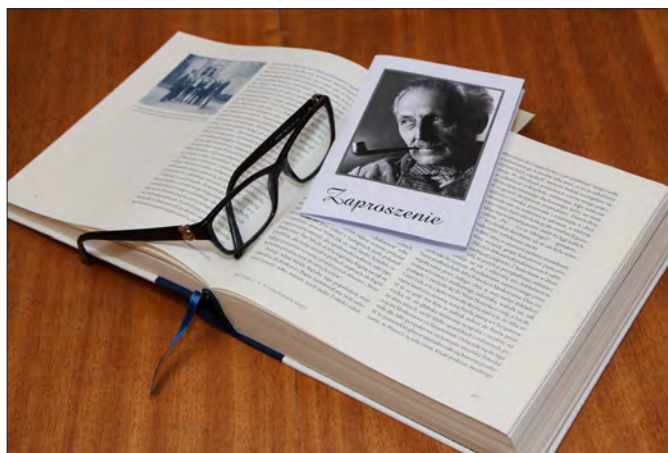


12–14. V Filmowa Noc Muzeów w Archiwum Państwowym w Szczecinie, 21 maja





15–17. „Historia łączy” – polsko-niemieckie warsztaty archiwalno-historyczne dla młodzieży, 25 maja





18–20. Promocja książki prof. Alfreda Wielopolskiego *Z herbem po służbach. Wspomnienia* wydanej nakładem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (Warszawa 2016), 6 czerwca







21–26. Międzynarodowy Dzień Archiwów – Genealogia. Archiwa społeczne. Gra Miejska,
9 czerwca





27–28. Wystawa archiwalna w gabinecie Prezydenta Szczecina Piotra Krzystka w 71. rocznicę przejęcia Szczecina przez Polskę, 5 lipca



29–30. Obrady konferencji naukowej „Historyczne księgozbiory w bibliotekach archiwów państwowych”, 29 listopada



31–33. „Zaduszki archiwalne” w Ekspozyturze AP w Szczecinie w Strzmielach, 30 listopada



34–36. Promocja rocznika „Kronika Szczecina” za lata 2015–2016, 9 grudnia

